

UNIVERSITAS GEDANENSIS

t. 51

UNIVERSITAS GEDANENSIS

PÓŁROCZNIK

R. 28 2016 t. 51

**Pomorskie
Towarzystwo Filozoficzno-Teologiczne**

Universitas Gedanensis, t. 51

Redaktor naczelny

Ks. Zdzisław Kropidłowski

Sekretarz redakcji

Joanna Gomoliszek, Jan Grzanka

Kolegium redakcyjne:

Janusz Jasiński (Olsztyn), Feliks Krauze (Gdańsk),
Ks. Janusz Mariański (Lublin), Anna Peck (Warszawa),
Aurelia Polańska (Gdańsk), Andrzej Wałkowski (Łódź),
Władysław Zajewski (Gdańsk)

Redaktor językowy

Teresa Ossowska

Korektor

Katarzyna Kornicka

Projekt okładki

Sylwia Mikołajewska

Wersja elektroniczna od tomu 46 „Universitas Gedanensis” jest wersją pierwotną czasopisma

<http://universitasgedanensis.com.pl>

<https://universitasgedanensis.wordpress.com>

Wydawca

Pomorskie Towarzystwo Filozoficzno-Teologiczne
Ul. Lendziona 8/1a
80-264 Gdańsk
Telefon redakcji: +48 608 358 244

Druk

Poligrafia Redemptorystów
ul. Wysoka 1
33-170 Tuchów

Nakład 120 egzemplarzy

ISSN 1230-0152

Spis treści

| | |
|--|-----|
| Zdzisław Kropidłowski, <i>Piekarze gdańscy klientami introligatorów</i> | 7 |
| Elżbieta Pokorzyńska, <i>Introligatorzy gdańscy XIX-wieku w świetle dokumentacji cechowej</i> | 31 |
| Piotr Rumanowski, „ <i>Ukrzyżowanie</i> ” w barokowym malarstwie sakralnym dawnego archidiakonatu pomorskiego - repliki warsztatowe, wybrane przykłady | 49 |
| Jerzy Konieczny, <i>Nienapisana monografia. Fredriana Adama Grzymały-Siedleckiego</i> ... | 73 |
| Mirosław Kuczkowski, <i>Pozaduszpasterska działalność Sługi Bożego, ks. Bernarda Łosińskiego. Troska o bliźniego i region</i> | 103 |
| Dariusz Spychała, <i>Lucyfer, biskup Calaris i jego stosunek do konfliktów doktrynalnych w Kościele IV wieku</i> | 127 |
| Bernardeta Iwańska-Cieślak, <i>Dzieje książki i prasy w badaniach bibliotekarzy akademickich w latach 2013-2015</i> | 149 |
| Anna Peck, <i>Political aspects of development of Tibetan Buddhism in the Transbaikal</i> .. | 177 |
| Anna Peck, <i>Buddhism or Lamaism: Overview of Western encounters with Tibetan Buddhism in the Transbaikal from the 18th to 21st century</i> | 203 |

Contents

| | |
|--|-----|
| Zdzisław Kropidłowski, <i>Gdansk bakers as bookbinders' clients</i> | 7 |
| Elżbieta Pokorzyńska, <i>Gdansk bookbinders from XIX century in the light of the guilds recordkeeping</i> | 31 |
| Piotr Rumanowski, „ <i>Crucifixion</i> ” in the Baroque sacral painting of the former Pomeranian archdeaconry – selected examples of workshop replicas | 49 |
| Jerzy Konieczny, <i>Unwritten Monography of Fredraian by Adam Grzymała- Siedlecki</i> .. | 73 |
| Mirosław Kuczkowski, <i>Beyond pastoral activities of the servant of God – the priest Bernard Łosiński. The concern for the inhabitants and the region</i> | 103 |
| Dariusz Spychała, <i>Lucifer the Bishop of Calaris and his Attitude towards Doctrinal Conflicts in the 4th Century Church</i> | 127 |
| Bernardeta Iwańska-Cieślak, <i>The history of the book and the press in the study of academic librarians in the period 2013-2015</i> | 149 |

| | |
|---|-----|
| Anna Peck, <i>Polityczne aspekty rozwoju buddyzmu tybetańskiego na Zabajkalu</i> | 177 |
| Anna Peck, <i>Buddyzm czy Lamaizm: przegląd zachodnich spotkań z buddyzmem tybetańskim na Zabajkalu od XVIII do XXI wieku</i> | 203 |

Recenzje

| | |
|--|-----|
| Rec. Aleksandra Błaszczak: Henryk Kocój, <i>Od Konstytucji 3 maja i insurekcji kościuszkowskiej do powstania listopadowego</i> , t. 1, wyd. Napoleon V, Oświęcim 2016, ss. 322. | 225 |
| Rec. Mateusz Ihnatowicz: Zbigniew Ignacy Kowalski, <i>Kerygma. Podręcznik ewangelizatora</i> , Wyd. Michalineum, Marki 2015, ss. 367. | 228 |
| Informacje dla autorów nadsyłających materiały | 232 |

Zdzisław Kropidłowski (Bydgoszcz-Gdańsk)

Piekarze gdańscy klientami introligatorów

Abstrakt: Piekarze Gdańscy dzielili się na piekarzy pieczywa żytniego i pszennego, wśród których o pewną niezależność walczyli cukiernicy i piekarze specjalizujący się w wypiekaniu bułeczek i pasztecików. W XVIII w. w mieście działało od ok. 120 zakładów (na początku wieku) do ok. 60 po zaborze pruskim miasta. Cechy i mistrzowie korzystali z usług introligatorów zamawiając oprawy druków, ksiąg rękopiśmiennych, dokumentów prawnych oraz oprawę archiwaliów cechowych lub związanych z działalnością poszczególnych mistrzów. Oprawiano je najczęściej w pergamin, nieco ozdabiając, w płótno lub półpłótno. Na ważniejsze dokumenty zamawiano też pudła kartonowe dla większej ochrony oprawionych dokumentów. Zachowało się kilkanaście takich prac. Oprócz nich mistrzowie nabywali również notatniki i księgi zawierające ich własne notatki biznesowe. Z tych zachowały się tylko nieliczne, związane z działalnością Urzędu Zapasów (*Vorrathskammer*). Prace te mówią o szacunku do własnej pracy i zawodu, który wyrażał się m. in. bibliofilskim stosunkiem do ksiąg i archiwaliów.

Słowa kluczowe: Gdańsk, piekarze, archiwalia cechowe, oprawy introligatorskie.

Organizacja cechów kształtowała się w średniowieczu i nawiązywała do organizacji klasztornej. Warto tutaj podać kilka przykładów. Starszy cechu ubierał się w uroczysty strój przechodni, przekazywany na następców, posiadał berło i sygnet, do zwoływania zebrań używano laski. Cechy prowadziły własną gospodarkę finansową, szkoliły się w obronie powierzonych mu odcinków murów miasta, kultywowały własną specyfikę wytwórczą otaczaną często tajemnicą, posiadały własną kasę i prowadziły opiekę społeczną, w końcu prowadziły własne kancelarie, archiwa i biblioteki. Dlatego cechy były klientami introligatorów, u których zamawiano usługi oprawy różnego rodzaju ksiąg rękopiśmiennych i drukowanych oraz czyste sztambuchy do prowadzenia księgowości, zapisków, ewidencji członków i relacji o charakterze kronikarskim. Zamówienia składały cechy, jako instytucje mające osobowość prawną w mieście oraz poszczególni rzemieślnicy, którzy na własny użytek lub na rzecz cechu, czy nawet miasta, sporządzali

jakieś notatki, relacje, zestawienia, rozliczenia, a nawet podejmując próby literackie, hagiograficzne lub pedagogiczne.

Cech piekarzy należał w Gdańsku do cechów głównych, jego przedstawiciele zasiadali w Trzecim Ordynku od 1525 r., razem z rzeźnikami, kowalami i krawcami, przez co uczestniczył we władzy w mieście i reprezentował interesy pospólstwa. Do niego, jako cechu głównego, byli inkorporowani: bednarze, introligatorzy, malarze, fryzjerzy, powroźnicy, konwisarze, muzykanci, tokarze kłód i krzesel, cajgownicy¹. Piekarze dzielili się na piekarzy pieczywa żytniego (czarnego) i pszennego (białego). Pewną niezależność mieli zapewne również cukiernicy, piekarze bułeczek i pasztecików. Z nich najważniejsze znaczenie mieli piekarze pieczywa ciemnego, ale największe dochody czerpali zapewne piekarze pieczywa białego i cukiernicy.

Cech piekarzy miał wielkie znaczenie dla normalnego funkcjonowania miasta. Zaopatrzenie kilkudziesięcioletniego ośrodka miejskiego i ważnego portu morskiego, spoczywało m. in. na barkach piekarzy. Stąd wynikała jego ranga w społeczności miejskiej i znaczny status materialny mistrzów. Piekarze z powodu dużego i różnorodnego asortymentu swoich wyrobów szukali sposobów rozgraniczenia swojej produkcji, co pociągało za sobą spory i procesy. W momencie powołania Trzeciego Ordynku w 1525 r. (od 1522 r.) istniał jeden cech piekarzy gdańskich², ale od II połowy XVII w. i przez cały XVIII w. nastąpił ponowny rozpad piekarnictwa na cech pieczywa żytniego (ciemnego) i pszennego (białego). Status cechu głównego w tym czasie piastował cech pieczywa żytniego, jako silniejszy i bardziej liczny³. Oba cechy mistrzowsko-czeladniczo-uczniowskie były klientami introligatorów.

Badaniem działalności cechu zajmował się w XIX w. Theodor Hirsch, a w latach trzydziestych XX w. Siegfried Rühle, który w okresie międzywojennym wydał dwie prace popularnonaukowe o piekarnictwie gdańskim. Z polskich autorów wymienić należy Marię Bogucką i Jerzego Trzosek, którzy opracowali historię piekarnictwa gdańskiego. Natomiast Zdzisław

¹ Spisy cechów inkorporowanych znajdujemy w kilku miejscach, np. APG 300 R/p 11, s. 1; 300 C/1496, s. 12-13.

² J. Troska, *Gdańskie młynarstwo i piekarnictwo w II połowie XVII i w XVIII wieku*, Gdańsk 1973, s. 248-249.

³ *Tamże*, s. 249.

Kropidłowski zajął się księgami rękopiśmiennymi piekarzy⁴ i wydał *Księgę gdańskich czeladników bułkarzy i ciastkarzy z lat 1724-1768* w formie fototypii, reskrypcji i opracowania naukowego⁵.

Zachowane archiwalia pozwalają stwierdzić, że cech ten posiadał bibliotekę podręczną lub możemy ją też nazwać zakładową, na którą składały się nieliczne druki, najczęściej księgi rękopiśmienne, druki ulotne i dokumenty życia zbiorowego. Znaczna ich część była oprawiona w formie kodeksów zawierając jedno lub kilka dzieł lub innych dokumentów. Były one przechowywane we własnej gospodzie cechowej. S. Rühle podaje, że własny dom cechowy posiadał tylko cech piekarzy pieczywa żytniego przy ul. Szerokiej⁶. Powinno być tam również miejsce dla cechu pieczywa pszennego i bractw czeladniczych, ale z powodu sporów organizacje te mogły korzystać z innych miejsc, wspólnie z innymi mniej licznymi korporacjami.

Dla cechu najważniejszy był statut uchwalany przez grupę mistrzów założycieli cechu i zatwierdzany lub narzucany przez władze miasta, a następnie potwierdzany przez władców. Najstarszy zachowany statut z końca XIV w. zachował się w odpisie. Jest przechowywany w Archiwum Państwowym w Gdańsku [dalej APG] pod sygnaturą 300C 1389-1390. Zawiera on podstawowe zasady ustroju cechu, które z czasem, pod wpływem narastania sprzeczności wewnątrz cechu i trudności gospodarczych miasta, ulegały stopniowemu rozkładowi⁷. To powodowało jednak rozwój prawa

⁴ T. Hirsch, *Danzigs Handels- und Gewerbsgeschichte unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Leipzig 1858; S. Rühle, *Das Gewerk der Böttcher in Danzig*, „Mitteilungen des Westpreussischen Geschichtsvereins“, H. 4, 1930, ss. 59-74; *Geschichte des Gewerks der Bäcker zu Danzig*, Danzig 1932; J. Trzoska, *Gdańskie młynarstwo i piekarnictwo...*; M. Bogucka, *Gdańsk jako ośrodek produkcyjny w XIV-XVII wieku*, Warszawa 1962; Z. Kropidłowski, „Zgoda” i „Niezgoda” w Księdze gdańskiej korporacji czeladniczej bułkarzy i ciastkarzy z lat 1724-1768, w: *Studia z dziejów książki i prasy. Przegląd badań za lata 2007-2010*, pod red. Z. Kropidłowskiego, D. Spychały, K. Wodniak, Bydgoszcz 2010, ss. 61-86; *Patriotyzm gdański, niemiecki czy polski w świetle gdańskiej Księgi bułkarzy i ciastkarzy z lat 1724-1768*, w: *Książka, biblioteka, informacja. Między podziałami a wspólnotą III*, pod red. J. Dzieniakowskiej i M. Olczak-Kardas, Kielce 2012, ss. 267-287.

⁵ *Einer loeblichen Brüderschaft derer Looff- und Kuchen-Becker-Gesellen der Königlischen Stadt Dantzig, Nahmens-Buch, Worinnen die, nach überstandenen Lehr-Jahren, neu gewordene Gesellen eingeschrieben werden, angefangen im Jahr Christi 1724* (Księga prześwietnego bractwa bułkarzy i ciastkarzy królewskiego miasta Gdańska zapoczątkowana w Roku Pańskim 1724, w której zapisano nazwiska nowych czeladników po latach terminowania), opr. i wyd., Zdzisław Kropidłowski, Gdańsk 2010.

⁶ S. Rühle, *Geschichte des Gewerks der Bäcker zu Danzig*, Danzig 1932, s. 24.

⁷ M. Bogucka, *Gdańskie rzemiosło tekstylne od XVI do połowy XVII wieku*, Wrocław 1956, s. 12.

wewnętrznego, podział na wytwórców różnego pieczywa, zatargi, procesy, szukanie poparcia u władz miasta i władców Polski. Istotnym elementem były więc archiwalia cechowe zawierające dokumenty prawne, recesy, kroniki, zestawienia finansów i pomoce-podręczniki prawa polskiego, prowincji Prusy Królewskie i gdańskiego.

Przez wieki cech gromadził taką dokumentację, najpierw w skrzyni cechowej, ladzie, a z czasem w meblach w gospodzie cechowej. Świadczy o tym wpis do rejestru spisane na stronach od 6 do 17 poszytu, który ma dziś sygnaturę APG 300C/1502. W końcu XVIII w. archiwalia i księgi cechów piekarniczych były złożone w żelaznej skrzyni cechowej, w małej szafce i w skrzyni przeznaczonej na księgi. Poza tym księgozbiorem były jeszcze księgi przechowywane w ladach obu cechów oraz w posiadaniu bractw czeladniczych i poszczególnych mistrzów. Ponieważ nie zachowała się lada cechowa piekarzy, na ilustracji 1 przedstawiono skrzynię cechu murarzy gdańskich z 1604 r. Widać specjalne przegrody na przechowywanie w niej m. in. insygniów cechowych, skarbu i statutu.



Ilustr. 1. Widok skrzyni cechowej murarzy gdańskich z ok. 1604 r. © Muzeum Narodowe w Gdańsku nr inw. MNG/SD/213/mb.

Rozwój objętościowy i jakościowy statutu był systematyczny. Pierwszy statut z końca XIV w. został zapisany na jednej stronie, drugi z 1460 r. już na czterech. A następnie, z XVI w. i znane z przywilejów króla Jana III Sobieskiego z końca XVII w. są zapisane w formie kodeksów. Co więcej z organizacji mistrzowsko-czeladniczo-uczniowskiej wyłoniły się bractwa czeladników, które również prowadziły własne archiwalia. Wśród nich, przepiękną księgę pamiątkową przechowywaną w zbiorach Biblioteki Gdańskiej PAN pod sygnaturą Ms 936.

Z wymienionych w katalogu z końca XVIII w. 117 jednostek archiwalnych możemy wydzielić 44 pozycje o charakterze książkowym, z których zachowało się w APG tylko



Ilustr. 2. Widok wybranych ksiąg zawierających statut cechu.

21 kodeksów rękopiśmiennych i druków. Zostały one przeze mnie omówione na konferencji w Kielcach w dniu 25 kwietnia 2016⁸.

W XVIII w. posługiwano się rozbudowanym statutem cechu piekarzy, który uwzględniał wydzielenie się bractw czeladniczych obu cechów. Cech w 1775 r. prawdopodobnie używał kilku kopi swojego prawa. Zachowało się kilka okazałych eksponatów. Pierwszy z 1637 r. zawiera w jednym

klocku statut zszyty z *Rozporządzeniem Rady* wydanym w 1681 r., wyjaśniającym, jak należy postępować w cechu. Jako trzeci został zszyty *Appendix* z 10 lutego 1701 r., czyli uzupełnienie albo oficjalna interpretacja Rady do tego Rozporządzenia oraz *Uchwały cechu* wyciągnięte z recesów⁹. Prawdopodobne jest, że oryginalny statut, jako najważniejsza księga cechu, nie został odnotowany w zestawieniu, ponieważ był przechowywany w ladzie.

Lada piekarzy była zamykana na cztery różne zamki, co pozwalało jedynie na komisyjne otwierania skrzyni i zabezpieczało ją przed nieupoważnionym otwieraniem poza zgromadzeniem korporacji. Cztery zamki wynikały z podziału na cztery ławy w cechu. Każdy starszy ławy był opiekunem klucza i uczestniczył w otwieraniu skrzyni. Dlatego zapewne częściej korzystano z przywileju królewskiego potwierdzającego statut cechu, w oryginale i tłumaczeniu na język niemiecki. Był on starannie oprawiony w jasny pergamin z tłoczonymi napisami, miał pieczęć królewską, którą intrologatorzy zabezpieczyli specjalnym pudełkiem blaszanym.

Od intrologatorów wymagano zapewne, aby zszyli karty pergaminowe tak, aby sznurek do którego była przytłoczona pieczęć obejmował wszystkie

⁸ *Tłoczenia w księgach rękopiśmiennych cechów gdańskich*, Piata Ogólnopolska Konferencja Naukowa, *Książka, biblioteka, informacja między podziałami a wspólnotą*, Kielce 25-26 kwietnia 2016 r.

⁹ Archiwum Państwowe w Gdańsku [dalej: APG] sygn. 300C/1502, s. 8.



Ilustr. 3. Widok Księgi ustawy i zbioru przepisów dla piekarzy od 1637 do 1656 r. potwierdzonych przez króla Augusta III w 1750 r. APG 300C/1397.

składki i nie naruszał pięknie wykonanych i ilustrowanych stron przywileju królewskiego. Na ilustracji 3 widnieje oprawa w jasny pergamin z napisem wytłoczonym kapitałką: GEWERCKS ROL. Zastosowano skrót słowa *rolla*, co może sugerować oszczędnościowe wykonanie napisu. Ale z drugiej strony odciski dwóch liter nie podrażało zapewne nadmiernie zamówienia. Być może oprawa ta była typowa i w takiej formie została wykonana dla większej liczby cechów.

O tym, że oprawa ta mogła być typową dla opraw cechowych, świadczy wcześniejsza praca intrologatorów z 1657 r., która ochrania statut cukierników gdańskich stosowany od 1657 do 1754 r. Na oprawie z jasnego pergaminu, zawierającej złożone ozdobniki w formie bordiury roślinnej i delikatnych narożników, wytłoczono herb Miasta Gdańska w miejscu, gdzie umieszczano supereklibrysy oraz rok 1657. Zapewne był to rok ufundowania oprawy księgi, którą później uzupełniano aż do 1754 r. Jest to jedna z najbardziej okazałych prac intrologatorskich w księgozbiorze piekarzy. Tłok herbu nie jest wyraźny, można przypuszczać, że został wykonany bardzo zużyta plakietką, podobną do zastosowanej w oprawie księgi rachunkowej z 1767 r.

Oprawa skrywa statut cukierników gdańskich z 1637 r. zapisany na papierze, starannie z ozdobną, ale stonowaną stroną tytułową.



Ilustr. 4. Oprawa księgi zawierającej Statut cukierników gdańskich od 1637 z dodatkami do 1754 r. APG 300C/1382.

W cechu, jak i w mieście, ceniono bardzo króla Jana III Sobieskiego, do którego cech zwracał się trzykrotnie w końcu XVII w. Trzy księgi, przedstawione na ilustracji 5, są świadectwem walk o wpływy i dochody, a nawet przywileje wśród piekarzy. Producenci pieczywa żytniego udali się najpierw na skargę do prezydującego burmistrza, a następnie do samego króla, z prośbą, aby zakazał wypieku chleba okrągłego piekarzom pieczywa pszennego. Król i jego środowisko zapewne nie znali specyfiki miasta, nie wiedzieli, że w Gdańsku funkcjonują dwa cechy piekarnicze i dlatego przyznał im przywilej wypieku tego chleba zarówno z mąki żytniej, jak i pszennej. Delegacja cechowa zadbała również o confirmację statutów, do których dołączono uzyskany przywilej.

Tymczasem drugi cech również przedłożył swój statut i kopie statutów cechów z miast, w których funkcjonowały dwa cechy piekarnicze i postarał się o potwierdzenie tych statutów i podobny przywilej, w którym król pozwolił drugiemu cechowi na wypiek takiego samego pieczywa. Oba cechy uzyskały przywileje o identycznej treści i tym samym nawzajem wykluczające się. Aby poprawić sprzeczne decyzje król polski usiłował doprowadzić do pojednania skłóconych piekarzy, proponował różne rozwiązania, a ostatecznie anulował wcześniej nadane przywileje.

Spór jednak nadal kontynuowano. Zakończył go dopiero dekret królewski wydany 5 czerwca 1683 r.¹⁰ Został on oprawiony i opatrzony pieczęcią królewską, która zachowała się (nieco popękana) do dnia dzisiejszego, bo jest chroniona specjalnym pudełkiem cynowym. W cechu zapanował zgoda, aż do 1729 r. kiedy to dwaj producenci pieczywa pszennego zaczęli produkować i sprzedawać suchary okrętowe zastrzeżone producentom pieczywa żytniego.



Ilustr. 5. Widok trzech pierwszych ksiąg z XVIII-wiecznego katalogu księgozbioru piekarzy.

¹⁰ J. Trzoska, *dz. cyt.*, s. 150-153.

Na oprawie pierwszej z ksiąg związanych z tym sporem widnieje herb Miasta Gdańska odcisnięty tą samą plakietaką co na księdze z 1657 r. Ponieważ pomiędzy obiema pracami upłynęło ok. 20 lat, można przypuszczać, że piekarze zamówili obie oprawy w warsztacie tego samego intrologatora. Podobna jest zresztą cała forma i styl pracy, uwzględniając również słabą jakość odcisnięcia herbu. Piekarze domagali się zapewne zszycia dekretów i statutów oraz potwierdzeń notarialnych w odpowiedniej kolejności, zredagowanych na pergaminie i papierze.

Dla bieżącego funkcjonowania korporacji ważne były księgi zawierające ewidencję członków korporacji: mistrzów, czeladników i uczniów, które zostały przedstawione na ilustracji 6.



Ilustr. 6. Widok ksiąg ewidencyjnych mistrzów, czeladników i uczniów.

Wśród tych ksiąg znajdujemy dwie oprawione w pergamin pozyskany ze średniowiecznych ksiąg. Okazuje się, że w drugiej połowie XVI w. po zwycięstwie reformacji w Gdańsku z bogatych bibliotek parafialnych i zakonnych wykorzystywano kodeksy zawierające traktaty teologiczne i księgi liturgiczne na oprawy.

Zapewne z powodów oszczędnościowych zamówiono u intrologatorów oprawę w kartę z dawnej strony pergaminowej kodeksu



Ilustr. 7. Widok dwóch *Ksiąg mistrzów* z oprawami pergaminowymi pochodzącymi z odzysku.



Ilustr. 8. Widok oprawy pergaminowej *Księgi pamiątkowej* wykonanej z średniowiecznego pergaminowego kodeksu liturgicznego APG 300C/1471.

liturgicznego (z powodu formatu może to być mszał, zapewne księga nie używana w chórze klasztorным) czarnym atramentem wypisano słowa, z których można wyczytać tylko *Gedenckbuch* (Księga pamiątkowa), a powyżej PANTHALONE (lub PANTHALOM). Na oprawie, a jeszcze wyraźniej na stronie wewnętrznej widać zapis neumatyczny na czterech czerwonych liniach. Jest to więc karta użyta z kodeksu powstałego w XIV/XV w. Rozmiar światła zapisu sugeruje, że nie była ona używana w chórze, lecz przez jednego celebransa. To znalezisko wskazuje na szersze stosowanie średniowiecznych rękopisów

na oprawy niż tylko w księgozbiorze Jana Bernarda Bonifacia¹¹. W jego księgozbiorze wykorzystano karty z graduału o znacznych rozmiarach. Urszula Szybowska nie podjęła się ich ustalenia na podstawie zachowanych opraw. Choć zapowiedziała, że interesuje ją ich anatomia, nie podjęła próby identyfikacji użytych muzykaliów¹². W APG jest więcej takich opraw z XVI w., które sugerują, że elity protestanckiego Gdańska pozbywały się cennych dzieł katolickich przeznaczając je na makulaturę introligatorską.

¹¹ U. Szybowska, *Oprawy ze średniowiecznych rękopisów muzycznych w księgozbiorze Jana Bernarda Bonifacia*, Pruszcz Gdański 2011, s. 11-12.

¹² E. Pokorzyńska, Urszula Szybowska, *Oprawy ze średniowiecznych rękopisów muzycznych w księgozbiorze Jana Bernarda Bonifacia*, Pruszcz Gdański, Wydawnictwo Jasne 2011, ss. 32, il. Katalog. Recenzja w: „Universitas Gedanensis”, t 43-44, 2012, s. 160.



Ilustr. 9. Widok oprawy obszytej w płótno *Spisu wszystkich mistrzów* z lat 1622-1838. APG 300C/1475.

Jedną z najważniejszych spraw dla czeladników były wyzwoliny poprzedzone egzaminem mistrzowskim. Cechy ustalały zasady jego wykonania, były one spisywane, często umieszczane w statucie cechu lub bractwa czeladniczego. Dlatego księga ta była ważna dla cechu i często używana. Dzisiaj znajduje się na dawnej oprawie płócienna obwoluta zszyta tratwą. Skrywa ona zapewne bogatą oprawę z wytłoczoną na środku plakietką. Księga ma rozmiar 16,5/40,5 cm, zawiera 462 strony,

z których zapisano tylko 27. Znajdują się na niej przepisy dotyczące sztuki mistrzowskiej od 1622 r., ale oprawa została ufundowana zapewne przez Johanna Gottfrida Hintza, starszego cechu i jego kompana Abrahama Petzela w 1730 r. Nie zawiera też spisu „wszystkich mistrzów” jak podano w inwentarzu archiwum.

Wśród tych ksiąg wyróżnia się księga oprawiona w czerwony palimpsest. Na oprawie zapisano jej tytuł czarnym atramentem. Dzisiaj można odczytać tylko słowo „Buch”, ale łatwo zauważyć liternictwo z pierwotnego zapisu na pergaminie. Są to fragmenty słów i liczb. Wyraźnie widać również przetarcia pergaminu na stronie tytułowej oprawy, które zostały zaklejone i na odwrocie, gdzie przyklejony fragment pergaminu odkleił się.



Ilustr. 10. Widok oprawy w palimpsest Księgi przepisów dla czeladników, którzy chcieli zostać mistrzami z lata 1631-1706. APG 300C/1380.

Własne księgi zakładały i prowadziły również bractwa czeladnicze. Wyróżnić trzeba starannie oprawioną rękopiśmienną księgą ewidencyjną zatytułowaną: *Einer loeblichen Brüderschafft derer Looß- und Kuchen-Becker-Gesellen der Königlichen Stadt Dantzig, Namens-Buch, Worinnen die, nach überstandenen Lehr-Jahren, neu gewordene Gesellen eingeschrieben werden, angefangen im Jahr Christi 1724*¹³ (*Księga prześwietnego bractwa bułkarzy i ciastkarzy królewskiego miasta Gdańska zapoczątkowana w Roku Pańskim 1724, w której zapisano nazwiska nowych czeladników po latach terminowania*).

Jest ona przechowywana w Bibliotece Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku. Oprawiona jest w pergamin, na którym nieznany introliigator wycisnął ramkę z delikatnymi, niewielkimi ozdobnikami roślinnymi. Na okładce wytloczono również nazwiska dwóch starszych bractwa: Die Hrn. BEYSITZER Hr. ABRAHAM PETZEL oraz nazwisko pisarza Hr. GEORGE JOCH, poniżej ANNO 1724. Księga liczy 102 karty, w tym

¹³ *Einer loeblichen Brüderschafft derer Looß- und Kuchen-Becker-Gesellen der Königlichen Stadt Dantzig, Namens-Buch, Worinnen die, nach überstandenen Lehr-Jahren, neu gewordene Gesellen eingeschrieben werden, angefangen im Jahr Christi 1724*, BG PAN, Sygn. Ms 936.

5 niezapisanych. Została ona przekazana do Biblioteki Gdańskiej w 1898 r. jako dar Des Westpreussischen Geschichtsvereins i na nowo odkryta, a następnie wydana w formie fototypii, w transkrypcji i w tłumaczeniu na język polski¹⁴.

Za dużą ciekawostkę należy uważać pracę polegającą na oprawieniu i zszyciu rękopisu zawierającej uwierzytelniony odpis druku *De iure provinciali terrarum maiorumque Prussiae* wydanego w Krakowie w 1574 r., ale przepisanego ręcznie i uwierzytelnionego w 1652 r. Jest to rzadki wypadek ręcznego powielenia druku.



Ilustr. 11. Oprawa książki zawierającej uwierzytelniony odpis druku *De iure provinciali terrarum maiorumque Prussiae*, e Cracoviae 1574. APG 300C/1444.

Na oprawę wykorzystał intrologator jasny pergamin naciągnięty i naklejony na cienki karton. Ta prymitywna okładka nie jest wzmocniona i wykończona wyklejką. Na zachowanym egzemplarzu widać duże wyczytanie tego rękopisu i zużycie oprawy. Ciekawostką jest takie zszycie wszystkich składek, aby nici zostały przeprowadzone przez środek ostatniej

¹⁴ Została opracowana i wydana przez Zdzisława Kropidłowskiego i wydawnictwo SŁOWO OBRAZ TERYTORIA w 2010 r.

strony i przez pieczęć chlebową notariusza, który poświadcza kompletność rękopisu w stosunku do druku.

Podobne oprawy zamówili piekarze na ochronę dokumentów związanych ze współpracą i sporami z młynarzami i z zażaleniami kierowanym na nich do Rady. Na oprawach górnych czarnym atramentem wypisywano tytuł lub zawartość książki. Jak poprzednie zabezpieczano je wiązaniem wykonanymi z dwóch rzemieni.



Ilustr. 12. Księga zawierająca decyzje Rady Miejskiej Gdańska na zażalenia piekarzy z lat 1681-1693 (300C/1431) oraz widok oprawy książki zawierającej przepisy dotyczące młynów i Raduni z lat 1647-1691. APG 300C/1449.

Duże znaczenie dla życia wspólnoty zawodowej miały recesy z posiedzeń cechu, które pozwalają poznać arkana życia wewnątrz korporacji, kontrowersje, dyskusje i spory oraz argumentację poszczególnych opcji. Kopie postanowień Rady na temat rodzajów produkcji pozwalają poznać rodzaje pieczywa i upodobania mieszczan w tym względzie. Przez długie lata toczono spory o prawo do wypieku chleba okrągłego, zwanego hollenderskim. Już w XVI w. produkowany był z mąki żytniej, ale od drugiej



Ilustr. 13. Zachowane z XVIII w. książki pamiątkowe, uchwał i recesów.

ne jej fundator nakazał odcisnąć swój sygnet mistrzowski. Ciekawostką jest to, że publiczne używanie tych sygnetów było zakazane przez Radę. Zapewne Johann Gottfrid Hintzen chciał podkreślić swoją rolę w cechu przez ufundowanie bardziej okazałej oprawy książki.

połowy XVII w. również z mąki pszennej. Toczone spory nie tylko o przepisy i procedury wypieku i uprawnienia do handlu, ale nawet o kształt pieczywa. Te pozytywne i negatywne przejawy życia społecznego znajdują odbicie w księgach recesowych i pamiątkowych piekarzy gdańskich. Notowano w nich również uchwały walnych zgromadzeń, które miały charakter prawa wewnętrznego, cechowego i dlatego księgi te otaczano dużą opieką zamawiając solidniejsze i ładniejsze oprawy. Na oprawie *Księgi protokołów z 1723 r.*, zapew-



Ilustr. 14. Księga protokołów z 1723 r., którą rozpoczął prowadzić Johann Gottfrid Hintzen 9 kwietnia 1723 r. APG 300C/1499.

Ważne dla działalności cechu były również księgi rachunkowe. Cechy obracały znacznymi funduszami, które pochodziły z opłaty pobieranej od każdej fury przemielonego ziarna (*Mühlengelder*). Przeciętnie rocznie wpływało do niej około 1200 fl. Natomiast u producentów pieczywa pszennego pobierano stale składkę (*Zusammenlege*)¹⁵. Zasiłały je wpłaty wyzwolonych czeladników na mistrzów (około 200 florenów rocznie)¹⁶, kar za wykroczenia przeciwko regulaminowi cechu i moralności zawodowej, za drobne przestępstwa i wykroczenia, grzywny, za urządzenie pogrzebu osobom spoza cechu¹⁷, za dzierżawę łąw, wynajmowanie domu cechowego i podnajmowanie izb i piwnic cechowych, udzielanie pożyczek na określony procent (najczęściej na 5 %)¹⁸. Były przeznaczone na sfinansowanie życia wspólnotowego, „dla dobra cechu” na opłacenie rajcy-opiekuna cechu¹⁹, uczyty cechowe, utrzymanie i remonty gospody, zakup sprzętów, na działalność charytatywną i wydatki w sytuacjach kryzysowych, jak obrona miasta przed Prusakami²⁰.

Niewątpliwie najistotniejsze znaczenie dla gospodarki cechu miała kasa główna, która dysponowała największymi dochodami. Oprócz niej była jeszcze kasa ubogich, wdowia, chorych i pogrzebowa oraz kasa na zakup kamieni młyńskich (*Steinekasse*), która funkcjonowała tylko w cechu producentów pieczywa pszennego²¹.

Wszystko to sprawiało, że gospodarka finansowa była bardzo skomplikowana i prowadzona tylko przez starszych, którzy z tego powodu mieli możliwości nadużyć. W latach osiemdziesiątych XVII w. w związku z budzącą liczne zastrzeżenia gospodarką finansową seniorów powstała opozycja, która sformułowała w 1677 r. aż trzydziestoosmiopunktową listę nadużyć, a w 1681 r. zredukowano je do dwudziestu punktów. Jedna z grup zarzutów dotyczyła trwonienia pieniędzy cechowych na urządzenie licznych uczt i biesiad²². Decyzją Rady z dnia 19 lipca 1681 r. nakazano utworzyć jedną wspólną kasę²³, a 17 marca 1682 r. Rada wydała ostateczny

¹⁵ J. Trzoska, *dz. cyt.*, s. 198.

¹⁶ *Tamże*, s. 200.

¹⁷ *Tamże*, s. 201.

¹⁸ *Tamże*, s. 202.

¹⁹ *Tamże*, s. 205-206.

²⁰ *Tamże*, s. 209-210.

²¹ *Tamże*, s. 202.

²² *Tamże*, s. 235-238.

²³ *Tamże*, s. 241.

werdykt, przewidujący sankcje za sprzeniewierzenia w cechu²⁴. Było to główne osiągnięcie opozycji wewnątrzcechowej, dlatego księgi rachunkowe prowadzone po tych walkach były szczególnie cenione przez cech.



Ilustr. 15. Oprawa *Księgi rachunkowej cechu* z 1760 r APG 300C/1435.

Po 1682 r. wprowadzono szczegółowe kwartalne rozliczenia, składane przez starszych, w miejsce jednorocznego, składanego w końcu kadencji. Jednocześnie nadzór nad kasą powierzono jednemu mistrzowi z każdego z czterech kwartałów, wręczając każdemu ze „skarbników” po jednym kluczu do kasy²⁵. Następny okres walk wewnętrznych miał miejsce w 1726 r. i 1737 r.²⁶ Wydaje się, że w związku z nimi zakładano nowe księgi rachunkowe. Starano się je prowadzić starannie i ozdabiać tak, aby przypominać o cnocie uczciwości. Przykładem jest księga rachunkowa z 1760 r. przedstawiona na ilustracji 15. Jako stronę przedtytułową intrologator wszył malowidło zawierające cztery alegorie, które mają wpływać na uczciwe prowadzenie rachunkowości i działanie sprawiedliwości. Po lewej

stoi mądrość, która trzyma sprawiedliwość za rękę z wyciągniętym mieczem kary, a po prawej stoi pobożność z krzyżem w lewej ręce i z barankiem symbolem łagodności u stóp. Ale u podnóżka leży mała postać niezgody lub zawiści, która trzyma w ręku węża, a włosy ma rozczochrane i twarz bardzo pomarszczoną, odpychającą.

Po siedmiu latach starszy Christian Gottlieb Benck i jego kompan Christian Heinrich Garcke ufundowali nową księgę rachunkową oprawioną w jasny pergamin (ilustr. 16).

²⁴ Tamże, s. 245.

²⁵ Tamże, s. 246.

²⁶ Tamże, s. 247-248.



Ilustr. 16. Widok oprawy *Księgi rachunkowej* starszego Christiana Gottlieba Bencka i kompania Christiana Heinricha Garcke. APG 300C/1510.

Na jej górnej oprawie odcisnięto urozmaicony gmerk cechu skomponowany w formie herbu gdańskiego, a na tylnej herb Gdańska, prawdopodobnie wykonany tą samą plakietaką co na poprzednich księgach. Zlecenie odcisnięcia gmerka piekarzy podkreśla ambicje bibliofilskie starszych cechu, ponieważ jak już wspomniano, Rada Miasta zabraniała od dłuższego czasu publicznego używania własnego stempla.

Czasami dzieje korporacji spisywali bardziej utalentowani i wykształceni jej członkowie, starsi lub pisarze. Podejmowali próby historiograficzne, ale również cytowali różne dokumenty, które dzięki tym odpisom zachowały się do naszych czasów. Próby te traktowali bardzo poważnie, zapewne z tego powodu byli też szanowani i podziwiani w korporacjach. W przypadku pisarza cechu piekarskiego można mówić nawet o dodatkowym jego zajęciu. Jako pisarz korporacji Andrzej Schmuck junior pełnił funkcję pisarza cechu producentów pieczywa żytniego od 1750 r.²⁷ Musiał

²⁷ J. Trzoska, dz. cyt., s. 193.

on zyskać uznanie swojego środowiska, skoro w 1772 r. powierzono mu stanowisko pisarza czterech cechów głównych, a cztery lata później dodatkowo kancelarię cechu rzeźników głównomiejskich. Ze spisu mistrzów i uczniów producentów pieczywa żytniego wynika, że funkcję pisarza pełnił jeszcze w 1798 r.²⁸ Jest on redaktorem obszernej, dwutomowej i dobrze udokumentowanej kroniki cechu producentów pieczywa pszennego²⁹. On też zapewne skatalogował księgozbiór cechu i troszczył się o niego, pełniąc funkcję bibliotekarza z bibliofilską gorliwością. Sądząc z tego dorobku powinien zadbać również o lepszą jakościowo i ładniejszą, a co za tym idzie i droższą, oprawę swojej kroniki. Niestety zachowana oprawa wykonana jest tylko z płótna naciągniętego na gruby karton z dwiema kłami i papierową wyklejką. Tom I liczy 1312 stron, zamykany jest dwoma kłami na skórzanych paskach.



Ilustr. 17. Widok *Kroniki cechu* wykonanej przez Andreea Schmucka z 1783 r. APG 300C 1457.

W księgozbiórze piekarzy zachowały się cztery księgi związane z działalnością Urzędu Zapasów (*Vorrathskammer*). Jego działalność jest jeszcze nie zbadana. Pierwsza: *Księga rachunków zapasów* prowadzona była przez Andreea Schmucka, pisarza cechu, ale wykonał ją jako pisarz Urzędu Zapasów. Dokument ten musiał uważać za ważny, skoro zlecił opracowanie rękopisu w skórę, którą dodatkowo miało chronić pudełko kartonowe.

Na okładce kazał wycisnąć napis, ale uczynił to zapewne u jakiegoś pokątnego intrologatora, któremu w zestawie tłoków zabrakło dużej litery „V”, a złożenie wiersza pokazuje ręczną, nie warsztatową robotę, bez wierszownika.

Natomiast każdy mistrz zaopatrujący się w zboże z tego urzędu musiał prowadzić dwie książeczki do celów ewidencyjnych ilości otrzymywanego zboża i notowania wyznaczonej taksy-ceny na pieczywo z niego wypiekane,

²⁸ J. Trzoska, dz. cyt., s. 193 przypis 28.

²⁹ Tom I APG 300 C/1457; tom II APG 300 C/1458.



Ilustr. 18. Widok ksiąg związanych z działalnością Urzędu Zapasów i produkcją piekarniczą cechu.

plarz posiada gorszą jakość oprawy, tylko w karton. Zachowany egzemplarz wskazuje na znaczne zużycie i zniszczenie wynikające z codziennego używania, zapewne noszenia przy sobie w czasie pracy w piekarni i na ławy chlebowe.

W korporacji prowadzono również rejestry zawierające inwentaryzację sreber, cyny, mosiądzu, książek, pieczęci oraz skrzyń cechu piekarzy. Spisy przeprowadzano co pewien czas, zależnie od zmiany władz lub w czasie sporów oraz w szczególnych okolicznościach i potrzebach miasta lub korporacji.

czyli od 89 (na początku XVIII w.) do 60 lub nawet 47 (w końcu XVIII w.) – średnio 75 – nabywało każdego roku taki notatnik³⁰.

Zapewne urząd ten prowadził drugi rejestr wydawanych towarów dla kontroli oraz zestawienia miesięczne i roczne, a także na zakończenie akcji, gdy ustawała potrzeba jego działania i bywał zamykany. W sumie na organizację wypieku tańszego pieczywa potrzeba było rocznie około dwustu takich notatników. Jak widać były one dobrze oprawione w skórę, miały podręczny format, taki aby mistrz mógł go nosić przy sobie w kieszeni surduta.

Drugi notatnik był potrzebny na zapisywanie ustalonej przez Radę Miasta Gdańska taksy na chleb wypiekany dzięki pomocy udzielanej z Urzędu Zapasów. Zachowany egzem-

³⁰ J. Trzoska, dz. cyt., tabela 3, s. 93.



Ilustr.19. Widok ksiąg inwentarzowych.

Na ilustracji widać na spodzie położoną księgę najstarszą zawierającą spis sporządzony w 1789 r. (300C/1486). Druga była wprawdzie prowadzona od 1775 r., ale ostatecznie zamknięta 1797 r. To w niej znajduje się spis książek i pism cechu (300C/1502). Oprawiona na czerwono jest księga zawierająca ofiary - daniny na rzecz potrzeb obrony miasta w latach 1767-1804, czyli w okresie walki o zachowanie niepodległości Rzeczypospolitej (300C/2513). Dlatego być może na kolor oprawy wybrano purpurę. Na górze leży najmniejsza z książek,

z 1811 r. (300C/1515). Jest oprawiona w czerwony pergamin, a wyklejona makulaturą drukarską. Wyklejka została wykonana przez intrologatora z makulatury pochodzącej z dwóch stron druku, protestanckiego dzieła teologicznego lub co jest bardziej prawdopodobne, śpiewnika, w którym wymieniono nazwisko „starego teologa Mikołaja Selnecceriusa” (1530-1592). W widocznym fragmencie wymieniono modlitwę *Vater unser*.

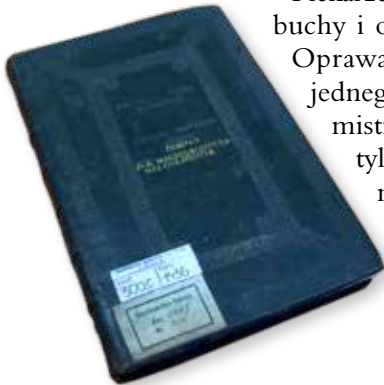
Dla poznania form życia społecznego piekarzy gdańskich ważne są księgi kas chorych, wdowiej, pogrzebowej i kaplicy cechowej. Jedna z nich: *Księga wszystkich zmarłych mistrzów z lat 1620-1839* jest okazale oprawiona w czarną, dobrze wyprawioną skórę cielęcą, na której wykonano podwójną ramkę z bordiurą i z narożnikami roślinnymi, tymi samymi co w księdze zawierającej *Statut cukierników gdańskich od 1637 z dodatkami do 1754 r.* (APG 300C/1382), ma aż sześć zwięzów, wyklejkę w papier marmurkowy. Staranne prowadzenie świadczy o trosce piekarzy o dobre imiennie każdego zmarłego i trosce wspólnoty i poszczególnych osób o godne stawienie się przed obliczem śmierci. Zapewne tajemnicą pozostanie, dlaczego na oprawie górnej tylko słowo „COMPAN” i nazwisko „IZAACK MAGNUS ROZENKRANZT GILMEISTER” zostało wytłoczone złotem. Być może



Ilustr. 20. Widok ksiąg kas chorych, wdowiej, pogrzebowej i kaplicy cechu.

zapewne niektóre z nich na życzenie oprawiali zamówiony towar.

Inne księgi kas samopomocowych były oprawione w półskórek lub tylko w karton oklejony papierem marmurkowym.



Ilustr. 21. Widok *Księgi wszystkich zmarłych mistrzów z lat 1620-1839*. APG 300C/1470.

był on fundatorem oprawy księgi. Podobnie na oprawie dolnej złotem wytłoczono tylko słowo STERBBUCH. Należy jeszcze zauważyć, że jakość tłoczeń jest bardzo mała, użyte tłoki mają różną wielkość, są odcisnięte nierówno, a nawet brakowało introligatorowi niektórych liter, np. „u”. To może świadczyć o tym, że ta praca została wykonana przez pokątnego introligatora, może partacza albo nawet kramarza. Bowiem wiadomo, że kramarze gdańscy wykonywali bardzo różne zajęcia m. in. zajmowali się handlem księgarskim i artykułami piśmiennymi;

Piekarze nadto zamawiali zapewne zeszyty, sztabuchy i oprawy abecedariusza dla swoich dzieci. Oprawa ówczesnego elementarza należała do jednego z zadań w czasie wykonywania sztuki mistrzowskiej. Elementarz był potrzebny nie tylko dzieciom majstra i czeladnika lub żonatyh czeladników, ale również uczniom cechowym. Księga bractwa czeladników pieczywa pszennego lub cukierniczego wskazuje, że prawie wszyscy uczniowie wstępujący do korporacji czeladniczej potrafili się samodzielnie biegle wpisać. Zapewne nabywali też egzemplarze Biblii, modlitewniki i kalendarze.

Należy przyjąć, że w każdej piekarni prowadzono księgi rachunkowe, w których mistrz notował swoje wydatki i dochody oraz uwagi dotyczące produkcji i zbytu. Te notatniki mogły mieć różny format i oprawę, stosownie do gustów i potrzeb praktycznych.

Trudno dziś powiedzieć o cenach tych artykułów, a szczególnie pracy wykonywanej przez introligatorów. Możemy jedynie coś powiedzieć o artykułach do pisania. Papier do pisania kosztował w latach 1700-1800 za jedną ryzę od 3 zł do 8 zł, a po rozbiorach aż do 13 zł.³¹, a płótno zgrzebne od 2,5 grosza za łokieć do 7 groszy³².

Oprawy ksiąg cechowych wykazują tęsknotę bibliofilską za posiadaniem pięknie oprawionych ksiąg, ale również poszukiwanie oszczędności przez zamawiających. Od XVIII w. okładziny nie są już wykonane z pergaminu, ale z półskórka i płótna lub półpłótna na grubym kartonie, czasami zadawała się jedynie cienkim i lekkim kartonem.

³¹ T. Furtak, *Ceny w Gdańsku w latach 1701-1815*, Lwów 1935, tabela 103.

³² Tamże, tabela 102.

Gdansk bakers as bookbinders' clients

Abstract: In Gdansk there were not only rye and wheat bakers; also confectioners and bakers specialising in baking buns and patties fought for independence within the guild. In the eighteenth century there were approx. 120 bakeries (at the beginning of the century) to approx. 60 after the Prussian partition of the city. Numerous guilds and masters used the services of bookbinders when ordering bindings of prints, manuscript books, legal documents and guild archives or those related to activities of individual masters.

They were usually bound in parchment with modest embellishments, canvas or half-cloth. For greater protection of more important documents they ordered cardboard boxes. Several such samples have survived till the present day. In addition to these, masters also ordered notebooks and books containing their own business notes. Only a few of the latter have been preserved, namely those related to the activities of the Office of Stocks (*Vorrathskammer*). These bindings speak of respect for work and profession; we can see it in the book loving relation to the archives.

Keywords: Gdansk, bakers, guild archives, bindings of books.

Bibliografia

Źródła

Archiwum Państwowe w Gdańsku, *Cechy gdańskie*, 300C/1380; 1382; 1397; 1431; 1435; 1436; 1444; 1449; 1457; 1467; 1471; 1477; 1486; 1499; 1502; 1507; 1510; 1515; 2513.

Biblioteka Gdańska PAN, Ms 936.

Opracowania

Bogucka M., *Gdańskie rzemiosło tekstylne od XVI do połowy XVII wieku*, Wrocław 1956.

- *Gdańsk jako ośrodek produkcyjny w XIV-XVII wieku*, Warszawa 1962.

Einer loeblichen Brüderschafft derer Looß- und Kuchen-Becker-Gesellen der Königlichlichen Stadt Dantzig, Nahmens-Buch, Worinnen die, nach überstandenen Lehr-Jahren, neu gewordene Gesellen eingeschrieben werden, angefangen im Jahr Christi 1724 (Księga prześwietnego bractwa bułkarzy i ciastkarzy królewskiego miasta Gdańska zapoczątkowana w Roku Pańskim 1724, w której zapisano nazwiska nowych czeladników po latach terminowania), opr. i wyd., Zdzisław Kropidłowski, Gdańsk 2010.

- Furtak T., *Ceny w Gdańsku w latach 1701-1815*, Lwów 1935.
- Hirsch T., *Danzigs Handels- und Gewerbsgeschichte unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Leipzig 1858.
- Kropidłowski Z., „Zgoda” i „Niezgoda” w Księżdzie gdańskiej korporacji czeladniczej bułkarzy i ciastkarzy z lat 1724-1768, w: *Studia z dziejów książki i prasy. Przegląd badań za lata 2007-2010*, pod red. Z. Kropidłowskiego, D. Spychały, K. Wodniak, Bydgoszcz 2010, ss. 61-86;
- *Patriotyzm gdański, niemiecki czy polski w świetle gdańskiej Księgi bułkarzy i ciastkarzy z lat 1724-1768*, w: *Książka, biblioteka, informacja. Między podziałami a wspólnotą III*, pod red. J. Dzieniakowskiej i M. Olczak-Kardas, Kielce 2012, ss. 267-287.
- Pokorzyńska E., *Urszula Szybowska, Oprawy ze średniowiecznych rękopisów muzycznych w księgozbiorze Jana Bernarda Bonifacia, Pruszcz Gdański, Wydawnictwo Jasne 2011*, ss. 32, il. *Katalog*. Recenzja w: „Universitas Gedanensis”, t. 43-44, 2012, s. 160-163.
- Rühle S., *Geschichte des Gewerks der Bäcker zu Danzig*, Danzig 1932.
- *Das Gewerk der Böttcher in Danzig*, „Mitteilungen des Westpreussischen Geschichtsvereins“, H. 4, 1930, ss. 59-74.
- Szybowska U., *Oprawy ze średniowiecznych rękopisów muzycznych w księgozbiorze Jana Bernarda Bonifacia*, Pruszcz Gdański 2011.
- Troska J., *Gdańskie młynarstwo i piekarnictwo w II połowie XVII i w XVIII wieku*, Gdańsk 1973.

Ks. Zdzisław Kropidłowski: Ur.1952 r. jest kierownikiem Katedry Informacji Naukowej i Bibliologii Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Zajmuje się historią społeczną, Kościoła na Pomorzu i dziejami książki i bibliotek. Adres: zkropidowski@wp.pl

Elżbieta Pokorzyńska (Bydgoszcz)

Introligatorzy gdańscy XIX-wieku w świetle dokumentacji cechowej

Abstrakt: Archiwum gdańskiego cechu introligatorskiego zawiera wiele ksiąg i poszytów dokumentów pozwalających poznać skład i działalność cechu. Analiza dokumentów XIX wiecznych ujawniła 100 introligatorów czynnych w tym okresie w Gdańsku. Ustalono skład władz cechowych oraz liczebność zakładów introligatorskich, zaobserwowano dynamiczny rozwój branży introligatorskiej w latach 50. Udokumentowano istnienie firm wielopokoleniowych, dostrzeżono związek środowiska gdańskiego z królewieckim, skąd wywodziła się znaczna część gdańskich introligatorów. Urwanie się dokumentacji w 1869 roku jest przesłanką dla tezy o likwidacji organizacji cechowej.

Słowa kluczowe: historia introligatorstwa, księgi cechowe, Gdańsk XIX w.

Po gdańskim cechu introligatorskim, który istniał od 1595 roku, pozostał bogaty zespół archiwalny, przechowywany dziś w Archiwum Państwowym w Gdańsku. Jego istnienie ujawnił Zbigniew Nowak, a bliżej omówił Zdzisław Kropidłowski¹. W swych wcześniejszych badaniach zajmowałam się księgą czeladniczą². Księga ta zawiera miniaturę przedstawiającą introligatora na tle barokowej biblioteki i pejzażu miejskiego, która była już kilkakrotnie reprodukowana³. W księdze czeladniczej znajduje się kilka nazwisk mistrzów, którzy byli opiekunami organizacji cechowej (tzw. ojcami gospodnimi), starszymi cechu lub też po prostu zatrudniali poszczególnych czeladników. Celem niniejszego opracowania było pozna-

¹ Z. Nowak, *Po starą księgę sięgam ze wzruszeniem*, Gdańsk 2008, s. 374; Z. Kropidłowski, *Księgi rękopiśmienne cechu introligatorów gdańskich (1595-1911)*, w: *Studia z dziejów książki, prasy i bibliotek. Stan badań za lata 2010-2013*, red. Z. Kropidłowski, D. Spychała, Bydgoszcz 2014, s. 87-116.

² Referat mój wygłoszony na konferencji „Z dziejów książki i prasy. Przegląd badań za lata 2013-2015”, Bydgoszcz 2015, tekst w druku.

³ *500 lat sztuki drukarskiej w Gdańsku 1498-1998. Katalog wystawy*, Gdańsk 1998, okładka; Z. Nowak, *Konrad Baumgart i początki sztuki drukarskiej w Gdańsku w XV wieku*, Gdańsk 1998, s. 63; tenże, *Po starą księgę*, il. 142; L. Rosadziński, *Śladami poznańskich introligatorów*, Poznań 2009, s. 8.

nie innych mistrzów introligatorskich XIX-wiecznego Gdańska. Podstawą źródłową były księgi cechowe z tego okresu:

300C/1129 Mianowanie starszyny 1794-1816,

300C/1136 Grzywny i opłaty egzaminacyjne mistrzów 1734-1863 (w późniejszym okresie właściwie księga wpisów osób przyjmowanych do cechu, także czeladników),

300C/ 1135 Księga wpisowa uczniów 1772-1902,

300C/1143a Księga wpisowa czeladników 1800-1911,

300C/1141 Księga protokołów 1850-1869 (stąd tylko listy mistrzów i czeladników sporządzone w 1851 i 1856),

300C/1137 Kasa pogrzebowa 1852-1869,

300C/266 Księga podatkowa introligatorów gdańskich 1869,

300C/251 Spis mistrzów introligatorskich 1884 (właściwie kartka z odręcznymi podpisami uczestników uroczystości jubileuszowej).

Źródłem pomocniczym były publikowane w XIX-wiecznych księgach informacyjno-adresowych Gdańska spisy introligatorów:

Adreß-Buch für das Königliche Danziger Regierungs-Departement mit besonderer Berücksichtigung der Stadt Danzig und ihres Polizei-Bezirks, Danzig 1817,

Statistisch-topographisches Adreß-Handbuch von Westpreußen, Danzig, Elbing 1858,

Neuer Wohnungs-Anzeiger nebst Allgemeine Geschäfts-Anzeiger von Danzig und den Vorstädten für 1870, Danzig 1870.

Neues Adreßbuch für Danzig und seine Vororte, Danzig 1897.

Wynikiem przeprowadzonej analizy źródeł jest lista 100 introligatorów, którzy w XIX wieku posiadali tytuł mistrzowski lub prowadzili własne zakłady. W stuleciu tym wprowadzano przemiany prawne, które najpierw zdemonopolizowały dotychczasowy feudalny ustrój cechowy, zezwalając na prowadzenie zakładów mistrzom nienależącym do cechu (tzw. majstromie niezależni działający na podstawie koncesji wydanych przez władze administracyjne), a później uwolniły przedsiębiorczość od wszelkich ograniczeń. Jednocześnie cechy zostały poddane ściślejszej kontroli władz państwowych, a ich kompetencje zostały ograniczone do kształcenia i dyplomowania oraz działalności samopomocowej⁴. Dlatego też wykazy mistrzów cechowych nie muszą pokrywać się z listami zakła-

⁴ F. Paprocki, *Organizacja rzemiosła w Wielkopolsce w latach 1793-1918*, w: *Polityczna działalność rzemiosła wielkopolskiego w okresie zaborów (1793-1918)*, Poznań 1963, s. 32-37.

dów introligatorskich, które mogły być prowadzone przez osoby z tytułem mistrzowskim nienależące do cechu (np. przybyszy z innych miast), przez rzemieślników z tytułem czeladniczym, a wreszcie przez przedsiębiorców w ogóle nie posiadających przygotowania zawodowego, którzy zatrudniali w swym zakładzie fachowców introligatorów (przede wszystkim drukarze, księgarze-wydawcy, litografowie, fotografowie). Z drugiej strony nie wszyscy mistrzowie musieli być prowadzić samodzielnie zakłady, mogli bowiem być zatrudnieni przez takich przedsiębiorców.

Na przełomie XVIII/XIX wieku w mieście działało 6-8 warsztatów. Do najważniejszych mistrzów należeli Johann Conrad Strelau, ojciec i syn tych samych imion. Senior pełnił funkcję starszego cechu. We władzach cechu był także George Schlegel i Samuel Thome, w 1800 ten ostatni już nie żył, a warsztat prowadziła wdowa Thome. Introligatorem w drugim pokoleniu był także Friedrich Pommeresch, będący podstarszym cechu w 1803. W pierwszym dziesięcioleciu XIX stulecia działalność rozpoczynają Jacob Blumberg i David Wernick, a w drugim Christoph Böhm, Leopold Blumberg, Simon Anhutt, Emmanuel Frantz oraz kolejny z rodu Strelau – Georg. Mistrzowie ci zasłużyli się w kształceniu uczniów, pełnili funkcje ojców gospodnich, a niektórzy byli członkami władz cechowych⁵. Tymczasem publikowany wykaz z 1817⁶ pomija niektórych z nich, zaś przynosi informację o trzech innych zakładach, których właściciele nie figurują w dokumentacji cechowej (F. Goldstamm, A.N. Hoffmann, F.A. Schindebeck).

Dokumentacja cechowa, prowadzona obficie i starannie od początku XIX wieku, a także i wcześniej, (zwłaszcza od lat 70. XVIII wieku, gdy wprowadzono rządowy nadzór nad cechami) w latach 20. XIX wieku staje się chaotyczna, a wreszcie na kilka lat urywa się. Wydaje się że w przeciągu kilku lat (ok. 1827-1834) cech przeżywał kryzys, a może nawet w ogóle nie funkcjonował⁷. W roku 1834 odnotowano, że grupowo mistrzostwo uzyskało siedmiu nowych członków: Friedrich Salewski, Friedrich Hertel, David Wick, Wilhelm Burau, Gustav Hager, Johann Lorenz, David Kutzbach⁸. Później do cechu przyjmowano 1-2 osoby rocznie (1844: Carl Redmer, 1850: Julius Preuss, Friedrich Sahmlandt, 1851: Wilhelm Schubert,

⁵ 300C/1129; 300C/1135, s. 3-77; 300C/1136, s. 51-53

⁶ *Adreß-Buch*, 1817, s. 126.

⁷ 300C/1135, s. 146 i nast.; 300C/1136, s. 53-55; 300C/1143a, s. 118-121.

⁸ 300C/1136, s. 55.

Becker)⁹, jednak w dokumentacji nie rozróżniano mistrzów i czeladników. Wydaje się, że w połowie stulecia tytuł mistrzowski nie posiadał już wielkiej rangi, gdy zresztą porównamy wymogi egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego z przełomu XIX/XX wieku, to nie różnią się one właściwie wcale¹⁰, istotą było raczej nabranie zawodowego doświadczenia. W miejsce dychotomii mistrz - czeladnik dochodzi do podziału środowiska na pracodawców i pracobiorców.

Niezwykle interesującym dokumentem jest lista członków cechu sporządzona w 1851 roku. Na liście znajduje się 8 nazwisk mistrzów, znanych już z wcześniejszych dokumentów oraz 20 nazwisk czeladników – wszyscy oni w kolejnych latach uzyskują tytuł mistrzowski bądź będą samodzielnymi rzemieślnikami¹¹. To niezwykła sytuacja, gdyż na ogół niewielka część czeladników miała szansę na usamodzielnienie się. Najpewniej w Gdańsku w latach 50. XIX wieku miał miejsce dynamiczny rozwój rynku wytwórczości introligatorskiej. Spośród tych przyszłych mistrzów na szczególną uwagę zasługują August Trossien, Carl Brischke oraz Gottfried Radicke, którzy, obok wspomnianego wcześniej Kutzbacha, będą w kolejnych latach przewodzili gdańskiemu cechowi introligatorskiemu.

Lista członków cechu z roku 1856 zawiera aż 15 nazwisk rzemieślników, którzy posiadają tytuł mistrzowski (wielu z nich w 1851 było czeladnikami), nadto aż 22 czeladników¹². Zestawienie obu list z wykazem introligatorów w drukowanej w 1858 roku księdze adresowej¹³ pokazuje, że na 34 uwidocznionych w niej introligatorów tylko 14 to mistrzowie, 14 miało w tym momencie status czeladnika, a 6 warsztatów w ogóle nie jest odnotowanych w dokumentacji cechowej. Działająca w końcu lat 50. liczba trzydziestu czterech zakładów to jeszcze jeden dowód na to, iż Gdańsk był poważnym ośrodkiem introligatorskim. Z innych miast leżących na ziemiach polskich przewyższa go tylko Warszawa, w której liczba 30 zakładów została przekroczona już w latach 20. XIX stulecia, zaś w latach 50. liczba ta poszybowała do setki. We wszystkich innych miastach stan liczebny introligatorstwa był znacznie niższy: w Krakowie i Lwowie w latach 50. działało po kilkanaście

⁹ 300C/1136, s. 55-56.

¹⁰ *Meisterprüfungs-Ordnung für das Buchbinderhandwerk im Bezirk der Handwerkskammer zu Bromberg*, Bromberg 1902.

¹¹ 300C/1141, s. 190.

¹² 300C/1141, s. 55.

¹³ *Statistisch-topographisches...*, 1858, s. 52.

zakładów, w Bydgoszczy poniżej 10, zaś dla Poznania, dla którego brak danych z lat 50. przytoczyć można stan z lat późniejszych – 20 warsztatów dopiero w latach 70. XIX wieku¹⁴.

Chronologicznie następnym dokumentem jest sporządzony w 1864 roku spis członków kasy pogrzebowej, zawiera on 28 nazwisk osób trwale związanych z cechem, niezależnie od tego czy posiadały tytuł mistrzowski czy nie¹⁵. Wszyscy oni pojawiają się wielokrotnie w różnego rodzaju dokumentach: wielu z nich rozpoczynało w Gdańsku swą naukę, tu było wyzwolonych na czeladnika, wstępowało do cechu, obejmowało w nim różne funkcje. Bogaty zestaw dokumentów pozwolił zweryfikować ich nazwiska, czasem zapisywane w różnej postaci, imiona, zapisywane bardzo rzadko, oraz określić ramy czasowe działalności.

Rok 1869 zamyka okres udokumentowany w archiwum cechowym listą mistrzów, na której podano daty i miejsca urodzenia¹⁶. Dokument ten jest świadkiem zmiany pokoleniowej – tylko kilka nazwisk znanych jest z wcześniejszych wykazów, w tym tylko jeden mistrz – Preuss. Spośród dwudziestu pozostałych, kilku znajduje się na wcześniejszych wykazach czeladników i w księdze uczniów. Okazuje się, że połowa mistrzów była rodowitymi gdańszczanami, jeden pochodził spod Gdańska, kilku przybyło z Królewca lub jego okolic, z Tylży, Lęborka, Olsztyńka, spod Bartoszc, a jeden aż z Brukseli (N. Kern). Fakt że część introligatorów gdańskich pochodziła z rejonu Królewca i w tym mieście uzyskała zawodowe wykształcenie zbieżny jest z wcześniejszymi obserwacjami, poczynionymi podczas analizy księgi czeladniczej. Ustalono wówczas, że Gdańsk był miastem etapowym w masowych wędrówkach czeladniczych pomiędzy Królewcem a Berlinem¹⁷. Jak widać, część wędrowców osiadła w Gdańsku na stałe. Publikowana w 1870 roku lista gdańskich introligatorów obejmuje 33 zakłady¹⁸, licznie branża nie wzrosła od końca lat 50.

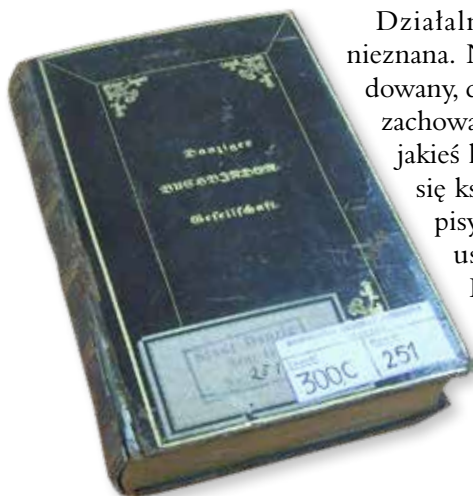
¹⁴ *Skorowidz mieszkańców miasta Warszawy z przedmieściami na rok 1854*, Warszawa: J. Unger 1854; J. Mączyński, *Pamiętka z Krakowa. Opis tego miasta i jego okolic*. Cz. 1, Kraków 1845, s. 189; E. Różycki, *Z dziejów XIX i XX wiecznego introligatorstwa we Lwowie*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie” 1992, nr 3, s. 22-26; *Allgemeiner Wohnungs-Anzeiger für Bromberg 1855*, opr. M. Aronson, Bromberg 1855, s. 75; *Adressbuch für die Stadt Posen 1872*, opr. J. Bartsch, Posen 1872, s. 41.

¹⁵ 300C/1137.

¹⁶ 300C/226, s. 2.

¹⁷ Zob. przypis 2.

¹⁸ *Neuer Wohnungs-Anzeiger 1870, Nachtrag*, s. 3.



300c/251 Księga wykonana przez G. Radicke w 1851 zapewne jako majstersztyk.
Fot. Zdzisław Kropidłowski

Działalność cechu po roku 1869 jest nieznaną. Nie wiadomo, czy został zlikwidowany, czy też dokumenty późniejsze nie zachowały się. Środowisko utrzymywało jakieś kontakty, gdyż w aktach znajduje się księga¹⁹, w której złożyli swe podpisy uczestnicy uroczystości jubileuszowej N. Kerna w 1884 roku. Na roku 1869 urywa się nie tylko dokumentacja mistrzowska, ale także prowadzenie książki czeladniczej, do której wpisywali się przybysze. Powrócono do niej w roku 1900 i korzystano aż do wypełnienia miejsca, do 1911 roku²⁰. Zapewne można

powiązać ten fakt z reaktywacją cechu, spowodowaną wydaną w 1897 nową ustawą przemysłową Gewerbe-Ordnung, która nakazywała tworzenie cechów oraz izb rzemieślniczych. Dowodem że cech introligatorski działał w Gdańsku na przełomie XIX/XX wieku są jego statuty²¹, jednak w analizowanym zespole archiwalnym brak dokumentacji z tego okresu.

Zebrane materiały pozwalają na prześledzenie pewnych prawidłowości. Jedną z nich jest dziedziczenie zakładów, które w działalności rzemieślniczej było zjawiskiem częstym i naturalnym. W pracach warsztatowych byli włączani domownicy, w tym dzieci, które automatycznie uczyły się zawodu i nabierały wprawy, przygotowując się do przyszłego sposobu zarobkowania. Z drugiej strony wyposażenie warsztatu stanowiło pewną wartość materialną. Po śmierci właściciela, o ile byli przysposobieni następcy, to przejmowali zarówno firmę, jej wyposażenie, jak i rynkową pozycję,

¹⁹ 300C/251. Księga w luksusowej oprawie z wyzłoconym napisem „Danziger Buchbinder Gesellschaft” została wykonana przez G. Radicke w 1851, zapewne jako majstersztyk. Nie była używana aż do końca działalności cechu, dopiero w 1884 użyto ją jednorazowo podczas introligatorskiego jubileuszu.

²⁰ 300C/1143a, s. 412-413.

²¹ Statut der Buchbinder-Innung zu Danzig 1897, toż 1904.

klientów itp. Było to tak nęcące ułatwienie startu w samodzielne życie, że tylko w szczególnych przypadkach potomkowie z niego rezygnowali. Wśród introligatorów gdańskich znajdujemy wiele przypadków firm wielopokoleniowych. Jedną z nich jest ród Strelau. Johann Conrad Strelau działał w latach 70. XVIII wieku, od 1780 równocześnie działał jego syn, tych samych imion, obaj byli aktywni aż do początku XIX wieku, któryś z nich, można domniemywać że senior, pełnił funkcję starszego cechu. Trzecim z rodu Strelau był George, który w 1803-8 był czeladnikiem, w 1819 już mistrzem, pełnił wtedy funkcję ojca gospodniego, od 1834 był starszym cechu, w aktach odnotowany aż do 1848 roku.

Cztery pokolenia rodu Hertel pracowały w zawodzie introligatorskim. Najstarszy Friedrich został wyzwolony na czeladnika w 1812, mistrzem cechowym został w 1824. Julius, urodzony w 1822, swą naukę rozpoczął w 1839, a działał jeszcze w 1884. Nieznany z imienia Hertel był w 1856 czeladnikiem, może to ten sam, który w 1884 podpisał się inicjałem W. Najmłodszy z rodu Georg był aktywny już w 1884, w 1897 był starszym cechu i miał zakład przy Berholdschegasse 2.

Friedrich Pommeresch, który w 1803 roku pełnił funkcję podstarszego cechu był synem introligatora Johanna Heinricha. Inny przypadek dotyczy rodu Hein, senior Johann, rocznik 1819, został przyjęty do cechu w 1851, w 1853 naukę w zawodzie podjął jego syn Otto (ur. 1836), który członkiem cechu stał się w 1863.

Z pierwszych lat XIX stulecia dysponujemy wyczerpującymi danymi dotyczącymi władz cechowych, które podlegały mianowaniu przez władze państwowe. Udział w rządzeniu cechem w funkcji starszego i podstarszego brali: J. Strelau (1796-1804), G. Schlegel (1796-1803), S. Thome (1797), F. Pommeresch (1803), J. Blumberg (1804-1807), D. Wernick (1805 -1807), C. Böhm (1812-1816), L. Börner (1812-1816)²². W latach 1834-1848 starszymi cechu byli rotacyjnie G. Strölu, J. Hertel, W. Burau, D. Wick, J. Lorenz, D. Kutzbach, w 1849 do grona starszyny dołączył C. Redmer, w 1855 A. Trossien, w 1860 starszym był C. Brischke, a w 1862 G. Radicke²³. Kasą pogrzebową zawiadywali w 1869 R. Forsblad, I. Hertel, C. Rakowski i N. Kern²⁴. Niewątpliwie wymienione osoby wyróżniały się w środowisku aktywnością, były cenione i cieszyły się zaufaniem.

²² 300C/1129.

²³ 300C/1143a.

²⁴ 300C/1143a, s. 3.

Przeprowadzona analiza dała bardzo bogaty plon, który może być wstępem do dalszych badań. Najpilniejszym byłoby odnalezienie owoców działalności tych introligatorów, tj. sygnowanych opraw książkowych, których w gdańskich zbiorach mogło się sporo zachować. Szczegółowe przebadanie księgi protokołów z lat 1850-69, z której skorzystano tylko wrywkowo może przynieść wiele interesujących szczegółów. Na przebadanie czeka także pozostała część archiwum cechowego, tj. 45 innych ksiąg i 48 listów urodzenia z okresu od końca XVI do XIX wieku .

Rozczarowanie budzi zamknięcie dokumentacji na roku 1869, bowiem ostatnie ćwierćwiecze wieku XIX i lata do wybuchu I wojny światowej były okresem rozwoju technologicznego w introligatorstwie, prosperity, która z wielokrotnością stan zakładów, zatrudnienia, obrotów i kapitału w branży introligatorskiej w innych miastach, można więc zakładać, że podobnie przebiegały te procesy w Gdańsku. Ustalenie dziejów tego okresu wymaga jednak innych źródeł.

Korzystanie z dokumentów archiwalnych jest w obecnej chwili niewdzięczne, udostępniane są wyłącznie mikrofilmy. Szanse na intensywniejsze opracowanie akt wzrosłyby wraz z ich digitalizacją i udostępnieniem w archiwum cyfrowym.

Aneks: Wykaz introligatorów gdańskich (w nawiasie nr akt)

1. Adam Robert (266, 1135) ur. 1817 w Gdańsku, rozpoczął naukę w 1835 u Salewskiego, wyzwolony w 1839, w 1869 członek cechu.
2. Alexander wg Neuer Wohnungs-Anzeiger 1870 miał warsztat przy Hundegasse 52.
3. Altroggen Carl Rudolph (1136, 1137, 1141) ur. 1822 w Królewcu, w 1851 zgłosił się do cechu, przyjęty w 1852; odnotowany w Adressbuch 1858.
4. Anhutt Simon (1135, 1143a) mistrz w l. 1804-1826, w 1836 wdowa Anhutt; wg Adressbuch 1817 miał warsztat przy Radmergasse 644.
5. Arndt Otto (266, 1135) ur. 1821 w Królewcu, prawdopodobnie jego syn (nieznany z imienia, urodzony w Gdańsku) rozpoczął w 1866 naukę u Preussa.
6. Bäck Carl (266, 1135) ur. 1847 w Gdańsku, rozpoczął naukę u Trossiena w 1860, wyzwolony w 1866, w 1869 członek cechu.
7. Becker (Bäcker) (1136, 1141) przyjęty do cechu w 1851, w 1856 miał tytuł mistrza; odnotowany w Adressbuch 1858.

8. Behrendt (266) ur. 1820 w Królewcu, członek cechu w 1869.
9. Blumenthal Gustav wg Adressbuch 1817 miał warsztat przy 2 Damm 18.
10. Blumberg Jacob (1129, 1135, 1143a) czynny od 1790 do 1826, w 1826 był ojcem gospodnim, w 1804-7 pełnił przemiennie funkcję starszego lub podstarszego cechu; wg Adressbuch 1817 miał warsztat przy Heil-Geistgasse 926.
11. Böhm Christoph (1129, 1135, 1143a) czynny od 1799 do 1826, w 1804-8 był ojcem gospodnim, w 1812-6 starszym cechu; wg Adressbuch 1817 miał warsztat przy Petersiliengasse 1481.
12. Böhnke odnotowany w Adressbuch 1858.
13. Börner (Boerner) Leopold (1129, 1135, 1143a) czynny od 1799 do 1823, w 1816 był starszym cechu; wg Adressbuch 1817 miał warsztat przy 1ster Damm 1123.
14. Brischke Carl Ferdinand (1135, 1136, 1137, 1141, 1143a) ur. 1814 w Gdańsku, przyjęty do cechu w 1851, w 1856 miał tytuł mistrza, w 1869 był starszym cechu; odnotowany w Adressbuch 1858, wg Neuer Wohnungs-Anzeiger 1870 miał warsztat przy Gr. Scharmachergasse 9.
15. Burau Wilhelm Ferdinand (1135, 1136, 1137, 1141, 1143a) ur. 1801 w Żukowie k. Gdańska, rozpoczął naukę w 1816 u Böhma, wyzwolony w 1821, w 1824 przyjęty do cechu, w 1845 był ojcem gospodnim, w 1854 starszym cechu; odnotowany w Adressbuch 1858, wg Neuer Wohnungs-Anzeiger 1870 miał warsztat przy Langgasse 39.
16. Bürger (266, 1136) ur. 1838 w Narenburgu, przyjęty do cechu w 1860, czynny jeszcze w 1869; wg Neuer Wohnungs-Anzeiger 1870 miał warsztat przy Schulzengasse 2.
17. Cohn Adolph Aron (1135, 1137, 1141) ur. 1829 w Kwidzynie, przyjęty do cechu w 1849, w 1851 nie miał tytułu mistrzowskiego, czynny jeszcze w 1864; odnotowany w Adressbuch 1858.
18. Dann odnotowany w Adressbuch 1858.
19. Dau wg Neuer Wohnungs-Anzeiger 1870 miał warsztat przy Fleischer-gasse 3.
20. Duisberg (266) członek cechu w 1869.
21. Engelbrecht odnotowany w Adressbuch 1858, wg Neuer Wohnungs-Anzeiger 1870 miał warsztat przy Vorst. Graben 51.
22. Fleischer August (1136, 1137, 1141) ur. 1804 w Bukowcu k. Świecia, przyjęty do cechu w 1851, w 1856 miał tytuł mistrza, czynny jeszcze w 1864; odnotowany w Adressbuch 1858.

23. Fleischmann Carl Rudolph (1135) rozpoczął naukę w 1824 u Böhma, wyzwolony w 1829; odnotowany w Adressbuch 1858.
24. Fliege Wilhelm Albert (1136, 1137, 1141) ur. 1829 w Gdańsku, w 1851 był członkiem cechu, nie posiadał tytułu mistrza, wystąpił ok. 1860; odnotowany w Adressbuch 1858, wg Neuer Wohnungs-Anzeiger 1870 miał warsztat przy Breitegasse 84.
25. Forsblad R. (1137) ur. 1829 w Gdańsku, w 1869 był kasjerem Kasy Pogrzebowej.
26. Fraass odnotowany w Adressbuch 1858 w spółce z Kinastem.
27. Frantz Emmanuel Gotthilf (1135, 1143a) w 1804 był uczniem, w 1805 czeladnikiem, w 1821-6 prowadził własny zakład; wg Adressbuch 1817 miał warsztat przy 1ster Damm 1128.
28. Geyer Julius (251, 266, 1135) ur. 1845, w 1861 rozpoczął naukę u Burau, wyzwolony w 1866, w 1869 był członkiem cechu, czynny jeszcze w 1884.
29. Goldstamm F. wg Adressbuch 1817 miał warsztat przy Kürschnergasse 663.
30. Goldstein Hermann (1135, 1136, 1137) ur. 1828 w Gdańsku, rozpoczął naukę w 1857 u Rothe, wyzwolony w 1861, w 1862 przyjęty do cechu, w 1864 wystąpił; wg Neuer Wohnungs-Anzeiger 1870 miał warsztat przy Drehergasse 20.
31. Gonsch (1143a) prowadził warsztat w 1856.
32. Günther Albert wg Neuer Wohnungs-Anzeiger 1870 miał warsztat przy Fischerther 38.
33. Hager Gustav Wilhelm (1135, 1136, 1143a) rozpoczął naukę w 1816 u Frantza, wyzwolony w 1821, w 1824 przyjęty do cechu, prowadził warsztat jeszcze w 1838.
34. Hein Johann Gustav (1136, 1137, 1141) ur. 1819 w Gdańsku, w 1851 przyjęty do cechu, czynny jeszcze w 1864.
35. Hein Otto Wilhelm (1135, 1136, 1137) ur. 1836 w Gdańsku, rozpoczął naukę w 1853 u Birschke, przyjęty do cechu w 1863.
36. Hempel Theodor (1135) rozpoczął naukę w 1868 u Rakau, prowadził warsztat w 1897 przy Heil Geistgasse 106.
37. Herrgott (266) ur. 1841 w Gdańsku, był członkiem cechu w 1869.
38. Herrmann Friedrich Gustav (1135, 1136) przyjęty do cechu w 1845, prowadził własny warsztat.
39. Hertel (Härtel) Friedrich Gotthilf (1135, 1136, 1143a) rozpoczął naukę w 1803 u Blumberga, wyzwolony w 1812, w 1824 przyjęty do cechu, prowadził warsztat w 1836-7.

40. Hertel Georg (251, 1141) w 1856 był czeladnikiem, czynny w 1884, w 1897 prowadził warsztat przy Berholdschegeasse 2, w 1804 był starszym cechu.
41. Hertel Julius Ferdinand (251, 266, 1135) ur. 1822 w Gdańsku, rozpoczął naukę w 1839 u Burau, w 1869 był w zarządzie Kasy Pogrzebowej, był mistrzem jeszcze w 1884.
42. Hinck odnotowany w Adressbuch 1858.
43. Hoffmann A.N. wg Adressbuch 1817 miał warsztat przy Tangnergasse 1313.
44. Ihn Julius Alexander (1135, 1136, 1141, 1143a) w 1851-2 przyjęty do cechu jako czeladnik, w 1856 był mistrzem.
45. Jentsch Ludwig (1135) rozpoczął naukę w 1851 u Heina, wyzwolony w 1855; odnotowany w Adressbuch 1858.
46. John Ernst Julius (1137, 1141) ur. 1813 w Dreźnie, w 1856 był członkiem cechu z tytułem czeladnika; wg Neuer Wohnungs-Anzeiger 1870 oraz Neues Adreßbuch 1897 miał warsztat przy warsztat przy Breitgasse 77.
47. Kern N.Z. (251, 266) ur. 1824 w Brukseli, w 1869 był w zarządzie Kasy Pogrzebowej, w 1884 obchodził jubileusz.
48. Kinast odnotowany w Adressbuch 1858 w spółce z Fraassem.
49. Köcher wg Neuer Wohnungs-Anzeiger 1870 miał warsztat przy Tischlergasse 32.
50. Kutzbach David Eduard (1135, 1136, 1141, 1143a) ur. 1804 w Gdańsku, rozpoczął naukę w 1820 u Strolau, wyzwolony w 1825, w 1834 uzyskał tytuł mistrza cechowego, od lat 30. wielokrotnie występuje w księdze wpisowej uczniów i czeladników, w 1844 był starszym cechu; odnotowany w Adressbuch 1858, wg Neuer Wohnungs-Anzeiger 1870 miał warsztat przy Langen Markt 44.
51. Linck (266) ur. 1848 w Królewcu, członek cechu w 1869.
52. Lorenz Johann Jacob (1135, 1136, 1137, 1141, 1143a) ur. 1803 w Ciemnie k. Bytowa, rozpoczął naukę w 1818 u Blumberga, wyzwolony w 1823, w 1834 uzyskał tytuł mistrza cechowego, od lat 30. wielokrotnie występuje w księdze wpisowej uczniów i czeladników; odnotowany w Adressbuch 1858, wg Neuer Wohnungs-Anzeiger 1870 miał warsztat przy Matzkauschegasse 7.
53. Mankowski wg Neuer Wohnungs-Anzeiger 1870 miał warsztat przy Drehergasse 2.
54. Memel (1143a) mistrz w l. 1800-1805.

55. Messert Theodor (1135) rozpoczął naukę w 1822 u Blumberga, wyzwolony na czeladnika w 1827; odnotowany w Adressbuch 1858, wg Neuer Wohnungs-Anzeiger 1870 miał warsztat przy 1 Damm 21.
56. Nepp Hermann (1135) rozpoczął naukę w 1850 u Rackau, wyzwolony na czeladnika w 1856; wg Neuer Wohnungs-Anzeiger 1870 miał warsztat przy Goldschmiedegasse 14, w 1897 był starszym cechu, prowadził warsztat przy Heilige Geistgasse 31.
57. Niemeyer Franz Anton (266, 1135) ur. 1850 w Steinfeld k. Gdańska (?), rozpoczął naukę w 1864 u Burau, wyzwolony na czeladnika w 1868, w 1869 członek cechu.
58. Nitsch August Rudolph (266, 1135) ur. 1846 w Schippenbeil (?), rozpoczął naukę w 1868 u Birschke, w 1869 członek cechu.
59. Panzer Eduard (1135, 1137) ur. 1836, rozpoczął naukę w 1866 u Redemera, w 1864 członek cechu; wg Neuer Wohnungs-Anzeiger 1870 miał warsztat przy 3 Damm 17.
60. Persblad (266) ur. 1829 w Gdańsku, w 1869 członek cechu.
61. Poltzen Johann Wilhelm (1136, 1137, 1141, 1143a) ur. 1808 w Gdańsku, w 1851 przyjęty do cechu jako czeladnik, w l. 50. wielokrotnie występuje w księdze wpisowej czeladników jako pracodawca, zm. ok. 1860; odnotowany w Adressbuch 1858, wg Neuer Wohnungs-Anzeiger 1870 warsztat przy Gr. Mühlengasse 6 (wdowa lub spadkobiercy).
62. Pommeresch Friedrich Efraim (1129, 1135, 1143a) mistrz w l. 1788-1803, w 1803 był podstarszym cechu.
63. Prang Johann Gottfried (1136, 1137, 1141) ur. 1805 w Gdańsku, przyjęty do cechu jako czeladnik w 1851, członek cechu w 1864, zmarł w 1869; odnotowany w Adressbuch 1858.
64. Preuss Julius Leopold (266, 1135, 1136, 1137, 1141) ur. 1821 w Królewcu, przyjęty do cechu w 1850, w 1851 miał tytuł mistrza; wg Neuer Wohnungs-Anzeiger 1870 miał warsztat przy Portecheisengasse 3, prowadził także drukarnię oraz sklep z materiałami papierniczymi i skórzanym.
65. Prinz Carl Gottfried (266, 1135, 1136, 1137, 1141, 1143a) ur. 1808 w Gdańsku, rozpoczął naukę w 1820 u Böhma, wyzwolony na czeladnika w 1831; odnotowany w Adressbuch 1858, wg Neuer Wohnungs-Anzeiger 1870 miał warsztat przy Röpergasse 9.
66. Rackau Julius (1136, 1137, 1141, 1143a) ur. 1809 w Gdańsku, rozpoczął naukę w 1825, w 1834 był czeladnikiem, w 1851 przyjęty do cechu jako czeladnik, w 1856 miał tytuł mistrza; odnotowany w Adressbuch 1858, wg Neuer Wohnungs-Anzeiger 1870 miał warsztat przy Heil. Geistgasse 33.

67. Raddatz wg Neuer Wohnungs-Anzeiger 1870 miał warsztat przy Zapsengasse 10.
68. Radicke Gottfried Eduard (1136, 1137, 1141, 1143a) ur. 1815 w Gdańsku, w 1851 przyjęty do cechu jako czeladnik, w 1856 miał tytuł mistrza; odnotowany w Adressbuch 1858, wg Neuer Wohnungs-Anzeiger 1870 miał warsztat przy Beutlergasse 7.
69. Rakowski Carl (266, 1135, 1141) ur. 1820 w Gdańsku, rozpoczął naukę w 1835 u Salewskiego, wyzwolony na czeladnika w 1838, w 1856 członek cechu, czeladnik, w 1869 był w zarządzie Kasy Pogrzebowej.
70. Redmer Carl Friedrich (1135, 1136, 1141, 1143a) rozpoczął naukę w 1810 u Strölauf, wyzwolony na czeladnika w 1816, w 1844 przyjęty do cechu jako czeladnik, w 1851 miał tytuł mistrza, w l. 40. wielokrotnie występuje w księdze wpisowej czeladników jako pracodawca, w 1849 starszy cechu.
71. Rothe Carl Ferdinand (1135, 1136, 1137, 1141) ur. 1816 w Gdańsku, rozpoczął naukę w 1831 u Burau, wyzwolony na czeladnika w 1836, w 1851 przyjęty do cechu jako czeladnik, w 1856 miał tytuł mistrza; odnotowany w Adressbuch 1858, wg Neuer Wohnungs-Anzeiger 1870 miał warsztat przy Goldschmiedegasse 30.
72. Sahmlandt Friedrich Wilhelm (1136, 1137, 1141) ur. 1823 w Gdańsku, w 1851 przyjęty do cechu i uzyskał tytuł mistrza, czynny jeszcze w 1864; odnotowany w Adressbuch 1858, wg Neuer Wohnungs-Anzeiger 1870 miał warsztat przy Mälzergasse 1.
73. Salewski Friedrich Joseph (1135, 1136, 1143a) w 1821 był czeladnikiem u Anhutta, w 1824 przyjęty do cechu, uzyskał tytuł mistrza, w l. 1835-1838 wykształcił i wyzwolił na czeladnika swego syna Carla.
74. Schimanski Ludwig Richard (1135, 1136, 1137) ur. 1835 w Gdańsku, rozpoczął naukę w 1855 u Tossiena, w 1860 przyjęty do cechu; wg Neuer Wohnungs-Anzeiger 1870 miał warsztat przy Heil. Geistgasse 9
75. Schindebeck F.A. wg wg Adressbuch 1817 miał warsztat przy Steindamm 387.
76. Schlegel George Gotthilf (1129, 1135, 1143a) mistrz czynny w l. 1773-1803, od 1796 do 1803 pełnił funkcję starszego lub podstarszego cechu.
77. Schlicht Johann Heinrich Albert (1136, 1137, 1141) ur. 1831 w Gdańsku, przyjęty do cechu jako czeladnik w 1851, wystąpił w 1864; odnotowany w Adressbuch 1858, wg Neuer Wohnungs-Anzeiger 1870 miał warsztat przy Dienergasse 35.
78. Schmidt wdowa (1143a) prowadziła warsztat w l. 1802-1803.

79. Schröder Hermann (266, 1135) ur. 1839 w Gdańsku, rozpoczął naukę w 1853 u Burau, wyzwolony na czeladnika w 1858, członek cechu w 1869, wg Neuer Wohnungs-Anzeiger 1870 miał warsztat przy Frauengasse 11.
80. Schubert Wilhelm Ferdinand (1136, 1141) przyjęty do cechu w 1851, w 1853 uzyskał tytuł mistrza.
81. Schumacher Ernst (1136, 1141) przyjęty do cechu w 1851, w 1856 miał tytuł mistrza; odnotowany w Adressbuch 1858.
82. Schurczoski (266) ur. 1846 w Hohenstein (Olsztynek?), członek cechu w 1869.
83. Schwabe Carl Wilhelm (1135, 1136, 1137, 1141) ur. 1831 w Pillau (Bałtyjsk k. Królewca), w 1851 wyzwolony przez Heina, przyjęty do cechu; odnotowany w Adressbuch 1858, wg Neuer Wohnungs-Anzeiger 1870 miał warsztat przy Drehergasse 23, wg Adressbuch 1897 przy Johannisgasse 62.
84. Schwermer Carl Ludwig (1136, 1137) ur. 1837 w Królewcu, w 1863 zdał egzamin mistrzowski i został przyjęty do cechu; wg Neuer Wohnungs-Anzeiger 1870 miał warsztat przy Tagnetergasse 1, warsztat działał jeszcze w 1897 przy Hintergasse.
85. Sohen (266) ur. 1829 w Tylży, członek cechu w 1869.
86. Strörlau George Gotthilf (1135, 1143a) w l. 1803-8 był czeladnikiem, w 1816 mistrzem, w 1819 ojcem gospodnim, 1834 starszym cechu; wg Adressbuch 1817 miał warsztat przy Masskatzsche Gasse 418.
87. Strörlau Johann Conrad sen. (1129, 1135, 1143a) czynny od 1772-1805, w l. 1796-1804 pełnił funkcję starszego lub podstarszego cechu.
88. Strörlau Johann Conrad jun. (1135, 1143a) mistrz w l. 1780-1808.
89. Thome Johann Samuel (1129, 1135, 1143a) mistrz w l. 1772-1797, w 1797 był podstarszym cechu, w 1800-1803 warsztat prowadziła wdowa.
90. Trossien August Gott. (1135, 1136, 1137, 1141, 1143a) ur. 1802 w Wolinie, przyjęty do cechu w 1851, w 1856 miał tytuł mistrza i pełnił funkcję starszego cechu; odnotowany w Adressbuch 1858.
91. Völckert Andreas Samuel (1135, 1143a) mistrz od 1772, w 1803 warsztat prowadziła wdowa.
92. Wannhoff (Weannhoff) Carl August (251, 266, 1135) ur. 1843 w Gdańsku, rozpoczął naukę w 1857 u Birschke, wyzwolony na czeladnika w 1862, członek cechu w 1869, aktywny jeszcze w 1884.
93. Weichert Hermann (266, 1136) ur. 1838 w Kaukehmen (Jasnoje) k. Królewca, przyjęty do cechu w 1852, czynny w 1869.

94. Wernick David Ludwig (1135, 1143a) rodem z Gdańska, w 1801 był czeladnikiem, w 1803 mistrzem, pełnił funkcję ojca gospodniego, w 1806 był starszym a w 1807 podstarszym cechu; wg Adressbuch 1817 miał warsztat przy 1ster Damm 1109.
95. Wick David Benjamin (1135, 1136, 1137, 1141, 1143a) ur. 1794 w Gdańsku, rozpoczął naukę w 1809 u Böhma, wyzwolony na czeladnika w 1815, w 1824 przyjęty do cechu i uzyskał tytuł mistrza, w l. 40. i 50. wielokrotnie występuje w księdze wpisowej czeladników jako pracodawca; odnotowany w Adressbuch 1858; wg Neuer Wohnungs-Anzeiger 1870 miał warsztat przy Poggenpfulh 1.
96. Wick Theodor Heinrich prawdopodobnie syn Davida, razem z nim w 1870 prowadził warsztat przy Poggenpfulh 1, w 1897 działał warsztat wdowy Wick.
97. Wilda Carl Benjamin (1135, 1136, 1137, 1141) ur. 1826 w Niederfeld (Grodziec) k. Głogowa, rozpoczął naukę w 1841 u Strolau, wyzwolony na czeladnika w 1845, przyjęty do cechu jako czeladnik w 1851, w 1856 miał tytuł mistrza; odnotowany w Adressbuch 1858, wg Neuer Wohnungs-Anzeiger 1870 miał warsztat przy Gr Krämergasse 7.
98. Wölke odnotowany w Adressbuch 1858.
99. Woycke wg Neuer Wohnungs-Anzeiger 1870 miał warsztat przy Poggenpfulh 1.
100. Zeidler Wilhelm (1135, 1136, 1137, 1141, 1143a) ur. 1827, przyjęty do cechu jako czeladnik w 1851, w 1856 miał tytuł mistrza, zmarł ok. 1860; odnotowany w Adressbuch 1858.

Bibliografia

Źródła:

Archiwum Państwowe w Gdańsku

300C/251 Spis mistrzów introligatorskich 1884.

300C/266 Księga podatkowa introligatorów gdańskich 1869.

300C/1129 Mianowanie starszyzny 1794-1816.

300C/1135 Księga wpisowa uczniów 1772-1902.

300C/1136 Grzywny i opłaty egzaminacyjne mistrzów 1734-1863.

300C/1137 Kasa pogrzebowa 1852-1869.

300C/1143a Księga wpisowa czeladników 1800-1911.

300C/1141 Księga protokołów 1850-1869.

Publikacje

- Adreß-Buch für das Königliche Danziger Regierungs-Departement mit besonderer Berücksichtigung der Stadt Danzig und ihres Polizei-Bezirks*, Danzig 1817.
- Adressbuch für die Stadt Posen* 1872, opr. J. Bartsch, Posen 1872.
- Allgemeiner Wohnungs-Anzeiger für Bromberg* 1855, opr. M. Aronson, Bromberg 1855.
- Kropidłowski Zdzisław, *Księgi rękopiśmienne cechu introligatorów gdańskich (1595-1911)*, w: *Studia z dziejów książki, prasy i bibliotek. Stan badań za lata 2010-2013*, red. Z. Kropidłowski, D. Spychała, Bydgoszcz 2014, s. 87-116.
- Mączyński Józef, *Pamiętka z Krakowa. Opis tego miasta i jego okolic*. Cz. 1, Kraków 1845.
- Meisterprüfungs-Ordnung für das Buchbinderhandwerk im Bezirk der Handwerkskammer zu Bromberg*, Bromberg 1902.
- Neues Adreßbuch für Danzig und seine Vóorte*, Danzig 1897.
- Nowak Zbigniew, *Konrad Baumagart i początki sztuki drukarskiej w Gdańsku w XV wieku*, Gdańsk 1998.
- Nowak Zbigniew, *Po starą księgę sięgam ze wzruszeniem*, Gdańsk 2008.
- Paprocki Franciszek, *Organizacja rzemiosła w Wielkopolsce w latach 1793-1918*, w: *Polityczna działalność rzemiosła wielkopolskiego w okresie zaborów (1793-1918)*, Poznań 1963, s. 20-52.
- 500 lat sztuki drukarskiej w Gdańsku 1498-1998. Katalog wystawy*, Gdańsk 1998.
- Rosadziński Leonard, *Śladami poznańskich introligatorów*, Poznań 2009.
- Różycki Edward, *Z dziejów XIX i XX wiecznego introligatorstwa we Lwowie*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie” 1992, nr 3, s. 21-37.
- Skorowidz mieszkańców miasta Warszawy z przedmieściami na rok 1854*, Warszawa 1854.
- Statistisch-topographisches Adreß-Handbuch von Westpreußen*, Danzig, Elbing 1858.
- Statut der Buchbinder-Innung zu Danzig* 1897.
- Statut der Buchbinder-Innung zu Danzig* 1904.

Gdansk bookbinders from XIX century in the light of the guilds recordkeepings

Abstract: The archive of Gdansk bookbinders' guild contains multiple books and documents. Thanks to them it was possible to discover the craftsmen and the activities of the guild. The analysis of the XIX c. documents has shown that 100 bookbinders were active during that time in Gdansk. In addition, the constitution of the supervisory board and the total amount of the bookbinding workshops were determined. Moreover, due to studying the documents, it was possible to note a dynamic growth in the bookbinding trade during 1850s. There was also documented the existence of the multigenerational firms. Numerous bookbinders originated from Kaliningrad, therefore, there existed a connection between Gdansk and Kaliningrad's trades. The abrupt ending of the documentation in the 1869 may point to the dismantling of the guild.

Keywords: the history of bookbinding, guilds books, Gdansk XIX c.

Elżbieta Pokorzyńska – wykładowca na kierunku Informacja Naukowa i Bibliotekoznawstwo na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Zajmuje się badawczo historią introligatorstwa polskiego 19.-20. wieku.

Piotr Rumanowski (Gdańsk)

„Ukrzyżowanie” w barokowym malarstwie sakralnym dawnego archidiecezji pomorskiej - repliki warsztatowe, wybrane przykłady

Abstrakt: W artykule opisane są wybrane formy ikonograficzne aktualne w malarstwie po soborze w Trydencie. Opisano kilka ciekawych przykładów ze sztuki sakralnej Kościoła katolickiego z terenu dawnego archidiecezji pomorskiej. Autorzy korzystali w nich z importowanych z Zachodu wzorców graficznych. W pracowniach malarskich powstawały też kompozycje własne, warsztatowe, w których treści opracowane przez malarzy i teologów odpowiadały zapotrzebowaniu na sztukę sakralną w tym czasie. Powstawały repliki obrazów, których treść ikonograficzna była najbardziej popularna. To zagadnienie nie jest nowym odkryciem, gdyż na tę tendencję zwracali już uwagę inni badacze kultury. Zdarzają się w nich kopie, w których szczegóły powtarzane są niemal z fotograficzną dokładnością. Obrazy reprezentują różny poziom warsztatowy i powstały pod wpływem zróżnicowanych prądów artystycznych. Dużo w nich odbłasku, rodem ze średniowiecza i tradycyjnego malarstwa cechowego. Ale są w nich obecne nowe barokowe tendencje, wykorzystywane w sztuce kontreformacji, co pozwoliło bardziej sugestywnie eksponować moralizatorskie i ideowe pouczenia twórców.

Słowa kluczowe: malarstwo, repliki obrazów, kontreformacja, treści ikonograficzne, prądy artystyczne.

Temat „Ukrzyżowania” ze względu na zobrazowanie kulminacyjnego tematu Męki Pańskiej był w sztuce sakralnej zawsze tematem popularnym. Jako najistotniejszy motyw w tematyce pasyjnej, a także w ikonografii nowożytnej, pojawiał się w kilku powtarzalnych typach przedstawieniowych¹. Sobór trydencki nie zalecał korzystania z bogatych w treści obrazowań wydarzeń na Golgocie. Wskazywał na konieczność upraszczania przedstawienia do koniecznych form ilustracyjnych i wątków, które nie wywoływały zgorszenia i wątpliwości natury teologicznej. Wśród obrazów pojawiających się w malarstwie pomorskim² zachowały się dzieła, których

¹ E. Lucchesi Palli, G. Jászai, *Kreuzigung Christi*, w: *Lexikon der christlichen Ikonographie*. hrsg. v. E. Kirschbaum, Bd. 1-8 / Rom, Freiburg, u.a. 1968–1976...., Bd. 2, 1970, kol. 635.

² Mój obszar badawczy malarstwa sakralnego dotyczy struktur administracyjnych Kościoła

kompozycje wzorują się na pracach Petera Paula Rubensa, Antony van Dycka i Rembrandta van Rijn. Powszechnie znany jest fakt korzystania z niderlandzkich i flamandzkich sztychów. Stały się one popularnymi wzorcami do naśladowania, zwłaszcza dla warsztatów o lokalnym i prowincjonalnym znaczeniu³.

W gronie prac malarskich występują zarówno proste formy ikonograficzne Ukrzyżowania z dwiema lub trzema postaciami przy krzyżu Zbawiciela, jak i kompozycje wielofigurowe. W przedstawieniach uproszczonych mających bizantyjskie proveniencje występują Maryja i Apostoł Jan⁴. Do grupy dołączana jest Maria Magdalena symbol nawróconych grzeszników⁵, która w sztuce od XIII wieku zaczęła być wyróżniana wśród innych niewiast stojących pod krzyżem⁶.

Wśród prac plastycznych o uproszczonej ikonografii w katedrze w Oliwie znajduje się „Ukrzyżowanie” autorstwa Hermana Hana⁷ z epitafium sekretarza królewskiego Rajnolda Heidensteina. Na tle skalistego pejzażu wisi na krzyżu Zbawiciel z szeroko rozłożonymi ramionami. U Jego stóp po prawej stronie stoi św. Jan ujęty *en trois quarts* z dłońmi złożonymi do modlitwy. Po przeciwnej, Matka Boża przedstawiona z profilu unosi głowę patrząc z niepokojem w twarz Syna. Taki typ ikonograficzny krucyfiksu był kopią wykonaną na podstawie grafiki Sadelera według obrazu Jana Schwartza⁸.

Kompozycje z dwoma osobami pod krzyżem znajdują liczne powtórzenia. Autorzy ustawiają je symetrycznie po obu stronach, zmieniając ich miejsca, bądź pozostawiając razem po jednej ze stron. Maria Magdalena pojawia się najczęściej u podstawy krzyża klęcząc bądź obejmując stopy

katolickiego obejmuje dawny archidiakoniat pomorski mieszczący się w obszarze diecezji kujawsko-pomorskiej do roku 1818.

³ A. Gosieniecka, *Wzory graficzne w malarstwie pomorskim w 2 poł. XVI w., i początku XVII w.*, [w:] *Ze studiów nad sztuką XVI w., na Śląsku i w krajach sąsiednich*, Wrocław 1968, s. 123; K. Cieślak, *Pierwovzory graficzne epitafiów obrazowych w Gdańsku i problemy ich ikonografii*, „Biuletyn Historii Sztuki”, t. 3, 1988, s. 201.

⁴ G. Schiller, *Ikongraphie der christlichen Kunst*. Bd. 2. *Die Passion Jesu Christi*, Gütersloh 1968, s. 106, 112.

⁵ *Tamże*, s. 166.

⁶ *Tamże*, s. 145.

⁷ J. St. Pasierb, *Malarz gdański Herman Han*, Warszawa 1974, s. 26.

⁸ H. Basner, *Der Danziger Maler Herman Hahn. Ein Beitrag zur Geschichte der Danziger Malerei im 17 Jahrhundert*, Danzig 1935, s. 27.

Chrystusa. W ten sposób wykonane prace malarskie są kompilacją dzieł Rubensa bądź Van Dycka oraz grafik wykonanych na ich podstawie.

Do takich dzieł należą „Ukrzyżowania” malarza Mathiasa Dencka z kościoła poklasztornego w Kartuzach z roku 1639. Obraz umieszczony na ścianie południowej opiera się o motywy kompozycyjne dzieła Van Dycka z lat 1629-1630, a rozpowszechnione przez rycinę Schelte’a Bolswert⁹. Postać Maryi i Umiłowanego Ucznia umieszczono po lewej stronie krzyża i zrezygnowano z przedstawienia Magdaleny u jego podstawy. Po prawej stronie widoczni są dwaj jeźdźcy konni. Pierwszoplanowy w zbroi unosi prawą rękę wskazując na Chrystusa, a częściowo zasłonięty przez niego towarzysz trzyma sztandar z czarnym orłem na żółtym tle.

W kolejnym „Ukrzyżowaniu” Dencka znajdującym się w wspomnianej świątyni na ścianie północnej, Matka Boża stoi po prawej stronie krzyża, po przeciwnej stronie św. Jan, a u podstawy krzyża klęczy Maria Magdalena. Postać Chrystusa namalowano naśladując dzieło Rubensa powstałe w latach 1610-1611, rozpowszechnione przez grafiki Paula Pontia¹⁰. Natomiast postacie przed krzyżem są dowolną interpretacją autora, który mógł czerpać wzory z grafiki Rafaela Sadelera sporządzonej według obrazu *Palmy il Giovane*¹¹, bądź ryciny Crispijn van Passe¹². Artysta w swych obrazach nieco inaczej przedstawia Chrystusa. W pierwszym obrazie Zbawiciel jest ukrzyżowany z szeroko rozłożonymi ramionami. Przez lewe ramię spogląda w kierunku Maryi i św. Jana. Wydaje się, że w swoich ostatnich słowach poprosi by sprawowali nad sobą opiekę. W obrazie drugim wąsko rozłożone ramiona tworzą literę „V”. Chrystus spogląda w niebo Jego twarz wyraża ból i niepokój.

Malarz Denck, znakomicie oddaje muskulaturę ciała Ukrzyżowanego. Indywidualne cechy portretowe posiadają postacie Maryi i Umiłowanego Ucznia. Łagodna szara twarz Matki Bożej nieco wyidealizowana o dużych oczach wypełnionych łzami, małych ustach posiada

⁹ A. Andrzejewska, *Niderlandzkie wzory w malarstwie gdańskim w latach 1630-1660*, [w:] Teka Komisji Historii Sztuki, t. 10, red. J. Poklewski, Toruń 2005, s. 259.

¹⁰ Tamże.

¹¹ M. Morka, „Ukrzyżowanie” *Christoph Schwarza-polskie warianty*, „Rocznik Historii Sztuki”, t. 20, 1994, s. 94, il. 7.

¹² Ze zbiorów: Rijksmuseum-The Museum of the Netherlands-in Amsterdam, [on-line] [dostęp 23 listopada 2016] Dostępny w World Wide Web: <https://www.rijksmuseum.nl/nl/zoeken/objecten?q=kruisiging>.



Fot. 1. „Ukrzyżowania” z kościoła poklasztorne w Kartuzach, malarz Maciej Denck, ol. pł., I poł. XVII w. (fot. P. Rumanowski).

jednak cechy pospolite. Podobnie Jej towarzysz o bardzo wydatnym nosie, bujnej czuprynie, rumianych policzkach, po których spływają łzy. Być może artysta portretował siebie i najbliższych lub osoby jemu współczesne. Zwyczaj ten był powszechny, duchowieństwo grzmiało przeciwko takim praktykom gdyż: *malarze[...] do tego już doszli szaleństwa w naszym kraju że wizerunki Świętej Panienki malować zaczęli na podobieństwo tych kobiet, o których względy się ubiegali*¹³. Za przykład właściwego przedstawiania Maryi podawano ten który zastosowano w: [...] *ślawnym miejscu w Częstochowie, lub w temu podobny sposób*¹⁴. Jako wzór do naśladowania podawano też Madonny z „Wniebowzięcia” Bartolomé Estebana Murilla¹⁵.

¹³ A. Nieszporkowicz, *Anecta menase regalis*, Częstochowa 1681, s. brak, w: W. Tomkiewicz, *Uchwała synodu krakowskiego o malarstwie sakralnym*, „Sztuka i Krytyka”, R. 8, s. 27.

¹⁴ W. Tomkiewicz, *dz. cyt.*, s. 26.

¹⁵ W. Tomkiewicz, *Aktualizm i aktualizacja w malarstwie polskim XVII wieku*, „Biuletyn Historii Sztuki”, R. 13, 1951, nr. 1, s. 8.

Prace malarskie ukazujące kulminacyjny moment Pasji realizowały zadania jakie wyznaczył malarstwu sobór trydencki. Obraz miał oddziaływać na odbiorcę jak milczące kazanie, był niemym teologiem namawiającym do pokuty i nawrócenia. Zawierał tendencje emocjonalne, ludowe i narodowe. Miał zwracać się do prostych odbiorców kierując się do ich uczuć, wykorzystywał tkliwość, patos i pospolitość. W obrazach przedstawiano przedmioty codziennego użytku, tłem dla nich były aktualne krajobrazy. Nie zawsze zgodnie z zaleceniami teologa, w obrazach pojawiały się twarze z codziennego życia. Istotny był aktualizm przez ukazywanie u podstaw krzyża, prócz fundatorów obrazu, króla i dygnitarzy państwowych, papieża i hierarchię Kościoła oraz nawiązujące do jego historii i tradycji postacie świętych i błogosławionych. Ta alegoryczna jedność chrześcijańskiego świata głoszącego Chrystusa Ukrzyżowanego¹⁶, to upostaciowany idealny świat oparty na Kościele i władzy świeckiej¹⁷. Taki obraz stawał się też odpowiedzią na atakowaną przez różnowierców rolę świętych, sukcesji apostoelskiej i prymatu papieża.

Do interesujących przedstawień „Ukrzyżowania” należy obraz z ołtarza głównego w kościele p.w. Trójcy Świętej w Goręczynie, której patronem był konwent kartuski. Ołtarz pochodzi z czasów budowy obecnego kościoła w roku 1639 przez Kaspra Kocheliusza, prokuratora konwentu kartuskiego pełniącego obowiązki zastępcy przeora. Należy on do typu architektonicznej trzykondygnacyjnej konstrukcji z predellą. W ołtarzu znajduje się zespół trzech obrazów. W głównym polu obrazowym znajduje się obraz „Ukrzyżowanie”, w górnym przedstawia „Matkę Boską Bolesną z Świętymi Niewiastami”, a w predelli temat „Męczeństwa zakonników kartuskich”.

W obrazie z głównego pola obrazowego Ukrzyżowany wisi na szeroko rozstawionych ramionach, przechyla głowę w prawą stronę. Dwa anioły namalowane symetrycznie po bokach krzyża i jeden u jego stóp zbierają do kielichów krew tryskającą z ran Chrystusa. Natomiast u podstawy krzyża umieścił artysta dużą grupę ciasno stłoczonych osób, dostojników świeckich i świętych Kościoła katolickiego. Przed zgromadzonymi po lewej stronie krzyża umieszczono postać klęczącego fundatora obrazu, którym

¹⁶ 1 Kor 1, 23, [w:] *Biblia Tysiąclecia, Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, red. K. Dynarski, A. Jankowski, L. Stachowiak, K. Romaniuk, oprac. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, Wyd. 3, popr., Poznań –Warszawa 1990 r.

¹⁷ J. St. Pasierb, *Malarz gdański Herman Han*, Warszawa 1974, s. 167.

wedle tradycji był wojewoda pomorski Paweł Jan Działyński¹⁸ i jego tarczę herbową „Ogończyk”¹⁹. Senator ubrany jest w czerwony przepasany żupan i cynobrową delię zarzuconą na ramionach. Moźnowładca ukazany jest w obrazie ponownie, w pozycji stojącej, w trzecim rzędzie, za dostojnikami państwowymi.

Za klęczącym fundatorem stoi król polski Zygmunt III Waza w koronie i czarnej paradnej zbroi trzymając w jednej dłoni berło, a drugą wspiera na mieczu. Wskazuje na to widoczna na piersi zbroi mała tarczka ze „Snopem” - herbem dynastycznym Wazów. Za królem po jego prawej stronie stoi królewicz Władysław, w podobnej zbroi, w bufiastych krótkich spodniach, trzymając w dłoniach drzewiec wysokiego proporca. Królewska para zasłania postać widoczną jedynie w popiersiu trzymającą kolejny proporzec. Jako że Wazowie przedstawieni są jako „zbrojni mężowie” towarzyszyć im może osoba hetmana wielkiego koronnego, prawdopodobnie postać Stanisława Żółkiewskiego lub jego następcy Stanisława Koniecpolskiego²⁰.

Pozostałe postacie należą już do „świata niebieskiego”, przedstawiają w dwóch (po lewej stronie krzyża) i trzech rzędach (po prawej stronie krzyża) świętych i błogosławionych. U podstawy krzyża stoi św. Piotr z symbolicznymi kluczami i odwróconym krzyżem w dłoniach. Towarzyszy mu umieszczony po przeciwnej stronie św. Jan Chrzciciel wskazujący na siedzącego przed nim baranka i trzymający krzyż z banderolą z napisem: *Ecce Agnus Dei*. W prawym rogu obrazu widoczna jest naga postać św. Szczepana, która unosi wysoko lewą dłoń, przepasana jest jedynie perizonium podobnym do chrystusowego. Obok niego umieszczono postać św. Królewicza Kazimierza. Po prawej stronie krzyża stoi św. Grzegorz Wielki z gołębicą Ducha Świętego. Postać papieża zdobi bardzo bogaty strój składający się z fioletowej szaty spodniej, białej alby i brązowego płaszcza z siwo-białą bordiurą, której brzegi wyznaczają wszyte perły. Na jej całej szerokości przedstawiono wielobarwne postacie. Płaszcz dekorują roślinne ornamenty o barwie srebrnej i zielonej. Oznaką władzy papieskiej jest zdobiona drogocennymi kamieniami infuła oraz pastorał, który trzyma w lewej dłoni, tak by móc błogosławić wolną prawą dłoń.

¹⁸ *Diecezja Chełmińska, zarys historyczno-statystyczny*, red. P. Czaplowski, Pelplin 1928, s. 367-369; *Urzędnicy Prus Królewskich XVI-XVIII wieku*, t. 5, z. 2, red. A. Gąsiorowski, oprac. K. Mikulski i in, Wrocław 1990, s. 136.

¹⁹ *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego: powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopisów, dowodów urzędowych*, wydał J. N. Bobrowicz, w Lipsku 1839-1846, s. 153 i in.

²⁰ *Tamże*, s. 566.

Nie przysparza trudności rozpoznanie świętego stojącego w drugim rządzie po prawej stronie św. Grzegorza Wielkiego. Ta bezgłowa postać trzymająca ściętą głowę okrytą infułą na księdze i pastorał o zakrzywionym zakończeniu to pierwszy biskup Paryża św. Dionizy²¹. Natomiast nieznaną świętą częściowo zasłonięty przez św. Biskupa Rzymu w prawej dłoni dzierży księgę, na której ułożone są trzy kule. Ten atrybut wskazywałby na św. Mikołaja biskupa Miry, gdyby nie brak pozostałych wyróżników²². Głową jego zdobi jedynie ciemna piuska, a okrycie ciała stanowi biała alba i czerwony płaszcz.

W drugim rzędzie stoi ponownie święty męczennik, który głowę trzyma przed sobą na księdze. Jego towarzysza, ustawionego obok, ukazano z atrybutem męczeńskiej śmierci-mieczem w głowie. Czarny kolor ich szat wskazuje, że nie są to zakonnicy kartuscy, co mogłoby nawiązywać do tematu predelli ołtarza przedstawiającego męczeńską śmierć zakonników za wiarę. Można też uznać, że są to szaty jezuitów zakonu zwalczającego aktywnie protestantów na Pomorzu, ale pierwsi święci mężowie Towarzystwa Jezusowego dopiero pojawią się w panteonie męczenników za wiarę, a ich atrybuty przedstawiano inaczej od prezentowanych. Należy też wykluczyć aktywnych na Pomorzu franciszkanów konwentualnych, bo dopiero w XVIII stuleciu przywdziali czarne habity²³.

Świętym przedstawianym w stroju kapłana lub diakona z własną głową niesioną w dłoniach mógł być Alban z Moguncji. Męczennikiem z mieczem w czaszce Piotr z Werony dominikanin²⁴, ale kolor szaty w tym przypadku wyklucza taką możliwość. Wśród wizerunków świętych, które w okresie potrydenckim pojawiają się w polskiej ikonografii sakralnej wymienieni męczennicy nie są popularni²⁵. Pozostaje więc zostawić kwe-

²¹ D. Kimpel, *Dionysius (Denis) von Paris*, w: *Lexicon der...*, Bd. 6, 1974, kol.62-64; J. Marecki, L. Rotter, *Jak czytać wizerunki świętych*, Kraków 2009, s. 155.; Obraz przedstawiający św. Dionizego z połowy XVIII w. znajduje się także na ścianie wschodniej w zakrystii, wykonano go techniką olejną na desce.

²² A. Brückner, *Nicolaus von Myra*, [w:] *Theologische Realenzyklopädie*, red. G. Müller, G. Krause, B. 24, Berlin 1994, s. 566-568.

²³ M. Miławicki, *Dzieje i symbolika habitu męskich zakonów mendykantkich*, [w:] *Symbol, znak, przestanie. Symbolika stroju*, red. J. Marecki, L. Rotter, Kraków 2011, s. 91.

²⁴ M. Lechner, *Petrus Martyr (von Mailand, von Verona)* [w:] *Lexicon der...* Bd. 8, kol. 188, fot. 2. (*Der Mörder erdolcht Petrus Martyr mit seinem Gefährten, Gemälde von Giorgio Vasari, 1511-1574*, Wien, Kunsthistorisches Museum Inv.-Nr.219); J. Marecki, L. Rotter, *Jak czytać...* s. 50, 507.

²⁵ *Żywoty Świętych Pańskich na każdy dzień roku*, wg. Kalendarza Rzymskiego opracował

ścię ich rozpoznania nie rozstrzygniętą. W trzecim ostatnim rzędzie osób widzimy jedynie głowy portretowanych osób. Kilka z nich zdobią biskupie infuły oraz czerwone kardynalskie kapelusze ze sznurami. Brak innych widocznych atrybutów nie pozwala domniemywać kim są drugoplanowi bohaterowie obrazu z Goręczyna, a dostępna literatura dostarcza zbyt dużą ilość możliwości, by dokonać jednoznacznego wyboru²⁶.



Fot. 2. „Ukrzyżowania”: (po lewej) ołtarz południowy z kościoła w Kartuzach, ol. pł., nieznanymi warsztatami zwanymi z konwentem kartuskim, I poł. XVII w. oraz (po prawej) z ołtarza głównego świątyni w Goręczynie, tempera na desce, I poł. XVII w. (fot. P. Rumanowski).

Nieznanego autora obrazu określa się jako „warsztat pomorski”²⁷ realizował dobrze zadanie cele stawiane sztuce sakralnej przez Kościół katolicki po soborze w Trydencie. Zastosował znane w różnych ośrodkach malarskich

O Hugo Hoever SOCist, tłum. Z. Pniewski, Olsztyn 1983; U. Janicka-Krzywda, *Patron-trybut-symbol*, Poznań 1993, s. 23-88.

²⁶ J. Marecki, L. Rotter, *dz. cyt.*, s. 815, 816,

²⁷ Obraz „Ukrzyżowanie” ołtarz gł. kościoła p.w. Trójcy Świętej w Goręczynie, tempera na desce, warsztat pomorski, I poł. XVII w, [w:] *Kartoteki Zabytków Ruchomych Konserwatora Pomorskiego w Gdańsku*, data rej., 30.09.1972, nr., rej. 107, kartotekę oprac. K. Mellin.

sposoby polegające na wprowadzaniu całego zespołu osób współczesnych do kompozycji o tematyce religijnej. Chociaż dotyczyło to głównie zobrazowania „Kościoła Triumfującego i Walczącego” to również w scenach adoracji umieszczano znane osobistości w kompozycjach malarskich²⁸. Malarz zrećnie portretuje poszczególne osoby. Dużo uwagi poświęcił postaciom pierwszoplanowym. Można dopatrywać się nawet pewnych cech podobieństwa fundatora wojewody pomorskiego porównując go z jego innymi portretami²⁹. Konfrontując jednak aktualne portrety monarchy i jego syna z konterfektami w Goręczynie autorowi nie udało się w miarę wiernie nawiązać do prawdziwych wizerunków³⁰. Wprawdzie twarz królewicza zdobi charakterystyczny widoczny na innych portretach zarost, ale jest to cecha aktualnej mody nie tylko fizjonomii Władysława Wazy. Wizerunki te należy uznać za pseudoportrety, fantastyczne wyobrażenia władców, zbliżone jedynie do ikonografii polskich monarchów³¹. Trzeba jednak przyznać, że artysta malując portrety pierwszoplanowe podchodzi do każdego indywidualnie. Twarze świętych mają zróżnicowane cechy. Niestety fizjonomie drugo i trzecioplanowe potraktował autor zgoła inaczej, bo posiadają podobne rysy. Wyróżnikiem są różne okrycia głowy bądźż zarost. Wiernie, z iluminatorską precyzją, oddaje malarz szczegóły strojów. Artysta posługuje się zróżnicowaną paletą barwną stosując intensywną czerwień i jej odcienie oraz zieleń brąz, ugier, róż, oraz zróżnicowaną szarość. Rozwiązania światłocieniowe i walorowe, są słabą stroną obrazu, podobnie jak opanowanie perspektywy, gdyż szczegóły twarzy postaci trzecioplanowych, są równie wyraźne i nasycone kolorem, co pierwszoplanowe. Ale jest to cecha malarstwa potrydenckiego nawiązującego do tradycji cechowych, gotyckich. Sprowadzono do wspólnego mianownika świat realny i abstrakcyjny, aktualny i przeszły. W obrazie występują jednocześnie siedemnastowieczni władcy i urzędnicy oraz postacie historyczne. Takie rozwiązania w sztuce europejskiej XVII wieku już dawno minęły, ale

²⁸ W. Tomkiewicz, *dz. cyt.*, s. 10.

²⁹ Wizerunek malowany na chorągwi pogrzebowej w farze Nowego Miasta Lubawskiego, olej deska, autor nieznan, ok. 1623r., patrz[w:] J. Kruszelnicka, *Portret na ziemi chełmińskiej*, Toruń 1982-1983, s. 35, oraz portrety znajdujące się w zbiorach biblioteki PAN w Kurniku: XVII wieczny malowany w popiersiu na blasze, miedzioryt wykonany przez Jana Feliksa Piwarskiego oraz litografia wg. miedziorytu tegoż z XIX wieku.

³⁰ Np. portret Zygmunta III z 1591 r. wg. Marcina Kobera z Kunsthistorisches Museum w Wiedniu.

³¹ J. Żukowski, *Kryptoportrety polskich władców w malarstwie sakralnym XVII i XVIII w.*, „Rocznik Historii Sztuki”, t. 37, 2012, s. 166, 190.

wracają na fali nawiązujących do średniowiecza zaleceń potrydenckich. Wertykalne rozwiązanie kompozycyjne podkreśla uroczyste trwanie *nunc trans* wieczności tak charakterystyczne dla sakralnych obrazów cechowych w okresie gotyku i w czasach późniejszych³².

Rozwiązania kompozycyjne goręczyńskiego „Ukrzyżowania” są interesujące pod względem kompozycyjnym i poprawne z punktu widzenia potrydenckiego zapotrzebowania na sztukę sakralną. Autor kieruje swoją pracę do prostych odbiorców, którzy przy jej odbiorze mają kierować się uczuciami aby mogli: [...] *nie tylko poznać to umyślem ale sercem przez zmysły*³³. W ilustracji prezentowane są sugestywne „mocne” sceny: ścięte głowy, ciało męczennika najeżone strzałami oprawców, czaszka przebita mieczem. Jednocześnie dostojności i powagi nadaje obecność królewskiego majestatu. Dzieło posiada cechy charakterystyczne dla barokowej sztuki, takie jak statyka i teatralizacja przedstawienia, gdzie idea, myśl, przekazywane są jedynie za pomocą gestu uniesionej dłoni. W obrazie występuje też wspomniany paradoks chronologiczny, wszystko dzieje się jednocześnie obok postaci historycznych prezentują się osoby z czasów współczesnych malarzowi a fundator jednocześnie adoruje Chrystusa i towarzyszy królowi.

„Ukrzyżowanie” z Goręczyna powstało pod wpływem północnego malarstwa niemieckiego i holenderskiego. Linearny obraz skrupulatnie oddaje szczegóły przedstawienia. Jak w twórczości Łukasza Cranacha, strefy barw są wyraźnie rozgraniczone i pełne gotyckiej umowności. Malarz ma skłonności do lokalnego definiowania kolorów jednocześnie poszukując wspólnej tonacji ogólnej.

Obraz powstał w okresie kierowania kartuzją przez Jana Udalryka Repfa³⁴. To on zarządzał administracją, w taki sposób, że udało się przeznaczyć stały dochód na zdobienie kościołów. Jego współpracownikiem i doradcą artystycznym był w tym czasie malarz M. Denck, który mistrzowskie szlify zdobywał w pracowni gdańskiego mistrza Hermana Hana³⁵. Jednak to nie on był autorem opisywanego obrazu, gdyż umiejętności Dencka znane z obrazów w poklasztornej świątyni znacznie przewyższają to, co prezentuje sobą goręczyński obraz. Powszechnie znanym jest fakt, że klasztory we własnych zgromadzeniach przygotowywały fachowców z dziedziny

³² J. St. Pasierb, *dz. cyt.*, s. 136.

³³ A. Blunt, *Artistic theory in Italy*, Oxford 1962, s. 133.

³⁴ Ks. K. Raepke, *Kościół dawnej kartuzji kaszubskiej w Kartuzach*, Wejherowo 1992, s. 60.

³⁵ A. Gosieniecka, *Słownik artystów polskich*, t. 3, Wrocław-Warszawa 1975, s. 39.

sztuki. Ich dzieła nie są sygnowane, gdyż jako bracia zakonnicy pracowali bez wynagrodzenia za swoją pracę³⁶. Wśród kartuskich mnichów był o. Erazm Krays, utalentowany malarz i snycerz tworzący przez blisko 50 lat dzieła w tutejszej kartuzji³⁷. Jego autorstwa były obrazy „Ecce Homo”, „Oblicze Zbawiciela”, „Chrystus i Maryja” na lipowej desce³⁸.

Możemy więc bardzo ostrożnie wskazać na to, że mógł on być też autorem opisywanego obrazu. O dobrym przygotowaniu autora dzieła z Goręczyna i dużym talencie świadczy fakt, że ta kompozycja była wiernie powtarzana. Obraz o podobnej treści znajduje się także w ołtarzu południowym kościoła kartuskiego³⁹.

Od opisywanego odróżniają go odmiennie namalowane postacie znajdujące się po lewej stronie krzyża. W miejscu w którym w „Ukrzyżowaniu” z Goręczyna figuruje para królewska i dostojnik państwowy widzimy dwie inne koronowane postacie. Pierwszoplanowa okryta szerokim płaszczem podpira się na mieczu. Druga jest w połowie przez nią zasłonięta stoi w czarnej zbroi z narzuconym na nią czerwonym płaszczu. Obraz zasłaniał szerniały werniks, który utrudnia ocenę warstwy kolorystycznej. Jego walory artystyczne dodatkowo tracą na wartości z powodu licznych spękań płótna. Także predella z ołtarza w Kartuzach przedstawiająca męczeństwo zakonników powtarza kompozycję z Goręczyna. Podobieństwo opisywanego malowidła już zostało zauważone⁴⁰. Repliki pochodzące z jednego warsztatu malarskiego są też dowodem na to, że treść ideowa opisywanej pracy, odpowiadała zapotrzebowaniu na sztukę sakralną.

Duplikaty tego tematu malarskiego, pojawiają się również w innych kościołach. Do takich przykładów należy „Ukrzyżowanie” z warsztatu H. Hana, które znajduje się aż w trzech ołtarzach pomorskich świątyń. W kościele p.w. Wniebowzięcia NMP w Kartuzach „Ukrzyżowanie” to drugi obraz z głównego pola obrazowego (używany naprzemiennie), obok malowidła odnoszącego się do patronki świątyni, a przedstawiającego

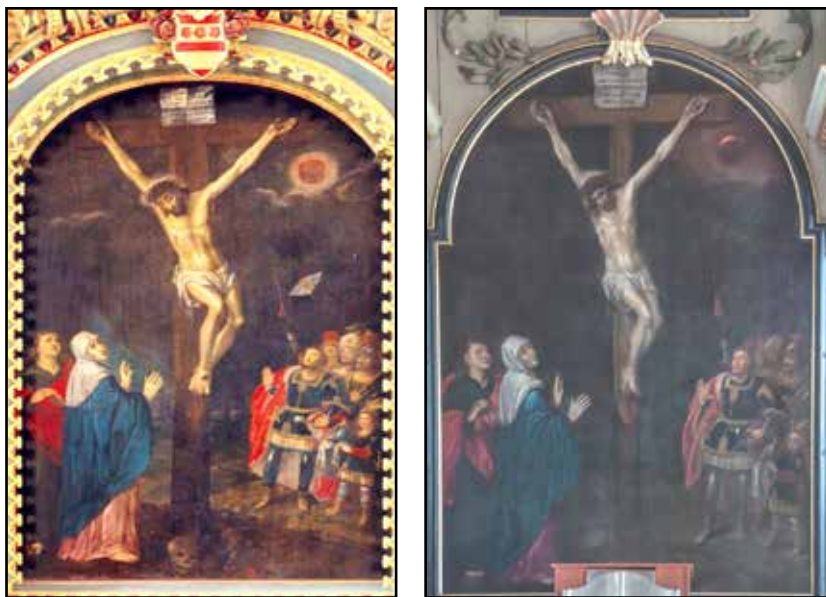
³⁶ W. Tomkiewicz, *Czynniki kształtujące sztukę polską w XVII w.*, „Roczniki Historii Sztuki”, R.76, t. 11, s. 32.

³⁷ Ks. K. Raepke, *dz. cyt.*, s. 58.

³⁸ Biblioteka PAN w Gdańsku, J. Schwengel, *Apparatus ad annales Cartusiae Paradisi*, B.M. V, t. 4, 5, s. 124, w: Ks. K. Raepke, *dz. cyt.*, s. 58.

³⁹ Obraz „Ukrzyżowanie” ołtarz południowy, kościół p.w. Wniebowzięcia NMP, olej na płótnie, autor nieznan, I poł. XVII w, [w:] *Kartoteki Zabytków...*, data rej., 13.01.1973, nr., rej. 128, kartotekę oprac. K. Mellin. 1962.

⁴⁰ B. Makowski, *Sztuka na Pomorzu*, Toruń 1932, s.114.



Fot. 3. „Ukrzyżowane” z Kaplicy Grobowej Wejherów w kościele parafialnym w Pucku (z lewej) oraz ze świątyni w Różnachs (z prawej), warsztat Hermana Hana, ol. desk., I poł. XVII w. (fot. P. Rumanowski).

„Wniebowzięcie”⁴¹. Prostokątny obraz „Ukrzyżowania”, zwieńczony półkuliście, umieszczono w centralnej wnęce jednokondygnacyjnego ołtarza, który jest polichromowany i złożony. W jego nastawie umieszczono obraz olejny przedstawiający Świętą Trójcę⁴².

Kolejna replika zdobi ołtarz główny kościoła p. w. św. Wawrzyńca w Różnachs⁴³. Umieszczono go w półkuliście zwieńczonej głównej wnęce dwukondygnacyjnego ołtarza architektonicznego. W jego górnej kondygnacji, oddzielonej od dolnej za pomocą przerywanego gzymsu z woluto-

⁴¹ Ołtarz główny kościoła p.w. „Wniebowzięcia NMP” w Kartuzach, ok.1639 r., [w:] *Kartoteki Zabytków...*, data rej.,13.01.1973, nr., rej. 128, kartotekę oprac. T. Sierant 1963 r.

⁴² *Dzieje Kartuz*, t.1, red. M. Widernik, Kartuzy 2001, s. 229.

⁴³ Ołtarz główny obraz „Ukrzyżowanie”, olej na desce, krąg H. Hana, I poł. XVII w, [w:] *Kartoteki Zabytków...*, data rej.,27.07.1971, nr. rej. 48, opracowanie: M. Zdzitowiecka, L. Krzyżanowski, uzupełnienia w latach 1983, 2012, 2014; *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t.5, z. 1, *Pruszcz Gdański i okolice*, red. i oprac. autorskie, B. Rol, I. Strzelecka, Warszawa 1986, s. 51.

wymi naczółkami, znajduje się malowidło „Matka Boska Bolesna”. Obraz „Ukrzyżowanie” był przedmiotem szczegółowych badań laboratoryjnych przeprowadzonych przez Pracownię Konserwacji Zabytków w Gdańsku, które potwierdziły że jego autorem jest pracownia H. Hana lub warsztat związany z jednym z jego naśladowców⁴⁴.

Ostatnia z wymienionych replik znajduje się w Mauzoleum Rodu Wejherów, w ołtarzu z kaplicy p.w. Najświętszej Marii Panny, w południowo zachodniej części kościoła farnego pw. św.św. Apostołów Piotra i Pawła w Pucku. Ołtarz jest typem jednokondygnacyjnej konstrukcji architektonicznej z predellą. Posiada dwie kolumny na konsolach, na których opiera się przełamujące się belkowanie przebiegające półkole nad głównym polem obrazowym. Znajduje się w nim obraz „Ukrzyżowanie” z datą 1623 i sygnaturą na odwrociu. Opinie na temat jego autora są podzielone pomiędzy tych, którzy przypisują je samemu mistrzowi H. Hanowi lub malarzom z jego najbliższego otoczenia⁴⁵. Podobne opinie są o obrazie „Złożenie do grobu” z predelli ołtarza⁴⁶.

Kolejność wymienienia obrazów „Ukrzyżowania” w niniejszym artykule jest przypadkowa i nie wynika z chronologii ich namalowania, ponieważ powstały mniej więcej w tym samym czasie. Trudno jest jednoznacznie ocenić, która praca została wykonana jako pierwsza i czy służyła za wzór do wykonania kolejnych. Analogie pomiędzy kompozycjami z Różyn, Pucka oraz Kartuz zostały już wcześniej zauważone⁴⁷.

⁴⁴ *Tamże*.

⁴⁵ H. Basner, *dz. cyt.*, s. 25; J. Heise, B. Makowski, *dz. cyt.*, s.112; J. St. Pasierb, *dz. cyt.*, s. 237; O ołtarzu także; J. Heise, *Die Bau-und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreussen*, H.1, Danzig 1884, s.58; *Diecezja Chełmińska*... s. 514.

⁴⁶ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 5, z. 2, *Puck, Żarnowiec i okolice*, red, B. Rol, I. Strzelecka, oprac., T. Chrzanowski, Warszawa 1989, s. 39.

⁴⁷ H. Domańska, *Puck*, Wrocław 1986, s. 34; A. Gosieniecka, *Malarstwo gdańskie XVI i XVII w*, Gdańsk 1957, s.65.



Fot. 4. „Ukrzyżowanie” z ołtarza głównego kościoła w Kartuzach, ol. desk, nieznanymi warsztatami związanymi z konwentem kartuskim, I poł. XVII w. (fot. P. Rumanowski).

We wszystkich trzech obrazach wykonanych techniką olejną na podobrazie drewnianym powierzchnię kompozycyjną przecina na dwie połowy krzyż z ukrzyżowanym Chrystusem. W górnej części umieszczono tabliczkę z pełnym tekstem winy Jezusa. Zbawiciel wisi na wąsko rozpostartych ramionach z lekko ugiętymi w kolanach nogami. Taki rodzaj ułożenia ramion określa się mianem „jansenistycznego”. Ten typ krucyfiksu nie jest symbolem idei ruchu rozpowszechniającego myśl, że ramiona Chrystusa są otwarte dla nielicznych⁴⁸. Podstawą poglądów ruchu zwanego „jansenizmem” było dzieło biskupa Ypres zwanego Janse-niuszem rozpowszechnione dopiero po jego śmierci w drugiej połowie XVII w.⁴⁹ Ponieważ opisywane dzieła powstały znacznie wcześniej to określenie „jansenistyczny” ma charakter jedynie kompozycyjny, a poglądy

zwolenników biskupa z Ypres nie miały na nie wpływu.

We wszystkich trzech kompozycjach zwraca się uwagę na dobrze oddane szczegóły anatomiczne ciała Zbawiciela, przełożenie prawej stopy na lewą i przybicie kończyn jednym gwoździem. W obrazach podobnie wygląda perizonium. Przebity bok wskazuje że widzimy już martwego Pana. Ten typ krucyfiksu z lekko ugiętymi kolanami i opuszczoną głową w prawo mógł być zainspirowany kompozycją „Ukrzyżowania” wykonaną przez malarza Christopha Schwartza dla siedziby biskupiej w Augsburgu⁵⁰. Dzieło było rozpowszechniane w miedziorytach Egidiusa Sadelera

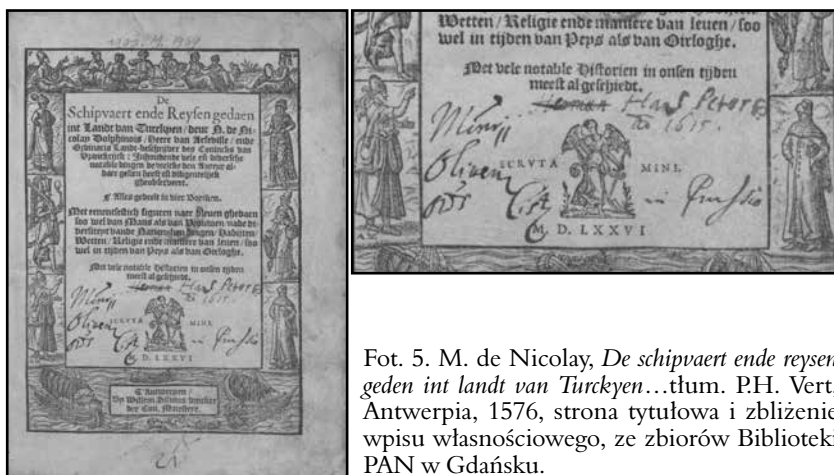
⁴⁸ H. Tuchle, C.A. Bouman, *Historia Kościoła 1500-1715 r.*, t. 3, Warszawa 1986, s. 180.

⁴⁹ *Tamże*, s.179.

⁵⁰ U. Thieme, F. Becker, *Allgemeines Lexicon der Bildenden Künstler*, t. 30, Leipzig 1936, 358-362.

II i był inspiracją dla wielu malarzy⁵¹. Krzyż dzieli stojące u jego podstawy dwie grupy świadków Ukrzyżowania. Korzystanie z wzorów graficznych w czasie pracy w warsztacie malarskim było procederem powszechnym.

O ich praktykowaniu przez pracownię H. Hana i jego następców świadczą oryginalne wpisy własnościowe mistrza i jego zięcia kolejnego dysponenta Hansa Peterhackle na starodruku antwerpskim autorstwa Mikołaja de Nicolay w przekładzie Piotra Heynsa z drugiej połowy XVI w.⁵². Dzieło dotyczące orientalnych obyczajów zawiera ciekawe drzeworyty i jest wierną kopią francuskiego wydania z 1568 roku. Na stronie tytułowej znajdujemy ręczny wpis wykonany w sposób oryginalny. Przekreślając imię teścia zięć jedynie dopisał literę „S” do nazwiska, w ten sposób zmieniając je i dopisał swoje nazwisko. Niezwykłe interesujące, wykonane kreską, są odręczne rysunki kobiecej postaci i głów znajdujące się w starodruku⁵³.



Fot. 5. M. de Nicolay, *De schipvaert ende reysen geden int landt van Turckeyen...* tłum. P.H. Vert, Antwerpia, 1576, strona tytułowa i zbliżenie wpisu własnościowego, ze zbiorów Biblioteki PAN w Gdańsku.

- ⁵¹ M. Morka, „Ukrzyżowanie” *Christopha Schwarza-polskie warianty*, „Rocznik Historii Sztuki”, t. 20, 1994, s. 88, 91, il. I.
- ⁵² M. de Nicolay, *De schipvaert ende reysen geden int landt van Turckeyen...* tłum. P.H. Vert, Antwerpia, 1576, Dzieło znajduje się w zbiorach Biblioteki PAN w Gdańsku i jest opatrzone sygnaturą: Rb 22328.
- ⁵³ Wiadomość o istnieniu starodruku z interesującym wpisem otrzymałem w 2009 roku od zmarłego rok później Pana Janka Krzemińskiego Kustosza PAN w Gdańsku. Niniejszym wpisem składam uszanowanie tej wybitej dla polskiej nauki postaci.

W opisywanych obrazach po prawej stronie krzyża, we wszystkich trzech kompozycjach, artyści umieścili św. Jana obok Marii. Było to zgodne z wymaganiami potrydenckiej ikonografii, która dążyła do dosłownego ilustrowania tekstu Ewangelii. Matka Boża ukazana jest w pozycji stojącej z prawego boku a Jej twarz w pozycji *en trois quarts* zwrócona jest ku widzowi. Stojący po Jej lewej stronie *en face* św. Jan jest częściowo przez Nią zasłonięty. Składa dłonie w modlitewnym geście. Układ dłoni, łzy i mimika twarzy postaci skierowanych w stronę Chrystusa zdradzają w kompozycjach ból z powodu cierpienia i śmierci bliskiej im osoby. Uniesienie dłoni Marii skierowane w stronę Syna jest powtarzane przez stojącą po drugiej stronie krzyża postać setnika. To bardzo charakterystyczny gest wyrażania swych uczuć nabierający cech manierystycznej konwencji stosowany też w innych hanowskich kompozycjach. Uniesienie dłoni jako sposób wyrażania uczuć, pokory, akceptacji, uległości i rozpacz wprowadza element swoistej *sacra conversatione* pomiędzy postaciami. Nie jest to pomysł Hana ponieważ stosowany był już wcześniej przez malarzy: Fra Angelico, Dirka Boutsy czy Rogiera van der Weydena. Szaty Marii i św. Jana wyglądają podobnie we wszystkich trzech obrazach. Matka Chrystusa okryta jest granatowym płaszczem i różową suknią, a Jej głowa białą chustą, która w miękkich fałdach opada na ramiona. W obrazie z Pucka i Różyn widać, że nie stoi bosa, na stopach ma sandały. Stojącego za Nią Umiłowanego Ucznia okrywa ciemno-szara suknia i czerwono-rdzawy płaszcz.



Fot. 6. M. de Nicolay, *De schipvaert ende...* odręczny rysunek na rękopisie oraz grafika przedstawiająca janczara, ze zbiorów Biblioteki PAN w Gdańsku

Po przeciwnej stronie krzyża stoi liczniejsza grupa świadków Ukrzyżowania, która w kompozycjach z Pucka i Różyn jest ustawiona pod lekkim kątem w stronę krzyża. Nie dotyczy to obrazu z Kartuz, w którym namalowano ją w sposób prawie równoległy do krawędzi obrazu. Stojącej w rzędach sześćosobowej „grupie wojennej”⁵⁴ przewodniczy setnik w czarnej szmelcowanej zbroi. Okrywa go czerwona delia i granatowy kubrak obramowany złoceniami. Prawą dłoń unosi w stronę krzyża, w lewej opartej o rękojeść miecza, trzyma buławę. Podobnie ubrany jest stojący obok giermek okryty czapką z ozdobnymi piórami, który w obu dłoniach trzyma hełm dowódcy. W kompozycjach z Różyn i Pucka za setnikiem umiejscowiono Longinusa z włócznią w szaro-brązowym stroju i wysokiej czapce. Obok niego stoją mężczyzna w żółtym turbanie⁵⁵ z broszą i zbrojny w czarnej rzymskiej zbroi ze złoceniami oraz niezidentyfikowana postać. Nieco inaczej te postacie ukształtował artysta z Kartuz ubierając mężczyznę w turbanie w czarną zbroję. Nad grupą, oprócz atrybutu Longinusa, pojawiają się włócznie zakończone rzymskimi orłami oraz chorągiew z literami „S P Q R” będącymi skrótem formuły *Senatus Populusque Romanus*. Oznaczała ona senat i lud (naród) rzymski i była formą państwowego godła, które zastępowało orła. W tle kompozycji z Kartuz i Pucka pojawia się architektoniczny pejzaż, który nie jest widoczny w obrazie z Różyn. Wydarzenie na Golgocie pogrążone jest w półmroku. Skłębione szaro-brązowe chmury zasłaniają słońce, które zgodnie z przekazem ewangelicznym ulega zaćmieniu. Na obrazie z Kartuz po obydwu stronach krzyża pojawiają się dwa dyski jeden błądy być może symbolizujący księżyc, drugi zaćmiony świecący pomarańczowym światłem.

Opisywane Ukrzyżowania są uproszczoną wersją ikonograficzną pozbawioną dwóch towarzyszących Chrystusowi krzyży z dobrym (po prawej stronie) i złym łotrem (po lewej stronie). Podział przestrzeni kompozycyjnej obrazu, przez krzyż na prawą i lewą stronę, może być tłumaczony na zasadzie przeciwieństwa dobra i zła. Śmieć i Zmartwychwstanie Zbawiciela była powodem do podziału, na tych którzy w Niego uwierzyli, jak dobry łotr i tych którzy odrzucili prawdę o zbawieniu, jak zły łotr. Dlatego kompozycje powstałe w średniowieczu charakteryzuje podział na przyjaciół Chrystusa ukazanych jako *Ecclesię* umieszczonych po prawej

⁵⁴ H. Basner, *dz. cyt.*, s. 25.

⁵⁵ Pewnych analogii do mężczyzny w turbanie można doszukać się w postaci janczara w wspomnianym dziele Mikołaja de Nicolay.

stronie krzyża i jego wrogów przedstawionych jako Synagogę po stronie przeciwnej⁵⁶. Symbolika potrydenckiej sztuki korzystała w sposób zmodyfikowany z ikonografii wieków średnich. Jednak w tym przypadku taki podział świadków Ukrzyżowania należy poddać w wątpliwość, z powodu umieszczenia setnika po „stronie Synagogi”. Ta postać w sztuce ukazywana jest już od XII w. na tle zbrojnych mężczyzn⁵⁷. Jego postawę trudno uznać za zasadniczo złą, chociaż umieszczono ją na zasadzie przeciwieństwa do grupy reprezentowanej przez „dobrych”, Marię i św. Jana.

Istnieje ustna tradycja, nie poparta źródłami, że w „Ukrzyżowaniu” z Pucka Madonna to portret Anny Mortęskiej, żony starosty puckiego Ernesta Wejhera, setnik przedstawia jej małżonka, a giermek syna Jana⁵⁸. Za tym że jest to portret starosty może przemawiać fakt że był wyśmianym żołnierzem a w sztuce kontreformacji występowały tendencje do uwspółcześniania Staro i Nowotestamentowych wydarzeń i porównywania ich do osobistych przeżyć fundatorów⁵⁹. O symbolicznym rozmieszczeniu bądź portretowości postaci Marii i setnika możemy też mówić w kontekście autentycznych wydarzeń z życia małżonków i początkowo odmiennym wyznaniu małżonków. Anna z Mortęskich, której siostrą była świętobliwa Magdalena ksieni i reformatorka benedyktynek chełmińskich, wpłynęła na porzucenie przez małżonka nauki luterańskiej⁶⁰. Tłumacząc początkową konfesję starosty można interpretować ikonografię obrazu jako akceptację podziału na „dobrych” wiernych katolicyzmowi i „złych” wyznawców luteranizmu. Wiszące w kaplicy Wejherów portrety z końca XVI w.⁶¹ fundatora i jego żony nie korespondują z wizerunkami z „Ukrzyżowania”. Osobnik przedstawiony jako setnik jest młodym niespełna trzydziestoletnim mężczyzną, natomiast portrety Wejherów przedstawiają osiemdziesięcioletniego starostę i jego czterdziestopięcioletnią małżonkę. Niestety nie znamy innych portretów starościny, jej małżonka i syna, by móc skonfrontować je z istniejącymi w obrazie z ołtarza. Dodatkowo utożsamianie twarzy z ob-

⁵⁶ D. Forstner OSB, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 2001, s. 331.

⁵⁷ G. Schiller, *dz. cyt.*, 156.

⁵⁸ K. M. Kowalski, *Czasy Rzeczypospolitej szlacheckiej*, w: *Historia Pucka*, red. A. Groth, Gdańsk 1998, s. 175.

⁵⁹ J. Harasimowicz, *Treści i funkcje ideowe sztuki śląskiej Reformacji 1520-1620*, Wrocław 1986, s. 39.

⁶⁰ K. M. Kowalski, *dz. cyt.*, s. 186.

⁶¹ J. Heise, *dz. cyt.*, s. 58; *Katalog zabytków sztuki...s.40*; i in.

razu w Pucku ze starostą Ernestem Wejherem komplikuje porównanie go z postacią przedstawioną na „Ukrzyżowaniu” z Różyn, ponieważ zawiera te same rysy portretowe, które znamy z puckiej Kaplicy Grobowej. Pozostaje sobie zadać pytanie dlaczego taki portret pojawił się ponownie w kolejnym „Ukrzyżowaniu”, skoro przedstawiciel możnowładczego rodu z północy nie jest fundatorem ołtarza ani dobroczyńcą tego kościoła?

Ołtarz główny z Różyn, w którym znajduje się wymieniony obraz, jest kompilacją elementów z przełomu XVIII i XIX wieku. Na płótnach sąsiadującego z nim ołtarza południowego, znajdują się zmiany w warstwie malarskiej typowe dla działań wysokich temperatur powstałych w czasie pożaru. W ten sposób można wytłumaczyć powstanie w kościele z XVIII wieku, stropu o wiek młodszego, który zastąpił wcześniejszy strawiony przez ogień⁶². Być może zniszczeniu uległ też ołtarz główny i dlatego zaistniała konieczność budowy nowego. Obrazy mogły zostać skompletowane i przywiezione z innych obiektów sakralnych bądź ocaleć z pożogi z oryginalnego ołtarza z czasów budowy kościoła. Obraz z Różyn, mógł więc pochodzić z innej świątyni należącej do cysterskiego dominium. Jest to wersja najbardziej zbliżona do puckiego obrazu pod względem kompozycji, form malarskich i koloru. Pozostaje więc wysunąć przypuszczenie, że obrazy z Różyn oraz Pucka są jest replikami warsztatowymi mistrza najbardziej popularnego na Pomorzu. Domniemany portret starosty nie nosi cech podobieństwa, jest jedynie kopią powtarzaną w innych kompozycjach jednego malarza, bądź jego naśladowców.

„Ukrzyżowania” z Pucka i Różyn są pracami, w których artyści najlepiej zaprezentowali swoje wysokie umiejętności warsztatowe. Nieco inaczej wygląda kompozycja z Kartuz, w której z trudem wydobyte z tła formy prezentują niedociągnięcia walorowe i światłocieniowe. Ten obraz jest bardziej linearny, niesie cechy tradycyjnego malarstwa cechowego końca gotyku. Chusta Madonny nie spływa w łagodnych fałdach na ramiona, jak w porównywalnych kompozycjach, lecz załamuje się ostro. Wszystkie obrazy charakteryzuje zamiłowanie do układów osiowych, co jest cechą charakterystyczną malarstwa renesansu klasycznego. Symetrycznie do osi głównej rozmieszczono postaci zwrócone w stronę widza. Ta kulisowość i frontalność, (która odnosi się także do obrazu z Goręczyna i jego repliki)

⁶² Dokumentacja Prac Konserwatorskich, *Ołtarz główny z kościoła p.w. św. Wawrzyńca w Różynach*, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Gdańsku, oprac. M. Bojarska, Różyny 2006-2007. s. 2.

robi wrażenie scenografii, planu poruszania się dla wyznaczonych osób po scenie⁶³.

W obrazie z Różyn znajdują się aplikacje z blachy mosiężnej złoconej, którymi zasłonięto krzyż i koronę oraz srebrne osłaniające perizonium i titulus. Dzieła z tych ołtarzy wyróżnia koegzystencja wpływów sztuki malarstwa północnowłoskiego, niderlandzkiego zwłaszcza flamandzkiego oraz współistnienie obok siebie elementów sztuki gotyckiej i renesansowej. Narracyjność, statyka, symetria archaizująca łączą się z elementami postępowymi i nowymi. Postacie ujęte w manierycznych pozach są miękko kształtowane i delikatnie modelowane światłem. Jego źródło skierowane z góry w stronę świadków Ukrzyżowania łagodnie modeluje twarze, nadaje metaliczności zbroi i miękkości tkanin. Koloryt obrazów utrzymany jest w konwencji stosowanej w malarstwie holenderskim i niemieckim z zastosowaniem trzech planów barwnych. Na tle ciemnego posępnego tła dobrze komponują się zarysy architektury i postaci pierwszoplanowe. Przecina je jasny brąz krzyża na którym ciało Zbawiciela kształtuje żółcień, brąz i szarość. Kolor szat skomponowany jest na zasadzie przeciwstawiania płam zimnych ciepłymi, w czym dopatrzyć się można proveniencji niderlandzkich i flamandzkich, w stosowaniu zestawień kolorów opozycyjnych⁶⁴.

Wśród obrazów sakralnych służących w Kościele potrydenckim umacnianiu wiary znajduje się wiele dokładnych replik. Były one tworzone nie tylko przez warsztaty znanych twórców, ale i nieznanymi autorów o mniejszym lokalnym znaczeniu. Popularne wzorce nie zawsze miały pierwowzory w formie grafik, ale były też kompozycjami warsztatowymi wielokrotnie powtarzanymi. Odpowiadały one zadaniom stawianym przez teologów, spełniały oczekiwania fundatorów. Reprezentowały zróżnicowany poziom warsztatowy, ale zawsze nasycone były tendencjami stylistycznymi aktualnymi po soborze w Trydencie.

⁶³ M. Rzepińska, *Siedem wieków malarstwa europejskiego*, Wrocław 1988, s. 27.

⁶⁴ M. Rzepińska, *Historia koloru kolor w dziejach malarstwa europejskiego*, t.1, Warszawa 1989, s. 203.

“Crucifixion” in the Baroque sacral painting of the former Pomeranian archdeaconry – selected examples of workshop replicas

Abstract: This paper describes selected forms of iconographic painting after The Council of Trent. It includes several interesting examples of the Catholic Church religious art from the former Pomeranian archdeaconry. To create them, the authors used imported, western graphic patterns. Original working compositions were also created in the workshops, the content of which, developed by artists and theologians, matched the demand for religious art at the time. Replicas of paintings were made, including iconographic content that was most popular. This particular tendency is not a new discovery. Cultural researchers already investigated this trend. There are copies that include details repeated with an almost photographic accuracy. These images represent different levels of craftsmanship. They were influenced by various artistic trends. Many of them echo influences from medieval times and traditional art guilds. They also incorporate new baroque trends used in the art of the Counter-Reformation. This allowed the creators to expose moralizing and ideological intentions more suggestively.

Keywords: paintings, replicas of paintings, Counter-Reformation, iconographic content, artistic trends.

Bibliografia

- Andrzejewska A., *Niderlandzkie wzory w malarstwie gdańskim w latach 1630-1660*, [w:] „Teki Komisji Historii Sztuki”, t.10, red. J. Poklewski, Toruń 2005.
- Basner H., *Der Danziger Maler Herman Hahn. Ein Beitrag zur Geschichte der Danziger Malerei im 17 Jahrhundert*, Danzig 1935.
- Biblia Tysiąclecia, Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, red. K. Dynarski, A. Jankowski, L. Stachowiak, K. Romaniuk, oprac. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, Wyd. 3, popr., Poznań –Warszawa 1990 r, 1 Kor 1, 2
- Blunt A., *Artistic theory in Italy*, Oxford 1962.
- Brückner A., *Nicolaus von Myra*, [w:] *Theologische Realenzyklopädie*, red. G. Müller, G. Krause, B. 24, Berlin 1994.
- Cieślak K., *Pierwowzory graficzne epitafiów obrazowych w Gdańsku i problemy ich ikonografii*, „Biuletyn Historii Sztuki”, t. 3, 1988, ss. 201-221.

- Diecezja Chełmińska, zarys historyczno-statystyczny*, red. P. Czaplewski, Pelplin 1928, s. 367-369; *Urzędnicy Prus Królewskich XV-XVIII wieku*, t. 5, z. 2, red. A. Gąsiorowski, oprac. K. Mikulski i in., Wrocław 1990.
- Dokumentacja Prac Konserwatorskich, *Ołtarz główny z kościoła p.w. św. Wawrzynca w Różynach*, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Gdańsku, oprac. M. Bojarska, Różyny 2006-2007.
- Domańska H., *Puck*, Wrocław 1986.
- Dzieje Kartuz*, red., M. Widernik, t. 1, Kartuzy 2001.
- Forstner D., OSB, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 2001.
- Gosieniecka A., *Malarstwo gdańskie XVI i XVII w.*, Gdańsk 1957.
- Gosieniecka A., *Słownik artystów polskich*, t. 3, Wrocław-Warszawa 1975.
- Gosieniecka A., *Wzory graficzne w malarstwie pomorskim w 2 poł. XVI w., i początku XVII w.*, [w]: *Ze studiów nad sztuką XVI w., na Śląsku i w krajach sąsiednich*, Wrocław 1968.
- Harasimowicz J., *Treści i funkcje ideowe sztuki śląskiej Reformacji 1520-1620*, Wrocław 1986.
- Heise J., *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreussen*, H. 1, Danzig 1884.
- Herbarz polski Kaspra Niesieckiego: powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopisów, dowodów urzędowych*, wydał. J. N. Bobrowicz, Lipsk 1839-1846.
- Janicka-Krzywdą U., *Patron-atrybut-symbol*, Poznań 1993.
- Kartoteki Zabytków Ruchomych Konserwatora Pomorskiego w Gdańsku, obraz „Ukrzyżowanie” ołtarz gł. kościoła p.w. Trójcy Świętej w Goręczynie, tempera na desce, warsztat pomorski, data rej. 30.09.1972, nr. rej. 107, kartotekę oprac. K. Mellin. I poł. XVII w: Ołtarz główny kościoła p.w. „Wniebowzięcia NMP” w Kartuzach, ok.1639 r., data rej.,13.01. 1973, nr., rej. 128, kartotekę oprac. T. Sierant 1963 r.; Ołtarz główny k. paraf. w Pucku, obraz „Ukrzyżowanie”, olej na desce, krag H. Hana, I poł. XVII w, data rej. 27.07.1971, nr. rej. 48, opracowanie: M. Zdzitowiecka, L. Krzyżanowski, uzupełnienia w latach 1983, 2012, 2014.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 5, z. 2, *Puck, Żarnowiec i okolice*, red. B. Rol, I. Strzelecka, oprac., T. Chrzanowski, Warszawa 1989.
- Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. 5, z. 1, *Pruszcz Gdański i okolice*, red. i oprac. autorskie, B. Rol, I. Strzelecka, Warszawa 1986.
- Kimpel D., *Dionysius (Denis) von Paris*, [w]: *Lexicon der christlichen Ikonographie*. hrsg. v. E. Kirschbaum, Bd. 1-8 / Rom, Freiburg, u.a. 1968-1976, Bd. 6, 1974.

- Kowalski K. M., *Czasy Rzeczypospolitej szlacheckiej*, [w:] *Historia Pucka*, red, A. Groth, Gdańsk 1998.
- Kruszelnicka A., *Portret na ziemi chełmińskiej*, Toruń 1982-1983.
- Lechner M., *Petrus Martyr (von Mailand, von Verona)*, [w:] *Lexicon der christlichen...*, Bd. 8, (*Der Mörder erdolcht Petrus Martyr mit seinem Gefährten*, Gemälde von Giorgio Vasari, 1511-74, Wien, Kunsthistorisches Museum Inv.)
- Lucchesi Palli E., Jászai G., *Kreuzigung Christi*, w: *Lexikon der christlichen...*, Bd. 2, 1970.
- Makowski B., *Sztuka na Pomorzu*, Toruń 1932.
- Marecki J., Rotter L., *Jak czytać wizerunki świętych*, Kraków 2009.
- Miławicki M., *Dzieje i symbolika habitu męskich zakonów mendykanckich*, [w:] *Symbol, znak, przesłanie. Symbolika stroju*, red. J. Marecki, L. Rotter, Kraków 2011.
- Morka M., "Ukrzyżowanie" Christopa Schwarza-polskie warianty, "Rocznik Historii Sztuki", t. 20, ss. 87-108.
- Nicolay M., *De schipvaert ende reysen geden int landt van Turckyen...*, tłum. P.H. Vert, Antwerpia, 1576.
- Nieszporkowicz A., *Anecta menase regalis*, Częstochowa 1681, s. brak, [w:] W. Tomkiewicz, *Uchwata synodu krakowskiego o malarstwie sakralnym*, „Sztuka i Krytyka”, R. 8, 1957, nr. 2, ss. 14-27.
- Pasierb J. S., *Malarz gdański Herman Han*, Warszawa 1974.
- Raepke K., *Kościół dawnej kartuzji kaszubskiej w Kartuzach*, Wejherowo 1992.
- Rzepińska M., *Historia koloru kolor w dziejach malarstwa europejskiego*, t.1, Warszawa 1989.
- Rzepińska M., *Siedem wieków malarstwa europejskiego*, Wrocław 1988.
- Schiller G., *Ikonographie der christlichen Kunst* . Bd. 2. *Die Pasion Jesu Christi*, Gütersloh, 1968.
- Thieme U., Becker F., *Allgemeines Lexicon der Bildenden Künstler*, t. XXX, Leipzig 1936.
- Tomkiewicz W., *Aktualizm i aktualizacja w malarstwie polskim XVII wieku*, „Biuletyn Historii Sztuki”, R.13,1951, nr. 1, ss.5-27.
- Tomkiewicz W., *Czynniki kształtujące sztukę polską w XVII w.*, „Roczniki Historii Sztuki”, R. 76, t. 11. ss. 7-32.
- Tuchle H., Bouman C.A., *Historia Kościoła 1500-1715 r*, t. 3, Warszawa 1986.

Żukowski J., *Kryptoportrety polskich władców w malarstwie sakralnym XVII i XVIII w.*, „Rocznik Historii Sztuki”, R.2012, t.37, ss. 166-190.

Żywoty Świętych Pańskich na każdy dzień roku, wg. Kalendarza Rzymskiego opracował O Hugo Hoever SOCist, tłum. Z. Pniewski, Olsztyn 1983.

Mgr Piotr Rumanowski, doktorant UKW w Bydgoszczy, członek SHS oddz. w Gdańsku oraz ZPAP oddz. w Gdańsku, stypendysta Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.
Kontakt: piter2412@op.pl

Jerzy Konieczny (Bydgoszcz)

Nienapisana monografia. Fredriana Adama Grzymały-Siedleckiego

Abstrakt: Artykuł wprowadza charakterystykę składników mającym być pogotowiem materiałowym do opracowania zamierzonej przez niego monografii o twórczości Aleksandra Fredry jako wyraziciela narodowej psychiki polskiej w literaturze. Poświęciwszy studiom nad jego twórczością wiele czasu zbadał Grzymała nie tylko jego utwory, ale zwiedził miejsca związane z jego życiem i twórczością. Ich cząstkowe wyniki podał w niewielkich fragmentach w ogłoszonych w 1917 r. jako przedmowę do *Trzy po trzy*- pamiętnika Fredry z epoki napoleońskiej. Przedłużył tok postępowania badawczego w latach międzywojennych zamieszczając w czasopismach informację o przedhistorycznej komedii Fredry, o Fredrze przed jego arcydziełami i wskazaniu walorów sztuk wprowadzonych na listę arcydzieł komediowych. Przystępując do realizacji cyklu artykułów pt. *Fredro przed swymi arcydziełami* zademonstrował Grzymała wskazanie walorów „pierwszej na wskroś rodzinnej, własnymi sokami życia nasyconej krotchwili *Dam i huzarów*”. Uwzględnił odczytania tekstu wyrażającego kult tradycji wojskowej u Fredry. Najwcześniejsza wypowiedź Adama Grzymały-Siedleckiego o arcydziełności komedii Fredry dotyczyła Ślubów panieńskich. Wskazanie kierunku interpretacyjnego sztuki pojawiło się przy okazji wystąpienia krytyka w teatrze Miejskim im. Juliusza Słowackiego w Krakowie w listopadzie 1916 r. W kolejnych opracowaniach związanych z utworem wprowadził Siedlecki w tajemnicę powstania tekstu, odnosząc się do kwestii zapożyczeń literackich i pierwiastka biograficznego Fredry. Odtworzył także historię wydania pełnego Ślubów panieńskich w 1928r. Chociaż współczesny dorobek fredrologii da się streścić w owocnych trudach badawczych: filologicznym S. Pigionia oraz interpretacyjnym K. Wyki, przypomnieć warto również przemyślenia Adama Grzymały-Siedleckiego.

Słowa kluczowe: pisarz, Fredro, komedia, teatr, autor, wojskowa tradycja, literatura, biografia, historia.

Rok 1917-ważny etap odnowienia kontaktów ze spuścizną po Aleksandrze Fredrze

Wyróżnienie podanego wyżej roku wiąże się z faktem opublikowania w Krakowie nakładem Akademii Umiejętności studium Ignacego Chrzanowskiego *O komediach Aleksandra Fredry* oraz warszawskiej edycji pamiętnika Fredry *Trzy po trzy* z przedmową Adama Grzymały-Siedleckiego.

Składająca się z jedenastu rozdziałów praca Chrzanowskiego, częściowo – przed jej opublikowaniem – promowana w cyklu wykładów na Uniwersytecie Jagiellońskim w półroczu zimowym 1916/17 traktuje o dramatach Fredry oraz komedii końca XVIII i pierwszej połowy XIX stulecia. W recenzji Siedleckiego praca Chrzanowskiego oceniona została jako książka, która „na długie lata, dla pokoleń – pozostanie jako podręcznik wiedzy o Fredrze”¹.

Gdy Chrzanowski występował z cyklem uniwersyteckich wykładów, Grzymała-ówczesny dyrektor teatrów krakowskich – przypomniał na scenie Teatru im. Słowackiego siedem tytułów Fredry w sezonie 1916/17 i cztery pozycje tegoż autora w sezonie 1917/18. Pełną dokumentację zawiera zachowany w archiwum krakowskiej sceny wykaz repertuaru w okresie dyrekcji Adama Grzymały-Siedleckiego².

Premierę Ślubów panieńskich 4 listopada 1916 r. poprzedził dyrektor wystąpieniem opartym na lekturze *Trzy po trzy*, co potwierdza przechowany w zbiorach bydgoskich zapis tzw. „konferencji o Fredrze”³, do którego

¹ Zob. A. Grzymała-Siedlecki, *Książka prof. Chrzanowskiego o Fredrze*, [w:] „Rok Polski”, Kraków 1917 nr 12, s. 40-43.

² Tytuł dokumentu: *Teatr im. J. Słowackiego. Kraków. Repertuar w okresie dyrekcji Adama Grzymały-Siedleckiego. Na złote ze sceną gody*. Oto wyciąg z powyższego zestawienia, z uwzględnieniem repertuaru w określonym sezonie, tytułu i rodzaju sztuki Fredry oraz ilości przedstawień w sezonie: Sezon 1916/17: *Pan Benet* (kom. 1 akt.) 6, *Ciotunia* (kom. 3 akt.) 6, *Jestem zabójcą* (kom. 1 akt.) 2, *Śluby panieńskie* (kom. 5 akt.) 12, *Dożywocie* (kom. 3 akt.) 4, *Dwie bliźny* (kom. 1 akt.) 2, *Zemsta* (kom. 4 akt.) 2; Sezon 1917/18: *Zemsta* (kom. 4 akt.) 9, *Intryga naprędce* (kom. 1 akt.) 6, *Pan Geldhab* (kom. 3 akt.) 10, *Pan Jowialski* (kom. 5 akt.) 16. W zbiorach Izby Pamiętkowej Adama Grzymały-Siedleckiego w Bydgoszczy (dalej: IP AGS BWB) znajduje się *List umowny* powierzający Siedleckiemu dyrekcję teatru miejskiego im. J. Słowackiego oraz miejskiego teatru ludowego z dnia 7 września 1916 r. (Sygn. Rękopisu IP AGS BWB 1010, t.1, s. 22-23).

³ Zob. A. Grzymała-Siedlecki, *Zbiór szkiców, notatek i fragmentów dotyczących Fredry i jego twórczości*. Sygn. Rypsu IP AGS BWB 984 II. Przywołany tekst nosił tytuł: *O Fredrze (wystąpienie A. Grzymały-Siedleckiego w Teatrze Miejskim im. Juliusza Słowackiego w Krakowie 4 listopada 1916 r.)* Z następującą konkluzją: [...] Przez pamięć dla największego po dziś dzień komediopisarza polskiego, przez cześć dla wysokiej skali kultury, na jakiej utwór

z uznaniem odniósł się Chrzanowski w swej książce z 1917 r. Autor ten mógł potraktować promocję Fredry przez Grzymałę jako wywód uzupełniający, gdyż sam badał upodobania literackie Fredry, źródła pomysłów, kreację postaci, komizm i humor, stanowisko Fredry w historii literatury polskiej, podczas gdy Siedlecki starał się – jak sam nazwie własną czynność – „wyłuskać” portret psychiczny komediopisarza. Przystępując do tej czynności operował sumaryczną formułą mianując Fredrę „na Molierze wyszkolonym polskim Scribe’em i polskim Musset’em niekiedy, a zawsze żołnierzem Wielkiej Armii, w obozach i w ogniu bitew wpatrującym się w człowieka, którego pokaże potem na scenie”.

Przytoczenie powyższe odnajdujemy w maszynopisie z okresu pierwszej wojny światowej pt. *Siła cywilizacyjna Polski. Sztuka – literatura- wiedza humanistyczna* w papierach Erazma Piltza złożonych w Bibliotece Narodowej w Warszawie⁴.

„Wyłuskiwanie” portretu psychicznego Fredry

Wystąpienie Grzymały datowane 4 listopada 1916 r. w głównej partii referatu charakteryzuje Fredrowską pamięć o jego latach dzieciństwa, o młodzieńczym okresie udziału w kampanii napoleońskiej oraz fazę zabiegów o rękę Zofii Jabłonowskiej Skarbkowej.

Według opinii Siedleckiego-wspomnienia lat dzieciennych w wiejskim domu rodziców spędzone tłumaczą sentyment w obrazowaniu dziesiątków dworów i wsi wprowadzonych do komedii Fredry. Z kolei jego wspo-

postawiony – nie mogło tedy Ślubów panieńskich zabraknąć w repertuarze tegorocznym naszej sceny, jak Fredry w ogóle nie powinno zabraknąć w dorobku każdej sceny polskiej. Dziś zwłaszcza. Dziś, kiedy w huraganie wydarzeń tragicznych zbiera się w sobie przeciw dusza polska, gdy chce na nowo być całą duszą, organizmem, w którym nie powinno brakować ani jednego tonu z prawdziwych ducha i historii dorobków-dziś i teatr nie chce być na marginesie ogólnego narodowego sprzęgania sił ojczystych [...].”

⁴ Sygn. Maszynop. IV 8362, k.17. Maszynopis w dwóch egzemplarzach ze skreśleniami redakcji. Nazwisko autora na k. 1 ręką E. Piltza. Zbiory E. Piltza. Z Biblioteki Ordynacji Krasieńskich. Z treścią wywodów przywołanych w przypisie 3 koresponduje przekaz opinii Siedleckiego w *Sile cywilizacyjnej Polski*, teście opracowanym w 1916 r. Całość szkicu tego autora odślania obraz piśmiennictwa polskiego od XIV do XX wieku, przy czym zarysowany on został jako cząstka europejskiego dorobku. Z przeglądu szkicu wynika, że kraj nasz, pielęgnując składniki rodzime, nie przeżywał izolacji od spraw obcej kultury. Wskazywał również na próby pogodzenia elementów tradycji i nowoczesności. [Por. artykuł piszącego te słowa pt. *Sprawa polska w historycznym przekroju w publicystyce o młodopolskim rodowodzie z okresu I wojny światowej (wokół pism Adama Grzymały-Siedleckiego, Bernarda Chrzanowskiego i ks. Kamila Kantaka)* [w:] „Univesitas Gedanensis”, R.26, 2015, t.49, ss. 23-53].

mnienia w mundurze polskiego żołnierza wnoszą autorskie uzasadnienie, dlatego uformowanie postaci wojskowych w tekstach komediopisarza pozbawione są cienia krytycyzmu, wyróżnione wysokimi walorami moralnymi i fizycznymi.

Atmosferę uniesień miłosnych kończących szermierkę zalotów pisarza do Zofii Skarbkowej oddają najlepiej – zdaniem Grzymały – Śluby panieńskie radosna pieśń, wdzięczna światu za to, że kochać się na tym świecie można.

Powyższy zarys opinii wpisanych w tzw. „Konferencje o Fredrze”, którą Adam Siedlecki poprzędził w teatrze krakowskim przedstawienie Ślubów panieńskich rozszerzył krytyk na kartach dwóch wersji przedmowy do *Trzy po trzy* z roku 1917 i 1957, stanowiących składniki zbioru pt. *Ludzie i dzieła* opracowanego w ramach *Biblioteki Studiów Literackich* pod redakcją Henryka Markiewicza z karta wydawniczą: Wydawnictwo Literackie, Kraków 1967.

Zaproszony do zaopiniowania zawartości książki Julian Krzyżanowski napisał na kartach *Wstępu*: „[...] Najświetniejszym wynikiem tych studiów stała się rozprawa Siedleckiego, za którą powinien był otrzymać doktorat honoris causa, mianowicie jego wstęp do pamiętnika *Trzy po trzy*, drukowany w r. 1917, a w nowym ujęciu w r. 1957, studium nie ustępujące pracom takich uczonych jak Waław Borowy, który dzieło to Fredry osadził na tle europejskim, lub Kazimierz Wyka, który autorowi jego poświęcił doskonały szkic w *Polskim Słowniku Biograficznym* [...]”⁵.

Grzymała starał się w przywołanym opracowaniu udowodnić, iż dość dalekim znajomym pozostawał dla nas sam Fredro z lektury jego komedii.

⁵ A. Grzymała-Siedlecki, *Ludzie i dzieła*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1967, *Wstęp* J. Krzyżanowski *Adam Grzymała-Siedlecki jako krytyk literacki*, s. 13. Siedlecki z uwagą przeczytał następujący wywód Krzyżanowskiego: „[...] Siedlecki, który w owych czasach staczał z Borowym utarczki na temat tego, co nazwał pogardliwie «wpływologią» [...] wołał w kompozycji *Trzy po trzy* widzieć wpływ tradycji gawędziarzy, których Fredro znał doskonale i podziwiał. Czy wyjaśnienie to trafne, wątpliwe. Rozstrzygnięcie zaś sporu wydaje mi się łatwe. Wystarczy zestawić kilka czy kilkanaście pamiętników pisanych przez naszych gawędziarzy z okresu Fredry, by przekonać się, że kompozycja ich dzieł jest od zastosowanej w *Trzy po trzy* odmienna, a stwierdzenie takie automatycznie przemawia za słusznością stanowiska Borowego, który poglądy swe ustalał i formułował bardzo ogólnie i potrafił unikać przesady [...]” (str.14). W zbiorach IP AGS BWB znajdują się notatki odręczne Siedleckiego w maszynopisie tekstu J. Krzyżanowskiego *Adam Grzymała-Siedlecki jako krytyk literacki*. Znajdziemy w nich ripostę Grzymały odnoszącą się bezpośrednio do przywołanej wyżej opinii Krzyżanowskiego „Tą metodą działając trzeba by twierdzić, że *Hamlet* nie był pisany w epoce elżbietańskiej, bo żadne inne dzieło dramaturgiczne tej epoki nie przypomina *Hamleta*” (brak sygnatury).

Pamiętnik dopiero odsłania pełnię duchowego oblicza Fredry. Daje on wyraz rozkochania się pisarza w przeszłości ziemiańskiej. Pozwala wskazać źródło tzw. antygrodzkości Fredry. Przywołując pracę Stanisława Pigionia *W pracowni Aleksandra Fredry* Siedlecki rozprawiał też o postawie polityczno – socjalnej komediopisarza. W *Przedmowie* mamy zapis w brzmieniu: „Pod starość zaczął Fredro patrzeć na lud jako na element politycznie ważny, a i sympatyczny dla autora *Brytana Brysja*. Śnić mu się zaczął sojusz ziemiańsko-chłopski, moc obronna przeciwko «miastu» jako symbolowi «wywrotu»”. W przywołanej *Przedmowie* z roku 1957 podał informację o doświadczeniu nauczyciela wiejskiego, gdzieś spod Kartuz, który z chłopskim zespołem teatralnym przygotował około 1948 r. przedstawienie *Zemsty*, komentując ten fakt stwierdzeniem: „Synowie i wnukowie tak germanizowanego ludu wyczuli we Fredrze tę glinę, z której i oni są ulepieni”.

Z lektury pamiętnika Siedlecki wyprowadził wniosek, iż Fredro do szpiku kości był człowiekiem wsi. Wśród argumentów takie zdania: „W *Trzy po trzy* Fredro mówi o 350 osobach. Trzysta przypadnie na ludzi osobiście autorowi znanych. Do jego pamięci przyłgnęły mocniej «wieśniacy». Wyczuje się człowieka wsi w języku, w porównaniach stylistycznych, w zainteresowaniach, w zmyśle gospodarskim. Niejeden fragment pamiętnika przywołuje postać ojca, Jacka Fredro, który miał wywrzeć wpływ na świat wyobrażeń pisarza. Jako wynik „zwiedzania swojego czasu fredrowskiego gniazda”⁶, jaśniej zarysowały się komentatorowi elementy autokrytycyzmu Fredry. Doczytanie około 1957 r. kart pamiętnika pozwoliło Siedleckiemu obszerniej przedstawić militarystyczne sentymenty autora książki *Trzy po trzy*⁷.

⁶ Zob. A. Grzymała – Siedlecki, *Wgnieździe Fredrowskim. Ziemia i ludzie*, [w:] „Rzeczpospolita” 1921 nr nr 102,113,114,128,129. Przedruk w *Na orbicie Melpomeny*, Warszawa 1966, s. 7-36.

⁷ Por. opublikowana na łamach „Rocznika XI/1976 Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza” rozprawa naukowa Konrada Górskiego, *Uwagi o książce Aleksandra Fredry «Trzy po trzy»* (s. 25-41) i Haliny Stankowskiej *Motywy rycersko – żołnierskie w twórczości Aleksandra Fredry* (s. 79-88), pokłosie zorganizowanej 17 września 1976 r. sesji Fredrowskiej w Oddziale Rzeszowskiego Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza z okazji setnej rocznicy śmierci pisarza. W ostatniej dekadzie XX wieku Bogusław Dopart zajął się *Oryginalnością gatunkową «Trzy po trzy» Aleksandra Fredry*, co poświadcza umieszczony tekst w tomie zbiorowym: *Z życia i twórczości Aleksandra Fredry. W dwusetną rocznicę urodzin poety. Materiały z sesji naukowej. Przemysł 5-13 czerwca 1993*. Przemysł 1994, s. 87-108. Badacz ten poddał też rozważaniu tematyczną organizację dzieła Fredrowskiego (B. Dopart, *Aleksander Fredro – «Trzy po trzy»*, [w:] *Lektury polonistyczne. Oświecenie – Romantyzm. Tom pierwszy*. Universitas, Kraków 1997, s. 297-315. Alina Witkowska promuje tekst Fredry jako arcydzieło polskiego pamiętnikarstwa. W uzasadnieniu swej opinii wnioskuje: „Mimo nasycenia historycznością nie jest to pamiętnik o wojnach napoleońskich ani o świecie wielkiej historii. Uwagę

Pierwsze komedie

(W kręgu *Stracha nastraszonego, Pana Geldhaba*
oraz *Męża i żony*)⁸

We wspomnieniach swego życia, w *Trzy po trzy* Fredro mówi, że pierwszą swoją komedię napisał mając lat 12. Nie dochował się ślad po

wspominającego przyciągają przede wszystkim ludzie spotkani na drodze życia, ich sprawy, ciekawostki, bardziej prawda egzystencji niż prawda historii, której Fredro nie zamysła dociekać. Toteż snuje swą narrację tropem swobodnych skojarzeń, jakie niesie ze sobą poetyka gadania trzy po trzy, wyciągając z zasobów pamięci wspomnienia różnej rangi [...]. Dodatkowo wskazuje gawędowy tok narracji i pogłos sternizmu. (A. Witkowska, R. Przybylski, *Romantyzm – Wielka historia literatury polskiej*, Warszawa 1997, s. 618). Odczuwalny niedosyt w obiektywnym odbiorze dorobku twórczego A. Fredry daje się we znaki także dziś, gdy przypada 140 rocznica śmierci komediopisarza i upływu 170 lat od ukończenia przez niego pierwszej wersji swego pamiętnika *Trzy po trzy*. Nawiązał do tych okoliczności dziennikarz Tomasz Łysiak w nieco alarmującym tekście *Fredro antypolski czy arypolski* ([w:] Tygodnik „W Sieci”, nr 28, 2016 z 11-17 lipiec, s. 76-78). Wprowadził on wątek różnic w odczytaniu stron pamiętnika Fredry przez Tadeusza Boya-Żeleńskiego i Adama [nie: Andrzeja ! -J. K.] Grzymałę –Siedleckiego. Charakterystykę sporu upowszechniał m. in. Henryk Markiewicz w rozdziale *Obrachunki polonistyczne* na stronach książki *Boya –Żeleński* (Wrocław 2001, s. 135-138, akapit: *Spór z fredrologami*). Bliższych informacji o sporze Boya z Siedleckim dostarcza korespondencja (T. Żeleński –Boy, *Listy*, Warszawa 1972, s. 232-237). Liczne odwołania i ocena materiału w artykule Ireny Sikory, O „*Obrachunkach fredrowskich*” Tadeusza Boya Żeleńskiego [w:] „Ruch Literacki”, Kraków, wrzesień–październik, R. XVII, 1976, z. 5, s. 301-313. Podstawowy zarzut Boya odnajdziemy w konstatacji: Grzymała –Siedlecki „w swoich studiach fredrowskich mówił nieraz tyle ładnych i bystrych rzeczy, ale je szpeci i zniekształca swoim nowoczesnym sarmatyzmem. Jak on wciąż przytupuje, podkręca węża i brząka w karabele, jak uprzykrzenie cmoka nad tą polskością i polskością Fredry”. Skierował te uwagi pod adresem następujących publikacji Siedleckiego: *Przedmowy do Trzy po trzy*, *O Ślubach panięskich*, *Trzech murów granicznych w «Zemście»*, *Fredro w swojej ziemi i w swoim czasie* oraz *Jowialskiego w sądach historycznoliterackich* wierny tezie: „Dziś obchodzi nas tylko artyzm Fredry, niezrównana plastyka jego wizji, a obyczaje sprzed lat stu ani nas grzeją ani ziębią” (Cyt. z T. Żeleński –Boy, *Obrachunki fredrowskie*, Warszawa 1952, s. 34, 99, 105, 108-109, 132, 139-142, 180, 236)

⁸ Rekonstrukcja poglądów Adama Grzymały Siedleckiego na temat przywołanych w niniejszym podtytule Fredrowskich pozycji zawarta została w rękopisach zebranych w zbiorze IP AGS BWB, przywołanym w przypisie 3 naszego opracowania zatytułowanych *Pierwsze komedie* (t. II, s. 1-42) oraz *Wielki świat lwowski – w komedii* (t. II, s. 43-51). Do kart prasowych odesłał Siedlecki następujące tytuły: *Przedhistoryczna komedia Fredry*, „Rzeczpospolita” 1921, nr 154; *Pan Geldhab. W setną rocznicę premiery*, „Polska”, Warszawa 1921, nr 1-3; *Niemcem czy Żydem jest Geldhab*, „Rzeczpospolita” 1921, nr 149 por.; *Pan Geldhab i Ks. Warszawskie*, „Rzeczpospolita” 1921, nr 191; *Świat lwowski w komediach Fredry*, „Słowo Polskie”, Lwów 1926, nr 93, 95, 98, 101-106. „Kurier Warszawski” przyjął jeszcze teksty wokół *Pana Geldhaba z powodu wznowienia w Teatrze Narodowym* 1930, nr 356 oraz *Niemiec czy Żyd* na okoliczność wznowienia *Pana Geldhaba* w teatrze «Ateneum» 1936, nr 84.

tych początkach narodzin autorskich. Znamy jednak treści jak również okoliczności, w jakich powstał utwór pt. *Strach nastraszony*, jako jednoaktowa sztuczka. Napisał ją na wiele lat przed *Panem Geldhabem*, otwierającym historię komediopisarstwa Fredry. W artykule *Przedhistoryczna komedia Fredry* Siedlecki wskazał, iż „los chce, że autor Ślubów panieńskich, niechętny do dawania informacji historycznych nawet co do swych arcydzieł, o tym właśnie dziecinny «płodzie natchnienia» obszerniejszą notatkę zostawił”⁹. Rekonstruując jej zawartość wyszedł Siedlecki, w końcowej części artykułu, z pomysłem, który chciałby przekazać związkowi autorów dramatycznych, w następującym brzmieniu: „[...] Oto czy obecnie, w setną rocznicę Fredry, komediopisarze polscy, drogą konkursu, czy spółki nie zechcieliby uczcić pamięć swego wielkiego poprzednika przez zrekonstruowanie «Stracha nastraszonego» wedle treści, pozostawionej przez Fredrę? Czy nie byłoby to godnym upominkiem dla teatrów dziecinnych, jaki by dzisiejsza twórczość sceniczna złożyła działwie na cześć pisarza, który już w wieku dziecinny okazał się prawdziwym komediopisarzem? Wydaje mi się, że pomysł wart dyskusji”¹⁰.

Mianując siebie pierwszym monografistą *Stracha nastraszonego* starał się nasz krytyk wysledzić, ile w tym utworze jest zadatku na autora *Zemsty* i gdzie ten zadatek można wychwytać. Nastąpiły teraz wyliczenia określonych składników:

- „Założenie komedyjki, jej punkt wyjścia, owe bakalie dostały się do utworu malca bezpośrednio z życia, z obyczajów dworu w Bieńkowej Wiszni”.
- „Następnym motywem jest przebranie się za ducha. On znowu ilustruje nastroje pokojów dziecinnych, nastroje kredensów kuchni i piekarni w ówczesnym dworze wiejskim”.
- „Duch był jedną z powszechniejszych figur w opowieściach niańczyńskich. Dwunastoletni smyk zużywa sprawnie tę powszechność niezwykłości: ducha. Lokaj Michał przebiera się za ducha, bo na pewno wie, że stara klucznica musi uwierzyć w ducha, skoro wszyscy wierzą w tę możliwość. W pomysle lokajowym nie ma żadnego nieprawdopodobieństwa. To są te podświadome posunięcia myśli, po których się poznaje twórcę. Logika komediowa przychodzi sama i staje się nieprzemysłaną,

⁹ Zob. A. Grzymała-Siedlecki, *Przedhistoryczna komedia Fredry*, „Rzeczpospolita”, 1921, nr 154.

¹⁰ Jak wyżej.

jak nieumyślnie wdzięczny jest każdy podrzut szyją u rasowego konia-arabczyka”.

- „Działa już w chłopcu – Fredrze reżyser, ta niezbędna cząstka prawdziwego pisarza scenicznego. Jest reżyserskie myślenie w motywie ducha, bo ten teatr, który sobie chłopiec imaginował jako miejsce widowiska, a więc dwór rodzicielski, posiada na pewno najważniejszy atrybut «ducha» ową biel przepisową [...] prześcieradło”. W dalszym wyliczeniu składników charakteryzuje monografista postępowanie lokaja Michała, zobrazował zachowanie bohaterów na styku lokaj – stara klucznica i postawił pytanie: „Czegoż więcej możemy się dopatrzeć w tym utworze ku? Oto niewątpliwie poczucia humorystyki. Duch przychodzący do klucznicy daje już pole do sceny zabawnej. Jej przestrach potęguje komizm [...]”
- „Malec Fredro okazuje się urodzonym matematykiem krotchwili, bo oto w jednej scenie klucznica musi ze strachu kłaść głowę do faski z mąką, a już pod koniec sceny następnej, sprawca jej strachu, sam nastraszony musi powtórzyć identyczny zabieg komizmu [...]. Można zaręczyć, że i dorosła publiczność, uczciwszy powagę swej pobłażliwości, nie powstrzymałaby się w tym miejscu od śmiechu [...]”
- „Jeśli jednak idzie o pomysł, o umiejętność zawiązania i rozwiązania węzła farsowego, jest on czymś znacznie sprawniejszym od niejednej z komedijek Bohomolca, pisanych dla młodzieży na teatr konwiktu o. o. Jezuitów. W «Strachu nastraszonym» czuć już przyszłego Fredrę, autora np. «Nikt mnie nie zna»¹¹.

Wykorzystane wyżej rozważania Siedleckiego odwoływały się do tekstu Fredry napisanego na wiele lat przed *Panem Geldhabem*.

Nie w każdym tekście Fredry spotykamy się z tonem serdecznym. Wyraz goryczy pojawił się tam, gdzie szczególnie jako autor *Pana Geldhaba* oraz *Męża i żony* obracał się pisarz w kręgu tematyki miejskiej. Nawiąże do działań Geldhaba, próby wdarcia się w szeregi szlachty herbowej spanoszonego przybysza mieszczańskiego (w przekonaniu Grzymały – o cechach

¹¹ Przywołana wcześniej w tym opracowaniu Alina Witkowska (zob. przypis 7) napisała o jednoaktówce *Nikt mnie nie zna*, co następuje: „Pomysł komedii oparto na przebraniu się zazdrosnego męża za kogoś innego w celu sprawdzenia wierności żony. Spotęgowanie komizmu sytuacji powoduje zręczny manewr otoczenia, akceptującego te mistyfikację i utrudniającego bohaterowi powrót do autentycznego wcielenia. Przebieżanka przeraża się w graną przez wszystkich komedię w komedii” (A. Witkowska, *Romantyzm*, s.552).

semickich), podejmuje ponadto problem rozkładu wielkomiejskiego pozycia małżeńskiego w *Mężu i żonie*.

O tytułowym bohaterze *Pana Geldhaba* napisze, iż wyrósł z wojny, z czasów, kiedy orężem życia zaczął się stawać pieniądź. *Pan Geldhab* jest jedynym w ówczesnej naszej literaturze dokumentem, gdzie nam ukazano ten nowy na tamte czasy ruch przemian życiowych. „Przy podniesieniu kurtyny poznajemy plebejusza Geldhaba, posiadającego już pałac, lokai, luksus mebli [...]. W naszych oczach Geldhab – paskarz sprawia sobie za pieniądze Geldhaba gentelmana: kupuje uznanie ludzkie, opinię filantropa, kupuje pospiesznie wykształcenie i najmodniejsze gusta literackie dla swej córki; kupuje sobie drzewo genealogiczne, kupuje sobie wreszcie zięcia z mitrą książęcą! Zarys i zapęd pomysłu naprawdę Balzakovski [...]”¹².

Do jakiej narodowości należy Geldhab? Nie jest Polakiem, w tekście się o nim mówi, że jest przybyszem. Zdołał być burmistrzem we Wschowie, czyli w Wielkopolsce. Żyd czy Niemiec?

Prof. Kucharski obstaje przy twierdzeniu, że Geldhab jest Niemcem galicyjskim. Grzymała wskazuje na produkt pruski¹³.

Siedlecki pisał o przebiegu sporu do Ignacego Chrzanowskiego w liście z 30 maja 1921 r. „[...] Dałem do «Rzeczpospolitej» artykuł, sprzeczący się z Kucharskim o narodowość Geldhaba. Bo nie Żółkowski pierwszy robił go Żydem. To samo przed nim Kudlicz, który kreował postać na premierze. Wolno się domyśleć, że nie bez informacji autora [...]. Kiedym za czasów gimnazjalnych pierwszy raz czytał *Geldhaba* [...] mimowolnie czytałem

¹² Fragment z notatek *Pierwsze komedie* zachowanych w IP AGS BWB (zob. przypis 8).

¹³ Por. przebieg sporu kolejno w tekstach prasowych autorstwa wymienionych badaczy: A. Grzymała – Siedlecki, *Niemcem czy Żydem jest Geldhab*, „Rzeczpospolita” 1921, nr 149; E. Kucharski, *O narodowości Geldhaba*, „Rzeczpospolita” 1921, nr 189, 190; A. Grzymała – Siedlecki, *Pan Geldhab i Ks. Warszawskie (odpowiedź p. E. Kucharskiemu)*, „Rzeczpospolita” 1921, nr 191. Julian Krzyżanowski ujawnił w swym opracowaniu *Adam Grzymała – Siedlecki jako krytyk literacki* (zob. przypis 5): „wypadło mu powojować, nie po raz pierwszy i nie ostatni, z nauką urzędową, z poglądami zasłużonego, choć niekiedy nieco chimerycznego znawcy autora «Zemsty» i jego twórczości, Eugeniusza Kucharskiego. Czytelnicy prasy po r. 1920 śledzili nie bez uciechy pojedynki dwu świetnych przeciwników i stwierdzali, że w większości wypadków zwyciężał i znajomością przedmiotu, i precyzją rozumowania nie profesor lwowski, lecz krytyk warszawski. Było to możliwe dzięki temu, iż Siedlecki niezwykle subtelnie wnikał w sens komedii fredrowskich, ze doskonale poznał stosunki i środowisko komediopisarza metodą, stosowaną wobec swych rówieśników, zwiedził bowiem jego krainę, miejscowości, w których Fredro mieszkał i tworzył, porozmawiał z jego potomkami, przestudiował jego wypowiedzi pozaliterackie i jego stosunki z ludźmi mu bliskimi [...]”.

w parodii szwargotu [...]. Inna wydaje mi się śmieszność Niemców, w każdym razie wolną od herbowego snobizmu. Nie wiem, czy by też Fredro kładł nacisk na połączoną arogancję z tchórzostwem, gdyby Geldhab miał być Niemcem. Nie znam na tyle historii Galicji, ale teza Kucharskiego o licznych przybyszach Niemcach, zakupujących dobra ziemskie, wydaje mi się przesadą [...]. Ja myślę, że było tak: Fredro, jak każdy początkujący pisarz chciał choć jedną, choć dwie figury dać ze swego ukochanego otoczenia. Takim otoczeniem byli dlań wojskowi. Dlatego musiał akcje dać na terenie Księstwa lub Kongresówki. Uzupełnieniem wojskowych rozrosłym do figury głównej stał się jakiś dobrze znajomy lawirant – znany z obserwacji lub z anegdoty, typ żerujący na tym samym terenie. Czy Żyd? Moim zdaniem tak, bo żydostwo bije z Geldhaba i z Flory [...]"¹⁴.

W innym miejscu Siedlecki zwraca uwagę, jak się w tradycji naszego piśmiennictwa przechowuje i odnawia sposób dostrzegania psychologii semickiej. „Bo oto postawmy obok Flory Fredrowskiej Rachelę z «Wesela». Obie one, zanim wejdą na scenę, znajdą apologetów w osobach własnych ojców. Obaj oni, czy to pachciarz z «Wesela», z «Żyda pan» w Geldhabie wykazują tę silną stronę obyczajowości semickiej: szczerze i głębokie spojenie się ze swą rodziną. Obaj uwielbiają swoje jedynaczki. Z ust bronowickiego karczmarza dowiadujemy się, że Rachel jest «wykształcona», że «jakie tylko książki są, to czyta», że «zna cały Przybyszewski». Czyż to nie dosłowna edycja Flory [...]"¹⁵.

Zdanie w tej sprawie Chrzanowskiego zostało zdawkowo podane w jego liście do Grzymały z 3 czerwca 1921: „W sprawie Geldhaba bodaj czy Pan nie ma racji! Ja bym osobiście wolał, że Geldhab był Żydem – w książce o Fredrze zwróciłem uwagę na to samo, co pan, że tchórzostwo przemawia za Żydostwem [...]"¹⁶.

Przywołując komedię *Mąż i żona* Siedlecki wskazuje jako teren akcji na wielkie miasto, gdzie jest teatr, gdzie dają przedstawienia opery. Na ówczesne polskie czasy albo więc Lwów, albo Warszawa. W pewnym stopniu rozstrzygnął wątpliwości sam autor *Komedii we 3 aktach wierszem*. Fredro w *Autobiografii* z 1860 r. pisał: „1814 r. wróciłem do kraju. Pierwsze czasy były we Lwowie dla młodzieży z małym wyjątkiem wojskowej, dalszym

¹⁴ *Korespondencja Ignacego Chrzanowskiego*, Biblioteka Narodowa w Warszawie. Syn. rkpsu 7208/III. *Listy Adama Grzymały – Siedleckiego*, k. 19–20.

¹⁵ Jak przypis 12.

¹⁶ *List Ignacego Chrzanowskiego do Grzymały*, datowany: Kraków 3 VI 1921 Sygn. rkpsu IP AGS BWB, 518, t.1.

ciągami życia garnizonowego i obozowego, bez troski i umyślowego zajęcia, a przy tym nieco lekkomyślnego. «Mąż i żona» jest niezawodnie refleksem tych czasów¹⁷. Gdy nastrój *Męża i żony* zestawimy z biografią Fredry narzuca się lwowskie tło obyczajowe. Komedia zawiera w sobie cztery tylko osoby, ale ten ekstrakt zła nasuwa wyobraźni naszej całą mnogość nie pokazanych figur, całe pasmo faktów, całą atmosferę rozbawienia, w której to atmosferze dochodzi do przenicowania pojęć etycznych, w której grzech staje się normą. Stąd utwór wywołał liczne głosy protestu z racji swej wymowy obyczajowej i erotyzmu. Przyjaciel pisarza, Franciszek Kisielewski, po warszawskim wystawieniu komedii donosił w liście z 4 VII 1823 r.: „Do powszechnej opinii o komedii «Mąż i żona», że jest dobrą, zabawną i dowcipną, to jej tylko wszyscy zarzucają, że jest nadto wolną. I ja się obawiam bardzo, żeby kiedy naszemu ministrowi oświecenia nie przyszła chętka zakazać jej grania. Stare kwoki są zgorzone»¹⁸. Siedlecki w badawczym postępowaniu wobec tekstu komedii będzie dowodził, co następuje: „Akcja «Męża i żony», owa historia wiarołomstwa i rozpusty wszystkich ze wszystkimi, taką tu ma zwartość, jak w dziedzinie mowy ludzkiej przysłowie, aforyzm. I jak przysłowie jest owocem znajomości życia, tak samo zwartość «Męża i żony» mogła powstać li tylko z bogactwa obserwacji, z przeżycia. Komedie tę mógł napisać tylko człowiek, który setkę podobnych sytuacji widział [...]. Treść zewnętrzna «Męża i żony» da się opowiedzieć w jednym niemal zdaniu. Mamy tu męża, hrabiego Wacława, który swą żonę zdradza z jej własną subretką, Justysią; mamy żonę hrabinę Elwirę, która go zdradza z jego przyjacielem od serca, Alfredem. Starczyłby to aż nadto. Utwór fredrowski idzie dalej: pod koniec aktu pierwszego wiemy już, że tenże Alfred zdradza zdradzającą hrabinę z tąże Justysią, która tym sposobem zdradza hrabiego z Alfredem, a Alfreda z hrabią, z obu nimi zaś – hrabinę. Kontredans wiarołomstwa doprowadzony do pełni uszczelnienia. Hazard zdrady wszystkich przeciwko wszystkim [...].»¹⁹.

Siedlecki wprowadził w swojej analizie *Męża i żony* motyw podobieństwa Fredry do Hogarthowskiego cyklu *Modne małżeństwo*, zwrócił też uwagę na pewne punkty styeczne z *Weselem Figara* Beaumarchais'a. Potwierdził też fakt, iż moralistyka *Męża i żony* od bardzo dawna stała się kwestią sporną w literaturze naszej krytycznej. Godne przypomnienia - według Grzyma-

¹⁷ Cyt. za M. Ursel, *Romantyzm*. Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2004, s. 137.

¹⁸ Jak wyżej.

¹⁹ Fragment z notatek *Wielki świat lwowski – w komedii* zachowanych w IP AGS BWB (zob. przypis 8).

ły – jest zdanie Tarnowskiego w jego o Fredrze prelekcjach warszawskich, jakie wygłosił na kilka miesięcy przed śmiercią autora *Zemsty*. Tarnowski pierwszy bodaj poznał się na artyzmie *Męża i żony*. Wyraził natomiast przekonanie, że nad utworem panuje indyferentyzm moralny. Grzymała twierdzi, iż jest to omyłka krzywdząca Fredrę. Sam uważa, iż *Mąż i żona* padli ofiarą nadmiaru moralistycznego. Stłoczenie w jeden utwór samych winowajców daje obraz jakiejś powszechności zła.

Wokół cyklu artykułów pt. «Fredro przed swymi arcydziełami»

Ważnym składnikiem projektowanej (ostatecznie nienapisanej) książki miał być cykl artykułów pt. *Fredro przed swymi arcydziełami* wydrukowanych w 1925 roku na łamach „Kuriera Poznańskiego”. W numerze 203 podano uzasadnienie ich publikacji: „Znajdujemy się w pełni rocznic fredrowskich. Teatr i literatura nasza święcą stulecie pierwszej polskiej krotchwili «Dam i huzarów», setną rocznicę pierwszego wydania dzieł ojca komedii polskiej, wreszcie zapisać po raz pięćdziesiąty żałobną datę jego zgonu. Nasz Teatr polski zaczyna w tej myśli sezon, reinscenizacją «Dam i huzarów»; pismo nasze, dzięki znakomitemu krytykowi literatury p. Adamowi Grzymale – Siedleckiemu, jest w możności dodać do badań nad geniuszem Fredry kilka nowych przyczynków. Adam Grzymała – Siedlecki kończy, jak wiadomo – dzieło «Polska w komediach Fredry», niecierpliwie wyczekiwane przez polską kulturę. Temu zawdzięczamy szereg obrazów literackich i charakterystyk środowiska, z którymi będą mogli zapoznać się nasi czytelnicy. Druk tego cyklu, zatytułowanego «Fredro przed swymi arcydziełami», rozpoczynamy w numerze dzisiejszym»²⁰.

Wcześniej o planowanej edycji informowali redaktorzy „Rzeczpospolitej”, „Bluszczu”, „Kuriera Polskiego” w 1921 roku, „Dziennika Poznańskiego” w 1922, „Kuriera Lwowskiego” w 1925, rok później w 1926 „Gazeta Bydgoska”²¹.

²⁰ „Kurier Poznański” 1925, nr 203, s. 6 *Dział Kultury i Sztuki*, od nr 202, nowy dział prowadzony przez Witolda Noskowskiego (Efekty sterowania nim zob. w opracowaniu: J. Konieczny, *Witold Noskowski – dziennikarz o młodopolskim rodowodzie. Zarys biograficzny. Cz. II* [w:] „Literaturoznawstwo. Historia – teoria – metodologia – krytyka” nr 1(4) 2010 Akademia Humanistyczno- Ekonomiczna w Łodzi, s. 47-63)

²¹ Zob. „Rzeczpospolita” 1921 nr 267, nr 330, 332 por. 337; „Bluszcz” Warsz. 1921 nr 10, s. 6; „Kurier Polski” Warsz. 1921 nr 325, s.5; „Dziennik Poznański” 1922 nr 26; „Kurier Lwowski” 1925 nr 69, s. 7; „Gazeta Bydgoska” 1926 nr 83. W karty „Kuriera Lwowskiego”

Adam Grzymała–Siedlecki zdecydował się na popularyzację spuścizny po Fredrze wbrew opinii Stefana Zeromskiego, który w 1925 r. wypowiedział pogląd, iż „Słowacki, Fredro, Wyspiański – są to genialni poeci minionego czasu, twórcy wielkiego stempla okresu niewoli; ich twórczość musi być obca dzisiejszemu teatrowi”²².

Siedlecki przypomniał czytelnikom, iż w twórczości Fredry odróżnia się na ogół dwa zasadnicze etapy: jego komedie z lat 1830–1835, które na scenach ukazały się w rychłym terminie po napisaniu, i komedie tzw. «pośmiertne», które pisał tylko dla siebie i które na scenach poznano dopiero po roku 1876. Grzymała nie zamierzał lekceważyć najwcześniejszych powstałych tekstów komediopisarza. Odejście od konwencji «molierycznej» (określenie Siedleckiego) zademonstrował krytyk wskazaniem walorów „pierwszej na wskroś rodzimej, własnymi polskimi sokami życia nasyconej krotochwili:

Michalina Hauserowa wpisała pogłos z odczytu Adama Grzymały–Siedleckiego pt. *Polska w komediach Fredry* dając jakby zapowiedź zawartości treściowej planowanej książki: „[...] p. Siedlecki [scharakteryzował] dwa pierwiastki polskości, owe dwie Polski, składające się na istotę wewnętrzną tego wielkiego pisarza. Jeden z tych pierwiastków – to kresowa bujność, temperament i humor, wyrosły na urodzajnej czarnoziemnej glebie. Dostatek, płynący z bogactwa ziemi rodzi wesele i swobodę –samotność i nuda wśród błotnistych, rzadko zaludnionych obszarów, daje początek różnym dziwactwom, które tak charakterystyczną rolę odgrywają w komediach Fredry. Filozofia zdrowego rozsądku, zamiłowanie ładu i umiejętność koncentracji wzięły początek w tej drugiej Polsce, w monotonicznych, niebogatych niwach mazowieckich. Grały rolę w rozwoju twórczości Fredry rozmaite wpływy. Mimo to jednak nawet w komediach, przerobionych z obcych dzieł, bierze u Fredry górę szczerze polski charakter coraz dobitniej się zaznaczający –aż wreszcie krystalizuje się jednolicie w takich dziełach, jak «Śluby panieńskie», «Zemsta», «Pan Jowialski» i «Dozywocie», w których nie ma ani jednego włókienka obcego. Wszystkie objawy, zaznaczające się w życiu prywatnym Polski ówczesnej –wady, cnoty, namiętności i błędy, które wzięły początek z polskiej krwi i całego spłotu stosunków epoki napoleońskiej, wszystkie typy najbardziej rasowe i znamienne –znalazły w Fredrze najznakomitszego malarza. Szeroka, polska natura –gościnność, dom każdy w oberżę niemal zmieniająca –porozbiorowe bankructwo arystokratów i powojenne wzbogacenie parweniuszy, romantyczny idealizm i równocześnie silna demoralizacja –złoty humor i nałogowe zrządzenie. A najsilniej dźwięczy w fredrowskim świecie pobrzęk szabli i ostróg, i błakający się jeszcze po Polsce duch żołnierski, którego sentyment ucieleśnił się całą tęsknotą w postaci kapelana w «Damach i huzarach» [...]”. „Gazeta Bydgoska” pospieszyła się z informacją, iż Adam Grzymała–Siedlecki „obecnie kończy wielką pracę z dziedziny krytyki o polskości w komediach Fredry”. Przerzucił się on bowiem na poszerzenie swego dorobku scenicznego i uprawianie prozy literackiej. Dokumentację na ten temat zgromadził piszący te słowa w książce *Adam Grzymała–Siedlecki. Życie i twórczość*, Bydgoszcz 1981, s. 60–67, 157–193.

²² Cyt. za Zbigniewem Jarosińskim, hasło: *Periodyzacja literatury polskiej*, [w:] *Słownik literatury polskiej XX wieku*, Ossolineum 1992, s. 779.

«Dam i huzarów», utworze tak narodowym, że żadna inna literatura wydać by go nie potrafiła»²³.

To stwierdzenie wzmacni nakreślonym dla siebie postępowaniem badawczym: „I oto ze względu na tę koronę okresu twórczego, na «Damy i huzary», cała faza przygotowania staje się bezcennym tematem dla badań nad Fredrą. Jakimi drogami szedł Fredro do tej cudności scenicznej, jak się kształtowała jego wrażliwość? Co wsiąkało w jego wyobraźnię? W jakie kształty się krystalizowało? Jakie linie przeobrażeń przeszły przez jego talent – oto jest łańcuch zagadnień, na które ma dać odpowiedź rozbiór tej fazy twórczej, którą nazwaliśmy «Fredro przed swymi arcydziełami»»²⁴.

Zatrzymał się teraz na *Dyliżansie i Nowym Don Kichocie*. Pierwszą pozycję potraktował jako pamiątkę ówczesnych polskich podróży i wskazał na trudność wysnucia zabawy z «miejsca akcji»: podróży²⁵. By się usprawiedliwić z ograniczenia dopisania analizy tekstu tłumaczy: „Nie jestem erudytą, więc nie wiem, ile jest z obcych literackich utworów komediowych, tak całkowicie jak «Dyliżans» wymotanych z komizmu wojażowania; historycy literatury wyręcą mię»²⁶.

Nowy Don Kichot – jego narodziny tłumaczył Grzymała „pokusą stworzenia libretta dla «sztuki śpiewnej», chęcią utrwalenia wrażeń paryskich („Te to w 1814 r. widziane reprezentacje na scenach paryskich były dla naszego komediopisarza pierwszym zoraniem gleby pod zasiew autorski»²⁷). Na tle tych uwag wysunął Grzymała tezę, że „aktor i teatr w daleko silniejszym na ogół stopniu, aniżeli dramat i literatura, wzbudzają żądzę twórczą w pisarzach scenicznych»²⁸. W kontekście przywołań postaci wykreowanych przez Fredrę na kartach *Nowego Don Kichota* dostrzegł Grzymała obecność figury starego sługi w dworze wiejskim, starając się jednocześnie uzasadnić pogląd, iż „literatura polska w ogóle jest literaturą starych sług [...]. W epoce, kiedy powstawała jego galeria starych sług nie mogło być jeszcze mowy o konwenansie literackim co do postaci z tej kategorii. Jeszcześmy przecie nie mieli Protazego i Gerwazego, a zwłaszcza Sienkiewiczowskiego

²³ Jak przypis 20.

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże.

²⁷ *Stary sługa w komediach Fredry. (Fredro przed swymi arcydziełami)* „Kurier Poznański” 1925 nr 205, s. 2-3.

²⁸ Tamże.

Starego slugi, który się stał kodyfikacją typu. Wzorów Fredrze dostarczyć mogła tylko rzeczywistość ojczyzna [...]”²⁹.

Zdaniem Siedleckiego komediopisarz miał dobre rozeznanie w rzeczywistości polskiej. Spoglądał na nią jako rejestrator bytowania stanu szlacheckiego i po części mieszczaństwa. Środowisko ziemiańskie prezentowane było przede wszystkim w komedii charakteru (*Zręczność i przekora*, *Cudzoziemszczyzna*, *Przyjaciele*, *Śluby panieńskie*, *Zemsta*, *pan Jowialski*, *Pan Benet*, *Wielki człowiek do małych interesów*, *Dwie bliźny*). Świat mieszczański ujęty bywał w formie farsowej (*Nikt mnie nie zna*, *Dyliżans*, *Gwałtu, co się dzieje*, *Jestem zabójcą*, *Ożenić się nie mogę*)³⁰.

Za najbardziej rodzimy i jednocześnie osobisty utwór Fredry uznał Grzymała *Damy i huzary*. Najszerzej scharakteryzował tę pozycję w 1925 r. Stwierdził w toku omówienia, że utworem ogólnonarodowym stała się ona dzięki wprowadzeniu żołnierza na scenę. „Wojsko ówczesne to jeden szereg książąt, hrabiów, szlachty, mieszczan, chłopów, łazików, Antków z przedmieścia, filutów [...]. Mundur szedł od nory do pałacu, od kościoła do szynkowni. Szedł przez całą społeczność. Wszystkich w narodzie własnością. Kto żołnierza wiódł na scenę, ten cały naród ze sceny pokazywał”³¹.

Po latach ten wychwycony składnik treściowy i w różnych momentach krytycznoliterackiej działalności przez Siedleckiego przypomniany zyskał pochwałę Stanisława Pigionia jako redaktora wydania krytycznego *Pism wszystkich Aleksandra Fredry*: „Mam tę ambicję, żeby wydaniem tym pokazać Fredrę pełnego, prawdziwego i trochę odnowionego. Wysoko więc cenię sobie kontrolne uwagi Pańskie, które każą mi niejedno szerzej i gruntowniej uzasadnić [...]. Sentyment Fredry do oficera, munduru, odznaczeń wojskowych widzę zupełnie jak Pan; to jest rys jego psychiki

²⁹ Tamże. Nieco wcześniej Siedlecki wpisał w przywołanym tekście, co następuje: „W polskim portrecie literackim starych slug Fredro zajmuje miejsce co najmniej Rodakowskiego. Wszystkie jego wizerunki: ten właśnie Jakób z «Nowego Don Kiszota», jego imiennik z «Cudzoziemszczyzny», Krupkowski z «Przyjaciół», Dyndalski z «Zemsty», panna Figaszewska z «Dwóch bliźni», Szymon z «Wychowanki» – są to malowidła godne zbiorów narodowych. Wszyscy oni mają wspólną zaletę sędziwości służebnej, wszyscy wyrosli z tego swoistego sentymentu literatury polskiej do podwładnego przyjaciela, a przeciw każdy z nich innym kolorytem charakterystyki do nas przemawia, odmienną wyrazistością i różnorodną subtelnością rysunku”.

³⁰ Tamże, nr 203, s. 6-7.

³¹ A. Siedlecki – Grzymała, *Damy i huzary*, „Kurier Poznański” 1925, nr 208, s. 7.

niewątpliwie realny i trwały. I w twórczości się on na różne sposoby prze-wija. Wyka słusznie go przypominał³².

Również Halina Stankowska charakteryzując *Motywy rycersko –żołnierskie w twórczości Aleksandra Fredry*³³ potwierdziła znaczną frekwencję wątków rycersko –żołnierskich zarówno w komediach Fredry, jak w jego prozie i w wierszach ulotnych. Dodała przy tym, iż w ocenie grupy komedii, w której postaciami działającymi stają się fredrowscy ułani, ich obecność w kilku utworach posiada kontrowersyjne komentarze: „W okresie międzywojennym istniały w tej kwestii dwa kierunki interpretacji: pierwszy, apologetyczny, prezentował Adam Grzymała –Siedlecki; natomiast drugi rewizjonistyczny –Tadeusz Żeleński –Boy. Według tezy Grzymały –Siedleckiego, Fredro –napoleończyk, będąc całe życie niejako zdemobilizowanym żołnierzem, utrwalił w twórczości własny sentyment żołnierski. Komedio pisarz, obserwując wnikliwie przywary bliźnich i wydobywając ich śmieszności, «chronił» bohaterów w mundurach żołnierskich, obdarzał pozytywnymi cechami charakteru, szlachetnością w postępowaniu. T. Żeleński twierdził natomiast, że złą przysługę oddają Fredrze ci, którzy zbyt wiele cnót wmawiają w jego wojaków [...]»³⁴.

Autorka wykorzystanego tu artykułu stwierdziła, iż w wielu komediach pisarza aktywnie występują ułani bądź huzarzy, przynoszą galerię żołnierzy i oficerów epoki napoleońskiej. Mówi o kulcie tradycji wojskowej u Fredry, spełniającym rolę wychowawczą.

Wśród arcydzieł komediowych Aleksandra Fredry

W postawie onieśmienia wprowadził Siedlecki do powyższego zespołu wybranych tekstów komediowych *Damy i huzary*, mianując jednak tekst arcydziełem krotochwili. Poszukiwał jego wartości artystycznych. W 1925 roku informował czytelników „Kuriera Poznańskiego”: „Premiera «Dam i huzarów» w Teatrze Polskim w Poznaniu zniewala mię do przerwania na razie toku moich pogawęd o Fredrze przed jego arcydziełami – kaže

³² List Stanisława Pigionia do Siedleckiego z 3 XII 1958 r. Cyt. za Jerzym Koniecznym, [w:] *Twórczość krytycznoliteracka Adama Grzymały –Siedleckiego*, Warszawa –Poznań 1976, s. 88-89.

³³ H. Stankowska, *Motywy rycersko –żołnierskie w twórczości Aleksandra Fredry*, dz. cyt. w piśmie 7, s. 83.

³⁴ Polemikę z Boyem podjął A. Grzymała –Siedlecki w przedmowie *Trzy po trzy*, wyd. II, Warszawa 1957 (por. publikację w tomie A. Grzymała –Siedlecki, *Ludzie i dzieła*, Wyd. Literackie, s. 402-409).

mi zdań kilka poświęcić pierwszemu tego pisarza arcydziełu, tym właśnie «Damom i huzarom». Komedia ta, ulubiona Mickiewicza komedia³⁵, była nie tylko Fredry pierwszym arcydziełem: była ona pierwszym arcydziełem i pierwszą naprawdę komedią narodową polską³⁶

W odczuciu Siedleckiego –kontynuujemy jego rozważania z 1925 roku – wkroczyły do utworu „bezpośredniość artystyczna, duch potoczności, prawda i wierność. Odezwie się gdzie potrzeba, salon, ale gdzie potrzeba zaleci leżami bitewnymi, kantyną, swobodą myślenia szeregowego, zwyczajnego, ludowego, ludzkiego. Życie już nie przez filtr wpływu w koryto sztuki. To refleks tej właśnie narodowości w «Damach i huzarach» -[...]. Z polskiej głowy i z polskiego geniuszu mogły się zrodzić «Damy i huzary». Gatunek dowcipu, spojrzenie na człowieka, sentyment taki jaki jest [...] ta samorodność formy krotochwilowej – to jest nasze, jak nasza jest nasza rosa, nasz uśmiech, nasza jakość radości, nasza rycerskość, nasza w twórczości prostota, nasz Rey w literaturze, jak taneczność i świecka werwa w naszych kantyczkach. I to właśnie, ta nieśmiertelna plemienność, w humor «Dam i huzarów» zachęta, taki entuzjazm znalazła w odczuciu Mickiewicza, tego nie tylko genialnego poety, ale i najbardziej narodowego z krytyków, jakiego kiedykolwiek mieliśmy”.

Naznaczony przez autora *Pana Tadeusza* punkt artystyczny poddany został szerszej charakterystyce w refleksjach Grzymały z 1947 roku. Rekomendując *Damy i huzary* jako pierwszy chronologicznie utwór komediowy wysokiej artystycznej skali w Polsce wskazał, że zbliżyły się do jego poziomu znacznie później teksty Michała Bałuckiego, Józefa Blizińskiego, Kazimierza Zalewskiego i Włodzimiera Perzyńskiego³⁷.

W sto trzydziestą rocznicę powstania sztuki wrócił Siedlecki raz jeszcze do upowszechnienia jej wartości artystycznej: „Z humoru urodzone postaci w یشie mazurową wprowadzone akcje; każda scena pieni się za-

³⁵ Wyrazu akceptacji tworzywa Fredry przez Mickiewicza można się doszukać m. in. w spuściznie korespondencyjnej poety. Zob. dla przykładu przekaz pt. *Wiadomość dla Wasyła Żukowskiego o współczesnych literatach polskich*, ogłoszony w tomie *Adam Mickiewicz. Listy. Część pierwsza 1815-1829*, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa 1998, s. 554-562. Na s. 559 notatka: „Aleksander hr. Fredro. Komedio pisarz wielkiego talentu, bardzo lubiany przez publiczność warszawską”. W przypisie na str. 562: [...] Mickiewiczowi w tym czasie mogły być znane jego *Komedie* T. I-II, Wiedeń 1826; tomiki zawierają m.in. *Pana Geldhaba*, *Damy i huzary*, *Męża i żonę*. Por. także: K. Czajkowska, *Wokół wydania pierwszych dwóch tomów «Komedij» Fredry*, [...] „Ruch Literacki” 1976, nr 5, s. 324-333.

³⁶ A. Grzymała –Siedlecki, *Damy i huzary*, „Kurier Poznański”. Dział Kultury i sztuki, wtorek, 8 września, 1925, nr 208, s. 7.

³⁷ A. Grzymała –Siedlecki, *Damy i huzary*, „Łódź Teatralna” 1947-48, r. II, nr 3, s. 5.

bawą, każda niesie nowe nasilenie werwy. Jakiś komediowy odpowiednik kuligowej fantazji bije z całości utworu³⁸.

Najwcześniejszą wypowiedź Adama Grzymały –Siedleckiego o arcydzielnosci komedii Fredry dotyczyła Ślubów panieńskich. Przypomnijmy tu raz jeszcze jego wystąpienie w Teatrze Miejskim im. Juliusza Słowackiego w Krakowie 4 listopada 1916 roku³⁹. Siedlecki przyjmował, iż obraz ludzi w tej komedii dyktowały doświadczenia osobiste Fredry. Pisane one są w epoce, kiedy całą siłą grała miłość i szczęście (sfinalizowane poślubieniem Zofii z Jabłonowskich hr. Skarbkowej). Największa subtelność zarysowała się w charakterystyce osób działających w Ślubach panieńskich. We dworze pani Dobrójskiej nie ma ani jednego człowieka, z którym Fredro chciał przeprowadzić autorski porachunek. Co tylko ładnego wydała ze siebie nasza obyczajowość wsi, co jest z tradycji – to wszystko rozbiegło się radośnie po scenach i dialogach tego arcydzieła, tej dla Fredry najdroższej może jako całość jego komedii. Cennym skarbczykiem epoki w niej zawartym są: tło komediowe, atmosfera intelektualna, stary dwór szlachecki w Polsce na początku wieku XIX.

Szerszą dokumentację dotyczącą wskazanych składników wprowadził Siedlecki do opracowania pt. *O «Ślubach panieńskich»* na kartach „Tygodnika Ilustrowanego” z 1921 roku⁴⁰.

Gdy poznański Teatr Polski przygotował w 1926 roku kolejne przedstawienie komedii, Siedlecki nie zrezygnował z wprowadzenia widza w tajemnice powstania tekstu, odnosząc się do kwestii zapożyczeń literackich i pierwiastka biograficznego Fredry⁴¹. W jego życiorysie znalazł krytyk materiał „zarzekań się przeciwmatrymonialnych” autora komedii. Objął ten zwrot przywołaniem zachowanej korespondencji Fredry z Wiednia do przyjaciela Jelskiego oraz wierszowanego listu do kolejnego przyjaciela Dominika Netrębskiego, skoncentrowanych wokół pytania „żenić się, czy się nie żenić”. W tym ostatnim przekazuje konkluduje: «trzeba się żenić». Dokładnie tak samo jak Klara i Aniela w akcie V Ślubów panieńskich.

³⁸ A. Grzymała –Siedlecki, *Damy i huzary*, „Program Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej. Scena w Toruniu, Sezon 1954/55” nr 6/96, Bydgoszcz 1955.

³⁹ Zob. przypis 3.

⁴⁰ „Tygodnik Ilustrowany” 1921, nr 36, 38, 39, 41, 42, 43, gdzie mowa o kompozycji, domu pani Dobrójskiej, figurach męskich i elemencie kobiecym (Zob. przedruk w: Adam Grzymała –Siedlecki, *Na orbicie Melpomeny*, W-wa 1966, s. 60-90)

⁴¹ A. Grzymała –Siedlecki, *Śluby panieńskie*, „Kurier Poznański” 1926, nr 430, s. 2-3.

Ponieważ krytyk odebrał ten materiał przyjmując, że dał on Fredrze „zaczyn” Ślubów panieńskich, nie odszedł od skomentowania wierszowanego listu: „Gdy oto już padło to stwierdzenie: «trzeba nam się żenić» - z nastroju poety odpada kłopotliwość, maskowana ironia i spod pióra Fredry wyrywa się niehamowane niczym uniesienie miłosne – Prawdziwy hymn do serca, małżeństwa, rodziny. Dokładnie tak samo, jak pod koniec «Ślubów panieńskich» odpada z Anieli uroczy komizm jej dziewczęcości, jak się z niej wyrywa na śmierć i życie kochająca kobieta. Nie od rzeczy może tu będzie przypomnieć, że ten to właśnie końcowy ustęp listu «Do Dominika», niezmienny w niczym, przeszedł do «Ślubów panieńskich» jako tyrada oświadczającego się Anieli Gustawa”⁴².

Siedlecki rozpisze się też na temat opuszczonych kilkudziesięciu wierszy Fredry, i to wierszy ważnych dla sensu dialogów, bądź dla rysunku figur w lwowskim wydaniu komedii z roku 1834. Szczęśliwie, za sprawą dostępu do lwowskiego suflerskiego egzemplarza z roku 1833, możliwe się stało uzupełnić luki i doprowadzić do wydania pełnego tekstu Ślubów panieńskich w 1928 r., książeczki, wypuszczonej jako Nr 1 „Biblioteki Teatru Narodowego”, sumptem księgarni F. Hoessicka w Warszawie.

Zabiegi w tym kierunku poczynił Jan Lorentowicz. Zarys drogi jego postępowania utrwalił Grzymała na kartach „Kuriera Warszawskiego” poprzez rekonstrukcję poniższych składników: „[...] Za autoryzowany tekst uchodziło słusznie pierwsze, lwowskie wydanie komedii z r. 1834. Ale oto dwa lata temu, przy wznawianiu «Ślubów panieńskich» w teatrze Narodowym wykrył dyr. Lorentowicz, że edycja ta [...] opuszcza kilkadziesiąt wierszy Fredry [...]. Mając na planie wznowienie «Ślubów panieńskich» dostrzegł przy czytaniu, że dialog nie dość jest jakoś u Fredry przejrzysty (akt 4-ty sc. 2-ga- rozmowa Gustawa z Albinem, to Albinowe: «szczęścia za wiele», wyskakujące trochę niespodziewanie); wreszcie nałóg prawdziwego miłośnika literatury – dość, że nie zadowolił się istniejącym, ustalonym, uświęconym tekstem komedii, i sięgnął do biblioteki teatrów miejskich. Tu z epoki gospodarki rządowo – rosyjskiej ocalał jakimś cudem zeszyt z r. 1833, w którym znajduje się piękny kaligraficzny odpis komedii [...]. W tym to zeszycie znajdują się owe kilkadziesiąt wierszy tekstu, nieznane fredrologom, badaczom, nawet edytorom pomnikowego, jubileuszowego

⁴² Fragment tego oświadczenia Eugeniusz Kucharski uważa za najważniejszy dla odczytania idei przewodniej utworu. Zrozumienie głosu serca – to odnalezienie siebie (E. Kucharski, *Wstęp do «Ślubów panieńskich»*, Warszawa 1934, s. XXVII).

wydania. Kilkadziesiąt wierszy, rozrzuconych w kilku punktach sztuki [...]. I tak oto zapadły w niepamięć owe fragmenty, aż je dopiero w 50 lat po śmierci Fredry Lorentowicz wygrzebał⁴³.

Siedlecki przedstawił w kolejnych pracach opinię, iż rozjaśniony życiowym szczęściem temperament twórcy Fredry nie dopuścił, by spod jego pióra wyszły dalsze utwory przepełnione krytycyzmem, sceptycyzmem, pretensjami do ludzi. Aż do *Dożywocia* zaniknie komedia typu *Męża i żony*, typu o wyostrzonym krytycyzmie psychologicznym. Nastąpiło natomiast zanurzenie w gąszcz dawności najbardziej wyraziście w *Zemście*.

Rozpisanie na głosy stanowiska w tej kwestii zapowiedział krytyk na łamach „Rzeczpospolitej” w 1921 artykułem *Epoka «Zemsty»*. Redakcja dziennika określiła jego ramy: „A. G. Siedlecki przygotowuje pomnikowa monografię Fredry pt. «Polska w komediach Fredry», z której wyjmujemy ustępy o «Zemście», pragnąc, by w roku Fredrowskim jak najwięcej dać sposobności czytelnikom do zrozumienia jak wielka i przeczysta jest spuścizna po nieśmiertelnym ojcu polskiej komedii⁴⁴”.

Sztuka ta – zdaniem Grzymały – podjęła zadanie pokazania istoty dawnej Polski: „I to istota tkwi bodaj w każdej figurze, w każdej scenie, w każdym wierszu⁴⁵. Definitywny kształt komedii nie przekroczył czasem akcji ram wieku XVIII. Z odczytania zwierciadła polskiej dawności, zamkniętego w strukturze komediowej, skłonił się Siedlecki ku pogładowi, iż czytelnik sztuki dysponuje obrazem ludzi z okresu dzieciństwa pisarza: „Mam wrażenie, że jak Rejent, tak i cały świat «Zemsty» jest zatrzymany w sztuce pamięcią dziecka. W każdej innej komedii nie ma takiej przewagi starych ludzi. Komicznie stara jest Podstolina, starym jest Rejent, ten sam stary Rejent o Cześniku mówi jako o starszym znacznie od siebie, Dyndalski mógłby zaś znowu być rówieśnikiem ojca Cześnikowego [...]. Dwoje młodych: Wacław i Klara giną w tym świecie podstarzałych i starych [...]. Nie są to figury z kronik, ani z opowieści, są to ludzie, których znał, a których sens instynktów poznał dopiero, gdy sam zaczął wchodzić w czwarty krzyżyk i gdy nad szlachtą ojcowskiego pokolenia rozmyślał – i teraz z mnogości zapamiętanych szczegółów zaczął tworzyć syntetyczne portrety jednostek: Cześnika, Rejenta, Papkina, Dyndalskiego, Podstolinę⁴⁶”.

⁴³ A. Grzymała – Siedlecki, *Pełne «Śluby panięskie»*, „Kurier Warszawski” 1928, nr 132.

⁴⁴ A. Grzymała – Siedlecki, *Epoka «Zemsty»*, „Rzeczpospolita” 1921, nr 267.

⁴⁵ Jak przypis 3: *Zbiór szkiców ...*, t. II, s. 304.

⁴⁶ Tamże, t. II, s. 438-439. Por. poza tym A. Grzymała – Siedlecki, *Epoka «Zemsty»*, „Kurier Warszawski” 1933, nr 299.

By w sposób wyraźny zaznaczyć dawność życia, stworzył Fredro – jak sądzi Siedlecki – świat temperamentów, uwydatniając bezpośredni ich przejaw w sposobie wypowiedzania się. Grzymała dostrzegł więc doskonałą podróbkę baroku językowego w wynurzeniach włożonych w usta Papkina («jak w dezertej Arabii» itd.) i Rejenta («wielki splendor na mnie spływa»)⁴⁷.

Z najwyższym uznaniem odniósł się Siedlecki do fragmentów wypowiedzi, które potwierdzały zgodność wysławiania się danej postaci komediowej z jej charakterem: „Inaczej mówi Cześnik, inaczej Rejent, Dyn-dalski, Papkin inaczej mówią młodsi: Waclaw i Klara [...]. Ile impetu jest w sposobie mówienia Raptusiewicza, [...] jego syntaksa i jego zwrotność mowy jakby naładowane elektrycznością. Rejenta mowa zawsze przemydytowana, jego porównania starannie przemyślane [...]; Dyndalski samym językiem zaznacza, że o jedno pokolenie zapewne starszy od swego pana. Papkina język egzagerowany z podwójną pojemnością dla pomieszczenia w niej nieustannego nadmiaru błagi. Język młodych [...]. Ich mowa jest już późnostańsławowska. Oni już czytali, oni już znają literaturę. Mówią do siebie o miłości, więc poezja ówczesna miłosna najsilniej się układa w tętno ich składni [...]. Tak już samym językiem osób daje Fredro różnice kulturalne epok, jak daje odmienności charakterystyk indywidualnych”⁴⁸.

W 1927 roku utrzymując kontakt z widownią i kulisami Teatru Polskiego w Poznaniu, w chwili gdy przygotowano kolejne wystawienie *Zemsty* na jego scenie, wrócił Grzymała do pytania o epokę w komedii: Dał najpierw zarys historii szlachcica polskiego omawiając biografię dwu postaci: Rejenta i Cześnika⁴⁹, by następnie uzasadnić swoje odczytanie, iż „powietrze «Zemsty» pachnie już porozbiorowo, choć to też daty nie ustala”⁵⁰. Przeprowadził więc następujący wywód: „Galicja już w 1773 odeszła do Austrii. W każdym razie Rejent już wygląda na rejenta, którego reforma sądownictwa w Galicji (r. 1785) pozbawiła posady w Grodzie: u siebie w domu para się pokątnym doradztwem. Papkin wieloma rysami wygląda na ekstreiskomendanta, jakich rysuje choćby Władysław Łoziński w szkicach z pierwszych dziesiątków lat panowania austriackiego. Waclaw i Klara już są przejści literaturą Karpińskiego. Cześnik o konfederacji

⁴⁷ Tamże, t. II, s. 443-446.

⁴⁸ Tamże, t. II, s. 451-453.

⁴⁹ A. Grzymała – Siedlecki, *Raptusiewicz i Milczek (W przededniu «Zemsty»)*, „Kurier Poznański”, 1927, nr 420, s. 8.

⁵⁰ A. Grzymała – Siedlecki, «Zemsta» i jej epoka, „Kurier Poznański” 1927, nr 424, s. 8.

barskiej wspomina – czuje się to – jako o czymś, co już odeszło w dość daleka przeszłość. Jakaż by to więc była epoka? –ta, którą Fredro mógł jeszcze widzieć osobiście dziecięcymi oczami, urodzony w r. 1793. Może jeszcze ze wspomnień wydobywał Barszczan, sąsiadów ojcowych, altany, gdzie schodzili się młodzi, gdy «miesiąc zaszedł, psy się uśpiły»... Cofnąć atmosferę tych osobistych wspomnień o kilka lat wstecz –i będziemy, zdaje się, mieli epokę «Zemsty»”.

Wartość krytycznych wypowiedzi Siedleckiego

Nietuzinkową wartość krytycznych wypowiedzi Siedleckiego o spuściźnie Fredry docenili badacze, którzy odnosili się do tych opracowań bądź bezpośrednio po ukazaniu się poszczególnych szkiców, jak na przykład Ignacy Chrzanowski, bądź z dystansu czasu, by wskazać nazwiska Stanisława Pigonia, Romana Taborskiego i Alfreda Woycickiego. Ignacy Chrzanowski w dedykacji na egzemplarzu własnego opracowania pt. *W sprawie «Kazań sejmowych» Skargi* (1926 r.) napisał: „Drogiemu Panu Adamowi Siedleckiemu z gorącymi życzeniami, aby się jak najszybciej ukazała Jego śliczna książka o Fredrze 22 III 1926”⁵¹.

W IPAGS przechowywany jest egzemplarz książki Stanisława Pigonia, gdzie odczytujemy zapis z 10 maja 1956 r. w notce dedykacyjnej na karcie tytułowej *W pracowni Aleksandra Fredry*: „Wielce Szanowny Pan Adam Grzymała –Siedlecki, wnikliwy miłośnik Fredry, zechce przyjąć jako skromny upominek od autora, Kraków 10 V 1956”⁵².

Do bydgoskiej pracowni Grzymały dotarł na dwa lata przed śmiercią pisarza list datowany 14 marca 1965 r. od Alfreda Woycickiego, krakowskiego teatrologa, historyka Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie, współredaktora książki Siedleckiego pt. *Tadeusz Pawlikowski i jego krakowscy aktorzy*. W liście tym czytamy m. in. „Spokoju mi nie daje Pański Fredro. Jak Pan skończy z tym «Pawlikowskim», niechże Pan każe sobie pozbierać swoje eseje, studia, szkice i recenzje teatralne, skontroluje co trzeba, doda i ujmie – i wyda! Przecież takiego dzieła oczekuje Polska. Wszyscy – od

⁵¹ Syn. IP AGS BWB 3089. 1931 I.

⁵² Sygn. IP AGS BWB 3842. 1931 I. Z zapisów dedykacyjnych skierowanych do Grzymały jako adresata z uznaniem za pracę nad Fredrą zob.: Piotrowicz Wiktor, *Współcześni poeci wileńscy*, Wilno 1931- „Znakomitemu autorowi «Wyspiańskiego» i świetnych studiów o Fredrze z wyrazami szczerzej admiracji autor, Wilno 4 III 1931” Sygn. IP AGS BWB 2598. 1931 I.

sędziwych profesorów UJ po młodą kadre historyków literatury i krytyków. Wciąż przypominają, że Pańskie Fredriana są nieocenione. No, bo są! Gębę człowiek rozdziawia jak te artykuły dziś czyta”⁵³.

Zbliżoną do tych słów opinię powtórzył Woycicki na stronach „Życia Literackiego” 1967 roku, gdy we wspomnieniu po śmierci Siedleckiego bilansował jego dorobek pisarski: „[...] Grzymała nosił Fredrę w sercu. Fredrę pogodnego, ale i zasępionego, Fredrę pełnego kawaleryjskiej fantazji, ale i tego sędziwego, pełnego frasunku. Tak jak kluczem do Wypiańskiego pozostała książka napisana przez Siedleckiego, tak kodeksem dla fredrystów są jego studia o Fredrze, ogłoszone w czasopismach. Część z nich znalazła się w [...] książce «Na orbicie Melpomeny». Resztę należy koniecznie zebrać i wydać. Nie może zginąć w archiwach ten przewodnik po Polsce fredrowskiej, którą Grzymała –Siedlecki przez szereg lat tropił po śladach ojca komedii polskiej, którą badał, której relikty i wszystkie uchwytnie jeszcze prawdy skwapliwie odszukiwał, przepuszczał przez filtr swego analitycznego umysłu i krytycznego zmysłu, mierzył swą rozległą wiedzą historyczną i literacką, przymierzał do dziejów obyczajów, a także konfrontował z rozległą dramaturgią europejską [...]”⁵⁴.

Podobny ton wypowiedzi zachowały przekazy innego komentatora: 19 czerwca 1964 r. pisał do Grzymały Roman Taborski: „[...] Przeczytałem [...] na świeżo wszystkie ważniejsze prace Pana o Fredrze. Cykl reportaży w «W gnieździe Fredrowskim» -to już dzisiaj cenny dokument historyczny. Zainteresowało mnie oryginalne dopatrywanie się genealogii Papkina w austriackiej sferze urzędniczej naślanej po pierwszym zaborze do Galicji („Scena Polska” 1922), jak również zwrócenie uwagi na kontrast stanowy między Cześnikiem i Rejentem (*Trzy mury graniczne w «Zemście»*, „Myśl Na-

⁵³ Sygn. rkpsu IPAGS BWB 1005 II.

⁵⁴ A. Woycicki, *Ostatni z Młodej Polski*, „Życie Literackie” 1967, nr 9. O wielkim zafascynowaniu autora *Na orbicie Melpomeny* ojcem polskiej komedii pisał Julian Wołoszynowski, który nazywa krytyka nie tyle fredrologiem, co „duszą pobratymczą”. Jego zdaniem Siedlecki odkrył we Fredrze rzecz chyba najważniejszą –mianowicie typ ludzki. Jego studia o Fredrze są rodzajem „sprawozdania z życia kogoś bliskiego, kogoś - kogo się dobrze zna [...]”. [w:] *O Fredrze*, z kart: Adama Grzymały –Siedleckiego *W 70-lecie pracy twórczej*, Kraków 1966, s. 118. Z Fredrą, jako swym ulubionym autorem, identyfikował się do pewnego stopnia Grzymała. Profesor Kazimierz Wyka, który cenil bardzo dzieła Siedleckiego zauważył, że przechował on „w swoich kościach jakiś fredrowski wigor intelektualny, racjonalną przychylność życiu i jego nieustanną ciekawość”. (K. Wyka. *Ostatni i sam* [w:] „Miesięcznik Literacki” 1967, nr 4, s. 34).

rodowa” 1926). Tylko, że teraz jeszcze bardziej żałuję, że z zapowiadanego dzieła *Polska w komediach Fredry* znamy jedynie ułomki! [...]”⁵⁵.

Wkład Adama Grzymały-Siedleckiego do wiedzy o życiu i twórczości Fredry ulegał zatarciu, gdy uwzględni się fakt, iż skąpe są odnotowania bibliograficzne tytułów opracowań Siedleckiego w *Bibliografii Literatury Polskiej. Nowy Korybut* (t. 7, r. 1968) oraz w *Obrazie literatury polskiej*, seria trzecia, t. I (1975 r.). Ograniczono się tam do zapisu pozycji pochodzących z wydawnictw zwartych, takich jak dwie wersje przedmowy do *Trzy po trzy* (wyd. 1917, 1957) (zob. *Ludzie i dzieła*, Kraków 1967 oraz *Na orbicie Melpomeny* W-wa 1966). Poza polem obserwacji pozostał przywołany teraz cykl *Fredro przed swymi arcydziełami* (pomieszczony w „Kurierze Poznańskim”) dodatkowo oceniony w 1925 na łamach „Wiadomości Literackich” („Studia te odznaczają się wszystkimi zaletami pióra świętego krytyka”), nie wykazywano licznych wypowiedzi Grzymały o *Damach i huzarach*⁵⁶, serii wystąpień o *Panu Geldhacie* na łamach „Rzeczypospolitej”⁵⁷, rozważania wokół *Męża i żony* w kontekście problemu *Wielki świat lwowski -w komedii*, o *Dożywociu*⁵⁸, czy o *Wielkim człowieku do małych interesów*⁵⁹.

Przepiszmy jeszcze wypowiedź Jerzego Kwiatkowskiego: „Jeden z najbardziej długowiecznych polskich pisarzy, Adam Grzymała-Siedlecki należał –podobnie jak Staff i do tych samych co Staff –trzech epok literackich. Nie Dwudziestolecie wysunęło się w jego twórczości na plan pierwszy: nie napisał w tych latach rzeczy mogących się zrównać z książką o Wyspiańskim (1909) czy z *Niepospolitymi ludźmi w dniu swoim powszednim* (1961). Ale ten okres zaznaczył się w jego dorobku krytyczno-literackim poważnymi osiągnięciami, spośród których wymienić wypada zwłaszcza studia o twórczości Fredry (przedmowa do *Trzy po trzy* 1917 i teksty porzucane po czasopiśmie w latach 1921-1926 [...]”⁶⁰.

Ta konstatacja cytowanego historyka literatury wpłynęła w dużym stopniu na przekazaniu w tym artykule zgromadzonych materiałów, które w swoim czasie miały stanowić punkt wyjścia do zrealizowania pomysłu

⁵⁵ Sygn. rypsu IP AGS BWB 1003 II.

⁵⁶ Zob. „Kurier Warszawski” 1925, nr 262-263; „Gazeta Bydgoska” 1930, nr 225, s. 3; „Program Państwowego Teatru Ziemi Pomorskiej. Scena w Toruniu”, sezon 1954/55)

⁵⁷ Zob. przypis 8.

⁵⁸ Zob. „Kurier Warszawski” 1937, nr 309.

⁵⁹ Zob. „Kurier Warszawski” 1935, nr 96.

⁶⁰ J. Kwiatkowski, *Literatura dwudziestolecia*, Warszawa 1990, s. 377-378.

napisania przez Grzymałę monografii poświęconej mistrzowi komedii polskiej a jednocześnie upływa prawie setna rocznica od momentu, gdy zarówno Adam Siedlecki jak i Ignacy Chrzanowski uświadomili sobie potrzebę „odnowienia kontaktów ze spuścizną po Aleksandrze Fredrze”⁶¹.

⁶¹ W tym opracowaniu dominuje ujęcie materiałowe pomyślane w dużym stopniu jako aneks do opublikowanych przez piszącego te słowa dwóch książek: *Twórczość krytycznoliteracka Adama Grzymały –Siedleckiego* (Warszawa -Poznań 1976) oraz *Adam Grzymała –Siedlecki. Życie i twórczość* (Bydgoszcz 1981), a także zredagowanego przez niego hasła *Siedlecki Adam Franciszek (1876-1967)* w tomie XXXVI „Polskiego Słownika Biograficznego, Warszawa –Kraków 1995-1996, s. 533-539.

Unwritten Monography of Fredraian by Adam Grzymała-Siedlecki

Abstract: The article characterizes components which are to serve as material necessary to analyze the intended monography on Aleksander Fredro's production, an author whose literary output depicted Polish national psyche. Having spent much time on studying Fredro's production Grzymała-Siedlecki not only researched his work but also visited places which affected Fredro's life and literature. Grzymała -Siedlecki presented partial results of the studies in 1917 in the introduction *To Three by Three* – Fredro's diaries from the Napoleonic epoch. He continued his research work in between the two World Wars period. In various periodicals he included information on Fredro's prehistoric comedy and Fredro before his masterpieces. Grzymała -Siedlecki also presented the qualities of Fredro's plays which made them become a part of the list of comedy masterpieces. He published a series of articles entitled *Fredro before his Masterpieces*. Prior to that Grzymała analyzed the values of 'the first through and through native and life-juices-saturated burlesque' – *The Maids and Hussars* – a play which depicted the cult of military tradition Fredro was a strong advocate of. Adam Grzymała-Siedlecki's first remark on Fredro's literary genius concerned his play entitled *Girlhood Vows*. During his lecture in the Juliusz Słowacki Theatre in Cracow in November 1916 the critic presented his suggestions on how to interpret the play. Other Grzymała-Siedlecki's publications concerning the play revealed the mystery of the text creation, touched upon the issues of literary loans or showed biographic elements in the comedy. The critic also described the history of full *Girlhood Vows's* publication in 1928. Although contemporary Fredro's output has already been summarized by S. Pigoń's philological fruitful research or K. Wyka's interpretational research, Adam Grzymała -Siedlecki's reflections are also worth mentioning.

Key words: writer, Fredro, comedy, theater, author, military tradition, literature, biography, history.

Bibliografia

Źródła

Artykuły prasowe Adama Grzymały-Siedleckiego: *Nieznana komedia Fredry (Intryga na przedce)*, „Głos Narodu”, Kraków 1917, nr 151 por. *Książka prof. Chrzanowskiego o Fredrze*, „Rok Polski”, Kraków 1917, nr 12, s. 40-43; *Pan Geldhab. W setną rocznicę premiery*, „Polska”, Warszawa 1921, nr 1,2,3;

Artykuły prasowe Adama Grzymały-Siedleckiego na kartach „Rzeczypo-
spolitej”:

W gnieździe Fredrowskim 1921, nr 102, 113, 114, 128, 129, 130; *Niemcem czy Żydem jest Geldhab*, 1921, nr 149 por.; *Przedhistoryczna komedia Fredry*, 1921, nr 154 wiecz.; *Pan Geldhab i Ks. Warszawskie*, 1921, nr 191; *Nowa książka o Fredrze*, 1921, nr 250 wiecz.; *Epoka «Zemsty»*, 1921, nr 267 wiecz.; *Pani Barska i subkasta*, 1921, nr 273; *Spór o wyraz*, 1921, nr 311.

Artykuły prasowe Adama Grzymały-Siedleckiego-teksty w „Kurierze War-
szawskim”: *Z teatru. «Damy i huzary» Al. Fredry*, 1925, nr 262, 263; *Wielki człowiek do małych interesów*, 1928, nr 96; *Pełne «Śluby paniieńskie»*, 1928, nr 132; *Jowialski w sądach historycznoliterackich*, 1928, nr 300; *Pan Geldhab*, 1930, nr 356; *Epoka «Zemsty»*, 1933, nr 299; *Niemiec czy Żyd*, 1936, nr 84; *Dożywocie (Z powodu wznowienia w teatrze Narodowym)*, 1937, nr 309.

Artykuły prasowe Adama Grzymały-Siedleckiego - opracowania w „Ku-
rierze Poznańskim”: *Fredro przed swymi arcydziełami* 1925, nr 203; *Stary sługa w komediach Fredry* 1925, nr 205; *Proszę pana na sekret* 1925, nr 207; *Damy i huzary*, 1925, nr 208; *Cudzoziemszczyzna*, 1925, nr 216; *Śluby paniieńskie*, 1926, nr 430; *Raptusiewicz i Milczek*, 1927, nr 420; *«Zemsta» i jego epoka*, 1927, nr 424; *Fredrowska «Ciotunia»*, 1928, nr 587; *Chlestakow i Gucio*, 1930, nr 450.

Artykuły prasowe Adama Grzymały-Siedleckiego - pozostała prasa: *O ślubach paniieńskich (szkic)*, „Tygodnik Ilustrowany” 1921 nr 36, 38, 39, 41, 42, 43; *Fredro w swojej ziemi i w swoich czasach*, „Tygodnik Ilustrowany” 1926, nr 8, 9, 10, 11, 12 (z serii *Polska w komediach Fredry*); *Trzy mury graniczne w «Zemście» Fredry*, „Myśl Narodowa”, Warszawa 1926, nr 1, 2, 3 (z serii *Polska w komediach Fredry*); *Świat lwowski w komediach Fredry*, „Słowo Polskie”, Lwów 1926, nr 93, 95, 97, 28, 101, 104, 105, 106 (z serii *Polska w komediach Fredry*); *Papkin (Ze studiów na d Fredrą)*, „Scena Polska”, 1922, nr 5-7; *Mundur w komediach Fredry Z powodu «dam i huzarów»*, „Gazeta Bydgoska” 1930, nr 225.

Chrzanowski I., *List Ignacego Chrzanowskiego do Grzymały*, datowany: Kraków 3 VI 1921, Sygn. rkpsu IO AGS BWB 518, t. 1

Chrzanowski I., Egzemplarz książki Ignacego Chrzanowskiego pt. *W sprawie «Kazań sejmowych» Skargi* dedykowany Grzymale- Siedleckiemu, Sygn. IP AGS BWB 3089 1931 I

Grzymała-Siedlecki A., *Zbiór szkiców, notatek i fragmentów prac dotyczących A. Fredry*, Sygn. rypsu IP AGS BWB 984, t. I-II. Tu: *O Fredrze* (Wystąpienie A. Grzymały-Siedleckiego w teatrze Miejskim im. Juliusza Słowackiego w Krakowie 4 listopada 1916 r.), t. I, s. 111-117; *Fredro w swojej ziemi*

- i swoich czasach* t. I, s. 143-165; *O komediach Fredry po «Dożywociu»* t. I, s. 281-284; *Pierwsze komedie*, t. II, s. 1-42; *Wielki świat lwowski – w komedii*, t. II, s. 43-51; *Fredro przed swymi arcydziełami*, t. II, s. 74-125, 136-154; *Pan Jowiński*, t. II, 234-295, *O «Zemście»*, t. II, s. 296-469.
- Grzymała-Siedlecki A., *Z rozmyślań nad Papkinem*, Sygn. rkpsu IP AGS BWB 745.
- Grzymała-Siedlecki A., *Fredro*. Poniechany artykuł do programu dla teatru wrocławskiego, Sygn. rkpsu IP AGS BWB 745.
- Grzymała-Siedlecki A., *List Adama Grzymały-Siedleckiego do Ignacego Chrzczanowskiego z 30 V 1921 r.* [w:] *Korespondencja Ignacego Chrzczanowskiego*, Bibl. Nar. W W-wie, Rkps nr 7208/III, k. 19-20.
- [Hausnerowa Michalina] M. H., *Polska w komediach Fredry. Odczyt p. Adama Grzymały-Siedleckiego* [W Teatrze Wielkim we Lwowie] Rec. „Kurier Lwowski” 23 III 1925 nr 69, s. 7.
- List umowny powierzenia W. Panu Adamowi Grzymale-Siedleckiemu kierownictwa teatru miejskiego im. J. Słowackiego i kierownictwa miejskiego teatru ludowego od 1 sierpnia 1916 do 31 lipca 1919 [...]*, Sygn. rkpsu IP AGS BWB 1010, t. 1, s. 22-23.
- Pigoń S., *Notka dedykacyjna „W(ielce) Szanowny Pan Adam Grzymała-Siedlecki, wnikliwy miłośnik Fredry, zechce przyjąć skromny upominek jubileuszowy od autora Kraków 10 V (19)56”*, umieszczona na karcie tytułowej *W pracowni Aleksandra Fredry Syn*. IP AGS BWB 3842 1931 I.
- Poprawki Adama Grzymały-Siedleckiego w tekstach drukowanych przed wojną*, Syn. rkpsu IP AGS BWB 945 II.
- Taborski R., *List Romana Taborskiego do Grzymały z 19 czerwca 1964 roku*, [w:] Sygn. rkpsu IP AGS BWB 10030 II.
- Teatr im. J. Słowackiego. Kraków: *Repertuar w okresie dyrekcji Adama Grzymały-Siedleckiego. Na złote ze sceną gody*.
- Woycicki A., *List Alfreda Woycickiego do Grzymały z 14 marca 1965 r.* Sygn. rkpsu IP AGS BWB 1005 II.

Literatura:

- Czajkowska K., *Wokół wydania pierwszych dwóch tomów «Komedyj» Fredry*, „Ruch Literacki”, 1976, nr 5, s. 324-333.
- Dopart B., *Oryginalność gatunkowa «Trzy po trzy» Aleksandra Fredry* [w:] *Z życia i twórczości Aleksandra Fredry. W dwusetną rocznicę urodzin poety*. Przemysł 1994, s. 87-108.

- Dopart B., *Aleksander Fredro- «Trzy po trzy»* [w:] *lektury polonistyczne. Oświecenie-Romantyzm*, Tom pierwszy, Universitas, Kraków 1997, s. 297-315.
- Górski K., *Uwagi o książce Aleksandra Fredry «Trzy po trzy»*, [w:] „Rocznik XI/1976 Towarzystwa Literackiego im. Mickiewicza”, s. 25-41.
- Grzymała-Siedlecki A., *Ludzie i dzieła*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1967, s. 349-416.
- Grzymała-Siedlecki A., *Na orbicie Melpomeny*, Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1966, s. 7-90.
- Jarosiński Z., hasło: *Periodyzacja literatury polskiej*, [w:] *Słownik literatury polskiej XX wieku*, Ossolineum 1992, s. 779
- Konieczny J., *Twórczość krytycznoliteracka Adama Grzymały-Siedleckiego*, Warszawa – Poznań 1976.
- Konieczny J., *Adam Grzymała-Siedlecki. Życie i twórczość*, Bydgoszcz 1981.
- Konieczny J., hasło: *Siedlecki Adam Franciszek (1876-1967)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* t. XXXVI/1 z. 148 Warszawa – Kraków 1995-1996, s. 533-539.
- Konieczny J., *Sprawa polska w historycznym przekroju w publicystyce o młodopolskim rodowodzie z okresu I wojny światowej (wokół pism Adama Grzymały-Siedleckiego, Bernarda Chrzanowskiego i ks. Kamila Kantaka* [w:] „Universitas Gedanensis”, R. 26, 2015, t. 49, s. 23-53.
- Konieczny J., *Witold Noskowski – dziennikarz o młodopolskim rodowodzie. Zarys biograficzny. Cz. II* [w:] „Literaturoznawstwo. Historia – teoria- metodologia-krytyka” nr 1 (4) 2010, Akademia Humanistyczno – Ekonomiczna w Łodzi, s. 47-63.
- Kucharski E., *Wstęp do «Ślubów panieńskich»*, Warszawa 1934, s. XXVII.
- Kucharski E., *O narodowości Geldhaba*, „Rzeczpospolita” 1921, nr 189, 190.
- Krzyżanowski J., *Adam Grzymała-Siedlecki jako krytyk literacki*, [w:] Adam Grzymała-Siedlecki, *Ludzie i dzieła*, dz. cyt., s. 13-16.
- Kwiatkowski J., *Literatura dwudziestolecia*, Warszawa 1990, s. 377-378.
- Łysiak T., *Fredro antypolski czy arcykowski*, [w:] Tygodnik „W Sieci”, Nr 28 (189) 2016, 11-17 lipca, s. 76-78. Dział *Historia. 140 rocznica śmierci*.
- Markiewicz H., *Boy-Żeleński. Seria A to Polska właśnie* Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2001, s. 135-138, akapit *Spór z fredrologami*.
- Mickiewicz A., *Wiadomość dla Wasyla Żukowskiego o współczesnych literatach polskich*, tom: Adam Mickiewicz, *Listy. Część pierwsza 1815-1829*, Warszawa 1998, Spółdzielnia Wydawnicza «Czytelnik», s. 554-562

- Pigoń S., *List Stanisława Pigionia do Adama Grzymały-Siedleckiego* z 3 XII (19)58 (druk w książce: J. Konieczny, *Twórczość krytycznoliteracka Adama Grzymały-Siedleckiego*, dz. cyt., s. 88-90, *Aneks 4*).
- Piotrowicz W., *Zapis dedykacyjny* na książce autorskiej: *Współcześni poeci wileńscy*. Wilno 1931 „Znakomitemu autorowi «Wyspiańskiego» i świetnych studiów o Fredrze z wyrazami szczerzej admiracji autor. Wilno 4 III 1931”.
- Sikora I., O «*Obrachunkach fredrowskich*» Tadeusza Boya-Żeleńskiego, [w:] „Ruch Literacki”, Kraków, wrzesień – październik 1976, nr 5, s. 301-313.
- Stankowska H., *Motywy rycersko-żołnierskie w twórczości Aleksandra Fredry* [w:] „Rocznik XI/1976 Towarzystwo Literackie im. A. Mickiewicza”, s. 79-88.
- Ursel M., *Romantyzm. Leksykon literatury polskiej*, Wydawnictwo Dolnośląski, Wrocław 2004, s. 137 (hasło: *Mąż i żona. Komedia we 3 aktach wierszem*).
- Witkowska A., Przybylski R., *Romantyzm. Wielka historia literatury polskiej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997, rozdz. IX *Dramat A. Fredro*, s. 552, rozdz. XIII. *Pamiętnikarstwo doby romantyzmu*, s. 618
- Wołoszynowski J., O *Fredrze* [w:] *Adam Grzymała-Siedlecki. W 70-lecie pracy twórczej*, Kraków 1966, s. 118.
- Woycicki A., *Ostatni z Młodej Polski*, [w:] „Życie Literackie” 1967, nr 9.
- Wyka K., *Ostatni i sam* [w:] „Miesięcznik Literacki” 1967, nr 4, s. 34.
- Żeleński-Boy T., *Listy*, Warszawa 1972, s. 232-237.
- Żeleński-Boy T., *Obrachunki fredrowskie*, Warszawa 1954, s. 34, 99, 105, 108-109, 132, 139-142, 180-181, 236.

Dr hab. Jerzy Konieczny, profesor nadzwyczajny Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, Wydział Humanistyczny. Autor wielu prac z dziedziny historii literatury polskiej w XIX i XX wieku. Jego praca habilitacyjna zatytułowana „Z problemów życia literackiego na obszarze zaboru pruskiego w XIX i XX wieku. Studia i szkice” ukazała się w roku 1993.

Kontakt e-mailowy: jerzy.konieczny@wp.pl

Mirosław Kuczkowski (Gdańsk)

Pozaduszpasterska działalność Sługi Bożego, ks. Bernarda Łosińskiego. Troska o bliźniego i region

Abstrakt: W opracowaniu podjęto próbę przedstawienia osoby ks. Bernarda Łosińskiego przede wszystkim w aspekcie jego pozaduszpasterskiej działalności. Bernard Łosiński urodził się 20 maja 1865 r. w Wielu, w powiecie chojnickim. Dzieciństwo i okres edukacji szkolnej odbył w Wielu i Chojnicach. W 1887 r. podjął studia w Münster, a później w Pelplinie, gdzie w 1891 r. przyjął święcenia kapłańskie. Był wikariuszem w parafiach: Kamień Krajeński, Lipusz, Przodkowo, Skarlin i Lubawa. Następnie został administratorem parafii w Tylicach, a potem wikariuszem katedralnym i prokuratorem w Seminarium Duchownym w Pelplinie. W 1897 r. objął parafię w Sierakowicach na Kaszubach, z którą był związany przez ponad czterdzieści lat. Życie ziemskie zakończył 20 kwietnia 1940 r. w niemieckim KL Sachsenhausen. Obecnie znajduje się wśród Sług Bożych II procesu beatyfikacyjnego z okresu II wojny światowej.

Należał do grona niestrudzonych księży społeczników, dla których nie była obojętna *sprawa polska* w czasie zaborów, I wojny światowej, a także podczas odbudowy Polski i tworzenia się II Rzeczypospolitej.

Duchowieństwo diecezji chełmińskiej bardzo dynamicznie i wieloaspektowo współtworzyło historię międzywojenną Pomorza, ks. B. Łosiński należał do grona tych osób. Właściwie nie było ani jednego odcinka życia parafii, a dalej dekanatu, czy nawet regionu, w którym by on nie uczestniczył i się nie zapisał. Jego odpowiedzialność za losy powierzonych mu wiernych szła w parze z działalnością pozaduszpasterską i troską o odpowiedni poziom religijno – moralny wiernych, której nie zaniedbywał. Najpierw w czasach zaborów „pielęgnował” wszystko co polskie, potem w okresie niepodległości starał się o lepsze jutro dla swoich parafian.

Słowa kluczowe: duszpasterz, dziekan, kanonik, męczennik, parafia, proboszcz, proces beatyfikacyjny, Sierakowice, Sługa Boży, społecznik.

Wprowadzenie

Wśród siedemnastu Sług Bożych, Męczenników Pelplińskich II procesu beatyfikacyjnego z okresu II wojny światowej znajduje się ks. Bernard

Łosiński¹. Postać związana przez ponad czterdzieści lat z Sierakowicami na Kaszubach. Ostatecznie kapłan swoje życie ziemskie oddał w niemieckim KL Sachsenhausen - Oranienburg².

„Co jest wspólną tajemnicą [męczenników]? Myślę, że męczeństwo w wierze. Pierwszeństwo dawane wierze w całym życiu i działaniu, wierze odważnej i bez lęku, wierze zahartowanej w próbie, takiej wierze, która ma odwagę pójść za każdym Bożym wezwaniem – fortes in fide”³.

Kim był ten ksiądz, jakie było jego życie, które zostało przypieczętowane wyjątkowym świadectwem. Należał on do grona niestrudzonych księży społeczników, dla których nie była obojętna *sprawa polska* w czasie zaborów, I wojny światowej, a także podczas odbudowy Polski i tworzenia się II Rzeczypospolitej⁴.

Katolickość w sferze gospodarczej i społecznej wymaga odwołania się do wartości etyczno – religijnych (m.in. rzetelność, kompetencje, odwagę – męstwo w podejmowaniu decyzji, roztropność). Istotne jest to, iż „Kościół prawdziwie katolicki charakteryzuje otwartość na ogromnie ważną sferę aktywności ludzkiej – sferę gospodarczo – społeczną”⁵. W Kościele możemy zauważyć pewne elementy świeckie i nawet z tego powodu nie jest możliwe jego oddzielenie od świata. Jednak Kościół nie może wchodzić w rolę rządzących, czy tylko wypełniać działalność charytatywną, bo zatraciłby swoją misję sakramentalną. Obopólny rozwój w świecie i dla świata możliwy jest przez ustalenie swoistej równowagi między świeckim działaniem człowieka, a Kościołem w sensie służenia Bogu.

Okres międzywojenny w Polsce był czasem masowego angażowania się duchowieństwa m.in. w sprawy narodowe. Popularyzowano prawicowe

¹ W. Mazurowski, W. Węckowski, *Zginęli za wiarę*, Pelplin 2011, s. 54-56; <http://www.diecezja-pelplin.pl/diecezja/procesy-beatyfikacyjne/1259-ii-proces-beatyfikacyjny-meczennikow-z-okresu-ii-wojny-swiatowej> (dostęp: 10.01.2017).

² Konzentrationslager Sachsenhausen – niemiecki obóz koncentracyjny założony w lipcu 1936 r. w miejscowości Sachsenhausen (obecnie dzielnica Oranienburga) na północ od Berlina. Działał do 22 kwietnia 1945 r. W obozie zginęły dziesiątki tysięcy ludzi, w grupie tej byli m.in.: ks. Władysław Goral (bp pomocniczy diecezji lubelskiej), Bolesław Jerzy Roja (generał dywizji WP), Stefan Grot – Rowecki (generał dywizji WP, Komendant Główny Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej). Po wojnie obóz był wykorzystany przez ZSRR do 1950 r.; *Męczeństwo duchowieństwa pomorskiego 1939-1945*, Pelplin 1947, s. 36: duchownych z diecezji chełmińskiej w obozie zginęło – 26.

³ Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy!*, Kraków 2004, s. 153.

⁴ J. Walkusz, *Duchowieństwo katolickie diecezji chełmińskiej 1918-1939*, Pelplin 1992, s. 319-363.

⁵ H. Seweryniak, *Święty Kościół Powszedni*, Warszawa 1999, s. 218.

hasła społeczne, a także oddziaływano na naród w duchu kształtowania polskiej myśli politycznej. Ówczesna obecność księży w parlamencie i instytucjach administracji była wyrazem uznania dla nich ze strony społeczności. Dynamiczna praca pozaduszpasterska, zaangażowanie i kompetencje decydowały o ich wyborze do organizacji różnych szczebli.

Udzielając się dla dobra jakiejś społeczności⁶ występuje się w interesie obywatelskim na rzecz i dobro wspólnoty. Aktywność tą wykonuje się bezpłatnie i bezinteresownie. Stąd społecznika możemy również nazwać dobroczyńcą.

W *Słowniku synonimów*⁷ na określenie pojęcia duszpasterz spotkamy kilkadziesiąt wyrazów bliskoznacznych. W większości wpisują się one bardzo mocno w postać księdza, który jest przedmiotem tej refleksji.

Kim jest duszpasterz, a kim społecznik? W przypadku ks. Bernarda Łosińskiego, te dwie drogi, jak pokazało życie można było bardzo dobrze pogodzić ze sobą i je wypełnić. Odpowiedzią na postawione powyżej pytania, jest postawa „duszpasterza sprawiedliwego i życzliwego, społecznika wiernego Bogu, ludziom i Ojczyźnie”⁸.

I. Okres dzieciństwa i edukacja (w zarysie)

Bernard Antoni Łosiński urodził się 20 maja 1865 r. w Wielu, w powiecie chojnickim, wsi położonej na Kaszubach. Jego ojciec pochodził z Przytarni, a matka wywodziła się z rodu Kiedrowskich pochodzących z Wiela. W jego rodzinie kultywowano wartości narodowe i patriotyczne. Klimat domu rodzinnego miał niewątpliwą wpływ na dalsze życie młodzieńca. Podstawową edukację odbył on w wielewskiej szkole elementarnej. Z Wiela wywodziли się późniejsi działacze kaszubscy: Hieronim Derdowski⁹ i Wincenty Rogala¹⁰.

Po ukończeniu szkoły elementarnej Bernard przez pięć lat, od 1882 r. był uczniem Gimnazjum w Chojnicach, gdzie związał się z organizacją konspiracyjną – „Stowarzyszeniem Filomatów Pomorskich”. Ruch filomacki miał istotny wpływ na kształtowanie postawy patriotycznej Bernarda.

⁶ A. Jabłoński, *Spolecznosc*, *Encyklopedia Katolicka*, Lublin 2013, t. XVIII, k. 704–705.

⁷ A. Dąbrowka, E. Gleller, R. Turczyn, *Słownik synonimów*, Warszawa 1993, s. 221.

⁸ M. Kuczkowski, *Proboszcz jakiego nie znamy*, Pelplin 2014, s. 9.

⁹ <http://www.zsokartuzy.republika.pl/kowalczuk/patron.htm> (dostęp: 14.01.2017).

¹⁰ http://www.szkoławiele.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=93&Itemid=86 (dostęp: 14.01.2017).

Po zdaniu matury w 1887 r. podjął on studia w Münster (jeden semestr), a później w Pelplinie. Podczas studiów w Niemczech należał do Towarzystwa Polaków. Oprócz przygotowania do kapłaństwa i formacji duchowej, Bernard angażował się w działalność przeciwko zaborcy. Należał do stowarzyszenia o charakterze wolnościowym i niepodległościowym, a także wymierzonym przeciwko zaborcom.

2. Kapłan

Dnia 15 marca 1891 r. Bernard Łosiński przyjął święcenia kapłańskie w katedrze pelplińskiej. Był wikariuszem w parafiach: Kamień Krajeński, Lipusz, Przodkowo, Skarlin i Lubawa. Następnie został administratorem parafii w Tylicach (1894-95), a potem ustanowiono go wikariuszem katedralnym (1895-97). Równocześnie był prokuratorem w Seminarium Duchownym (dyrektorem ekonomicznym) w Pelplinie¹¹.

Z dniem 31 marca 1897 r. objął parafię pw. św. Marcina w Sierakowicach, do której przynależało 47 wiosek. Parafia posiadała mały drewniany kościół, w którym znajdowało się ok. 130-145 miejsc, a wiernych było ok. sześciu tysięcy. W związku z tym, jedną z ważniejszych spraw była rozbudowa świątyni. W 1898 r. pod przewodnictwem ks. proboszcza powołano zespół parafialny ds. rozbudowy kościoła. Całość prac oszacowano na 160 000 marek. Jednak zebrano za mało pieniędzy i odstąpiono od rozbudowy. Ks. Łosiński wystosował prośbę do cesarza o wsparcie finansowe¹². Ks. Łosiński nie poddawał się i ponawiał swoje prośby. Ostatecznie udzielono zgody i w 1903 r. przystąpiono do prac. Po stronie zachodniej wymurowano wieżę w stylu neogotyckim oraz część nawy i na tym etapie zakończono rozbudowę. Do budowy kościoła ks. Łosiński powrócił w 1930 r., jednak w 1933 r. ze względu na brak funduszy ostatecznie zrezygnowano z rozbudowy¹³.

W czasie zaborów ks. Łosiński głosił kazania zawsze w języku polskim. Dużo miejsca w nich poświęcał umiłowaniu Ojczyzny.

¹¹ M. Kuczkowski, J. Sikora, *Parafia pw. św. Marcina w Sierakowicach (1382-2015). Zarys dziejów*, Pelplin 2016, s. 150.

¹² *Wiadomości potoczne – Sierakowice*, „Pielgrzym”, 119 (1899), s. 3.

¹³ M. Obremski, *Sierakowice, Drewniany kościół parafialny pod. wezw. św. Marcina bpa i św. Jana Nepomucena – skrócona dokumentacja historyczno-architektoniczna, Toruń 1982.*, s. 9-10; *Wiadomości z Prus Zachodnich*, „Pielgrzym”, 127 (1909), s. 3.

Jako duszpasterz dbał o rozwój wiary wśród swoich parafian, a także przez swoją postawę przyczyniał się do przechodzenia ewangelików na katolicyzm. Taka sytuacja przydarzyła się m.in. zimą 1908 r., gdy pięciu ewangelików wstąpiło do Kościoła katolickiego.

W okresie Bożego Narodzenia organizował koncerty kolęd, które śpiewano po polsku. Stanowiło to ważny element edukacji patriotycznej. Gdy kolędował miał przy sobie słodycze, którymi częstował dzieci. Nigdy nie oczekiwał ofiar od biednych rodzin.

Sprawnie zarządzał nie tylko parafią, ale też gospodarstwem rolnym i pasieką.

W 1922 r. powstał na Pomorzu Związek Towarzystw Pszczelniczych, a w Sierakowicach założono takie Towarzystwo w 1923 r., którego jednym z jego prezesów został ks. Łosiński. W 1929 r. za wzór działalności w Związku stawiano pszczelarzy sierakowickich. Innym wyróżnieniem była nagroda pieniężna otrzymana w lipcu 1926 r. na wystawie zwierząt hodowlanych w Sierakowicach za prezentowane zwierzęta gospodarskie (krowa i jałowica).

11 listopada 1925 r. w rocznicę niepodległości ks. Łosiński odprawił nabożeństwo za „Niezanego Żołnierza”. Od tego czasu, corocznie było takie nabożeństwo odprawiane, aby nie zapomnieć o tych, którzy oddali życie za ojczyznę. Nabożeństwo miało wymiar nie tylko religijny, ale także patriotyczny.

Ważnym wydarzeniem dla parafii sierakowickiej było zdarzenie z 1917 r., które dotyczyło kościelnych dzwonów. Otóż, Niemcy chcieli dwa największe z nich zarekwirować na cele wojenne. Dzwony miały wcześniej zostać potłuczone na wieży i w częściach zrzucone na ziemię. Ks. Łosiński uprosił, aby na jego koszt dzwony w całości zdjąć z wieży. Prośbę księdza Niemcy zaakceptowali, jednak w nocy z 22 na 23 sierpnia dzwony zostały „skradzione”. Parafianie: J. Gojtowski, L. Gojtowski, A. Labuda, A. Pelpliński, nocą przy pomocy drewnianych belek zepchnęli dzwony na czekającą furmankę i wywieźli je na pole, gdzie zostały zakopane. Pole jeszcze nocą zostało zaorane. Rano wojskowi zgłosili kradzież na policję, która prowadziła poszukiwania z pomocą psa tropiącego. Dzwonów nie odnaleziono.

W listopadzie tego roku, z powodu nie odnalezienia dzwonów, landrat kartuski kazał zdjąć z wieży pozostały mały dzwon i przekazać go na cele militarne. W ten sposób Kościół pozostał bez głównych dzwonów, miał jedynie dwie sygnaturki, które także w późniejszym czasie zostały również

zabrane. Dzwony powróciły do kościoła w 1919 r., w uroczystej procesji z udziałem orkiestry dętej. Zabrane przez Niemców sygnaturki w niedługim czasie powróciły do Sierakowic¹⁴.

W latach 1923–1926 stał na czele dekanatu mirachowskiego, do którego należała parafia pw. św. Marcina w Sierakowicach. W skład dekanatu wchodziło wtedy osiemnaście parafii¹⁵. W 1926 r. biskup chełmiński utworzył nowy dekanat kartuski, którego dziekanem aż do czasu aresztowania w 1940 r. był ks. Łosiński. W skład dekanatu wchodziło jedenaście parafii¹⁶.

W 1926 r. ks. B. Łosiński został mianowany przez ks. bpa W. Okoniewskiego kanonikiem honorowym kapituły katedralnej chełmińskiej. Uroczysta instalacja odbyła się 18 stycznia 1927 r. w katedrze pelplińskiej¹⁷.

W diecezji chełmińskiej działał Związek Kapłanów „Unitas” (od 1919), którego celem była: „współpraca w dążnościach idealnych (duch kapłański, solidarność, godność stanu), naukowych, ekonomicznych i społecznych”. Do Związku należało 20 okręgów. W 1931 r. prezesem okręgu kartuskiego został ks. Łosiński¹⁸.

Za czasów „proboszczowania” ks. Łosińskiego wyświęcono na kapłanów z parafii sierakowickiej: ks. Władysława Młyńskiego (1922), ks. Hugona Ruchniewicza (1925)¹⁹, ks. Stanisława Gronowskiego (1930)

¹⁴ *Wiadomości Potoczne z Prus Zachodnich – Sierakowice*, „Pielgrzym”, 102 (1917), s. 7; *Podróż dzwonoń kościoła katolickiego w Sierakowicach: skradzione i cudowne ich odnalezienie w latach 1917 i 1919*, „Gazeta Kartuska”, 50 (1932), s. 2.

¹⁵ Brodnica Górna, Chmielno, Dziemiany, Goręczyno, Gowidlino, Grabowo Kościerskie, Kartuzy, Kiełpino, Kościerzyna, Lipusz, Luzino, Parchowo, Sianowo, Sierakowice, Stężycza, Strzępcz, Sulęczyno i Wygoda.

¹⁶ Brodnica Górna, Chmielno, Goręczyno, Gowidlino, Kartuzy, Kiełpino, Linia, Sianowo, Sierakowice, Szymbark i Wygoda.

¹⁷ *Czterdzieści lat na jednej placówce. Ks. Bernard Łosiński – Sierakowice*, w: „Kurier Poznański”, 32 (1937), nr 358; J. Regliński, *Honorowy członek Okręgu Kaszubskiego (Towarzystwo Powstańców i Wojaków) wielebny Proboszcz Bernard Łosiński*, w: *Rycerz Maryi*, 1 (1928), nr 4; Z. Milczewski, *Proboszcz Bernard Antoni Łosiński*, w: „Pomerania”, 22 (1985), nr 2, s. 27–28; Wapiński, *Bernard Łosiński*, w: *Zasłużeni Ludzie Pomorza Nadwiślańskiego z okręgu zaboru pruskiego*, red. J. Borzyszkowski, Gdańsk 1979, s. 107–109.

¹⁸ J. Wąlkusz, *Duchowieństwo*, s. 174–179.

¹⁹ *Męczeństwo duchowieństwa pomorskiego 1939–1945*. Pelplin 1947, s. 26: Należy nadmienić, iż ks. dr Hugon Ruchniewicz został zamordowany w październiku 1939 r. w wieku 37 lat. Był dziekanem oraz proboszczem w Kościerzynie.

i ks. Bernarda Sychtę (1932)²⁰. Przez czas jego urzędowania w parafii sierakowickiej wikariuszami było 30 kapłanów²¹.

2.1. Działalność charytatywna

W 1863 r. w Sierakowicach został założony szpitalik parafialny, którego fundatorem był ks. bp Jan Nepomucen Marwicz, pochodzący z Tuchlina. Podarował on parafii całkowicie urządzony dom z chlewikiem i dwumorgową działką. Oprócz nieruchomości biskup ofiarował jeszcze kwotę 1500 talarów. W 1867 r. ówczesny proboszcz, ks. Aleksander Pomierski do kapitału dołożył 200 talarów. Szpitalik był przeznaczony dla sześciu osób, które ukończyły 50 lat. Mieszkańcy byli zobowiązani do utrzymania czystości kościoła i naczyń liturgicznych oraz mieli uczestniczyć w nabożeństwach. Otrzymywali oni również niewielkie wynagrodzenie. Środki na utrzymanie szpitalika pochodziły z kapitału założycielskiego. Dodatkowo ks. Łosiński wprowadził jałmużnę zbieraną w dzień zaduszy i odpust św. Barbary z przeznaczeniem na tą fundację.

W działalności charytatywnej pomagał księdzu proboszczowi Komitet Pomocy Zimowej, składający się z parafian. Inicjatywę wspierał sierakowicki chór „Lutnia”, który zebrane pieniądze z jasełek i wieczornic przekazywał na cel charytatywny. Dodatkowo parafianie każdego roku w „Tygodniu Miłosierdzia” składali pieniądze i dary materialne dla ubogich. Ks. Łosiński na rzecz ubogich i bezrobotnych ofiarowywał jedną krowę rocznie²².

Największą troską księdza Łosińskiego, było otoczenie opieką biednych dzieci. Organizował w tym celu pomoc materialną. Dnia 21 grudnia

²⁰ Działacz kaszubski, etnograf, językoznawca, dramatopisarz, m.in. autor 7 tomowego *Słownika gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*.

²¹ Bolesław Masłowski (1899), Franciszek Rutkowski (1899-1901), Bernard Grüning (1901-1902), Kazimierz Gregorkiewicz (1902-1905), Jan Rogalski (1905-1907), Julian Piechowski (1907-1908), Marian Karczyński (1908-1912), Bronisław Makowski (1912-1914), Feliks Głowinke (1913), Hugon Szpitter (1913-1914), Franciszek Kalisz (1914-1919), Walerian Drażkowski (1914-1915), Jan Sieg (1919), Bronisław Makowski (1919-1920), Maksymilian Krzewiński (1920-1923), Stanisław Głowczewski (1923), Marian Włoszczyński (1923-1924), Bronisław Smoleński (1924-1927), Zygmunt Hundsdorf (1927-1931), Brunon Koziorzowski (1931-1933), Tadeusz Malinowski (1931), Feliks Klonowski (1932-1934), Jan Martenka (1933-1937), Edmund Nagórski (1934-1935), Bronisław Burczyk (1935-1937), Franciszek Fierek (1937-1938), Franciszek Licznerski (1937-1938), Antoni Troszyński (1938-1939), Feliks Kamiński (1938-1939) i ponownie Bronisław Smoleński (1939-1940).

²² „Gazeta Kartuska”, 15 (1936), nr 148.

1921 r. z jego inicjatywy, Rada Opieki Społecznej zorganizowała pierwszą „gwiazdkę” dla dzieci z ochronki i szkoły. Od tego czasu corocznie w okresie międzywojennym organizowano taką pomoc. Wśród podarunków znajdowały się: mąka, kasza, mięso, wędliny, słodycze, zabawki, kawa, sól i odzież. W 1923 r. szkoła obchodziła Boże Narodzenie w „Kaszubskim Dworze”. Wielka sala była wypełniona po brzegi. Dzieci wtedy otrzymały bułki, karmelki, zeszyty, książki, rysiki, materiał na ubranie. Wszystkie te artykuły na ówczesny czas należały do luksusowych. Ks. dziekan stał na czele komitetu pomocowego i potrafił skutecznie zachęcić zamożniejszych parafian do pomocy świadczonej na rzecz uboższych z parafii²³.

Dnia 2 października 1932 r. założono przy parafii Towarzystwo Dobroczyńności „Caritas”²⁴.

2.2. Stowarzyszenia i bractwa

Ks. Łosiński troską ogarniał stowarzyszenia i bractwa istniejące przy parafii, a także pomagał, a nawet inicjował powstawanie nowych. Najstarszym bractwem było Bractwo Świętej Barbary, które powstało w 1767 r., a w 1928 r. liczyło ok. 1,2 tys. członków²⁵.

Następnym było Bractwo Trzeźwości istniejące od 1856 r., do którego należało ok. 3 tys. członków. Pod tym względem parafia sierakowicka wyróżniała się w całym dekanacie kartuskim. W 1887 r. założono Bractwo Apostolstwa Modlitwy, do którego w 1928 r. należało 1,5 tys. członków. Kolejnym było Dzieło Rozkrzewiania Wiary, liczące w 1928 r. 220 członków²⁶.

Istniało również Towarzystwo Śpiewu „Lutnia” założone w 1906 r. W prezentowanym repertuarze znajdowały się pieśni patriotyczne i religijne. Organizowane imprezy były na wysokim poziomie artystycznym, a także stanowiły ważny element w walce o polskość. W 1935 r. chór liczył 40 osób (25 mężczyzn i 15 kobiet)²⁷.

²³ Archiwum Szkoły Podstawowej w Sierakowicach, *Chronik der katholischen Schule zu Sierakowitz*, s. 148.

²⁴ Archiwum parafii pw. św. Marcina w Sierakowicach (dalej APS), *Sprawozdania - „Caritas” z 1946, 1948 r.*

²⁵ Archiwum Diecezjalne w Pelplinie, G-69, *Visitatio Generalis Ecclesiarum*, k.158, 164; *Diecezja Chełmińska. Zarys historyczno – statystyczny*, Pelplin 1928, s. 378.

²⁶ *Schematismus des Bistums Culm*, Pelplin 1867, s. 169; APS, *Księga Bractwa Trzeźwości parafii sierakowskiej roku 1856*; „Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej”, 11(1939), s. 195; APS, *Księga wpisowa do Apostolstwa Modlitwy; Diecezja Chełmińska*, s. 378

²⁷ *Gazeta Kartuska*, 14 (1935), nr 91; Tamże 15 (1936), nr 20; *Wiadomości Potoczne z Prus*

Od 1923 r. działało również Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. Do Stowarzyszenia należało 300 osób z dziewięciu wiosek i w okręgu kaszubskim była to najliczniejsza grupa. W 1933 r. ufundowano sztandar i z okazji jubileuszu osoby Złoty Krzyż Zasługi wręczono ks. Łosińskiemu, który był prefektem Stowarzyszenia²⁸.

Ks. Bernard Łosiński należał do III Zakonu św. Franciszka z Asyżu. Kongregacja została założona kanonicznie 12 grudnia 1926 r. W 1929 r. ks. Łosiński złożył profesję wieczystą w Zakonie i przyjął imię – Franciszek²⁹.

3. Społecznik

3.1. Szkolnictwo

Ks. Łosiński głosił: „że podstawą wychowania powinna być religia, która uczy podporządkowania praw ludzkich pod prawo Boże”³⁰.

Dnia 1 grudnia 1920 r. ks. Łosiński założył ochronkę dla dzieci. Wystarzał się o budynek po szkole poewangelickiej. Pierwszą nauczycielką ochronki była Cecylia Hopa. W ośrodku znalazło miejsce 30 dzieci i ich liczba z czasem wzrastała.

Współpracował z nauczycielami w kształtowaniu postaw moralnych uczniów. Często zachęcał ich do pilności w nauce, pogłębiania wiedzy na kursach wieczorowych w szkołach dokszałających. Dzięki jego inicjatywie, w dniu 15 stycznia 1922 r. została otwarta w Sierakowicach szkoła uzupełniająca dla młodzieży pracującej w wieku 15-18 lat. W szkole uczono języka polskiego, rachunków i rysunków.

Zachodnich, w: „Pielgrzym”, 85 (1910), s. 3; „Pielgrzym”, 79 (1912); *Kronika kościelna. Chełmińska dyecezya*, „Pielgrzym”, 76 (1914), s. 2; „Pielgrzym”, 177 (1931); APS, *Księga Protokolarna Tow. Śpiewu Lutnia Sierakowice nr 2. di*, s. 23.

²⁸ *Wiadomości potoczne – Sierakowice*, „Pielgrzym”, 107 (1931), s. 6; „Młodzież Pomorska”, 8 (1933), nr 3, s. 162-163; „Goniec Pomorski”, 15 (1933), nr 158; „Gazeta Kartuska”, 12 (1933), nr 32; *Z życia organizacji Sierakowice*, „Pielgrzym”, 90 (1936), s. 8; „Młodzież Pomorska”, 11 (1936), nr 4, s. 32; „Pielgrzym”, 68 (1936), nr 147.

²⁹ APS, *Spis Profesów III Zakonu św. Franciszka w Sierakowicach 1927*, nr 1; Tamże, *Trzeci Zakon św. Franciszka w Sierakowicach 1927 (Przyjęci do obłóczyn)*, s. 1; Tamże, *Spis profesów III. Zakonu św. Franciszka w Sierakowicach 1927*, s. 16; M. Kuczkowski, *Tercjarze św. Franciszka z Asyżu w diecezji chełmińskiej*, „Studia Pelplińskie”, Pelplin 2011, t. XLIV, s. 314; M. Kuczkowski, *Dzieje Trzeciego Zakonu św. Franciszka z Asyżu na ziemiach polskich w latach 1918-1939 w świetle czasopism tercjarzskich*, Pelplin 2010, s. 150-152; M. Kuczkowski, *Tercjarze św. Franciszka z Asyżu*, Pelplin 2014, s. 209-211.

³⁰ „Rycerz Maryji”, 1 (1928), nr 4.

Inną ważną sprawą, której bez reszty oddał się ks. Łosiński, była walka o zachowanie języka polskiego w szkołach. W 1906 r. doszło w zaborze pruskim do strajku ogólnego, przeciwko zakazowi nauczania języka polskiego w placówkach oświatowych. W październiku tegoż roku również w Sierakowicach przyłączono się do akcji protestacyjnej. Podczas lekcji religii, uczniowie na zadawane pytania w języku niemieckim, odpowiadali po polsku. Akcja ta dzięki ks. Łosińskiemu rozszerzyła się na inne szkoły. Jednak władze pruskie nie zmieniły swoich rozporządzeń i latem 1907 r. stłumiono strajk³¹.

W 1928 r. uchwalono ustawę, która miała znieść nauczanie religii w szkołach. Ks. Łosiński nie pozostał bierny wobec tego i zwołał w Sierakowicach wiec protestacyjny. Podczas protestu przyjęto rezolucję, która żądała zniesienia uchwały sejmowej.

Ks. Łosiński brał udział w wielu przedsięwzięciach, jednym z nich było zagospodarowanie nieużytku przy szkole. W 1927 r. z jego udziałem posadzono na placu 150 akacji i 25 krzewów. Z okazji rocznicy niepodległości, 11 listopada 1928 r. w tym ogrodzie posadzono dwa „Dęby Wolności”. W następnym roku, z jego udziałem posadzono kolejne 50 drzew i krzewów.

3.2. Towarzystwo Naukowe, Czytelnia

W 1875 r. w Toruniu zostało założone Towarzystwo Naukowe, do którego od 1897 r. należał ks. Łosiński, jako członek zwyczajny (nominalny), a w 1918 r. został członkiem dożywotnim. Działalność Towarzystwa przyczyniła się znacznie do tworzenia pomorskiej inteligencji.

W 1880 r. powstało w zaborze pruskim Towarzystwo Czytelni Ludowych. Towarzystwo szerzyło oświatę wśród polskiej ludności, zakładało biblioteki i czytelnie, a także organizowało odczyty. Za główny cel stawiano popieranie polskich dążeń narodowych, pielęgnowanie polskiej mowy i pieśni. Dążono do jedności narodowej, wpływano na kształtowanie wśród młodzieży pracowitości, sumienności i trzeźwości. Czytelnia została założona również na plebani w Sierakowicach. W 1906 r. ks. Łosiński został

³¹ *Walka o polską naukę religii w diecezji chełmińskiej – W Liśniewie*, „Pielgrzym”, 136 (1906), s. 2; *Walka o polską naukę religii w diecezji chełmińskiej. W Sierakowskiej hucie*, „Pielgrzym”, 137 (1906), s. 1; *Walka o polską naukę religii w diecezji chełmińskiej. W Zatakowiu*, „Pielgrzym”, 141 (1906), s. 2; *Walka o polską naukę religii w diecezji chełmińskiej – W Liśniewie*, „Pielgrzym”, 149 (1906), s. 2.

delegatem TCL na powiat kartuski. Dzięki tej działalności polska prasa i książka wypierała wydawnictwa niemieckie.

3.3. Czasopisma

W dziejach polskiego ruchu narodowego na Pomorzu, znaczącą rolę odgrywało czasopismo „Pielgrzym”, które było wydawane od stycznia 1869 r. Zaangażowanymi w jego działalność było wielu księży – Polaków z diecezji chełmińskiej. Z redakcją w latach 1903-1920 współpracował ks. Łosiński, który również wchodził w skład akcjonariuszy Spółki wydawniczej w latach 1903-1920³².

Dnia 22 maja 1922 r. Sejmik Powiatowy podjął uchwałę o utworzeniu lokalnego czasopisma. Ks. Bernard Łosiński, jako członek komitetu organizacyjnego Spółdzielni Drukarni Polskiej w Kartuzach, współtworzył „Gazetę Kartuską”³³. Pierwszy numer ukazał się 3 października 1922 r. Gazeta ukazywała się trzy razy w tygodniu i posiadała dodatki: „Gospodarz i Gospodyni”, „Przyjaciel Młodzieży” i „Rodzina”.

Publikował również artykuły w „Słowie Pomorskim”, dzienniku wydawanym od 1921 r. w Toruniu.

3.4. Towarzystwo Rolnicze, Kółko Rolnicze

Sytuacja rolnictwa w okresie zaborów i wojny była w stanie „opłakanym”. Gospodarstwa były pozbawione podstawowych środków do produkcji rolnej, brakowało maszyn i narzędzi rolniczych. Niejednokrotnie gospodarstwo było źródłem nędzy całej rodziny. Ks. Łosiński w trosce o swoich parafian włączył się w działania mające na celu uzdrowienie tej sytuacji.

W Sierakowicach, w 1907 r. z inicjatywy ks. Łosińskiego powstało Kółko Rolnicze, którego został prezesem. Wspólnie kupowano narzędzia rolnicze, bydło, nawozy i propagowano nowoczesne metody gospodarowania. Poprzez organizację starano się zapobiec przechodzeniu gospodarstw w ręce niemieckie, a także wzmocnić je gospodarczo³⁴. Przy Kółku Rolniczym

³² A. Romanow, „Pielgrzym” pelpliński w latach 1869-1920, Gdańsk – Pelplin 2007, s. 45, 52-53, 57, 88.

³³ W. Pepliński, *Prasa pomorska w Drugiej Rzeczypospolitej 1920-1939*, Gdańsk 1987, s. 103.

³⁴ *Ruch w Kółkach*, „Kłosy”, 50 (1915), s. 359.

w Sierakowicach w 1933 r. powstał Związek Hodowców Świn Bekonowych, którego członkiem zarządu był ks. Łosiński.

Ks. Łosiński zachęcał do zakładania kółek w innych wsiach powiatu. W 1912 r. zainicjował w Chmielnie założenie Kółka Rolniczego, gdzie podczas spotkania organizacyjnego zapisało się 68 rolników. W 1926 r. w Gowidlinie ks. Łosiński założył Kółko Rolnicze. Podczas pierwszego spotkania zapisało się 56 gospodarzy.

W latach 1924-1929 ks. Łosiński był członkiem Pomorskiej Izby Rolniczej, a w 1927-1932 pełnił również funkcję prezesa zarządu powiatowego Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w Kartuzach³⁵. W 1929 r., na jednym z zebrań Towarzystwa krytykował działanie Urzędu Skarbowego, za to, iż urzędnicy „nadgorliwie” ściągali podatki i otrzymywali za to dodatkową premię pieniężną. Innym razem, w 1931 r. ksiądz krytykował postępowanie urzędników za to, że rekwirowali inwentarz i plony. Wstawiał się również za osobami, które były dotkliwie karane przez Starostwo w Kartuzach.

W 1933 r. ks. Łosiński zgłosił skuteczne wotum nieufności dla dotychczasowego Zarządu Głównego Pomorskiego Towarzystwa Rolnego. Wieloletnie członkostwo i prezesura potwierdzała trafność wyboru i ogólną aprobatę dla jego działań.

3.5. Aktywność gospodarcza

Rządy pruskie na Pomorzu konsekwentnie germanizowały różne formy życia narodowego, odbiło się to na polskim szkolnictwie i oświacie, a także na życiu społeczno - gospodarczym. Istniejące na ziemiach zaboru pruskiego bogate banki niemieckie promowały gospodarkę niemiecką i uzależniały Polaków od środków finansowych niemieckich. W odpowiedzi w tej sytuacji wyodrębnił się polski system kredytowy, w którym znaczącą rolę odegrało duchowieństwo.

Ks. Łosiński zaproponował powołanie banku polskiego. Z jego inicjatywy powstał więc „Bank Ludowy” w Sierakowicach, który miał zrzeszać polskich gospodarzy. Zebranie założycielskie banku odbyło się 6 grudnia 1899 r. pod przewodnictwem ks. B. Łosińskiego. Podczas zebrania została wybrana Rada Nadzorcza, podpisany statut i przyjęta nazwa: „Bank Ludowy. W zebraniu założycielskim uczestniczył również ks. Piotr Wawrzyniak, który był patronem Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych. Pro-

³⁵ J. Walkusz, *Duchowieństwo*, s. 356-357.

tokół z zebrania został spisany w języku polskim i niemieckim. Protokół podpisało 16 osób³⁶. Spółkę zarejestrowano w Związku 13 grudnia 1899 r.

Oprócz banku w Sierakowicach z inicjatywy ks. Łosińskiego powstały banki w Kartuzach (1908), Żukowie (1910), Staniszewie i Kielnie³⁷. Zasadą banków było udzielanie nisko oprocentowanych pożyczek, a także działania na zasadzie samopomocy pieniężnej, solidarnej odpowiedzialności i bezpośrednim udziale członków w zarządzaniu. Banki przyczyniały się do powstrzymywania wykupu ziemi przez Niemców oraz ułatwiała jej zakup na własność.

W 1908 r. wspólnie z kilkoma rolnikami ks. Łosiński założył Towarzystwo Handlowe i fabrykę cegły piaskowej „Fortuna”. Cegielnia w Puzdrowie po preferencyjnych cenach produkowała dla okolicznej ludności cegłę wapienną. Poprzez jej działalność planowano zmniejszyć bezrobocie w rejonie Sierakowic.

Również z inicjatywy ks. Łosińskiego powstały inne stowarzyszenia i spółki handlowe: „Bazar”, „Konsum”, „Kupiec” oraz „Rolnik”³⁸. Spółki te rozwijały polski handel, wzmacniały polski stan posiadania, a przede wszystkim dążyły do usamodzielnienia gospodarczego. Spółdzielnie przyczyniały się do bojkotu sklepów niemieckich. Ks. Łosiński często zachęcał, aby kupować u swoich: „swoją do swego”. Działania ks. Łosińskiego w tym zakresie nie ograniczały się tylko do samych Sierakowic, ale obejmowały cały powiat kartuski. Wielu Niemców musiało ograniczać swoje działalności³⁹.

3.6. Działalność społeczno – polityczna

Aby przeciwdziałać rugowaniu Polaków z ziemi, tworzono na terenie zaboru pruskiego Spółki Parcelacyjne. Celem spółek była obrona przed oddaniem gospodarstw Niemcom. W tworzeniu takiej spółki włączył się ks. Łosiński. Najbliżej Sierakowic funkcjonowała spółka w Kościerzynie i z jej doświadczeń starano się korzystać. Nie zawsze udawało się obronić

³⁶ Archiwum Banku Spółdzielczego w Sierakowicach, *Sierakowicz 6 December 1899*, Księga Protokołów 1899-1956.

³⁷ Z. Milczewski, *Proboszcz Bernard Antoni Łosiński*, „Pomerania”, 2 (1985), s. 27.

³⁸ M. Kuczowski, J. Sikora, *Parafia*, s. 152-153.

³⁹ M. Kuczowski, *Proboszcz*, s. 51-53; S. Wierchosławski, *Polski ruch narodowy w Prusach Zachodnich w latach 1860-1914*, Wrocław 1980, s. 45; J. Wróblewski, *Polskie Biblioteki Ludowe w zaborze pruskim i na terenie Rzeszy Niemieckiej w latach 1843-1939*, Olsztyn 1975, s. 257.

przed wykupem. Przykładem były Łosienice, w całości zamieszkałe przez Niemców.

W 1908 r. parlament pruski uchwalił ustawę o wywłaszczeniu Polaków z ziemi, która została wprowadzona w życie w 1912 r. W związku z tym ks. Łosiński zorganizował wiec w Sierakowicach, w którym wzięło udział ok. 600 osób. Zgromadzenie było przeciwne pruskiej ustawie i przyjęło rezolucję. Postanowiono, iż nikt nie będzie sprzedawał swojej ziemi Niemcom. Zdecydowano również, że gospodarze, którzy nie dostosują się do rezolucji zostaną nazwani sprzedawczykami Polski i będą z nimi zerwane wszelkie kontakty⁴⁰.

Ks. Łosiński często powtarzał, że dla niego „Kaszuba to Polak”. Widział przyszłość Kaszub jedynie w związku z Polską.

Od 1918 r. był działaczem Ligi Narodowej, organizacji inspirującej i kierującej działalnością oświatową, polityczną i kulturalną na terenie zaborów⁴¹.

Walka o niepodległość dla Pomorza nie zakończyła w 1918 r. Ruch rewolucyjny, który opanował Niemcy dotarł w łagodniejszej formie także na Pomorze. Formowano Straż Ludową w celu utrzymaniu porządku, ochrony życia i mienia, a także zapewnienia wyżywienia ludności. Często inspiratorami tej akcji było duchowieństwo. Jeden z takich oddziałów założył ks. Łosiński i był starostą „Straży” na powiat kartuski⁴². Wraz z ks. J. Wryczą i ks. J. Sychowskim wystawiał rekomendacje dla ochotników „Do Powstania Wielkopolskiego”.

W 1918 r. powstawały Rady Ludowe, które m.in. protestowały przeciwko pozostawieniu Pomorza w obrębie Niemiec, nawoływano do bojkotu wyborów do Zgromadzenia Narodowego i sejmu pruskiego. W parafii sierakowickiej przewodził tej organizacji ks. Łosiński. Wprowadzono naukę języka polskiego dla dzieci i nauczycieli. Kursy nauki języka w Sierakowicach rozpoczęły się w grudniu 1918 r. i były jednymi z pierwszych na Pomorzu⁴³.

W 1922 r. pod protektoratem wojewody pomorskiego został utworzony komitet pomocy dla odbudowy Kresów Wschodnich. Do Centralnego Komitetu pomorskiego został powołany ks. Łosiński.

⁴⁰ „Pielgrzym”, 44 (1912), nr 137.

⁴¹ J. Sikora, *Dzieje parafii św. Marcina w Sierakowicach (De parochiae Sancti Martini in Sierakowice historia)*, praca magisterska, Pelplin 1987, s. 90.

⁴² A. Romanow, „Pielgrzym” *pelpliński*, s. 134.

⁴³ J. Walkusz, *Duchowieństwo*, s. 340.

W 1929 r. powołano w Sierakowicach Komisję Sportową w celu upowszechnienia sportu, zabaw i wycieczek, a także wychowania młodzieży w duchu patriotycznym i wojskowym. Jednym z członków komisji był ks. Łosiński.

W 1931 r. Komisja Kodyfikacyjna opracowała nowy projekt ustawy o stanie cywilnym, małżeństwie i rozwodach. Projekt ten według parafian lekcewał prawo naturalne i Boże. Ks. Łosiński w 13 grudnia tego roku zorganizował wiec protestacyjny, w którym wzięło udział ponad 2 tys. parafian.

Ksiądz Łosiński miał też zasługi w budowie pomnika Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej przy skrzyżowaniu ulic: Dworcowej i Lęborskiej. Był członkiem Komitetu budowy pomnika. Postawiono go „W podziękę Królowej Korony Polskiej na pamiątkę bohaterom z parafji Sierakowickiej poległym za wolność Ojczyzny w latach 1914–1920, w X. rocznicę „Cudu nad Wisłą”. Poświęcenia pomnika dokonał ks. B. Łosiński, w dniu 5 października 1930 r.⁴⁴

Na zjeździe delegatów Towarzystwa Powstańców i Wojaków, który się odbył 25 marca 1926 r. w Kartuzach, ks. Łosiński został przyjęty na członka honorowego⁴⁵.

Dużą rolę w życiu parafii odgrywały powstałe z inicjatywy ks. Łosińskiego „Dom Kaszubski” i „Salka za bazarem”, gdzie odbywały się spotkania edukacyjne.

W grudniu 1926 r. powołano w powiecie kartuskim organizację o charakterze ponadpartyjnym. W Sierakowicach Obóz Wielkiej Polski współorganizował ks. proboszcz i w październiku 1931 r. liczył on 27 osób. W 1932 r. w następstwie powstało Stowarzyszenie Młodzieży Narodowej.

Należał do aktywnych działaczy Stronnictwa Narodowego na Pomorzu. Dnia 26 lutego 1937 r. odbyło się w Sierakowicach walne zebranie szczebla powiatowego Stronnictwa Narodowego. Podczas zebrania delegaci wybrali ks. Łosińskiego prezesem zarządu powiatowego. Pełnił on również funkcję prezesa Stronnictwa Narodowego w Sierakowicach⁴⁶. Jego aktywność w tym względzie była bacznie obserwowana przez przeciwników

⁴⁴ *Jednodniówka na pamiątkę poświęcenia pomnika Matki Boskiej Korony Polskiej w dniu 5 października 1930 r.*, Kartuzy 1930.

⁴⁵ *Wiadomości potoczne – Sierakowice*, „Pielgrzym”, 137 (1931), s. 6; *Z Życia Towarzystw*, „Pielgrzym”, 141 (1931), s. 7; „Pielgrzym”, nr 64 (1932).

⁴⁶ *Nowiny z Pomorza. Kaszubi pod sztandarem narodowym. Imponujący zjazd powiatowy stron. Narodowego w Sierakowicach*, „Pielgrzym”, 105 (1936), s. 4.

politycznych. Notowano każde jego publiczne wystąpienia i informowano władze o jego działalności. Był on systematycznie inwigilowany. Można z tego czasu spotkać wiele zapisów dotyczących występowania księdza w sprawozdaniach starosty kartuskiego, a składanych do wojewody pomorskiego w Toruniu.

Ks. Łosiński był człowiekiem wielkiej kultury politycznej. Pomimo różnicy w poglądach politycznych, wyrażał szacunek dla wybranych przez społeczeństwo najwyższych urzędników państwa. Corocznie w dniu imienin Józefa Piłsudskiego, ks. proboszcz odprawiał specjalne nabożeństwo w intencji marszałka. Również w dzień jego pogrzebu, sprawował Mszę św. za zmarłego.

3.7. Poseł

Ks. Łosiński wśród okolicznej ludności cieszył się wielkim poważaniem. Z roku na rok jego autorytet rósł. Mieszkańcy Kaszub widzieli w nim potrzebnego przedstawiciela sprawy polskiej w parlamencie zaborcy. W 1904 r. w dowód zaufania, ks. Łosiński został wybrany posłem do Sejmu Pruskiego w Berlinie, z listy okręgu pucko – wejherowsko – kartuskiego. W kolejnych wyborach w 1908 r. i 1912 r. był również posłem. Należał do Koła Polskiego, gdzie był jednym z sekretarzy.

Ks. Łosiński w sejmie działał aktywnie, m.in. zabierał głos dotyczący zaprzestania dyskryminacji języka polskiego w szkołach na terenach zaboru pruskiego. Protestował przeciwko biciu dzieci przez nauczycieli, a także zastraszaniu tych, którzy posługiwali się językiem polskim. Informował o złych warunkach lokalowych szkół, gdzie nauczano dzieci polskie oraz te ze szkół ewangelickich. Dnia 15 maja 1914 r. wystąpił w sejmie o udzielenie zapomóg dla powodzian z Półwyspu Helskiego. Nie wahał się nawet z mównicy sejmowej ukazać korupcji władz pruskich, w rozdzielaniu zapomóg dla powodzian. W swoich działaniach był nieugięty i zdecydowany. Jego silna osobowość, jako posła polskiego była oparciem dla wyborców. Jego mowy poselskie w sejmie pruskim zostały opublikowane w czasopiśmie „Pielgrzym” (1905, 1914).

Otwarcie pierwszego sejmiku II RP nastąpiło 10 lutego 1919 r. Sejm Ustawodawczy stanowił ważny krok na drodze odbudowy państwa. Na Pomorzu przeprowadzono wybory uzupełniające do Sejmu II RP, 2 maja 1920 r. Ks. Łosiński kandydował z listy Polskiego Stronnictwa Ludowego – Pomorze, okręgu kościerskiego. Po objęciu mandatu przeniósł się do

Związku Ludowo – Narodowego⁴⁷. Należał do dwóch komisji: likwidacyjnej i morskiej.

Powtórnie ks. Łosiński kandydował do Sejmu w 1930 r. z okręgu nr 29 (Tczew, Starogard, Gniew, Kościerzyna, Kartuzy, Wejherowo i Puck), z listy nr 4 katolicko – narodowej. Zaprzysiężenie nastąpiło 9 grudnia 1930 r. frekwencja wyborcza wyniosła 86,5%.

Z mównicy sejmowej ks. Łosiński zabierał głos m.in. w sprawie ustroju miasta Gdyni, i ratyfikacji porozumienia polsko – niemieckiego. Zwrócono się do niego o interwencję w sprawie Urzędu Skarbowego w Kartuzach (nadmierne podatki i odsetki). Nie brał udziału w posiedzeniu w dniu 8 maja 1933 r. dotyczącym wyboru Prezydenta RP Ignacego Mościckiego, a także nie był na jego zaprzysiężeniu następnego dnia. Sejm RP III kadencji został rozwiązany 10 lipca 1935 r.

3.8. Udział w administracji państwowej

Na podstawie ustawy *O tymczasowej organizacji zarządu byłej dzielnicy pruskiej*, uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 1 sierpnia 1919 r. zostały ustanowione dwa województwa: poznańskie i pomorskie. Pierwszy wojewoda pomorski, Stefan Łaszewski mianował 13 marca 1920 r. członków tymczasowych Rad Powiatowych. Wśród mianowanych radnych znalazł się ks. Łosiński⁴⁸. W 1921 r. odbyły się wybory do Sejmiku Powiatowego w Kartuzach, który następnie dokonał wyboru Wydziału Powiatowego. Jego obecność w instytucji administracji, była dowodem zaufania i uznania za działalność społeczno – narodową.

W 1934 r. ks. Łosiński wszedł w skład Rady Gromadzkiej, a później Rady Gminy Sierakowice. Uczestniczył w pracach komisji rozrachunkowej ds. byłych obszarów dworskich. Brał aktywny udział w posiedzeniach Rady. W latach 1935-1938 interweniował w wielu sprawach, m.in. za „ubogimi z gminy”⁴⁹.

4. Odznaczenie

Za aktywną działalność na rzecz swojego środowiska, prezydent Stanisław Wojciechowski wyróżnił ks. Łosińskiego Krzyżem Oficerskim Orderu „Polonia Restituta”. Odznaczenie zostało przyznane na wniosek Prezydium

⁴⁷ J. Walkusz, *Duchowieństwo*, s. 335-336.

⁴⁸ Tamże, s. 331-332.

⁴⁹ Archiwum Rady Gminy Sierakowice, *Materiały Rady Gminy Sierakowice 1935-1938*.

Rady Ministrów⁵⁰. Uroczystość wręczenia odbyła się w 27 kwietnia 1923 r. w Kartuzach na spotkaniu przedstawicieli władz i zaproszonych mieszkańców. Wraz z ks. Łosińskim został odznaczony dr Aleksander Majkowski⁵¹.

5. Sachsenhausen

Ks. Bernard Łosiński zawsze był oddany walce o polski charakter Pomorza. Niejednokrotnie w okresie zaborów „naraził” się zaborcom. Gdy wybuchła II wojna światowa, stan jego zdrowia nie był najlepszy, a także liczył się z aresztowaniem przez Niemców w każdym czasie.

Ze względu na obłożną chorobę i podeszły wiek, Niemcy tylko na pół roku „oszczędzili” księdza. Jego niezłomna i patriotyczna postawa nie dawała okupantowi spokoju. Był wciąż pod specjalnym nadzorem. W pierwszych dniach kwietnia ks. Bernard poczuł się lepiej i udał się do kościoła, aby odprawić tzw. cichą Mszę św. Kościół był dotychczas nieczynny dla wiernych. Następnego dnia, 7 kwietnia 1940 r. ponownie poszedł do kościoła, aby sprawować Mszę św. jednak jej nie dokończył ponieważ został zatrzymany przez gestapo⁵² i przeprowadzony na plebanię. Nawet nie pozwolono jemu zmienić sutanny na tzw. krótki strój duchownego (marynarka, koloratka). Następnie został uwięziony w Kartuzach. Potem poprzez Gdynię został przetransportowany do obozu w Oranienburgu – Sachsenhausen k. Berlina. Otrzymał nr obozowy 21 429 i przydzielono go do baraku nr 18 [13], skrzydło B.

W obozie ks. Łosiński był prześladowany jako kapłan i Polak, dużo się modlił i mało mówił. Szczególnie pastwiło się nad nim trzech ss-manów (O. Kaiser, E. Seifert i Szubert), którzy sztychili z niego i często bili. Wreszcie kazali mu podeptać medalik, czego nie uczynił. Następnie klęcząc przed blokiem obozowym, był bity pałkami przez hitlerowskich oprawców. Potem został zawleczony do łaźni obozowej i tam bestialsko zamordowany 20 kwietnia 1940 r.⁵³

⁵⁰ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, *Księga Kawalerów Orderu Odrodzenia Polski*, poz. 688, nr aktu 657/02.23.

⁵¹ Aleksander Majkowski, pochowany w Kartuzach – kaszubski pisarz, dziennikarz, poeta i dramaturg, działacz społeczny, kulturalny, polityczny, doktor medycyny i lekarz.

⁵² J. Węsierski, *Ziemia kartuska*, Gdańsk 1961, s. 57.

⁵³ W. Mazurowski, W. Węcowski, *Zginęli*, s. 55; W. Mazurowski, *Życie oddali za wiarę*, Pelplin 2010, s. 63-67.

6. Proces beatyfikacyjny

Dnia 17 września 2003 r. w Warszawie rozpoczął się proces beatyfikacyjny grupy męczenników okresu II wojny światowej. W tej grupie znajdują się osoby duchowne, zakonnicy, klerycy oraz osoby świeckie z całej Polski. Proces w diecezji pelplińskiej, dawnej chełmińskiej dotyczy 17 Sług Bożych. Wśród nich znajduje się ks. Bernard Łosiński. Zamknięcie procesu na etapie krajowym nastąpiło 24 maja 2011 r. w katedrze pelplińskiej przez biskupa diecezjalnego. Dnia 12 lipca 2011 r. postulador generalny przekazał do Kongregacji ds. Świętych w Rzymie, akta procesowe II grupy męczenników z okresu II wojny światowej. Od tego czasu rozpoczął się etap rzymski procesu.

Podsumowanie

Duchowieństwo rzymskokatolickie diecezji chełmińskiej bardzo dynamicznie i wieloaspektowo współtworzyło historię międzywojenną Pomorza. Sługa Boży, ks. kanonik Bernard Łosiński należał do grona tych osób. Właściwie nie było ani jednego odcinka życia parafii, a dalej dekanatu, czy nawet regionu, w którym by on nie uczestniczył i się nie zapisał. Jego odpowiedzialność za losy powierzonych mu wiernych szła w parze z działalnością pozaduszpasterską i troską o ich odpowiedni poziom religijno – moralny. Była to zasadnicza funkcja, której nie zaniedbywał. Najpierw w czasach zaborów „pielęgnował” wszystko co polskie, choć Polski nie było na mapie, potem w okresie niepodległości starał się o lepsze jutro dla swoich parafian. Za swoją pełną odwagi postawę i wierność Bogu poniósł śmierć w obozie koncentracyjnym.

Beyond pastoral activities of the servant of God – the priest Bernard Łosiński The concern for the inhabitants and the region

Abstrakt: In the following study there has been made an attempt to present the priest Bernard Łosiński in the aspect of his activities, which have often been beyond pastoral duties. Bernard Łosiński was born on 20th May 1865 in Wiele, the county of Chojnice. He spent his childhood and school education period in Wiele and Chojnice. In 1887 he started studies in Munster, continued it in Pelpin, where he got ordained in 1891. He was a vicar in the parishes of: Kamień Krajeński, Lipusz, Przodkowo, Skarlin and Lubawa. Later on he became an administrator in the parish of Tylice and then the cathedral vicar and the economic director in Seminarium Duchowne in Pelpin. In 1897 he arrived at the parish in Sierakowice, the Kasubian Land, where he stayed for over 40 years of his life. He died on 20th April 1940 in the German KL Sachsenhausen. Nowadays he is among the servants of God for the second beatification process of the II WW period.

Bernard Łosiński belonged to the group of tireless social-working priests, for whom the matter of Polish partition or the First World War, as well as the reconstruction of Poland and re-creating the country was of the great value and concern.

The diocese of Chełm, together with the priest Łosiński, was very dynamic and had a huge impact on creating the history of interwar Pomerania. There are signs of his acts in the life of the parish, deanery and even region, so actively did he take part in the then life. He took great responsibility for the faithful of his parish, both in pastoral activities and managing their moral and religious life. First, during the partition of Poland he took care of everything that was Polish, next during the independence time he sought for the better future for his parishioners.

Keywords: beatification process, canon, dean, martyr, parish, parson, priest, Sierakowice, social-worker, the servant of God

Bibliografia

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Księga Kawalerów Orderu Odrodzenia Polski, poz. 688, nr aktu 657/02.23

Archiwum Banku Spółdzielczego w Sierakowicach, *Sierakowitz 6 December 1899, Księga Protokołów 1899-1956*.

Archiwum Diecezjalne w Pelplinie

G-69, *Visitatio Generalis Ecclesiarum*, k.158, 164.

Archiwum Parafii pw. św. Marcina w Sierakowicach

Sprawozdania - „Caritas” z 1946, 1948 r.

Księga Bractwa Trzeźwości parafii sierakowskiej roku 1856.

Księga Protokolarna Tow. Śpiewu Lutnia Sierakowice nr 2. di.

Księga wpisowa do Apostolstwa Modlitwy.

Spis Profesów III Zakonu św. Franciszka w Sierakowicach 1927, nr 1.

Trzeci Zakon św. Franciszka w Sierakowicach 1927 (Przyjęci do obłóczyn).

Spis profesów III. Zakonu św. Franciszka w Sierakowicach 1927, s. 16.

Archiwum Rady Gminy Sierakowice, *Materiały Rady Gminy Sierakowice 1935-1938*.

Archiwum Szkoły Podstawowej w Sierakowicach

Chronik der katholischen Schule zu Sierakowitz.

„Gazeta Kartuska”, 12 (1933), nr 32.

„Gazeta Kartuska”, 14 (1935) nr 4, nr 91.

„Gazeta Kartuska”, 15 (1936), nr 20, nr 148.

„Goniec Pomorski”, 15 (1933), nr 158.

„Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej”, 11(1939), s. 195.

„Młodzież Pomorska”, 11 (1936), nr 4, s. 32.

„Młodzież Pomorska”, 8 (1933), nr 3, s. 162-163.

„Pielgrzym”, 44 (1912), nr 137.

- „Pielgrzym”, 177 (1931).
- „Pielgrzym”, 68 (1936), nr 147.
- „Pielgrzym”, 79 (1912).
- „Pielgrzym”, (1932), nr 64.
- „Rycerz Maryji”, 1 (1928), nr 4.
- Czterdzieści lat na jednej placówce. Ks. Bernard Łosiński – Sierakowice*, w: „Kurier Poznański”, 32 (1937), nr 358.
- Dąbrówka A, Gleller E, Turczyn R., *Słownik synonimów*, Warszawa 1993.
- Diecezja Chełmińska. Zarys historyczno – statystyczny*, Pelplin 1928, s. 378.
- http://www.szkolawiele.pl/index.php?option=com_content&view=article-&id=93&Itemid=86 (dostęp: 14.01.2017).
- <http://www.zsokartuzy.republika.pl/kowalczuk/patron.htm> (dostęp: 14.01.2017).
- Jabłoński A., *Spoleczność, Encyklopedia Katolicka*, Lublin 2013, t. XVIII, k. 704-705.
- Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy!*, Kraków 2004.
- Jednodniówka na pamiątkę poświęcenia pomnika Matki Boskiej Korony Polskiej w dniu 5 października 1930 r.*, Kartuzy 1930.
- Kronika kościelna. Chełmińska diecezja*, „Pielgrzym”, 76 (1914), s. 2.
- Kuczkowski M., *Tercjarze św. Franciszka z Asyżu*, Pelplin 2014.
- Kuczkowski M., *Dzieje Trzeciego Zakonu św. Franciszka z Asyżu na ziemiach polskich w latach 1918-1939 w świetle czasopism tercjarskich*, Pelplin 2010.
- Kuczkowski M., *Proboszcz jakiego nie znamy*, Pelplin 2014.
- Kuczkowski M., *Tercjarze św. Franciszka z Asyżu w diecezji chełmińskiej*, „Studia Pelplińskie”, Pelplin 2011, t. XLIV, s. 314.
- Kuczkowski M., J. Sikora, *Parafia pw. św. Marcina w Sierakowicach (1382-2015). Zarys dziejów*, Pelplin 2016.
- Mazurowski W., *Życie oddali za wiarę*, Pelplin 2010.
- Mazurowski W., Węckowski W., *Zginęli za wiarę*, Pelplin 2011.
- Męczénstwo duchowieństwa pomorskiego 1939-1945*. Pelplin 1947.
- Milczewski Z., *Proboszcz Bernard Antoni Łosiński*, „Pomerania”, 2 (1985), s. 27-28.
- Nowiny z Pomorza. Kaszubi pod sztandarem narodowym. Imponujący zjazd powiatowy stron. Narodowego w Sierakowicach*, „Pielgrzym”, 105 (1936), s. 4, 57, 331-332.

- Obremski M., *Sierakowice, Drewniany kościół parafialny pod. wezw. św. Marcina bpa i św. Jana Nepomucena – skrócona dokumentacja historyczno-architektoniczna*, Toruń 1982.
- Pepliński W., *Prasa pomorska w Drugiej Rzeczypospolitej 1920-1939*, Gdańsk 1987.
- Podróż dzwonów kościoła katolickiego w Sierakowicach: skradzione i cudowne ich odnalezienie w latach 1917 i 1919*, „Gazeta Kartuska”, 50 (1932), s. 2.
- Regliński J., *Honorowy członek Okręgu Kaszubskiego (Towarzystwo Powstańców i Wojaków) wielbny Proboszcz Bernard Łosiński*, „Rycerz Maryi”, 1 (1928), nr 4.
- Romanow A., „*Pielgrzym*” pelpliński w latach 1869-1920, Gdańsk – Pelplin 2007.
- Ruch w Kółkach*, „Kłosa”, 50 (1915), s. 359.
- Schematismus des Bistums Culm*, Pelplin 1867.
- Seweryniak H., *Święty Kościół Powszedni*, Warszawa 1999.
- Sikora J., *Dzieje parafii św. Marcina w Sierakowicach (De parochiae Sancti Martini in Sierakowice historia)*, praca magisterska, Pelplin 1987.
- Walka o polską naukę religii w diecezji chełmińskiej – W Liśniewie*, „Pielgrzym”, 136 (1906), s. 2.
- Walka o polską naukę religii w diecezji chełmińskiej – W Liśniewie*, „Pielgrzym”, 149 (1906), s. 2.
- Walka o polską naukę religii w diecezji chełmińskiej. W Sierakowskiej hucie*, „Pielgrzym”, 137 (1906), s. 1. *Walka o polską naukę religii w diecezji chełmińskiej. W Żalankowie*, „Pielgrzym”, 141 (1906), s. 2.
- Walkusz J., *Duchowieństwo katolickie diecezji chełmińskiej 1918-1939*, Pelplin 1992.
- Wapiński., *Bernard Łosiński, Zasłużeni Ludzie Pomorza Nadwiślańskiego z okręgu zaboru pruskiego*, red. J. Borzyszkowski, Gdańsk 1979.
- Węsierski J., *Ziemia kartuska*, Gdańsk 1961.
- Wiadomości potoczne – Sierakowice*, „Pielgrzym”, 107 (1931), s. 6.
- Wiadomości potoczne – Sierakowice*, „Pielgrzym”, 119 (1899), s. 3.
- Wiadomości potoczne – Sierakowice*, „Pielgrzym”, 137 (1931), s. 6.
- Wiadomości Potoczne z Prus Zachodnich – Sierakowice*, „Pielgrzym”, 102 (1917), s. 7.
- Wiadomości Potoczne z Prus Zachodnich*, „Pielgrzym”, 85 (1910), s. 3.
- Wiadomości z Prus Zachodnich*, „Pielgrzym”, 127 (1909), s. 3.
- Wierzchosławski S., *Polski ruch narodowy w Prusach Zachodnich w latach 1860-1914*, Wrocław 1980.

Wróblewski J., *Polskie Biblioteki Ludowe w zaborze pruskim i na terenie Rzeszy Niemieckiej w latach 1843-1939*, Olsztyn 1975.

Z *życia organizacyj Sierakowice*, „Pielgrzym”, 90 (1936), s. 8.

Z *Życia Towarzystw*, „Pielgrzym”, 141 (1931), s. 7.

Dariusz Spychała (Bydgoszcz)

Lucyfer, biskup Caralis i jego stosunek do konfliktów doktrynalnych w Kościele IV wieku

Abstrakt: Konflikty doktrynalne w IV wiecznym Kościele prowadziły do licznych rozłamów, do których dochodziło po obu stronach sporu. Oba zaangażowane w konflikt obozy powstały jako reakcja na nauczanie Ariusza i na postanowienia soboru w Nicei. Rozłamy powstałe wśród przeciwników Nicei są powszechnie znane w nauce, rzadziej wspomina się o odłamach strony przeciwnej. Wśród jej nurtów szczególnie interesujący był odłam ortodoksyjnego Kościoła, który przez przeciwników nazywany był lucyferianami. W rzeczywistości jego zwolennicy podkreślali, że są prawdziwymi katolikami, wiernymi Kościoła Powszechnego. Twórca tego odłamu biskup Lucyferiusz w wyniku sprzeciwu wobec antynicejskich działań Konstancjusza II został skazany na wygnanie. Po powrocie doszedł do wniosku, że papież Liberiusz i Damazy poszli za daleko w porozumiewaniu się z częścią obozu antynicejskiego, co zagroziło czystości wiary katolickiej. Zwolennicy takiego stanowiska występowali w czwartym wieku w Italii, Galii, Hiszpanii, na Bałkanach i w Egipcie. Ewenementem w historii Kościoła jest fakt, że tacy przywódcy tego odłamu jak: sam Lucyfer, Grzegorz bp hiszpańskiej Elwiry, czy Paweł mnich z Teb zostali uznani za świętych Kościoła Powszechnego. Liberiusz biskup Rzymu tego zaszczytu nie dostąpił.

Słowa kluczowe: chrześcijaństwo, papież, antypapież, prymat Piotra, arianizm; Lucyfer, ortodoksja, sobór, synod, biskup, wygnanie.

W IV wieku po Chr. wraz ze zmianą położenia chrześcijaństwa, które w wyniku decyzji Konstantyna i Licyniusza bardzo szybko przekształciło się z religii znajdującej się poza rzymskim prawem w wyznanie rządzącej dynastii, doszło do pojawienia się we wspólnotach chrześcijańskich licznych problemów doktrynalnych¹. Były one spowodowane dążeniem do wyja-

¹ At. Dion. 1-4; Euz. *HE*, IX-X; Hil. *Trin.* 1-4; Theod. *HE*, I. 1-2; R. P. C. Hanson, *The Search for the Christian Doctrine of God. The Arian Controversy 318-381*, Edinburgh 1988, s. XVII- XXI, 5-32; W. A. Löhr, *A sense of tradition: the Homoioustian Church party*, [w:] M. R. Barnes, D. H. Williams (ed.), *Arianism after Arius. Essays on the Development of the Fourth Century Trinitarian Conflicts*, Edinburgh 1993, s. 81-82; T. A. Kopecek, *A History of Neo-Arianism*, PMS 8, Philadelphia 1979, s. 1-17; R. Lyman, *Substance Language in Origen and Eusebius*, [w:] R. C. Gregg (ed.), *Arianism. Historical and Theological Reassessments*,

śnienia pewnych podstawowych dla tej religii pojęć². Nie była to nowość, gdyż właściwie od zarania istnienia gmin uczniów Chrystusa w wyniku doprecyzowania zasadniczych problemów nauki chrześcijańskiej, dochodziło w ich łonie do mniejszych lub większych podziałów³. Jednak okres, jaki nastąpił po zakończeniu prześladowań, był szczególnie predestynowany do wnikliwego zajęcia się narastającymi wątpliwościami w sferze doktryny, gdyż początkowo państwo nie wtrącało się w wewnętrzne funkcjonowanie Kościoła⁴. Jako, że najważniejszym, a jednocześnie najtrudniejszym dogmatem dla chrześcijan jest właściwie sama Trójca Św., to początkowo zajęto się właśnie relacjami Osób Boskich wchodzących w jej skład⁵. Dotychczas posługiwano się bowiem terminami, które niezbyt dokładnie tłumaczyły ten problem, co powodowało, że nauka chrześcijańska balansowała między adopcjonizmem, subordynacjonizmem a patrypasjonizmem, czy sabelianizmem⁶. Ustanie ucisku państwowego spowodowało, że teologowie i biskupi mogli w miarę swobodnie zająć się interesującymi ich zagadnieniami i spróbować doprecyzować właściwą terminologię dla tego problemu⁷.

Philadelphia 1985, s. 257-260; Taże, *A topography of heresy: mapping the rhetorical creation of Arianism*, [w:] M. R. Barnes, D. H. Williams (ed.), *Arianism after Arius*, Edinburgh 1993, s. 45-51; J. Pałucki, *Trynitarny wymiar Kościoła. Studium patrystyczne*, Lublin 2007, s. 320-234; M. Simonetti, *La crisi ariana nel IV secolo*, Roma 1975, s. 1-20, 26-35; D. Spychała, *Walka stronnictw o tron biskupi w Rzymie w drugiej połowie IV wieku, czyli od papieża św. Juliusza przez Liberiusza do św. Damazego*, SEG 5/2012, s. 214-215; A. Z. Zmorzanka, *Hasło, Hipostaza*, [w:] A. Maryniarczyk (red.), *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 4, Lublin 2003, s. 479-480.

² At. *Dion.* 1-4; Euz. *HE*, IX; Hil. *Trin.* 1-4; Theod. *HE*, I, 1-4; R. Lyman, *Substance Language*, s. 257-261; Taże, *A topography*, s. 47-48; J. Pałucki, *dz. cyt.*, s. 233-235; D. Spychała, *Walka stronnictw*, s. 214-216; A. Z. Zmorzanka, *Hipostaza*, s. 479-480.

³ Euz. *HE*, IX; Hil. *Trin.* 1-4; Theod. *HE*, I, 1-3; W. A. Löhr, *dz. cyt.*, s. 81-82; R. Lyman, *Substance Language*, s. 257-262; J. Pałucki, *dz. cyt.*, s. 234-235; D. Spychała, *Walka stronnictw*, s. 214-216.

⁴ Euz. *HE*, IX-X; Hil. *Trin.* 1-4; Theod. *HE*, I, 1-2; D. Spychała, *Walka stronnictw*, s. 214-216.

⁵ At. *Decr.* 26-27; Euz. *HE*, IX; Hil. *Trin.* 1-4; Theod. *HE*, I, 2-4; Hasło, *Homouzja*, [w:] T. Gadacz, B. Milerski (red.), *Religia. Encyklopedia PWN*, t. 4, Warszawa 2002, s. 446; J. Kopiec, *Hasło, Homousios*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 6, Lublin 1993, kol. 1196; R. Lyman, *Substance Language*, s. 257-263; J. Pałucki, *dz. cyt.*, s. 42-57; D. Spychała, *Walka stronnictw*, s. 214-216; A. Z. Zmorzanka, *Hipostaza*, s. 479-480.

⁶ At. *Decr.* 26; Euz. *HE*, VII, 26; Hil. *Trin.* 1-4; Theod. *HE*, I, 2-5; Hasło, *Adopcjonie*, [w:] T. Gadacz, B. Milerski (red.), *RE PWN*, t. 1, Warszawa 2001, s. 58-59; T. A. Kopecek, *dz. cyt.*, s. 9, 13; podkreśla, że biskupa Aleksandrii, Aleksandra przeciwnika Ariusza podejrzewano o sympatie prosabeliańskie; J. Pałucki, *dz. cyt.*, s. 42-46; Hasło, *Monarchianie*, [w:] T. Gadacz, B. Milerski (red.), *RE PWN*, t. 7, Warszawa 2003, s. 124-125; D. Spychała, *Walka stronnictw*, s. 214-217.

⁷ Hil. *Trin.* 1-4; Theod. *HE*, I, 1-5; M. Simonetti, *dz. cyt.*, s. 35-41; J. Pałucki, *dz. cyt.*, s.

Jednak dyskusja ta szybko wykroczyła poza naukowe dywagacje i wraz z działalnością Ariusza stała się problemem także natury politycznej⁸. Interwencja cesarzy w wewnątrzkościelny konflikt spowodowała bowiem gwałtowną polaryzację stanowisk i dogmatyczny podział w Kościele Powszechnym, na pronicejski Zachód i antynicejski, z wyjątkiem Egiptu, Wschód⁹. Takie określenie mimo, że jest zbyt generalizujące, gdyż na pewnych obszarach prowincji bałkańskich występowało dość silne poparcie dla nauk antynicejskich, a w Azji Mniejszej były tereny pronicejskie, to jednak porządkuje ono istniejącą sytuację w Kościołach Imperium Rzymskiego.

Wśród najwybitniejszych biskupów zachodnich opowiadających się po stronie „współistotności” znajdował się, w połowie IV wieku, również biskup Caralis (Cagliari) na Sardynii, Lucifer¹⁰. Pochodził on prawdopodobnie z zamożnej sardyńskiej rodziny, dzięki której zdobył on (może w Rzymie) wykształcenie retorskie¹¹. Mimo tego faktu, niektórzy historycy współcześni np.: Jan Maria Szymusiak i Marek Starowieyski stwierdzają, że charakteryzował się on „ograniczoną kulturą”, co jest o tyle dziwne, że tego typu sformułowań nie używają oni nawet w przypadku takich autorów wczesnochrześcijańskich jak św. Antoni Pustelnik, który na pewno nie kończył żadnych szkół¹². W tym wypadku, jest to, jak się wydaje, po prostu niechęć wspomnianych autorów wobec zdecydowanie ortodoksyjnej, rygorystycznej postawy Lucyfera w czasie konfliktu wywołanego nauczaniem Ariusza. Przenoszenie atmosfery okresu posoborowego (po Soborze Watykańskim II) z wieku XX do omawiania działalności osób funkcjonujących piętnaście wieków wcześniej nie wydaje się być właściwe.

Nie jest jasne, czy rodzina interesującego nas hierarchy była już chrześcijańska, i czy przystąpienie Lucyfera do gminy wyznawców Chrystusa

42-53; D. Spychała, *Walka stronnictw*, s. 214 -216.

⁸ Hil. *Trin.* 4; Theod. *HE*, I. 1-2, 4-5; M. Simonetti, *dz. cyt.*, s. 35-41; J. Pałucki, *dz. cyt.*, s. 44; D. Spychała, *Walka stronnictw*, s. 214, 216.

⁹ H. Kraft, *Hasło, Lucifer von Caralis*, [w:] Tenże, *Kirchenväter Lexikon*, München 1966, kol. 354; R. Lyman, *A topography*, s. 53-54; D. Spychała, *Walka stronnictw*, s. 216.

¹⁰ Hier. *Vir. ill.* 95; B. Altaner, A. Stuiber, *Patrologia. Życie, pisma i nauka Ojców Kościoła*, tłum. P. Pachciarek, Warszawa 1990, s. 487; H. Fros, *Hasło, Lucyfer z Cagliari*, [w:] Tenże, F. Sowa, *Księga imion i świętych*, t. 3, Kraków 1998, kol. 639; H. Kraft, *Lucifer*, kol. 354; S. Longosz, *Hasło, Lucyfer z Cagliari*, [w:] EK, t. 11, Lublin 2006, kol. 109; *Hasło, Lucifériusz z Karalis*, [w:] J. M. Szymusiak, M. Starowieyski, *Słownik Wczesnochrześcijańskiego Piśmiennictwa*, Poznań 1971, s. 267-268; M. Simonetti, *dz. cyt.*, s. 218.

¹¹ H. Fros, *Lucifer*, kol. 639; H. Kraft, *Lucifer*, kol. 354; S. Longosz, *Lucifer*, kol. 109.

¹² *Hasło, Antoni*, [w:] SWP, Poznań 1971, kol. 37; *Lucifériusz*, kol. 267.

było jego osobistym wyborem, a nie wynikiem decyzji rodziców¹³. Wbrew pozorom sprawa nie wyjaśnia jego imię, którym posługiwali się również przedstawiciele wyznań pogańskich¹⁴. Początkowo określenie to składające się z dwóch wyrazów: *lux i ferre*, czyli niosący światło (gr. *fosforos*) było cechą obiektów kosmicznych charakteryzujących się wydzielaniem światła lub reprezentujących je bóstw: takich jak np. Selene-Artemida, Dionizos, Wenus, Eos czy Aurora¹⁵. W rezultacie takiego podejścia nawet germański bóg Loki był utożsamiany z Lucyferem¹⁶. Natomiast w piśmiennictwie chrześcijańskim imię Lucyfer było używane początkowo jako określenie Chrystusa, niosącego światło prawdy¹⁷. Jednak, dość wcześnie, gdyż już od afrykańskiego pisarza wczesnochrześcijańskiego Tertuliana, zaczęto nazywać interesującym nas imieniem w chrześcijańskiej literaturze łacińskiej upadłego anioła, czyli diabła (szatana)¹⁸. Tradycje tą kontynuowali następnie tacy pisarze chrześcijańscy jak: Orygenes, Hieronim ze Strydonu, Euzebiusz z Cezarei, Augustyn z Hippony czy papież Grzegorz I Wielki¹⁹. W każdym razie przed wyborem na urząd biskupi Lucyfer musiał być ochrzczony, co nie było wcale tak powszechne w chrześcijańskich gminach funkcjonujących w IV wieku na terenie Cesarstwa²⁰.

¹³ S. Longosz, *Lucyfer*, kol. 109.

¹⁴ A. M. Di Nola, *Diabeł o formach, historii i kolejach losu szatana, a także powszechnej a złowrogiej obecności wśród wszystkich ludów, od czasów starożytności aż po teraźniejszość*, tłum. I. Kania, Kraków 2013, s. 103; F. Sowa, Hasło, *Lucyfer*, [w:] H. Fros, F. Sowa, *Księga imion i świętych*, t. 3, kol. 639; A. Zmorzanka, Hasło, *Lucyfer*, [w:] EK, t. 11, kol. 105.

¹⁵ Cic. *De nat. deor.*, II. 20, 68; J. Sondel J., *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2009, s. 589; zauważa, że Lucifer oznacza przede wszystkim przynoszący światło, świetlany, płomienny, chociaż terminem tym określano również planetę Wenus i Jutrzenkę. Mógł też oznaczać on: dzień, światło dnia, a na końcu wodza upadłych aniołów; F. Sowa, Hasło, *Lucyfer*, kol. 639; A. Zmorzanka, Hasło, *Lucyfer*, kol. 105.

¹⁶ A. M. Di Nola, *dz. cyt.*, s. 103-105.

¹⁷ Aug. *Enarr. in Psal.*, 51, 13; Iz. 14, 12; A. M. Di Nola, *dz. cyt.*, s. 152; A. Zmorzanka, *Lucyfer*, kol. 105.

¹⁸ Tert. *Ad Mar.* II. 10; A. M. Di Nola, *dz. cyt.*, s. 152, 184; F. Sowa, *Lucyfer*, kol. 639; A. Zmorzanka, *Lucyfer*, kol. 105; podkreśla, że u podstaw takiego działania tłumaczy było przetłumaczenie tekstu Izajasza (14, 12), gdzie hebrajskie *helel* i greckie *ho heosforos* zostało oddane przez łacińskie *lucifer*.

¹⁹ Aug. *De Gen. ad litter.*, 24, 31; Euz. *Dem. evang.*, 4, 9; Greg. *Moralia*, 4, 13; Hier. *Ep.* XXII, 4: „Cecidit Lucifer, qui mane oriebatur; et ille qui in Paradiso deliciarum nutritus est”; Oryg. *Hom. in Ezech.*, 13, 2; A. M. Di Nola, *dz. cyt.*, s. 184-185, 194-196; A. Zmorzanka, *Lucyfer*, kol. 105.

²⁰ D. Spychała, *Ambroży z Mediolanu święty biskup, polityk i bibliofil w latach 373-395. Wybrane zagadnienia*, [w:] K. Biały, P. Briks, M. Cieśluk, *Elity w świecie starożytnym*, SzSS III,

Diecezja nowego biskupa znajdowała się na obszarze, gdzie dominowały pod względem kościelnym wpływy biskupa Rzymu (papieża, czyli następcy św. Piotra, roszczonego sobie na tej podstawie prawo do prymatu)²¹. Tym bardziej, że polityczna stolica Sardynii, której pasterzem został Lucyfer, metropolią stała się dopiero w wieku piątym po Chr.²². W tym czasie znaczenie Stolicy św. Piotra wzrosło już w Kościele Zachodnim na tyle, że metropolici Italii, z małymi wyjątkami np. niektórych bardziej popularnych hierarchów Mediolanu czy Rawenny, posłusznie wykonywali polecenia następców galilejskiego Rybaka²³.

Taką sytuację zdaje się potwierdzać fakt, że o Lucyferze zrobiło się głośno, kiedy to został wysłany przez papieża Liberiusza wraz z biskupami Euzebiuszem z Vercelli, Fortunacjanem z Akwilei i kapłanami Pankracym i Hilarym w poselstwie do cesarza Konstancjusza II, który po zwycięstwie nad Magnencjuszem objął rządy nad prowincjami zachodnimi Cesarstwa²⁴. Oznacza to, że sardyński biskup musiał należeć do grona najbliższych współpracowników papieża.

Położenie Liberiusza, po zwycięstwie ostatniego żyjącego syna Konstantyna Wielkiego, skomplikowało się na tyle, że wymagało podjęcia wielu skoordynowanych przedsięwzięć mających na celu wpłynięcie na nowego władcę Zachodu²⁵. Był on bowiem zdecydowanym przeciwnikiem

Szczecin 2015, s. 325; Tenże, *Wybór Ambrożego Aureliusza na biskupa Mediolanu: cud czy celowe działanie Walentyniana I?*, SEG 9/2014, s. 80: znaczącym przykładem jest w tym wypadku wybór św. Ambrożego na biskupa Mediolanu i jego status kościelny.

²¹ J. Kania, *Hasło, Cagliari*, [w:] EK, t. 2, Lublin 1989, kol. 1271: zauważa, że diecezja ta powstała przed 314 rokiem; H. Kraft, *Lucifer*, kol. 354; .

²² J. Kania, *dz. cyt.*, kol. 1271.

²³ *Tamże*

²⁴ *At. Ap. ad. Const.* 3, 27; Hier. *Vir. ill.* 95, 97; Hil. *FH*, I, 5-6, LP 36: *Juliusz*: „Julius, natione Romanus”; LP 37: *Liberius*: 1: „natione Romanus”, 2; Ruf. *HE*, I, 23; Soc. *HE*, II, 34; Soz. *HE*, IV, 9; Theod. *HE*, II, 15; *Hasło, Fortunacjan, bp Akwilei*, [w:] SWP, s. 161: podaje, że biskup ten był zwolennikiem ugody z Konstancjuszem, oskarżano go nawet o sympatie prohomejskie; H. Fros, *Lucifer*, kol. 639; H. Kraft, *Hasło, Liberiusz Papst*, [w:] Tenże, *KvL*, kol. 349-350; Tenże, *Lucifer*, kol. 354; *Luciferiusz*, s. 267; M. Simonetti, *dz. cyt.*, s. 218: podkreśla, że udział obu biskupów Euzebiusza i Fortunacjana miał zwiększyć rangę poselstwa; D. Spychała, *Cesarze rzymscy a arianizm od Konstantyna Wielkiego do Teodozjusza Wielkiego (312-395)*, XP Mon. 7, Poznań 2007, s. 107-109; Tenże, *Walka stronnictw*, s. 219, 223: podaje, że Liberiusz był Rzymianinem, możliwe że urodzonym w Wiecznym Mieście tak jak jego poprzednik papież Juliusz, co nie było zbyt częste w tym okresie dziejów Kościoła.

²⁵ LP 37: *Lib.* 2; Theod. *HE*, II, 15; H. Fros, *Lucifer*, kol. 639; H. Kraft, *Liberiusz Papst*, kol. 349; Tenże, *Lucifer*, kol. 354; *Luciferiusz*, s. 267; D. Spychała, *Cesarze rzymscy*, s. 110; Tenże, *Walka stronnictw*, s. 223-224.

postanowień soboru nicejskiego i w walce z nimi, chętnie posługiwał się administracyjnymi środkami²⁶. Szczególnie często cesarz ten usuwał niepokornych hierarchów z zajmowanych urzędów, czego Liberiusz chciał uniknąć²⁷. Wysłannicy papiescy nie osiągnęli jednak większych rezultatów, bo trudno za taki uznać zgodę tego władcy na zorganizowanie kolejnych synodów na Zachodzie, które miały się zająć problemem dostosowania kierunku doktrynalnego dominującego w Kościele Zachodnim do wymogów cesarza Konstancjusza²⁸. Wątpliwości papieża były związane z faktem, że tego typu zgromadzenia hierarchów były ściśle kontrolowane przez władze państwowe i trudno się było spodziewać, że w Galii czy Italii będzie się to odbywało inaczej²⁹.

Wśród uczestników synodu w Mediolanie był obecny także biskup wspomnianej sardyńskiej diecezji³⁰. W czasie obrad odmówił on wraz z Euzebiuszem z Vercelli i Dionizym z Mediolanu, podpisania uchwały synodalnej potępiającej Atanazego i w rezultacie został skazany na wygnanie³¹. Podobnie jak większość hierarchów zachodnich został on skierowany w tym celu na Wschód Cesarstwa, (prawdopodobnie jak podaje Hieronim w *De viris illustribus* 95, skierowano go do Palestyny), gdzie dominowały w Kościele poglądy antynicejskie³².

²⁶ LP 37: *Lib.* 2; Theod. *HE*, II. 15; H. Fros, *Lucifer*, kol. 639; H. Kraft, *Lucifer*, kol. 354; *Luciferiusz*, s. 267; D. Spychała, *Cesarze rzymscy*, s. 110; Tenże, *Walka stronnictw*, s. 214, 222, 224.

²⁷ LP 37: *Lib.* 2; Theod. *HE*, II. 15; H. Fros, *Lucifer*, kol. 639; D. Spychała, *Walka stronnictw*, s. 224-225.

²⁸ LP 37: *Lib.* 2; Theod. *HE*, II. 15; H. Fros, *Lucifer*, kol. 639; H. Kraft, *Lucifer*, kol. 354; D. Spychała, *Walka stronnictw*, s. 228.

²⁹ Theod. *HE*, II. 15; C. F. A. Borchardt, *Hilary of Poitiers' role in the Arian struggle*, *Kerkhistorische Studiën*, Hague 1966, s. 168; H. Fros, *Lucifer*, kol. 639; D. Spychała, *Cesarze rzymscy*, s. 110.

³⁰ Theod. *HE*, II. 13, 15; B. Altaner, A. Stuiber, *dz. cyt.*, s. 487; A. Baron, H. Pietras, *Komentarz*, [w:] *Acta Synodalia ann. 50-381*, SCL 1, ŻMT 37, Kraków 2006, s. 207; C. F. A. Borchardt, *dz. cyt.*, s. 168; H. Fros, *Lucifer*, kol. 639; H. Kraft, *Lucifer*, kol. 354; D. Spychała, *Cesarze rzymscy*, s. 110.

³¹ Theod. *HE*, II. 13, 15; A. Baron, H. Pietras, *dz. cyt.*, s. 207 A; C. F. A. Borchardt, *dz. cyt.*, s. 168; P. C. Burns, *Hilary of Poitiers Confrontation with Arianism in 356 and 357*, [w:] R. C. Gregg (ed.), *Arianism. Historical and Theological Reassessments*, PMS 11, Philadelphia 1985, s. 288; podaje, że ok. roku 355 do najbardziej znaczących obrońców Atanazego na Zachodzie należeli: Liberiusz, bp Rzymu, Paulin, bp Trewiru, Dionizy, bp Mediolanu, Euzebiusz, bp Vercelli oraz Lucyfer, bp Cagliari; H. Fros, *Lucifer*, kol. 639; H. Kraft, *Lucifer*, kol. 354; D. Spychała, *Walka stronnictw*, s. 219.

³² Hier. *Vir. ill.* 95; Theod. *HE*, II. 13, 15; C. F. A. Borchardt, *dz. cyt.*, s. 168; H. Fros, *Lucifer*,

Nie oznacza to jednak, że nie było tam obszarów, na którym w dalszym ciągu przeważali nicejczycy, np. było tak w Egipcie³³. Natomiast w Syrii, Palestynie i na Cyprze pewne wpływy zachowali dalej zwolennicy usuniętego jeszcze przez Konstantyna Wielkiego biskupa nicejskiego Antiochi, Eustacjusza³⁴. Stworzyli oni wspólnotę mającą łączność kościelną z większością nicejczyków na Wschodzie i ze wszystkimi zwolennikami soboru na Zachodzie³⁵. Podstawowym ich problemem było zachowanie ortodoksyjnej sukcesji, w sytuacji, gdy kolejnymi biskupami Antiochii po odwołaniu Eustacjusza, byli hierarchowie, którzy mimo występujących między nimi różnic doktrynalnych, nie zachowali przez interesujący nas czas łączności z biskupami Zachodu i oczywiście nie mieli zamiaru wyświęcać prezbiterów gotowych służyć grupom nicejczyków³⁶. Pomocą w funkcjonowaniu takich, jak antiocheńska gmina nicejczyków wschodnich, służyli w takiej sytuacji ortodoksyjni wygnańcy z Zachodu³⁷. Przykładem może być właśnie Lucyfer, który spełniając prośby eustacjan konsekrował na biskupa Antiochii zdeklarowanego nicejczyka, Paulina³⁸.

Lucyfer miał się też na wygnaniu zetknąć ze znanym z ortodoksyjnych (nicejskich) poglądów biskupem cypryjskiej Salaminy, Epifaniszem³⁹. Hierarcha ten był w łączności kościelnej z antiocheńskimi nicejczykami, ale jednak jako urzędujący oficjalnie biskup nie mógł jawnie kwestionować

kol. 639; H. Kraft, *Lucifer*, kol. 354; Lucyferiusz, [w:] SWP, s. 267; D. Spychała, *Cesarze rzymscy*, s. 110-111.

³³ Hier. *Vir. ill.* 95; Theod. *HE*, II. 15; H. Fros, *Lucifer*, kol. 639.

³⁴ Hier. *Vir. ill.* 95; Theod. *HE*, I. 22; II. 15; W. Ceran, *Rzemieślnicy i kupcy w Antiochii i ich ranga społeczna (II połowa IV wieku)*, KNKA PAN, Arch. Fil, 19, Wrocław, Warszawa Kraków 1969, s. 38; autor podkreśla, że w pewnym momencie w Antiochii funkcjonowało czterech biskupów chrześcijańskich w tym jego zdaniem trzech ortodoksyjnych. W rzeczywistości było ich więcej; H. Kraft, *Hasło, Eustathius von Antiochen*, [w:] Tenże, KvL, kol. 212; D. Spychała, *Apolinary z Laodycei a kontrowersja ariańska*, UG 33-34/2007, s. 55-57.

³⁵ H. Kraft, *Eustathius*, kol. 212-213; D. Spychała, *Apolinary*, s. 56-57.

³⁶ Theod. *HE*, I. 21-22; H. Kraft, *Eustathius*, kol. 212; D. Spychała, *Apolinary*, s. 57.

³⁷ Theod. *HE*, I. 21-22; C. F. A. Borchartd, *dz. cyt.*, s. 168; D. Spychała, *Apolinary*, s. 57, 59.

³⁸ W. Ceran, *dz. cyt.*, s. 38-39; H. Kraft, *Lucifer*, kol. 354; P. Szczur, *Problematyka społeczna w późnoantycznej Antiochii. Na podstawie nauczania homiletycznego Jana Chryzostoma*, Lublin 2008, s. 64.

³⁹ Epif. Pan. 69-76; M. Gilski, *Wstęp*, [w:] Epifanisz z Salaminy, Panarion, Herezje 1-33, tekst grecki i polski, tłum. M. Gilski, oprac. A. Baron, Kraków 2015, s. 7; H. Kraft, *Hasło, Epiphanius*, [w:] Tenże, KvL, kol. 188-189; Tenże, *Lucifer*, kol. 354; *Luciferiusz*, [w:] SWP, s. 267;

legalności służby w Kościele kolejnych antynicejskich pasterzy Antiochii⁴⁰. O tym, że był on im przeciwny świadczy cała twórczość literacka biskupa Salaminy⁴¹. Jak wiadomo, zasłynął on przede wszystkim jako autor dzieła skierowanego przeciw wszystkim herezjom zatytułowanego *Panarion*⁴². Obiektem polemiki stały się w tym dziele nie tylko rzeczywiste ruchy herezyckie, ale i takie, których działalność sprowadzała się jedynie do pewnych niezbyt zresztą jasnych wzmianek w dziełach literackich⁴³.

Podobnie, twórczością literacką zajął się sam Lucyfer, który podczas pobytu na wygnaniu miał napisać następujące prace słynące przede wszystkim z ortodoksyjnego wykładu: *De non conveniendo cum haereticis*, *De regibus apostaticis (hereticis)*, *De sancto Athanasio*, *De non parcendo in deum delinquentibus*, czy *Moriendum esse pro dei filio*⁴⁴. Jak się miało wkrótce okazać, prace te okazały się być kontrowersyjnymi nie tylko dla przeciwników doktrynalnych Lucyfera, ale i dla jego nominalnych sojuszników z własnego, nicejskiego obozu np. dla Hilarego z Poitiers⁴⁵.

Obok Epifaniusza czy zwolenników Eustacjusza, Lucyfer spotykał się również z przedstawicielami największej ostoji katolicyzmu nicejskiego na Wschodzie, czyli z biskupami egipskimi i prawdopodobnie nawiązał on w tym czasie kontakt z ich przywódcą Atanazym, biskupem Aleksandrii⁴⁶. Podobnie mogło być z Marcelim, biskupem Ancyry, czy Apolinarem, biskupem Laodycei i ich zwolennikami, chociaż nauka tych hierarchów z biegiem lat zaczęła budzić wątpliwości pod względem doktrynalnym⁴⁷. Mimo kolejnych zaprzeczeń Atanazego uważano, że potajemnie kultuwyje on kontakty z tymi hierarchami⁴⁸. W każdym razie sam Epifaniusz, biskup

⁴⁰ M. Gilski, *Wstęp*, s. 7-8; H. Kraft, *Epiphanius*, kol. 188-189; P. Szczur, *op. cit.*, s. 64.

⁴¹ M. Gilski, *Wstęp*, s. 7-8; H. Kraft, *Lucifer*, kol. 354.

⁴² M. Gilski, *Wstęp*, s. 7-20; H. Kraft, *Epiphanius*, kol. 190.

⁴³ M. Gilski, *Wstęp*, s. 7-20; H. Kraft, *Epiphanius*, kol. 189-190.

⁴⁴ Lucif. *De non conv. cum haer.*, *De regibus*, *De s. Ath.*, *De non parcendo in deum delin.*, *Mor. esse pro dei filio*; H. Fros, *Lucifer*, kol. 639; R. P. C. Hanson, *dz. cyt.*, s. 322-323.

⁴⁵ T. Kolosowski, *Wstęp*, [w:] Św. Hilary z Poitiers, *O Trójcy Świętej*, tłum. E. Stantula, PSP LXIV, Warszawa 2005, s. 32-33.

⁴⁶ D. Spychała, *Apolinary*, s. 57.

⁴⁷ Ewag, *HE*, II, 8; J. T. Lienhard, *Did Athanasius reject Marcellus?* [w:] M. R. Barnes, D. H. Williams (ed.), *Arianism after Arius. Essays on the Development of the Fourth Century Trinitarian Conflicts*, Edinburgh 1993, s. 65-78; D. Spychała, *Apolinary*, s. 57, 59; J. N. Steenson, *Basil of Ancyra on the Meaning of Homoousis*, [w:] R. C. Gregg (ed.), *Arianism. Historical and Theological Reassessments*, Philadelphia 1985, s. 267-268.

⁴⁸ J. T. Lienhard, *dz. cyt.*, s. 78-80; D. Spychała, *Apolinary*, s. 59.

Salaminy, zerwał istniejące wcześniej związki z Apolinarym, o czym świadczy 77 księga Panarionu, wymierzona właśnie w apolinarystów⁴⁹.

Na terenie wschodnich prowincji Cesarstwa mógł się Lucyfer również zetknąć, lub jedynie nawiązać kontakty korespondencyjne, z wygnanymi podobnie jak on w wyniku obrad synodu w Mediolanie biskupami: Liboriuszem, biskupem Rzymu, Paulinem z Trewiru, Euzebiuszem z Vercelli, Dionizym z Mediolanu i Hilarym z Poitiers⁵⁰. Jednak szczególnie w tym ostatnim przypadku, poglądy Lucyfera różniły się zdecydowanie od koncepcji odbudowy jedności Kościoła przyjętych za swoje przez biskupa Poitiers⁵¹.

Jak z tego wynika wygnany z sardyńskiej metropolii biskup aktywnie wykorzystwał czas pobytu na wygnaniu. Rozpoczęte w ten sposób kontakty Lucyfer utrzymywał w większości przypadków właściwie do końca życia. Przydały się mu one niewątpliwie przy budowaniu jego własnych struktur organizacji kościelnej, którą on uważał za prawdziwy Kościół Katolicki, natomiast jego przeciwnicy nazywali go od jego imienia, lucyferiańskim⁵². Jeżeli nawet gminy nicejczyków na Wschodzie nie zawsze chciały wejść bezpośrednio do tej wspólnoty, to przez lata utrzymywały one bliską

⁴⁹ Epif. *Pan.* LXXLII. 1-2, 7.

⁵⁰ At. *Fug.* 4; Tenże, *Syn.* 10; Hier. *Vir. ill.* 96: podaje, że Euzebiusz został wygnany do Scytopolis, a następnie do Kapadocji. Ta pierwsza lokalizacja pozwalała na hipotetyczne kontakty z Lucyferem, ta druga już raczej nie; C. F. A. Borchardt, *op. cit.*, s. 1-2, 9-10, 14, 168; P. C. Burns, *dz. cyt.*, s. 287-288: podaje, że Hilary został wygnany do Frygii w Azji Mniejszej; Hasło, *Dionizy z Mediolanu*, [w:] SWP, s. 122; Hasło, *Euzebiusz z Vercelli*, [w:] SWP, s. 143; A. Feder, *Praefatio*, [w:] S. Hilarii Episcopi Pictaviensis *Opera, Pars Quarta: Tractatus Mysteriorum. Collectanea Antiariana Parisina (Fragmenta Historica) cum Appendice (Liber I ad Constantium. Liber ad Constantium Imperatorem (Liber II ad Constantium). Hymni Fragmenta Minora. Spuria*, CSEL LXV, Pars IV, Vindobonae, Lipsiae 1916, reprint New York 1966, s. LVI-LVII; H. Fros, Hasło, *Paulin, biskup Trewiru*, [w:] Idem, F. Sowa, *Księga imion i świętych*, t. 4, Kraków 2000, kol. 540; Hasło, *Hilary, bp Poitiers*, [w:] SWP, s. 192-194; T. Kołosowski, *Wstęp*, s. 26: podaje, że miejscem wygnania Hilarego była Frygia; Sz. Pieszczoł, Hasło, *Dionizy z Mediolanu*, [w:] EK, t. 3, Lublin 1989, kol. 1341: podaje, że Dionizego wygnano do Azji Mniejszej (Armenii?), co oznacza, że mógł on z Lucyferem utrzymywać, co najwyżej kontakty korespondencyjne; D. Spychała, *Cesarze rzymscy*, s. 111: podaje, że papież został wygnany do Tracji, Tenże, *Walka stronnictw*, s. 219, 226; E. Stanuła, Hasło, *Hilary z Poitiers*, [w:] EK, t. 6, Lublin 1993, kol. 869-871.

⁵¹ Hier. *Vir. ill.* 100; B. Altaner, A. Stuiber, *dz. cyt.*, s. 483: zauważają, że Hilary polemizował z Lucyferem w piśmie zatytułowanym *Apologetica ad reprehensores libri de synodis responsa*, (*Apologetyczne odpowiedzi zwalczającym księgę o synodach*); C. F. A. Borchardt, *op. cit.*, s. 21-23, 177; M. Simonetti, *dz. cyt.*, s. 443-445.

⁵² H. Kraft, *Lucifer*, kol. 354; M. Simonetti, *dz. cyt.*, s. 443-445.

współpracę i jedność kościelną z jej przywódcami, biskupami: Lucyferem, Grzegorzem z Elwiry i ich następcami⁵³.

Szczególnie było to widoczne w Antiochii, gdzie za panowania Konstancjusza, homejski biskup tego miasta, Melecjusz, jeden z przywódców, obok Akacjusza z Cezarei Palestyńskiej, tego odłamu w Kościele, niespodziewanie określił się jako wyznawca nauk nicejskich⁵⁴. Spowodowało to wiele pozytywnych skutków, ale i nowe kłopoty, gdyż w mieście tym istniała już przecież co najmniej jedna gmina wyznawców wspólnotności (pogląd ten podzielali np. nowacjanie)⁵⁵. W rezultacie doszło do sytuacji, że większość nowych zwolenników nauk nicejskich dotychczasowych wiernych Melecjusza nie posiadało łączności kościelnej z nicejczykami z innych regionów Cesarstwa (z wyjątkiem pewnych obszarów Azji Mniejszej)⁵⁶. Inaczej wyglądała sprawa w przypadku Paulina, którego wspólnota była przez całe lata uznawana przez cały Zachód i Egipt za prawdziwy Kościół Katolicki w stolicy Syrii⁵⁷. W ten sposób we wspomnianym mieście działały przez wiele lat dwie wspólnoty pretendujące do miana części dominującego w chrześcijaństwie tego okresu, nicejskiego Kościoła Katolickiego⁵⁸. Rywalizację tę zaczął od roku 378, czyli już za panowania Teodozjusza Wielkiego, wygrywać Melecjusz, który w kolejnych latach przejął prawdopodobnie wszystkie kościoły ariańskie w obrębie murów miasta⁵⁹. Eustacjanie pod przywództwem Paulina nie uzyskali na to zgody władcy. Natomiast gmina tego biskupa utrzymywała od lat sześćdziesiątych czwartego wieku łączność kościelną zarówno z katolickim (nicejskim) biskupem Rzymu jak i z odłamek Lucyfera, co wymagała umiejętnego balansowania między obu zwalczającymi się stronami⁶⁰.

⁵³ Hier. *Vir. ill.* 105; Hasło, *Grzegorz z Elwiry*, [w:] SWP, s. 174; H. Kraft, *Hasło, Gregorius von Eliberis, [Illiberis]*, [w:] Tenże, KvL, kol. 242; Tenże, *Lucifer*, kol. 354;

⁵⁴ At. *Syn.* 1; Hasło, *Akacjusz, bp Cezarei Palestyńskiej*, [w:] J. M. Szymusiak, M. Starowiejski, SWP, Poznań 1971, s. 19-20. W: Ceran, *dz. cyt.*, s. 39; T. Kołosowski, *Wstęp*, s. 31; M. Simonetti, *dz. cyt.*, s. 443-445; P. Szczur, *op. cit.*, s. 63.

⁵⁵ W. Ceran, *dz. cyt.*, s. 39; P. Szczur, *op. cit.*, s. 63; E. Wipszycka, *Wstęp. Historia Kościoła Sokratesa Scholastyka i problemy epoki*, [w:] Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, tłum. S. Kazikowski, Warszawa 1986, s. 19-23.

⁵⁶ W. Ceran, *dz. cyt.*, s. 39; P. Szczur, *op. cit.*, s. 63-64.

⁵⁷ W. Ceran, *dz. cyt.*, s. 39; P. Szczur, *op. cit.*, s. 63-64.

⁵⁸ P. Szczur, *op. cit.*, s. 64.

⁵⁹ W. Ceran, *dz. cyt.*, s. 39-40.

⁶⁰ H. Fros, *Lucyfer*, kol. 640; S. Longosz, *Hasło, Lucyferianie*, [w:] EK, t. 11, Lublin 2006, kol. 111; uważa, że zwolennicy Paulina byli uważani za lucyferian, co jest zbyt daleko idące; P. Szczur, *op. cit.*, s. 64.

Sam biskup Caralis, który przebywał dotychczas w Palestynie, został pod koniec rządów Konstancjusza II skierowany na teren Górnego Egiptu (Thebaida), gdzie przebywał aż do ogłoszonej przez cesarza Juliana amnestii dla specyficznych, bo nie politycznych, a religijnych wygnańców⁶¹. Nie bardzo wiadomo też dlaczego nowym miejscem wygnania Lucyfera był teren zamieszkały, jeżeli chodzi o chrześcijan, przede wszystkim przez zwolenników soboru nicejskiego. Na pewno zaś wiemy, że nie udał się on na organizowany w 362 przez Atanazego tzw. Synod Wyznawców, natomiast skierował się do Antiochii, gdzie dokonał wspomnianej wyżej konsekracji Paulina⁶².

Szukając wytłumaczenia dla takiego postępowania należy dodać, że w tym okresie dziejów Kościoła, dążono do zachowania ścisłych związków między duchowieństwem a diecezją, dla której było one wyświęcane. Sugeruje takie nastawienie choćby ustawodawstwo soboru nicejskiego. Można wyciągnąć z niego wnioski, że udział biskupa innej diecezji, metropolii, szczególnie tak odległej od Egiptu jak Sardynia, w obradach biskupów egipskich nie bardzo był zgodny z kościelnym ustawodawstwem⁶³. Kanony kościelne niezbyt bowiem przychylnym okiem patrzyły na udział biskupów spoza diecezji (metropolii) w obradach synodów i soborów. Inaczej wyglądała sprawa, gdy zaproszeniami na zgromadzenia biskupie zaczął dysponować cesarz.

Sprawa wyświęcenia Paulina, zdaniem Sokratesa Scholastyka, doprowadziła do kłótni Lucyfera z Euzebiuszem i do zerwania łączności kościelnej między obu adwersarzami⁶⁴. Może to oznaczać, że jednak Lucyfer nie uzgodnił z Euzebiuszem konsekracji Paulina⁶⁵. Zdaniem tegoż Konstan-

⁶¹ Soc. *HE*, III. 5: podaje, że w tym samym czasie zostali na polecenie Juliana odwołani z wygnania Lucyfer i Euzebiusz z Vercelli; H. Fros, *Lucyfer*, kol. 639.

⁶² Soc. *HE*, III. 5: zaznacza, że Lucyfer konsultował się w kwestii święceń Paulina z Euzebiuszem, 6; H. Fros, *Lucyfer*, kol. 639-670; S. Longosz, *Lucyfer*, kol. 109.

⁶³ *Nicea, kan. 5, 6, 15, 16*; Przytoczone kanony soborowe wyraźnie sugerują, co najmniej nieufność wobec duchownych pochodzących z obcych diecezji; Soc. *HE*, III. 6; P. Szczur, *op. cit.*, s. 64: uważa, że to wybór Paulina i jego konsekracja odbyła się niezgodnie z kanonami. W tym wypadku autor zapomniał jednak, że to Melecjusz nie był początkowo nicejczykiem i nie miał łączności kościelnej z głównym nurtem Kościoła Powszechnego. Można stwierdzić, że jako heretyk nie mógł być oficjalnym biskupem katolickim w stolicy Syrii. W sytuacji braku innych możliwości działalność Lucyfera wydaje się być zgodna z nauczaniem Kościoła.

⁶⁴ Soc. *HE*, III. 9; M. Simonetti, *dz. cyt.*, s. 443-445.

⁶⁵ Soc. *HE*, III. 6, 9; S. Longosz, *Lucyferianie*, kol. 111; M. Simonetti, *dz. cyt.*, s. 443.

tynopolitańskiego historyka to wówczas Lucyfer uniesiony gniewem rozpoczął tworzenie nowej herezji, zwanej lucyferiańską⁶⁶. Określenie zwolenników Lucyfera heretykami było wielką przesadą, ale tego typu polemika była zgodna z ówczesnymi zwyczajami prowadzenia sporów.

Ostatecznie w samej Antiochii, Melecjusz i Paulin doszli do porozumienia, które polegało na tym, że obie strony wzajemnie się uznały, ale to biskup istniejącej nieprzerwanie wspólnoty nicejskiej był uważany, za głównego hierarchę Antiochii, a nie nowo nawrócony homejczyk⁶⁷.

Z kolei również na Zachodzie zmieniła się sytuacja w obozie pro-nicejskim, gdyż skazany na wygnanie biskup Rzymu, Liberiusz chcąc wrócić na swój urząd, zajęty w międzyczasie przez Feliksa (antypapieża), poszedł ostatecznie w 357 roku na kompromis z cesarzem⁶⁸. Skala tej ugody budzi wiele kontrowersji, gdyż w grę wchodzi, albo podpisanie się przez papieża pod heretyckimi wyznaniem wiary, albo tylko pod tekstami omijającymi sedno problemu⁶⁹. Wiadomo, że Liberiusz oficjalnie odciął się od Atanazego, przywódcy nicejczyków egipskich⁷⁰. Mimo, że decyzje te podjął on pod przymusem, co powinno go usprawiedliwić, a same akty czynić nieważnymi, to jednak doprowadziły one do kolejnych podziałów w obozie nicejskim⁷¹. Usunięcie Feliksa II (właściwie antypapieża, choć chwalonego przez *Liber Pontificalis*,) osadzonego na tronie Piotrowym przez Konstancjusza, oskarżanego o współpracę z antynicejskim cesarzem i powrót Liberiusza na tron Piotrowy, nie spowodowało jednak uspokojenia nastrojów w Kościele⁷².

⁶⁶ Soc. HE, III, 9; S. Longosz, *Lucyferianie*, kol. 111.

⁶⁷ Soc. HE, III, 6, 9; P. Szczur, *op. cit.*, s. 65.

⁶⁸ LP 38: *Feliks II*; J. N. D. Kelly, *Hasło, Liberiusz*, [w:] Tenże, *Encyklopedia Papieży*, tłum. T. Szafrński, Warszawa 1997, s. 50; Tenże, *Hasło, Feliks II*, [w:] EP, s. 51; D. Spychała, D. Spychała, *Cesarze rzymscy*, s. 111-112; Tenże, *Walka stronnictw*, s. 224; podaje, że Feliks zaliczał się do grona najbliższych współpracowników wygnanego papieża i pełnił przy nim nawet urząd archidiacona.

⁶⁹ J. N. D. Kelly, *Liberiusz*, s. 50; D. Spychała, *Cesarze rzymscy*, s. 113-114; Tenże, *Walka stronnictw*, s. 226.

⁷⁰ J. N. D. Kelly, *Liberiusz*, s. 50; D. Spychała, *Cesarze rzymscy*, s. 113-114; Tenże, *Walka stronnictw*, s. 226-227.

⁷¹ J. N. D. Kelly, *Liberiusz*, s. 50; Tenże, *Feliks II*, s. 51; D. Spychała, *Walka stronnictw*, s. 230-232.

⁷² LP 38: *Feliks II*; J. N. D. Kelly, *Feliks II*, s. 51; D. Spychała, *Walka stronnictw*, s. 226-227;

Część hierarchów, w tym i Lucyfer, uznali, że Liberiusz poszedł na zbyt daleko idące ustępstwa w związku z tym, albo odsunęli się od niego, albo nawet zerwali z nim jedność kościelną⁷³. W rezultacie wierni, będący we wspólnocie kościelnej z Liberiuszem w Rzymie, podzielili się na kilka części: zwolenników dotychczasowego papieża, Feliksa II i Lucyfera⁷⁴. Sytuację komplikowały rosnące w Wiecznym Mieście wpływy nowacjan i donatystów⁷⁵. Kolejne, tym razem potężne, zamieszanie w Kościele rzymskim spotęgował wybór w 366 roku, już po śmierci Liberiusza, nowego biskupa Rzymu, którym został Damazy, wybrany również dzięki poparciu części dawnych stronników Feliksa⁷⁶. Jak się wydaje, większość wiernych uznających dotychczas Liberiusza poparła w tej elekcji Ursyna⁷⁷. Sam wybór nowego następcy św. Piotra został poprzedzony regularnymi walkami ulicznymi, które wcale nie zakończyły się po podwójnej elekcji zwaśnionych kandydatów⁷⁸. Rzymski historyk Ammianus Marcellinus w swojej pracy zatytułowanej *Dzieje Rzymskie*, podał nawet bardzo dokładną liczbę zabitych, czyli 137 poległych, która prawdopodobnie nie była ostateczną⁷⁹. Konieczna była interwencja władz, które poparły wybór Damazego na biskupa wspólnoty nicejczyków rzymskich⁸⁰. Była to już jawna ingerencja w wewnętrzne sprawy Kościoła, choć należy dodać, że także zwolennicy Ursyna próbowali uzyskać wpływ na rządzących i przekonać ich o swoich racji⁸¹. Spowodowało to jednak kolejne podziały i niechęć części wiernych

⁷³ LP 38: *Feliks II*; J. N. D. Kelly, *Feliks II*, s. 51; *Lucyferiusz*, s. 267; S. Longosz, *Lucyferianie*, kol. 111; M. Simonetti, *dz. cyt.*, s. 443; D. Spychała, *Walka stronnictw*, s. 227.

⁷⁴ J. N. D. Kelly, *Feliks II*, s. 51-52; S. Longosz, *Lucyferianie*, kol. 111; M. Simonetti, *dz. cyt.*, s. 443-444; D. Spychała, *Walka stronnictw*, s. 230-231.

⁷⁵ J. N. D. Kelly, *Feliks II*, s. 51-52; M. Simonetti, *dz. cyt.*, s. 444.

⁷⁶ LP 39: *Damazy*: „natione Hispanus”; J. N. D. Kelly, *Hasło, Damazy*, [w:] EP, s. 52; M. Simonetti, *dz. cyt.*, s. 444; D. Spychała, *Apolinary*, s. 60; Tenże, *Walka stronnictw*, s. 223.

⁷⁷ LP 39: *Damazy* 1: „Et cum eodem ordinatur sub intentione Ursinus”; J. N. D. Kelly, *Hasło, Ursyn*, [w:] EP, s. 54; D. Spychała, *Walka stronnictw*, s. 233-234.

⁷⁸ Amm. Marc. *Res gestae*, XXVII, 3, 12-13; LP 39: *Damazy*; J. N. D. Kelly, *Damazy*, s. 52; D. Spychała, *Walka stronnictw*, s. 233-234.

⁷⁹ Amm. Marc. *Res gestae*, XXVII, 3, 13; LP 39: *Damazy*; J. N. D. Kelly, *Damazy*, s. 52; D. Spychała, *Walka stronnictw*, s. 233-234.

⁸⁰ Amm. Marc. *Res gestae*, XXVII, 3, 11-14: podaje, że do rozruchów doszło za prefekta Wiwencjusza; LP 39: *Damazy*; D. Spychała, *Walka stronnictw*, s. 233-236.

⁸¹ Amm. Marc. *Res gestae*, XXVII, 3, 12-13; LP 39: *Damazy*; D. Spychała, *Walka stronnictw*, s. 233-236.

wobec Damazego, którego w niektórych kręgach kościelnych nie uznawano za prawowitego papieża⁸².

W rezultacie tych wydarzeń doszło do nawiązania sojuszu między lucyferianami a ursynianami, który miał w następnych latach różne fazy⁸³. Ursynianie zaczęli bowiem stopniowo zanikać, a lucyferianie do końca IV wieku funkcjonowali dalej w obu częściach Cesarstwa⁸⁴. Zwolennicy Lucyfera znajdowali się w tym czasie w Syrii, Palestynie, Egipcie (Paweł z Oxyrynchus), na Sardynii, w Hiszpanii, Galii czy w Rzymie⁸⁵.

W czasie największej przyjaźni między ursynianami i lucyferianami zdarzył się przypadek, że to kapłani lucyferiańscy: Faustyn i Marcellus, sporządzili pismo atakujące papieża Damazego, w którym domagali się oni by akurat panujący w Cesarstwie władcy: Walentynian II, Teodozjusz i Arkadiusz, poparli Ursyna jako prawowitego biskupa dominującej w Wiecznym Mieście grupy wyznaniowej⁸⁶. Mimo takiej supliki żaden z adresatów nie zmienił swego poparcia dla Damazego⁸⁷.

W nowej sytuacji politycznej i religijnej Lucyfer opuścił Syrię i powrócił na Sycylię, gdzie prawdopodobnie objął na nowo pasterzowanie w swojej diecezji⁸⁸. W Rzymie Liberiusza i Damazego mógł najwyżej bywać jako przywódca kościelnej opozycji⁸⁹. Próbował nawet stworzyć w rzymskiej stolicy siedzibę swego biskupstwa⁹⁰. Oznaczało to organizacyjny rozłam i właściwie schizmę, ale nie do końca jest to jasne⁹¹.

⁸² LP 39: Damazy; M. Simonetti, *dz. cyt.*, s. 444; D. Spychała, *Walka stronnictw*, s. 237.

⁸³ LP 39: Damazy; S. Longosz, *Lucyferianie*, kol. 111; M. Simonetti, *dz. cyt.*, s. 444.

⁸⁴ LP 39: Damazy; S. Longosz, *Lucyferianie*, kol. 111; M. Simonetti, *dz. cyt.*, s. 444; D. Spychała, *Walka stronnictw*, s. 237.

⁸⁵ S. Longosz, *Lucyferianie*, kol. 111; D. Spychała, *Przemiany religijne i kulturowe w zachodnich prowincjach Cesarstwa Rzymskiego od roku 306 do śmierci św. Augustyna*, t. 2, Bydgoszcz 2016, s. 400.

⁸⁶ Faust., Marc., *Adversus Damasum. Libellus precum ad imperatores Valentinianum, Theodosium et Arcadium*, PL 13, kol. 81-108 D; S. Longosz, *Lucyferianie*, kol. 111; M. Simonetti, *dz. cyt.*, s. 444; D. Spychała, *Przemiany religijne*, t. 2, s. 400-401.

⁸⁷ M. Simonetti, *dz. cyt.*, s. 444; D. Spychała, *Walka stronnictw*, s. 237.

⁸⁸ H. Fros, *Lucyfer*, kol. 640; S. Longosz, *Lucyfer*, kol. 109.

⁸⁹ H. Fros, *Lucyfer*, kol. 640; S. Longosz, *Lucyferianie*, kol. 111; M. Simonetti, *dz. cyt.*, s. 444-445.

⁹⁰ H. Fros, *Lucyfer*, kol. 640; S. Longosz, *Lucyferianie*, kol. 111: podaje, że biskupami lucyferiańskimi Rzymu byli Aureliusz i Efezjusz; M. Simonetti, *dz. cyt.*, s. 444-445; D. Spychała, *Przemiany religijne*, t. 2, s. 400.

⁹¹ H. Fros, *Lucyfer*, kol. 640; S. Longosz, *Lucyferianie*, kol. 111; D. Spychała, *Przemiany religijne*, t. 2, s. 400-401; M. Simonetti, *dz. cyt.*, s. 444-445.

Uważa się, że Lucyfer zmarł ok. 370 roku prawdopodobnie na terenie swojej diecezji⁹². Został przez wdzięcznych wiernych otoczony kultem, który miał charakter lokalny, ale utrzymywał się na Sardyce przez wieki⁹³. Wspominano go 15 lub 20 maja, jednak ostatecznie kult ten nie został włączony do *Martyrologium Rzymskiego*, co oznacza, że nie wyszedł poza skalę lokalną⁹⁴. Dalej jednak jest czczony na Sardynii w Cagliari (Caralis) i Oristano⁹⁵. Rządy biskupa Lucyfera w jego diecezji, mimo jego gwałtownego charakteru, musiały być na tyle dobre, że przez kolejne kilkanaście wieków istnienia lokalnego Kościoła nie znalazł się jednak żaden hierarcha, który mógłby z nim rywalizować w kwestii moralności, wierności doktrynie Kościoła i opiece nad ubogimi⁹⁶.

⁹² H. Fros, *Lucyfer*, kol. 640; S. Longosz, *Lucyfer*, kol. 109; D. Spychała, *Przemiany religijne*, t. 2, s. 400-401.

⁹³ H. Fros, *Lucyfer*, kol. 640; S. Longosz, *Lucyfer*, kol. 109.

⁹⁴ H. Fros, *Lucyfer*, kol. 640; S. Longosz, *Lucyfer*, kol. 109; Tenże, *Lucyferianie*, kol. 111; M. Simonetti, *dz. cyt.*, s. 443-445

⁹⁵ S. Longosz, *Lucyfer*, kol. 111.

⁹⁶ B. Altaner, A. Stuibler, *dz. cyt.*, s. 487; J. Kania, *dz. cyt.*, kol. 1271; S. Longosz, *Lucyfer*, kol. 109.

Lucifer the Bishop of Calaris and his Attitude towards Doctrinal Conflicts in the 4th Century Church

Abstract: Doctrinal conflicts in the 4th century Church led to the rise of numerous schisms on both sides of the conflict. The two parts of the dispute emerged as a response to Arius's teachings and the resolves of the Nicean Council. Schisms which appeared among the opponents of the Nicean Creed are commonly known in science. Groups connected with the other side of the conflict are seldom mentioned. One of more interesting was a sect representing Orthodox Church, referred to by its opponents as the Luciferians. In fact its advocates declared themselves as THE REAL Catholics, the faithful of the Common Church. The creator of the sect, bishop Lucifer, opposed Constantius II and his anti Nicean activities. In turn Constantius, who was unaccustomed to independence and opposition on the part of bishops, sent Lucifer into exile. When Lucifer returned from his exile he came to a conclusion that popes Liberius and Damasus went to far in the co-operation with a part of the anti Nicean group, which in Lucifer's opinion could endanger the purity of the Catholic faith. Lucifer's concern found many followers in Egypt, Italy, Galia, Spain and the Balcans. What is extraordinary in the history of the Church is the fact that such leaders of the sect as Lucifer, Gregory the bishop of Elvira or Paul a monk from Thebes became saints of the Common Church. Liberius, the bishop of Rome never received the distinction.

Key words: Christianity, pope, antipope, Peter's primacy, Lucifer, Arianism, orthodoxy, council, synod, bishop, exile.

Bibliografia:

Źródła:

- Ammiani Marcellini, *Rerum gestarum libri qui supersunt*, (ed.) W. Seyfarth, adiuv. L. Jacob -Karau et I. Ulmann, Vol. I: libri XIV-XXV, vol. II: libri XXVI-XXI, Bibliotheka Teubneriana, Leipzig 1979.
- Ammianus Marcellinus, *Römische Geschichte*, Lateinisch und Deutsch mit Einem Kommentar Versehen von W. Seyfarth, ester Teil, Buch 14-17, Schriften und Quellen 21, 1, Berlin 1978.
- Ammianus Marcellinus, *Dzieje Rzymskie*, t. 1-2, przeł. wstępem i przypisami opatrzył I. Lewandowski, BA, Warszawa 2001-2002.
- Athanase d' Alexandrie, *Apologie pour sa fuite*, [w:] Idem, Apologie a l'empereur Constance. Apologie pour sa fuite, (oprac.) J. M. Szymusiak, Paris 1958, s. 133-167.

- Św. Atanazy, *Apologia własnej ucieczki*, tłum. J. Ożóg, [w:] Św. Atanazy, *Apologie*, PSP XXI, Warszawa 1979, s. 189-203.
- Athanase d' Alexandrie, *Apologie a l'empereur Constance*, [w:] Athanase d' Alexandrie, *Apologie a l'empereur Constance. Apologie pour sa fuite*, (oprac.) J. M. Szymusiak, Paris 1958, s. 87-132.
- Athanassi ad imperatorem Constantium apologia*, PG 25, Parisiis 1857, col. 595-642.
- Św. Atanazy, *Apologia do Konstancjusza*, tłum. J. Ożóg, [w:] Św. Atanazy, *Apologie*, PSP XXI, Warszawa 1979, s. 167-188.
- Athanassi apologia contra Arianos*, PG 25, Parisiis 1857, col. 247-410.
- Św. Atanazy, *Apologia przeciw arianom*, tłum. J. Ożóg, [w:] Św. Atanazy, *Apologie*, PSP XXI, Warszawa 1979, s. 95-166.
- Athanassi, *Historia Arianorum ad Monachos*, PG 25, Parisiis 1857, kol. 691-796.
- Athanassi de decretis Nicaenae Synodi*, PG 25, Parisiis 1857, kol. 415-476.
- Athanassi de synodis Arimini in Italia, et Seleucia in Isauria, celebratis*, PG 26, Parisiis 1857, kol. 681-794.
- Athanasius, *De sententia Dionysii*, Athanasius Werke, Band II 1, ed. H. G. Opitz, Berlin 1935.
- Atanazy Wielki, *O dekretach soboru nicejskiego. O wypowiedzi Dionizego. O synodach w Rimini i Seleucji*, tekst grecki i polski, tłum. P. M. Szewczyk, ŻMT 60, Kraków 2011.
- Athanasii, *Epistula encyclica*, PG 25, Parisiis 1857, kol. 221-240.
- Athanasii, *Epistula ad episcopos Aegypti et Libyae*, PG 25, Parisiis 1857, kol. 537-594.
- Sanctii Aurelii Augustini, *Enarrationes in Psalmos*, PL 36-37, kol. 66-1900.
- Sanctii Aurelii Augustini, *De Genesi ad litteram*, PL 34, kol. 220-240.
- Biblia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, w przekładzie z języków oryginalnych, oprac. zespół pod red. M. Petera, M. Wolniewicz, KSRM 1-4, Poznań 2009.
- Biblia sacra iuxta vulgatam uersionem*, (ed.) B. Fischer, J. Gribomont, H. F. D. Sparks, W. Thiele, R. Weber, Stuttgart 1975.
- Marcus Tullius Cicero, *De natura deorum*. Academica, (ed.) H. Rackham, Cambridge 1933.
- Dokumenty soborów powszechnych*. Tekst grecki, łaciński, polski, t. 1. (325-787), oprac. A. Baron, H. Pietras, ŻMT 24, Kraków 2001.
- Epifaniusz z Salamin, *Panarion, Herezje 1-33*, tekst grecki i polski, tłum. M. Gilski, oprac. A. Baron, Kraków 2015.
- Epiphanius of Salamis, *The Panarion*, (ed.) F. Williams, NHS 35-36, Leiden, New York, Kobenhavn, vol. 1: 1987; vol. II, NHMS, Leiden, New York, Köln 1994.

- Epiphanius, *Ancoratus, Anakephalalaisis und Panarion*, (ed.) J. Hörmann, BKV, Kempten 1880.
- Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościelna*, tekst grecki i polski, tłum. A. Caba na podstawie tłum. A. Lisieckiego, ŻMT 70, Kraków 2013.
- Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościelna. O Męczennikach Palestyńskich*, tłum. A. Lisiecki, POK 3, Poznań 1924, reprint, Kraków 1993.
- Euzebiusz z Cezarei, *Demonstratio evangelica*, (ed.) W. J. Ferrar, London 1920.
- Evagrius Scholasticus, *The Ecclesiastical History of Evagrius with scholia*, (ed.) J. Bidez-L. Parmentier, London 1898.
- Ewagriusz Scholastyk, *Historia Kościoła*, przeł. S. Kazikowski, Warszawa 1990.
- Faustini et Marcellini presbyterorum, *Adversus Damasum. Libellus precum ad imperatores Valentinianum, Theodosium et Arcadium*, PL 13, kol. 81-108 D.
- Gaudemet J., *Conciles Gaulois du IV^e siècle*, SCH 241, Paris 1977.
- Sanctii Gregorii Magni, *Moralia in Job*, Cura in studio M. Adriaen, Corpus Christianorum seu nova Patrum collectio, Series Latina, 143, 143 A, 143 B, Tornhout 1979-85.
- Hieronymus Stridonensis, *Liber de viris illustribus*, PL 23, Parisiis 1883, kol. 601-720.
- Sanctii Hilarii Pictaviensis Episcopi, *Liber de synodis seu fide orientalium*, PL 10, kol. 479-546 B.
- Hieronim ze Strydonu, *Listy*, tekst łaciński i polski, t. 1. (1-50), tłum. J. Czuj, M. Ożóg, ŻMT 54, Kraków 2010; t. 2. (51-79), tłum. J. Czuj, M. Ożóg, ŻMT 55, Kraków 2010; t. 3. (80-115), tłum. J. Czuj, M. Ożóg, ŻMT 61, Kraków 2011; t. 4. (116-130), tłum. J. Czuj, M. Ożóg, ŻMT 63, Kraków 2011, t. 5: (131-156), tłum. J. Czuj, M. Ożóg, ŻMT 68, Kraków 2013.
- S. Hilarii episcopi Pictaviensis opera, Pars 4: *Tractatus misteriorum. Collectanea anti-ariana Parisina (Fragmenta Historica) cum appendice (Liber I ad Constantium). Liber ad Constantium imperatorem (Liber II ad Constantium). Hymni, Fragmenta minora. Spvria*, (red.) A. Feder, CSEL 65, Vindobonae, Lipsiae 1941.
- Sanctii Hilarii Pictaviensis Episcopi, *De Trinitate*, (ed.) P. Smulders, CCSL 62-62 A, Turnholti 1979.
- Św. Hilary z Poitiers, *O Trójcy Świętej*, tłum. E. Stanula, T. Kołosowski, PSP LXIV, Warszawa 2005.
- Hilarius Pictaviensis, *Contra Arianos vel Auxentium Mediolanensem*, PL 10, kol. 609-618 C.
- Hilarius Pictaviensis, *De synodis seu de fide Orientalium*, PL 10, kol. 479-546.
- Libri Pontificalis pars prior*, ed. Th. Mommsen, [w:] *Gestorum Pontificum Romanorum* vol. 1, 1, Monumenta Germaniae Historica, Berlin 1898.
- Liber Pontificalis*, I-XCVI (usque ad annum 772), SCL 9, tłum. P. Szewczyk, M. Jesiotr, (oprac.) M. Ożóg, H. Pietras, ŻMT 74, Kraków 2014.

- The Book of Pontiffs (Liber Pontificalis). The ancient biographies of the first ninety Roman bishops to AD 715*, (ed.) R. Davis, Translations Texts for Historians 6, Liverpool 2000.
- Liberius, *Oratio Marcellinam s. Ambrossi sororem dato virginitatis velo consecrantis*, PL 8, kol. 1345-1350 A.
- Lucifer Calaritanus, *De non conveniendo cum haereticis, De regibus apostaticis, De sancto Athanasio, De non parcendo in deum delinquentibus, Moriendum esse pro dei filio, Epistulae*, (ed.) W. Hartel, CSEL 1886, Vindobonae 1886.
- Origenes, *Homiliae in Ezechielem*, GCS vol. 33, Berlin 1925, kol. 319-454.
- Rufino, *Storia della Chiesa*. Traduzione, interduzione e note a cura di Lorenzo Datrino, Roma 1986.
- Rufini Aquileiensis, *Historiae Ecclesiasticae, libri duo*, PL 21, Parisiis 1845, kol. 465-539.
- Socrates Scholasticus, *Historia ecclesiastica*, PG 67, Parisiis 1864, kol. 28-842.
- Sokrates, *Kirchengeschichte*, Herausgegeben von G. Ch. Hansen, Mit Beiträgen von M. Širinjan, GCS, Neue Folge Band 1, Berlin 1995.
- Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, tłum. S. Kazikowski, Warszawa 1986.
- Hermiae Sozomenii *Historia ecclesiastica*, PG 67, Parisiis 1864, kol. 843-1630.
- Sozomen Hermiasz, *Historia Kościoła*, tł. S. Kazikowski, Warszawa 1989.
- Tertullianus, *Adversus Marcionem*, PL 2, kol. 239-524 B.
- Tertulian, *Przeciw Marcjonowi*, tłum. S. Ryznar, oprac. W. Myszor, PSP 58, Warszawa 1994.
- Theodoret, *Kirchengeschichte*, tłum. j. niemiecki, A. Seider, München 1926.
- Theodoret, *Historia ecclesiastica*, PG 82, kol. 882-1280.

Opracowania:

- Hasło, *Adopcjanie*, [w:] T. Gadacz, B. Milerski (red.), Religia. Encyklopedia PWN, t. 1, Warszawa 2001, s. 58-59.
- Hasło, *Akacjusz, bp Cezarei Palestyńskiej*, [w:] J. M. Szymusiak, M. Starowiejski, Słownik Wczesnochrześcijańskiego Piśmiennictwa, Poznań 1971, s. 19-20.
- Altaner B., Stuiber A., *Patrologia. Życie, pisma i nauka Ojców Kościoła*, tłum. P. Pachciarek, Warszawa 1990.
- Hasło, *Antoni*, [w:] SWP, Poznań 1971, s. 37.
- Baron A., Pietras H., *Komentarz*, [w:] Acta Synodalia ann. 50-381, SCL, vol. 1, ŻMT 37, Kraków 2006.
- Borchardt C. F. A., *Hilary of Poitiers' role in the Arian struggle*, Kerkhistorische Studiën, Hague 1966.

- Burns P. C., *Hilary of Poitiers Confrontation with Arianism in 356 and 357*, [w:] R. C. Gregg (ed.), *Arianism. Historical and Theological Reassessments*, PMS 11, Philadelphia 1985, s. 287-302.
- Ceran W., *Rzemieślnicy i kupy w Antiochii i ich ranga społeczna (II połowa IV wieku)*, Komitet Nauk o Kulturze Antycznej PAN, Archiwum Filologiczne 19, Wrocław, Warszawa Kraków 1969.
- Di Nola A. M., *Diabeł o formach, historii i kolejach losu szatana, a także powszechnej a złowrogiej obecności wśród wszystkich ludów, od czasów starożytności aż po teraźniejszość*, tłum. I. Kania, Kraków 2013.
- Hasło, *Dionizy z Mediolanu*, [w:] SWP, s. 122.
- Hasło, *Euzebiusz z Vercelli*, [w:] SWP, s. 143.
- Feder A., *Praefatio*, [w:] *S. Hilarii Episcopi Pictaviensis Opera, Pars Quarta: Tractatus Mysteriorum. Collectanea Antiariana Parisina (Fragmenta Historica) cum Appendice (Liber I ad Constantium. Liber ad Constantium Imperatorem (Liber II ad Constantium). Hymni Fragmenta Minora. Spuria*, CSEL LXV, Pars IV, Vindobonae, Lipsiae 1916, reprint New York 1966, s. V-LXXXVI.
- Hasło, *Fortunacjan, bp Akwilei*, [w:] SWP, s. 161.
- Fros H., Hasło, *Lucyfer z Cagliari*, [w:] Tenże, F. Sowa, *Księga imion i świętych*, t. 3, Kraków 1998, kol. 639-640.
- Fros H., Hasło, *Paulin, biskup Trewiru*, [w:] Idem, F. Sowa, *Księga imion i świętych*, t. 4, Kraków 2000, kol. 540.
- Gilski M., *Wstęp*, [w:] Epifaniusz z Salaminy, Panarion, Herezje 1-33, tekst grecki i polski, tłum. M. Gilski, oprac. A. Baron, Kraków 2015, s. 5-20.
- Hasło, *Grzegorz z Elwiry*, [w:] SWP, s. 174.
- Hanson R. P. C., *The Search for the Christian Doctrine of God. The Arian Controversy 318-381*, Edinburgh 1988.
- Hasło, *Hilary*, bp Poitiers, [w:] SWP, s. 192-194.
- Hasło, *Homouzja*, [w:] T. Gadacz, B. Milerski (red.), *Religia. Encyklopedia PWN*, t. 4, Warszawa 2002, s. 446.
- Kania J., Hasło, *Cagliari*, [w:] EK, t. 2, Lublin 1989, kol. 1271.
- Kelly J. N. D., Hasło, *Liberiusz*, [w:] Tenże, *Encyklopedia Papieży*, tłum. T. Szafrąński, Warszawa 1997, s. 49-51.
- Kelly J. N. D., Hasło, *Feliks II*, [w:] Tenże, EP, Warszawa 1997, s. 51-52.
- Kelly J. N. D., Hasło, *Damazy*, [w:] Tenże, EP, Warszawa 1997, s. 552-54.
- Kelly J. N. D., Hasło, *Ursyn*, [w:] Tenże, EP, s. 554-55.
- Kołosowski T., *Wstęp*, [w:] Św. Hilary z Poitiers, *O Trójcy Świętej*, tłum. E. Stanula, PSP LXIV, Warszawa 2005, s. 9-58.
- Kopecek T. A., *A History of Neo-Arianism*, PMS 8, Philadelphia 1979.

- Kopiec J., Hasło, *Homousios*, [w:] Encyklopedia Katolicka, t. 6, Lublin 1993, kol. 1196.
- Kraft H., Hasło, *Epiphanius*, [w:] Tenże, *Kirchenväter Lexikon*, München 1966, kol. 188-191.
- Kraft H., Hasło, *Eustathius von Antiochen*, [w:] Tenże, *KvL*, kol. 212-213.
- Kraft H., Hasło, *Gregorius von Eliberis, [Illiberis]*, [w:] Tenże, *KvL*, kol. 242-243.
- Kraft H., Hasło, *Lucifer von Caralis*, [w:] Tenże, *KvL*, kol. 354-355.
- Kraft H., Hasło, *Liberius Papst*, [w:] Tenże, *KvL*, kol. 349-350.
- Lienhard J. T., *Did Athanasius reject Marcellus?* [w:] M. R. Barnes, D. H. Williams (ed.), *Arianism after Arius. Essays on the Development of the Fourth Century Trinitarian Conflicts*, Edinburgh 1993, s. 65-80.
- Longosz S., Hasło, *Lucyfer z Cagliari*, [w:] *EK*, t. 11, Lublin 2006, kol. 109-111.
- Longosz S., Hasło, *Lucyferianie*, [w:] *EK*, t. 11, Lublin 2006, kol. 111.
- Löhr W. A., *A sense of tradition: the Homoiousian Church party*, [w:] M. R. Barnes, D. H. Williams (ed.), *Arianism after Arius. Essays on the Development of the Fourth Century Trinitarian Conflicts*, Edinburgh 1993, s. 81-100.
- Hasło, *Luciferiusz z Karalis*, [w:] J. M. Szymusiak, M. Starowieyski, *Słownik Wczesnochrześcijańskiego Piśmiennictwa*, Poznań 1971, s. 267-268.
- Lyman R., *A topography of heresy: mapping the rhetorical creation of Arianism*, [w:] M. R. Barnes, D. H. Williams (ed.), *Arianism after Arius*, Edinburgh 1993, s. 45-62.
- Lyman R., *Substance Language in Origen and Eusebius*, [w:] R. C. Gregg (ed.), *Arianism. Historical and Theological Reassessments*, Philadelphia 1985, s. 257-266.
- Hasło, *Monarchianie*, [w:] T. Gadacz, B. Milerski (red.), *Religia. Encyklopedia PWN*, t. 7, Warszawa 2003, s. 124-125;
- Pałucki J., *Trynitarny wymiar Kościoła. Studium patrystyczne*, Lublin 2007.
- Pieszczoch Sz., Hasło, *Dionizy z Mediolanu*, [w:] *EK*, t. 3, Lublin 1989, kol. 1341.
- Schatz K., *Prymat papieski od początków do współczesności*, tłum. E. Marszał, J. Zakrzewski, Kraków 2004.
- Simonetti M., *La crisi ariana nel IV secolo*, Roma 1975.
- Sondel J., *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2009.
- Sowa F., Hasło, *Lucyfer*, [w:] H. Fros, F. Sowa, *Księga imion i świętych*, t. 3, kol. 639.
- Spychała D., *Apolinary z Laodycei a kontrowersja ariańska*, *UG* 33-34/ 2007, s. 54-61.

- Spychała D., *Cesarze rzymscy a arianizm od Konstantyna Wielkiego do Teodozjusza Wielkiego (312-395)*, XP Mon. 7, Poznań 2007.
- Spychała D., *Walka stronnictw o tron biskupi w Rzymie w drugiej połowie IV wieku, czyli od papieża św. Juliusza przez Liberiusza do św. Damazego*, SEG 5/2012, s. 213-238.
- Spychała D., *Ambroży z Mediolanu święty biskup, polityk i bibliofil w latach 373-395. Wybrane zagadnienia*, [w:] K. Biały, P. Briks, M. Cieśluk, Elity w świecie starożytnym, SzSS III, Szczecin 2015, s. 325-341.
- Spychała D., *Wybór Ambrożego Aureliusza na biskupa Mediolanu: cud czy celowe działanie Walentyniana I?*, SEG 9/2014, s. 75-93.
- Spychała D., *Przemiany religijne i kulturowe w zachodnich prowincjach Cesarstwa Rzymskiego od roku 306 do śmierci św. Augustyna*, t. 1-2, Bydgoszcz 2016.
- Stanula E., Hasło, *Hilary z Poitiers*, [w:] EK, t. 6, Lublin 1993, kol. 869-871.
- Stenson J. N., *Basil of Ancyra on the Meaning of Homoousis*, [w:] R. C. Gregg (ed.), *Arianism. Historical and Theological Reassessments*, Philadelphia 1985, s. 267-279.
- Szczur P., *Problematyka społeczna w późnoantycznej Antiochii. Na podstawie nauczania homiletycznego Jana Chryzostoma*, Lublin 2008.
- Wiles M., *Archetypal Heresy. Arianism through the Centuries*, Oxford 1996.
- Wipszycka E., *Wstęp. Historia Kościoła Sokratesa Scholastyka i problemy epoki*, [w:] Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, tłum. S. Kazikowski, Warszawa 1986, s. 7-50.
- Zmorzanka A. Z., Hasło, *Hipostaza*, [w:] A. Maryniarczyk (red.), *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 4, Lublin 2003, s. 477-483.
- Zmorzanka A., Hasło, *Lucyfer*, [w:] EK, t. 11, kol. 105-108.

Dr Dariusz Spychała doktoryzował się w 2006 roku na podstawie dysertacji *Cesarze rzymscy a arianizm od Konstantyna Wielkiego do Teodozjusza Wielkiego (312-395)*. Jest autorem 47 artykułów i recenzji poświęconych problemom religijnym, społecznym i kulturowym starożytnego świata, ze szczególnym uwzględnieniem problemów ksiązek i bibliotek oraz pracy zatytułowanej *Przemiany religijne i kulturowe w zachodnich prowincjach Cesarstwa Rzymskiego od roku 306 do śmierci św. Augustyna*. Obecnie jest adiunktem w Katedrze Informacji Naukowej i Bibliologii w Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Kontakt e-mail: spychala@ukw.edu.pl

Bernardeta Iwańska-Cieślak (Bydgoszcz)

Dzieje książki i prasy w badaniach bibliotekarzy akademickich w latach 2013-2015¹

Abstrakt: Bibliotekarze, zatrudnieni w 59 bibliotekach uczelni publicznych podlegających Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego [dalej: MNiSW], uczestniczą w komunikacji naukowej. W oparciu o zbiory macierzystych instytucji, jak i innych bibliotek naukowych podejmują się badań nad dawną książką i prasą. Wykorzystując założenia bibliografii statystycznej, zostaną one przedstawione na podstawie danych zamieszczanych w bazach dorobku naukowego poszczególnych uczelni i sprawozdaniach bibliotek za okres 2013-2015.

Słowa kluczowe: historia książki, historia prasy, bibliotekarze akademicy, bibliometria.

Bibliotekarze akademicy stanowią liczną grupę, która bierze udział w komunikacji naukowej z zakresu bibliologii i informatologii. Dorobek publikacyjny tej społeczności został dotychczas zaprezentowany przez Marka Dubińskiego, Ewę Parzonkę, Renatę Ciesielską-Kruczek, Renatę Zając i innych². Podjęto badania również nad aktywnością naukową absolwen-

¹ Referat o tym tytule został wygłoszony w czasie III Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej: *Z dziejów książki i prasy. Przegląd badań za lata 2013-2015* (Bydgoszcz, 27.11.2015 r.) stąd też chronologia przeprowadzonych badań.

² M. Dubiński, E. Parzonka, *Aktywność naukowa i zawodowa bibliotekarzy dyplomowanych instytucji naukowych Wrocławia*, „Bibliotekarz” 2013, nr 6, s. 19-24; tenże, *Aktywność naukowa i zawodowa bibliotekarzy dyplomowanych Wrocławia – badania ankietowe (stan na 15.02.2013)*, [w:] *Bibliotekarz uwolniony – deregulacja czy degradacja. IV Ogólnopolska Konferencja Naukowa, Białystok, 12-14 czerwca 2013*, pod red. A. Brzezińskiej-Stec i J. Żochowskiej, Białystok 2013, s. 227-241; R. Ciesielska-Kruczek, R. Zając, *Bibliotekarze dyplomowani w bibliotekach Krakowa – aktywność zawodowa i naukowa*, [w:] *IV Wrocławskie Spotkania Bibliotekarzy*, red. D. Dudziak, M. Ziółek, Wrocław 2014, s. 117-128; zob. jeszcze: H. Brzezińska-Stec, *Rola bibliotekarzy dyplomowanych w bibliotece akademickiej*, [w:] *Działalność naukowa i informacyjna bibliotek akademickich. Teoria a praktyka*, pod red. M. Czyżewskiej, Białystok 2005, s. 123-133; R. Cybulski, *Badania naukowe w bibliotece jako postawa postępu*, [w:] *Funkcje naukowo-badawcze i dydaktyczne biblioteki akademickiej*, pod red. H. Suchojady, Kielce 1996, s. 29-38; A. Jazdon, *Działalność naukowo-badawcza w bibliotece uczelniowej*, [w:] tamże, s. 49-60; D. Gurzyńska-Bociek, *Czynniki determinujące pełnienie funkcji naukowo-badawczych przez biblioteki uczelniowe*, [w:] tamże, s. 61-72; B. Ryszewski, *Dorobek naukowy Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu*, [w:] *Rola i funkcje nowoczesnej biblioteki akademickiej. Materiały*

tów kierunków bibliotekoznawczych, którzy wielokrotnie są zatrudniani w dużych bibliotekach naukowych³.

W niniejszym artykule została przedstawiona analiza formalna i treściowa dorobku piśmienniczego bibliotekarzy akademickich, którzy pracują w bibliotekach uczelni będących pod nadzorem Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Baza zamieszczona na stronie Ministerstwa zawiera spis 59 instytucji, w tym: uniwersytety (18), uczelnie techniczne (18), ekonomiczne (5), pedagogiczne (5), rolnicze/przyrodnicze (6), wychowania fizycznego (6) oraz jedna teologiczna⁴.

Szczególnie przyjrano się publikacjom z zakresu książki dawnej i prasy do 1945 r. wydanych w latach 2013–2015. Ich treść w analizie jakościowej została zorganizowana wokół takich działów, jak: bibliografia, rękopisy, drukarstwo i ruch wydawniczy, księgarstwo, bibliotekarstwo oraz prace dotyczące dawnej prasy. Osobną grupę stanowiły opracowania na temat wykorzystania nowych technologii zarówno służących zachowaniu cennych pozycji, jak i usprawniających prowadzenie badań. Poza zawartością treściową zidentyfikowane publikacje przeanalizowano pod kątem ich cech formalnych, jak: język, typ publikacji (artykuły w czasopismach, pra-

z konferencji zorganizowanej z okazji 50-lecia UMK 27-29 września 1995 r., pod red. J. M. Day i M. Sliwińskiej, Toruń 1996, s. 23–31; E. Piotrowska, *Problematyka publikacji pracowników Biblioteki Głównej i bibliotek sieci uczelnianej Uniwersytetu Pedagogicznego za lata 1946–2010*, [w:] *Służą i chronią. 65 lat Biblioteki Głównej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie*, pod red. M. Pidlypczak-Majerowicz, S. Skórki, D. Wilk, Kraków 2011, s. 273–277; *taż*, *Bibliografia publikacji bibliotekarzy Uniwersytetu Pedagogicznego 1946–2010*, [w:] *tamże*, s. 278–301; A. Chachlikowska, K. Jazdon, *Działalność naukowa biblioteki akademickiej i jej efekty na przykładzie Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu*, [w:] *Biblioteki w procesie dydaktycznym i badaniach naukowych. Łódź, 25–27 czerwca 2008 r. Materiały konferencyjne*, Łódź 2008, s. 353–359; W. M. Rudzińska, *Tradycja i współczesność w działalności wydawniczej Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, [w:] *Działalność wydawnicza bibliotek w czasach konwergencji mediów*, pod red. S. Wojnarowicz i B. Kasperka, Lublin 2011, s. 29–40; A. Chachlikowska, *Wpływ działalności wydawniczej na jakość biblioteki akademickiej na przykładzie Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu*, [w:] *tamże*, s. 41–47; B. Kasperek, S. Wojnarowicz, *Od publikacji niesamoistnych do platformy cyfrowej z działalności wydawniczej Biblioteki UMCS*, [w:] *tamże*, s. 63–72;

³ E. Czerniejewska, M. Dubiński, *Analiza aktywności zawodowej i naukowej absolwentów Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu w świetle badań ankietowych (stan na 1 III 2014 r.)*, „Forum Bibliotek Medycznych” 7, 2014, nr 1 (13), s. 87–92.

⁴ *Wykaz uczelni publicznych nadzorowanych przez Ministra właściwego ds. szkolnictwa wyższego - publiczne uczelnie akademickie* [online] [Dostęp 3.02.2016]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.nauka.gov.pl/uczelnie-publiczne/wykaz-uczelni-publicznych-nadzorowanych-przez-ministra-wlasciwego-ds-szkolnictwa-wyzszego-publiczne-uczelnie-akademickie.html>

cach zbiorowych, książki), chronologia wydawnicza, co zaprezentowano w pierwszej kolejności. Pochylnono się także nad popularnością wybranych periodyków oraz geografiją wydawniczą poszczególnych prac.

Źródła opisów bibliograficznych

Źródłem do prowadzenia analiz były bibliografie dorobku pracowników uczelni⁵, sprawozdania⁶ poszczególnych bibliotek akademickich oraz inne formy wykazów publikacji⁷.

Z 59 zarejestrowanych uczelni uzyskano 34 spisy publikacji bibliotekarzy w bazach czy w innych przekazach sieciowych. W nich zostało sporządzonych 1708 opisów bibliograficznych prac osób afiliowanych przy bibliotekach akademickich w latach 2013-2015. Należy w tym momencie podkreślić, że badanie przeprowadzono w październiku 2015 r., tak więc rok 2015 nie był kompletny we wszystkie prace, które ukazały się w tym czasie. Tym samym zabraknie tutaj publikacji chociażby pracowników Bi-

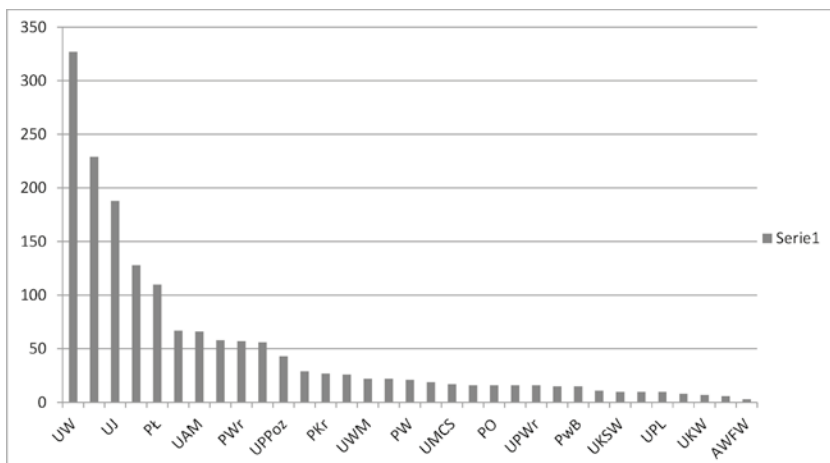
⁵ E. Hetman, S. Pietrzyk-Leonowicz, *Baza Publikacji Pracowników PL jako narzędzie bibliometryczne*, „Biuletyn Informacyjny Politechniki Lubelskiej” 34, 2013, nr 3, s. 35-37; O. Giwer, W. Kubrak, M. Miller-Jankowska, *Rola i zadania biblioteki w dokumentowaniu dorobku naukowego pracowników uczelni na przykładzie udziału Biblioteki Głównej PW w tworzeniu repozytorium uczelnianego*, [w:] *Z problemów bibliotek naukowych Wrocławia. IV Wrocławskie Spotkania Bibliotekarzy*, Wrocław 2014, s. 93-106; *Bibliografia Publikacji Pracowników UMCS* [online] [Dostęp 29.12.2016]. Dostępny w World Wide Web: <http://libases.umcs.lublin.pl/>; *Bibliografia Publikacji Pracowników Uniwersytetu Rzeszowskiego (2001-...)* [online]] [Dostęp 29.12.2016]. Dostępny w World Wide Web: <http://bibliografia.univ.rzeszow.pl/01/>; *Bibliografia publikacji pracowników Uniwersytetu Łódzkiego* [online] [Dostęp 29.12.2016]. Dostępny w World Wide Web: <http://expertus.lib.uni.lodz.pl/>; *Bibliografia Pracowników, Doktorantów i Studentów UG* [online] [Dostęp 8.01.2017]. Dostępny w World WideWeb:<http://expertus.bg.ug.edu.pl/>; *Baza Publikacji Pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego*[online] [Dostęp 29.12.2016]. Dostępny w World Wide Web: <http://ruj.uj.edu.pl/>; *Bibliografia Publikacji pracowników i doktorantów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu* [online] [Dostęp 19.12.2016] Dostępny w World WideWeb:<http://bg.cm.umk.pl/splendor/umk/>

⁶ Zestawienie publikacji w oddzielnym sprawozdaniu: *Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego. Sprawozdania* [online] [Dostęp 29.12.2016]. Dostępny w World Wide Web:http://www.buw.uw.edu.pl/index.php?option=com_content&task=blogcategory&id=33&Itemid=145, *Biblioteka Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego* [online] [Dostęp 29.12.2016]. Dostępny w World WideWeb:<http://bu.uwm.edu.pl/pl/biblioteka/dane-statystyczne>;

⁷ *Biblioteka Uniwersytecka w Białymstoku. Publikacje pracowników* [online] [Dostęp 29.12.2016]. Dostępne w World Wide Web: http://bg.uwb.edu.pl/?pid=Publikacje_pracownikow; *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza. Publikacje Pracowników BU* [online] [Dostęp 12.12.2016]. Dostępny w World Wide Web:http://lib.amu.edu.pl/index.php?option=com_content&task=category§ionid=2&id=36&Itemid=69

blioteki Uniwersytetu Warszawskiego za rok 2015, ponieważ w momencie badania taki spis nie był dostępny i ukazał się ze znacznym opóźnieniem. Baza *Polska Bibliografia Naukowa*, która jest równocześnie bazą publikacji pracowników UW jest zasilana przez publikacje bibliotekarzy akademickich praktycznie raz w roku⁸.

Wyk. 1. Liczba publikacji bibliotekarzy akademickich w poszczególnych uczelniach.



Źródło: Opracowanie własne. Biblioteki obecne na wykresie i ułożone w kolejności występowania: UW – Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego (327), UWr – Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego (229), UJ – Biblioteka Jagiellońska (188), UMK – Biblioteka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika (128), PL – Biblioteka Politechniki Łódzkiej (110), UPKr – Biblioteka Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie (67), UAM – Biblioteka Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (66), UŁ – Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego (58), PW – Biblioteka Politechniki Wrocławskiej (57), ZUTS – Biblioteka Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie (56), UPPoz – Biblioteka Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu (43), UEPoz – Biblioteka Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu (29), PKr – Biblioteka Politechniki Krakowskiej (29), UG – Biblioteka Uniwersytetu Gdańskiego (26), UWM – Biblioteka Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego (22), UwB – Biblioteka Uniwersytetu w Białymstoku (22), PW – Biblioteka Politechniki Warszawskiej (21), UR – Biblioteka Uniwersytetu Rzeszowskiego (19), UMCS – Biblioteka Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (17), UO – Biblioteka Uniwersytetu Opolskiego (16), PO – Biblioteka Politechniki Opolskiej (16), PL – Biblioteka Politechniki Lubelskiej (16), UPW – Centrum Wiedzy i Informatyki Naukowo-Technicznej Politechniki Wrocławskiej (16), PS – Biblioteka Politechniki Śląskiej (15), PwB – Biblioteka Politechniki Białostockiej (15), ACz – Biblioteka Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie (11), UKSW – Biblioteka Uniwersytetu

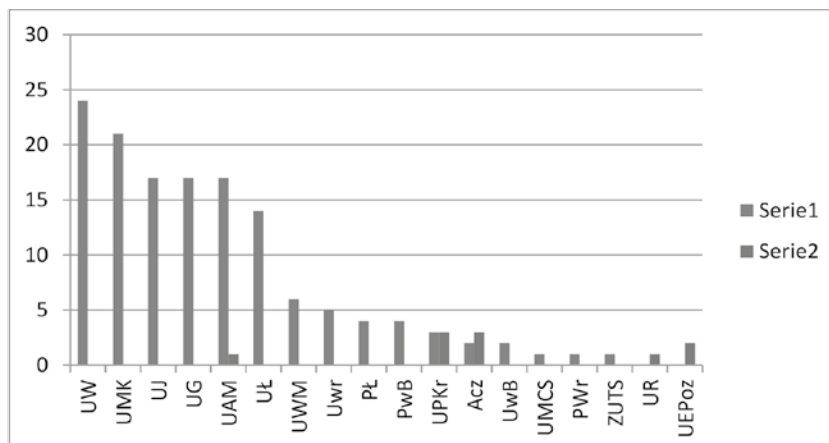
⁸ *Polska Bibliografia Naukowa; Biblioteka Uniwersytecka* [online][Dostęp 29.12.2016]. Dostępny w World Wide Web: <https://pbn.nauka.gov.pl/sedno-webapp/institutions/1692/bibliography>; Należy jeszcze dodać, że w grudniu 2016 r. figuruje tylko jedna pozycja za bieżący rok.

Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (10), AGH – Biblioteka Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie (10), UPL – Biblioteka Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie (10), PPoz – Biblioteka Politechniki Poznańskiej (8), UKW – Biblioteka Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy (7), UEWr – Biblioteka Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu (6), AWW – Biblioteka Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie (3).

Jedynie w 18 jednostkach zostały w tym czasie opublikowane wyniki badań nad dawną książką i prasą do 1945 r. oraz artykuły popularyzujące te zagadnienia. Zidentyfikowano 149 publikacji, co stanowi 8,5% wszystkich prac objętych badaniem (zob. Wyk. 2). Bibliotekarze akademicki pochodzą przeważnie z: uniwersytetów (12), uczelni technicznych (4), uczelni ekonomicznej (1) czy pedagogicznej (1).

W badanym okresie (2013-2015) najwięcej prac zostało odnotowanych w wykazie publikacji pracowników Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego i Biblioteki Jagiellońskiej. Było to wynikiem wydania prac zbiorowych, w których autorzy zamieścili liczne opracowania w postaci biogramów czy haseł encyklopedycznych⁹.

Wyk. 2. Liczba publikacji z zakresu dawnej książki i prasy do roku 1945 w dorobku poszczególnych uczelni.



Źródło: opracowanie własne

Legenda: Serie 1 – publikacje z dziejów książki i bibliotek, Serie 2 – dzieje prasy.

⁹ B. Iwańska-Cieślak, *Publikacje bibliotekarzy w przestrzeni sieciowej. Wstęp do badań* [on-line], „Biuletyn EBIB” 2015, nr 5 (158), s. 7-8 [dostęp 10.03.2016]. Dostępny w World Wide Web: <http://open.ebib.pl/ojs/index.php/ebib/article/view/364>

Na podstawie wstępnych ustaleń można stwierdzić, że bibliotekarze zdecydowanie częściej podejmowali się zagadnień dotyczących historii książki i bibliotek niż prasoznawczych. Pracownicy jedynie czterech bibliotek akademickich zajęli się badaniami nad dawną prasą (10 prac). Analizy i opisu cennych woluminów dokonywali najczęściej bibliotekarze z książnic: Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytetu Jagiellońskiego czy Uniwersytetu Gdańskiego.

Grupa badawcza, hipotezy

149 publikacji wydanych w latach 2013-2015 zostało przygotowanych przez 60 bibliotekarzy. Pracują na takich stanowiskach, jak: asystent biblioteczny (1), adiunkt (1), adiunkt biblioteczny (1), bibliotekarz (6), starszy bibliotekarz (4), kustosz (15), kustosz dyplomowany (10), starszy kustosz dyplomowany (12), inne (10). Dominuje wykształcenie wyższe magisterskie (35), ze stopniem doktora (19), doktora habilitowanego (2), jedna osoba z tytułem zawodowym licencjata oraz magistra inżyniera.

Jednym z założeń niniejszego opracowania jest fakt, że osoby podejmujące się badań nad dawną książką w dominującej części powinny pracować w oddziałach zbiorów specjalnych. Przeprowadzone badania dowiodły, że bibliotekarze wypełniają swoje obowiązki właśnie w tym oddziale (24), następnie pracują przy udostępnianiu (12), w sekcjach informacji naukowej (8), dyrekcji (5), przy gromadzeniu (4), opracowaniu zbiorów (3) oraz w magazynie (1) i innych miejscach (2).

Po zapoznaniu się z materiałem źródłowym wysunięto następujące hipotezy badawcze: materiał jest rozproszony (poza czasopismami naukowymi i fachowymi z dziedziny bibliotekoznawstwa, również ukazywały się w periodykach historycznych, uczelnianych, co jest tożsame z prawem Samuela C. Bradforda o rozproszeniu publikacji¹⁰), bibliotekarze piszą artykuły naukowe, jak i popularnonaukowe. Widoczna jest współpraca z lokalnymi środowiskami naukowymi.

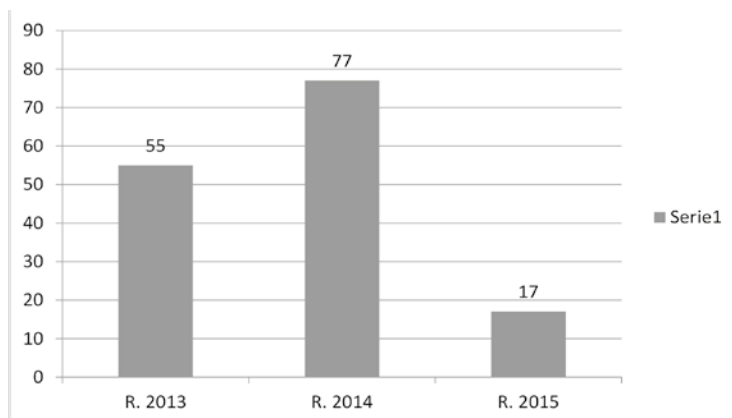
Analiza formalna badanych publikacji

W momencie podjęcia badania (październik 2015 r.) pełne dane były dostępne dla lat 2013-2014, rok 2015 nie był w pełni nasycony, co wynika

¹⁰ Zob. P. Nowak, *Bibliometria. Webometria. Podstawy, wybrane zastosowania*, Poznań 2008, s.69-74.

z opóźnień wydawniczych poszczególnych czasopism, jak również prac zbiorowych. Wielokrotnie egzemplarze autorskie, na podstawie których następują zgłoszenia opracowań do baz publikacji, docierają do autorów ze znacznym opóźnieniem czasowym, co jest uzależnione od specyfiki organizacji wydawnictw uczelnianych i prac redakcyjnych. Tym samym zabraknie tutaj chociażby kolejnego tomu *Katalogu druków XVI wieku Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie* (Warszawa 2015), przy którego opracowaniu brały udział Halina Miecznikowska, Maria Cubrzyńska-Leonarczyk, Elżbieta Bylina, Marianna Czapnik, Ewa Kosmowska, Izabela Wiencek czy Joanna Milewska-Kozłowska. Nie objęto analizą również poszczególnych rozdziałów zawartych w pracy zbiorowej *Bibliotheca Lindiana. Samuel Bogumił Linde (1771-1847) pierwszy dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. W 165. rocznicę śmierci. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie, 19-20 listopada 2012 r.* (Warszawa 2015) pod redakcją M. Cubrzyńskiej-Leonarczyk i H. Mieczkowskiej.

Wyk. 3. Chronologia wydawnicza badanych publikacji za lata 2013-2015



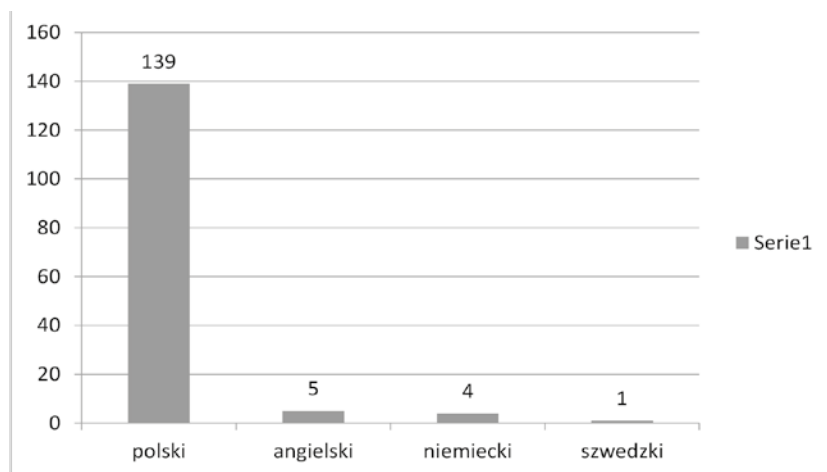
Źródło: opracowanie własne

Na przykładzie dwóch lat 2013 i 2014 widoczny jest wzrost liczny opracowań poświęconych dawnej książce i prasie. Z kolei tak nielicznie reprezentowany rok 2015 był na bieżąco zasilany w publikacje przez pracowników biblioteki: Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Biblioteki Jagiellońskiej czy Uniwersytetu Łódzkiego, gdzie uzupełniane bazy odbywało się w sposób bieżący.

Język publikacji

Dominującym językiem publikacji z zakresu bibliologii w Polsce był właśnie język polski, w którym upubliczniono 93% analizowanych prac. Ze względu na umiędzynarodowienie badań zwłaszcza tych z kręgu kultury niemieckojęzycznej zdarzały się opracowania w tymże języku. Sporadycznie występowały również prace w języku angielskim i szwedzkim, co wynikało zapewne z podjętej współpracy przez poszczególne jednostki.

Wyk. 4. Język, w którym zostały opublikowane prace bibliotekarzy akademickich w latach 2013–2015.



Źródło: opracowanie własne

W języku angielskim swoje badania zaprezentowali Barbara Chmielewska i Agnieszka Wróbel (UW), które w przybliżyły wykorzystanie nowych technologii w dostępie do dokumentów historycznych¹¹ czy Rafał Wójcik (UAM) zaprezentował zapiski rękopiśmienne występujące w kalendarzach, almanachach i efemerydach¹². Z kolei w języku niemieckim

¹¹ B. Chmielewska, A. Wróbel, *Providing Access to historical documents through digitization*, „Library Management” 2013, vol. 13, no. 4/5, pp. 324-334.

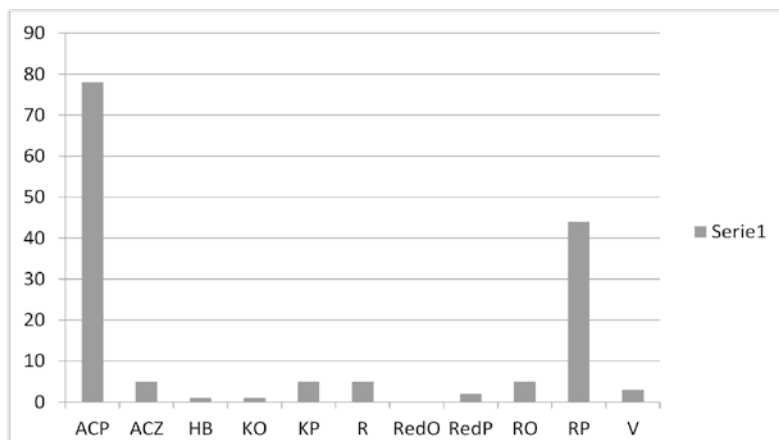
¹² R. Wójcik, *Autobiographical marginal notes in early printed calendars, almanach and ephemerides as the form of the pre-memoirs in Poland in the 15th and the 16th centuries*, [w:] *Qué implica ser Medievalista? Prácticas y Reflexiones en Torno al Oficio del Historiador*, vol. 3. *El Medioevo Hispánico y Otros Ensayos*, Lugar 2012 [wyd. 2013], s. 163-198.

mamy publikacje pracowników Biblioteki UMK, jak również Biblioteki Jagiellońskiej. Obcojęzyczne artykuły miały częściej charakter naukowy niż popularnonaukowy.

Typ publikacji

Bibliografie publikacji poszczególnych uczelni są zorganizowane wokół następujących typów publikacji: artykuły w czasopiśmie polskim, artykuły w czasopiśmie zagranicznym, hasło encyklopedyczne, biogram, książka w języku obcym, książka w języku polskim, recenzja (obecnie wyszczególniono jeszcze artykuł recenzyjny), redaktor książki w języku obcym, redaktor książki w języku polskim, rozdział w książce w języku obcym, rozdział w książce w języku polskim oraz varia. W przypadku niniejszego opracowania posilkowano się typologią występującą w Bazie Publikacji Pracowników Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy¹³.

Wyk. 5. Poszczególne typy publikacji w latach 2013-2015



Źródło: opracowanie własne

Legenda: artykuły w czasopiśmie polskim – ACP, artykuły w czasopiśmie zagranicznym – ACZ, hasło encyklopedyczne, biogram – HB, książka w języku obcym – KO, książka w języku polskim – KP, recenzja – R, redaktor książki w języku obcym – RedO, redaktor książki w języku polskim – RedP, rozdział w książce w języku obcym – RO, rozdział w książce w języku polskim – RP, varia – V.

¹³ Baza Publikacji Pracowników Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy [online] [Dostęp 30.12.2016]. Dostępny w World Wide Web: <http://bibliografia.ukw.edu.pl/>

Wykres numer pięć obrazuje, że bibliotekarze akademicy do celów komunikacji naukowej wykorzystują głównie dwa typy publikacji, a mianowicie swoje badania zamieszczają w postaci artykułu naukowego bądź popularnonaukowego w czasopismach polskich (78) lub w pracach zbiorowych wydanych również w języku polskim (44). Po pięć wydano artykułów w czasopismach zagranicznych, rozdziałów w pracach zbiorowych w języku obcym, książek w języku polskim, jak i recenzji. W tym czasie ukazały się m. in. takie książki, jak: Michała Brody (UWr) *Biblioteka klasztoru cystersów w Henrykowie do końca XV wieku*¹⁴; katalogi: *Rękopisy supraskie w zbiorach krajowych i obcych. Katalog rękopisów supraskich* opracowany przez pracowników biblioteki Politechniki w Białymstoku¹⁵. Z kolei recenzje dotyczyły *Inwentarza rękopisów Archiwum Kapituły Kolegiackiej i Katedralnej w Sandomierzu XIII-XX wieku* autorstwa Marty Czyżak (UMK)¹⁶. Barbara Kubiak (PwB) swoją recenzją zaznaczyła nowe i rozszerzone wydanie publikacji Ludwika Grzebień *Organizacja bibliotek jezuickich w Polsce od XVI do XVIII wieku*¹⁷. W grupie varia zostały wynotowane wszelkiego rodzaju sprawdzania z konferencji poświęconych dawnej książce i bibliotekom.

Rozproszenie artykułów

Bibliotekarze z poszczególnych ośrodków prezentują wyniki swoich badań przeważnie w periodykach naukowych i popularnych wydawanych w miejscu ich pracy, w nielicznych przypadkach mamy do czynienia z publikacjami zamieszczanymi w zagranicznych czasopismach i monografiach zbiorowych. Widoczna jest aktywność bibliotekarzy akademickich w ogólnopolskich konferencjach naukowych, choć zazwyczaj preferują oni wygłaszanie referatów i zamieszczanie ich w pracach wydawanych przez miejscowe środowisko naukowe.

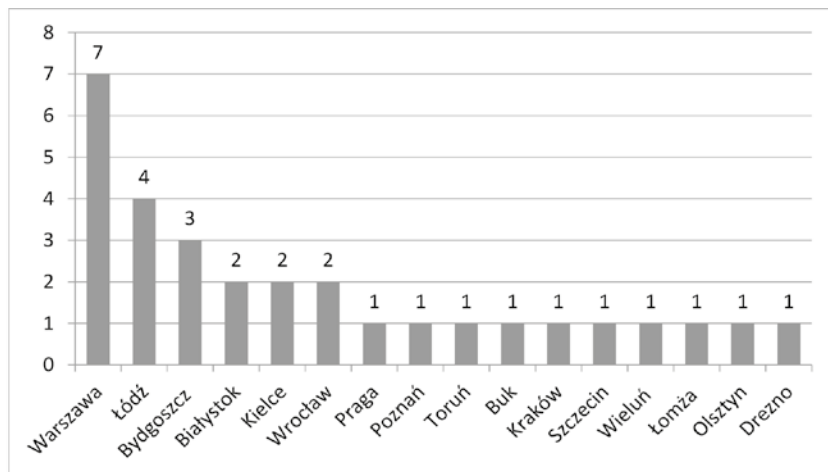
¹⁴ M. Broda, *Biblioteka klasztoru cystersów w Henrykowie do końca XV wieku*, Kraków 2014.

¹⁵ *Rękopisy supraskie w zbiorach krajowych i obcych. Katalog rękopisów supraskich*, oprac. A. Mironowicz, N. Morozowa, M. Czistiakowa, E. Kierejczuk, E. Mironowicz, N. Nikołajew, Białystok 2014.

¹⁶ M. Czyżak, rec. *Inwentarz rękopisów Archiwum Kapituły Kolegiackiej i Katedralnej w Sandomierzu XIII-XX wieku*, oprac. Feliks Kiryk, Sandomierz 2010, „Studia Źródłoznawcze” 51, 2013, s. 188-190.

¹⁷ B. Kubiak, rec. Ludwik Grzebień, *Organizacja bibliotek jezuickich w Polsce od XVI do XVIII wieku*, Kraków 2013, „Studia Podlaskie” 21, 2014, s. 397-399.

Wyk. 6. Miejsca publikacji prac zbiorowych, w których zostały zamieszczone artykuły bibliotekarzy akademickich w latach 2013-2015.



Źródło: opracowanie własne.

Widoczna jest również współpraca z czasopismami, których redakcja znajduje się w najbliższym otoczeniu wybranej biblioteki akademickiej, i tak artykuły bibliotekarzy Biblioteki UMK odnajdziemy na łamach „Zapisek Historycznych”, których wydawcą jest Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Wojciech Szramowski (UMK) zamieścił artykuł *Starodruki z dawnej Bibliothek des Königlische und Gröningsche Gymnasimus w Stargardzie Szczecińskim w zbiorach Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu* w periodyku „Folia Toruniensia” wydawanych przez tę instytucję¹⁸. Z kolei pracownicy Biblioteki Jagiellońskiej krótkie teksty promujące dawną książkę publikowali w krakowskiej „Alma Mater”. Jednakże jest to pewien aspekt publikowania, należy podkreślić, że w latach 2013-2015 artykuły badanej grupy naukowe, jak i popularnonaukowe ukazały się w 43 czasopismach.

Dość licznie artykuły popularne są zamieszczane na łamach prasy uczelnianej, regionalnej i tak prace pracowników Biblioteki UMK zostały odnotowane w „Głosie Uczelni”, m.in. krótkie opracowania Marty Czyżak

¹⁸ W. Szramowski, *Starodruki z dawnej Bibliothek des Königlische und Gröningsche Gymnasimus w Stargardzie Szczecińskim w zbiorach Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu*, „Folia Toruniensia” 13, 2013, s. 131-138.

(UMK)¹⁹, a w „Wiadomościach Akademickich (Bydgoszcz)” odnotowano pracę Krzysztofa Nierzwickiego (UMK) *Andreas Vesaliusa „Traktat o budowie ciała ludzkiego”* – „*De Humani Corporis Fabrica*”²⁰ oraz tegoż w „Gazecie Wyborczej (Toruń)” *Książnica Uniwersytecka w Toruniu i jej Srebrna Biblioteka*²¹. W krakowskiej „Alma Mater” Monika Jaglarz (UJ) opublikowała artykuł *(Manu)scripta manent. Wystawa w Bibliotece Jagiellońskiej*²². W gdańskiej gazecie uniwersyteckiej dawne foliały przybliży Antoni Kakareko np. „*Skarbiec księdza Knapiusza, Dworzanin i dziejopis, Sentencje Piotra Lombarda, W kręgu polemik religijnych XVI wieku. Kardynał Stanisław Hozjusz i Fabian Kwadrantyn, Wujkowe foliały (I) i (II)*”²³.

Tab. 1. Czasopisma punktowane i liczba publikacji w poszczególnych tytułach.

| Tytuł czasopisma | liczba artykułów | punkty MNISW |
|---|------------------|--------------|
| „Studia Źródłoznawcze” | 2 | 10 |
| „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” | 1 | 10 |
| „Zapiski Historyczne” | 1 | 9 |
| „Klio” (Toruń) | 1 | 8 |
| „Terminus” | 1 | 7 |
| „Studia Podlaskie” | 1 | 6 |
| „Roczniki Biblioteczne” | 2 | 5 |
| „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” | 1 | 5 |
| „Biblioteka” (Poznań) | 5 | 5 |

¹⁹ M. Czyżak, Średniowieczne rękopisy on-line, „Głos Uczelni” 11, 2013, nr 12, s. 21.

²⁰ K. Nierzwicki, *Andreas Vesalius „Traktat o budowie ciała ludzkiego”* – „*De Humani Corporis Fabrica*”, „Wiadomości Akademickie” (Bydgoszcz) 49, 2013, s. 16-22.

²¹ Tenże, *Książnica Uniwersytecka w Toruniu i jej Srebrna Biblioteka*, „Gazeta Wyborcza” z 30 V 2015 (dodatek), s. 33-35.

²² M. Jaglarz, *(Manu)scripta manent : verba volant, scriptamanent*, „Alma Mater” 2014, nr 165, s. 58-59; taż, *(Manu)scripta manent : wystawa w Bibliotece Jagiellońskiej*, tamże 2014, nr 167, s. 66-67.

²³ A. Kakareko, „*Skarbiec*” księdza Knapiusza, „Gazeta Uniwersytecka Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Gdańskiego” 2013, nr 5 (137), s. 18-19; tenże, *Dworzanin i dziejopis*, tamże 2013, nr 4 (136), s. 16-17; tenże, *Sentencje Piotra Lombarda*, tamże 2013, nr 1 (133), s. 17-18; tenże, *W kręgu polemik religijnych XVI wieku. Kardynał Stanisław Hozjusz i Fabian Kwadrantyn*, tamże 2103, nr 2 (134), s. 16-17; tenże, *Wujkowe foliały (I)*, tamże 2013, nr 6 (138), s. 21; tenże, *Wujkowe foliały (II)*, tamże 2013, nr 7 (139), s. 20-21.

| | | |
|--|---|---|
| „Folia Toruniensia” | 1 | 5 |
| „Rocznik Bibliologiczno-Prasoznawczy” | 1 | 4 |
| „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” | 5 | 3 |
| „Forum Bibliotek Medycznych” | 1 | 3 |
| „Podkarpackie Studia Biblioteczne” | 1 | 2 |
| „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” | 1 | 1 |

Źródło: opracowanie własne (stan punktacji MNiSW za 2014 r.)

Jednym z elementów umożliwiających obecnie awans na bibliotekarza dyplomowanego jest zamieszczanie artykułów w czasopismach recenzowanych²⁴, wśród których są te z punktacją MNiSW. W 15 punktowanych periodykach ukazało się 25 publikacji, co może świadczyć o wadze podejmowanych badań, znaczeniu recenzji bądź artykułu recenzyjnego, jak również o świadomym przygotowywaniu dorobku naukowego w celu osiągnięcia kolejnych szczebli w karierze naukowej. W „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” ukazał się artykuł recenzyjny Marty M. Kacprzak (UW) *Mikołaj Rej między katolicką parafią a księgozbiorem ewangelika (na marginesie książki Pawła Stępnia „Śmiech w czasach ostatecznych. Tematyka religijna w «Figlikach» Mikołaja Reja”)*²⁵, a w „Studiach Źródłoznawczych” poza recenzją M. Czyżak (UMK) wydrukowano opracowanie Izabeli Wiencek (UW) na temat jezuita Andrzeja Obrębskiego (ok. 1567-1639)²⁶.

Tab. 2. Tytuły czasopism z największą liczbą publikacji.

| Tytuł czasopisma | liczba artykułów |
|--|------------------|
| „Gazeta Uniwersytecka Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Gdańskiego” | 15 |
| „HereditasMonasteriorum” | 6 |
| „Biblioteka” (Poznań) | 5 |

²⁴ B. Iwańska-Cieślak, dz. cyt., s. 2.

²⁵ M. M. Kacprzak, *Mikołaj Rej między katolicką parafią a księgozbiorem ewangelika (na marginesie książki Pawła Stępnia „Śmiech w czasach ostatecznych. Tematyka religijna w «Figlikach» Mikołaja Reja”)*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 57, 2013, s. 199-216.

²⁶ I. Wiencek, *O jezuitcie Andrzeju Obrębskim (ok. 1567-1639). Przyczynek do dziejów klasztornej cenzury bibliotecznej*, „Studia Źródłoznawcze” 52, 2014, s. 73-89.

| | |
|--|---|
| „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” | 5 |
| „Fides. Biuletyn Bibliotek Kościelnych” | 3 |
| „Acta UniversitatisLodziensis. Folia Librorum” | 2 |
| „Gazeta Wyborcza (Toruń)” | 2 |
| „Alma Mater” (Kraków) | 2 |
| „Konspekt” | 2 |
| „Kronika Miasta Łodzi” | 2 |
| „Studia Źródłoznawcze” | 2 |
| „Roczniki Biblioteczne” | 2 |
| „Przegląd Nowotomyski” | 2 |
| „Bibliotekarz” | 2 |
| „Zapiski Historyczne” | 1 |
| „Klio (Toruń) + 27 innych czasopism” | 1 |

Źródło: opracowanie własne

Według tabeli numer dwa do najpopularniejszych tytułów należy zaliczyć pismo Uniwersytetu Gdańskiego, gdzie zamieszczano popularnonaukowe teksty dotyczące książki dawnej. Znaczna część publikacji dotyczących starych druków ukazała się w wyniku podjęcia współpracy w ramach projektu *Dziedzictwo kulturowe po klasztorach skasowanych na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej oraz na Śląsku w XVIII i XIX w.: losy, znaczenie, inwentaryzacja*. Organem prasowym projektu jest periodyk „Hereditas Monasteriorum”, gdzie swoje prace opublikowały: Izabela Wiencek (UW)²⁷, Ewa Hauptman-Fischer (UW)²⁸. Z kolei M. Czapnik (UW) w badanym okresie współpracowała w czasopiśmie „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi”²⁹.

²⁷ Taż, *Zakończenie pierwszego etapu prac nad bazą online oraz przewodnikiem „Biblioteki po skasowanych klasztorach: historia, znaki własnościowe, źródła”*, „Hereditas Monasteriorum” 2013, vol. 2, s. 509-513; taż, *O cenzurowaniu ksiąg w dawnych bibliotekach klasztornych*, tamże, s. 195-218.

²⁸ E. Hauptman-Fischer, „*Rerum patris Pii Hancke*”. *O muzykaliach mysiego dominikanina*, tamże, s. 81-93; taż, K. Spurgjasz, *Sprawozdanie inwentaryzacji muzykaliów poklasztornych w Gabinetie Zbiorów Muzycznych Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie w dniach 1 XI 2013-30 IV 2014 r.*, tamże 2014, vol. 4, s. 483-490.

²⁹ M. Czapnik, *Druki proveniencji szwedzkiej w księgozbiorze warszawskiej księżnicy uniwersyteckiej*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2013-2014, t. 7-8, s. 277-307.

Poza granicami Polski upowszechniała swoje badania m.in. H. Miecznikowska, której *Szesnastowieczne Bohemia w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie* zostały wydane w monografii zbiorowej w Pradze w 2013 r.³⁰ Z kolei artykuł Jacka Partyki (UJ) *The Camaldolese monastery library now in the Jagiellonian Library OPAC. New dimension and new perspectives* zamieszczono w pracy zbiorowej, która ukazała się w słoweńskiej Martinie³¹. Poza tym bibliotekarze swoje artykuły oddawali do zbiorów wydawanych w: Dreźnie czy Münster. Publikowali również na łamach czasopism zagranicznych m.in. w: „Library Management”, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung”, „Jahrbuch des Bundesinstituts für Kultur Geschichte der Deutschen im östlichen Europa”, „Westpreussen-Jahrbuch”.

Tematyka podejmowanych badań

Niestety, brakuje bieżącej klasyfikacji treści w zakresie bibliologii i informacji naukowej. Zarówno w korzystając z uniwersalnej klasyfikacji dziesiętnej czy z języka haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej mamy bardzo duże rozproszenie zagadnień. Jednym z najprostszych rozwiązań byłoby przyjęcie podziału zaproponowanego w *Polskiej Bibliografii Bibliologicznej*³², gdzie mamy duże działy, jak: *Bibliografia*, w tym *Historia i organizacja*; *Struktura i dzieje książki*, gdzie w obrębie poddziału: *Historia książki* zostały zamieszczone takie podpunkty: *Historia drukarstwa, ruchu wydawniczego i księgarstwo (do XIX w.)*, *Osoby, Księgozbiory prywatne, Rękopisy, Poszczególne osoby i rękopisy, Rękopisy iluminowane, Druki*; kolejny duży dział to *Czasopiśmiennictwo* i tutaj zamieszczono podpunkty: *Historia czasopiśmiennictwa i Poszczególne tytuły*; następnie wyodrębniono dział piąty: *Wytwarzanie książki*, a dalej podzielono na chociażby *Drukarstwo w Polsce XX w.*, *Poszczególne regiony i miejscowości*, *Ruch wydawniczy w Polsce XX w.*, następnie *Rozpowszechnianie książki*, i tutaj *Księgarstwo w Polsce w XX w.* Znaczącym działem jest również *Estetyka książki*, a tam poddział *Ekstlibrisy*. Po nim następuje dział *Bibliotekarstwo*, gdzie wyszczególniono *Organizacja*

³⁰ H. Miecznikowska, *Szesnastowieczne Bohemia w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, [w:] *Libri magistra muti sunt: počta Jaroslavě Kašparové*, red. A. Císařová Smítková, A. Jelínková a M. Svobodová, Praha 2013, s. 133-151.

³¹ J. Partyka, *The Camaldolese monastery library now in the Jagiellonian Library OPAC. New dimension and new perspectives*, [w:] *Výskumdejín kniej kultúry na Slovensku a v stredoeurópskom priestore*, red. A. Valjašková, Martin 2014, s. 386-394.

³² Zob. *Polska Bibliografia Bibliologiczna 2010*, oprac. M. Przybysz, Warszawa 2014, s. 3-5.

i historia bibliotekarstwa. Działy te w bibliografii przenikają się i wzajemnie uzupełniają. Brakuje miejsca w bibliografii na temat wykorzystania technologii informacyjnych wykorzystywanych w badaniach nad dawną książką i prasą, jak również technologii usprawniających zapoznanie się z cennymi woluminami.

Na podstawie wyżej wymienionych działów udało się wyodrębnić dwie publikacje z zakresu historii bibliografii, m.in. praca dotycząca przyjęcia przez ówczesne środowisko Bibliografii Polskiej Karola Estreichera³³. Z historii drukarstwa, ruchu wydawniczego i księgarstwa do 1945 r. zostało zidentyfikowanych 11 pozycji. Technikę drukarską oraz sygnet pierwszego rosyjskiego drukarza Iwana Fiodorowa przedstawiła Ewa Wierucka z Biblioteki Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej z Lublina³⁴. Nad rodzimym drukarstwem, a w szczególności nad historią typografii w Łodzi pochyliła się Izabela Olejnik³⁵. Natomiast sprzedaż druków muzycznych przez Drukarnię W. Deckera omówili Artur i Andrzej Jazdon (UAM)³⁶. Następnie przeglądu wydawców i ich oferty skierowanej do dzieci i młodzieży w zaborze rosyjskim podjęła się Elżbieta Boczar (UW)³⁷. Przeszłość ruchu wydawniczego została przypomniana na podstawie działalności oficyny Edwarda Wéndego przez Monikę Sulejewicz-Nowicką (UŁ)³⁸,

³³ B. Kurek, *Czy bibliografia była potrzebna? O przyjęciu Bibliografii Polskiej Karola Estreichera w środowisku naukowym XIX wieku*, [w:] *Książka i prasa w kulturze*, red. K. Domańska, B. Iwańska-Cieślak, Bydgoszcz 2013, s. 89-98.

³⁴ E. Wierucka, *O sygnecie drukarskim Iwana Fiodorowa – polemicznie*, „Folia Bibliologica” 2013/2014, Vol. 55/56, s. 19-32.

³⁵ I. Olejnik, *Żydowski drukarze*, „Kronika Miasta Łodzi” 2014, nr 2, s. 40-42; *taż*, *Żydowski drukarze. Łódzkie księgi pamięci*, *tamże*, s. 38-39; *taż*, *Stan badań nad literaturą Zagłady na przykładzie Litzmannstadt Getto. Projekt bibliografii getta łódzkiego*, [w:] *Oblicza współczesnej bibliologii. Konteksty i transgresje*, red. Grzegorz Czapnik, Zbigniew Gruszka, Jacek Ladorucki, Łódź 2014, s. 293-319.

³⁶ A. Jazdon, A. Jazdon, *Kolportaż druków muzycznych przez drukarnię W. Deckera w świetle anonsów prasowych i jego wpływ na kształtowanie kultury muzycznej Wielkopolan*, „Biblioteka” 2013, nr 17 (26), s. 103-117.

³⁷ E. Boczar, *Dziewiętnastowieczni wydawcy polskich książek dla dzieci i młodzieży w zaborze rosyjskim*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Librorum” 2014, nr 1 (18), s. 53-70.

³⁸ M. Sulejewicz-Nowicka, *Oficyna wydawnicza E. Wéndego na rzecz edukacji szkolnej na przykładzie serii „Wybór Pisarzy Polskich i Obcych dla Domu i Szkoły” i „Biblioteka Klasyków Polskich”*, [w:] *Działalność instytucji wydawniczych na rzecz oświaty i edukacji w XIX i początkach XX wieku*, red. I. Michalskiej i G. Michalskiego, Łódź 2014, s. 269-279.

Antoniego Gmachowskiego z Częstochowy przez Agatę Brożek (ACz)³⁹ oraz Franciszka Dionizego Wilkoszewskiego⁴⁰.

Księgozbiory prywatne omówiono w 10 pozycjach, wśród nich można wymienić bardzo ciekawie zapowiadające się badania nad księgozbiorem prywatnym Elizy Orzeszkowej prowadzone przez Teresę Górniak (UŁ)⁴¹.

W tym okresie przybliżono odbiorcom zbiory oraz pojedyncze księgi rękopiśmienne (39 poz.), jak np. księgę bracką z lat 1749-1865 Bractwa Trójcy Świętej z Turośni Kościelnej⁴². Zapiski rękopiśmienne z efemeryd i almanachów XV i XVI wielokrotnie były omówione przez Rafała Wójcika⁴³ oraz rękopisy z biblioteki klasztornej w Supraślu⁴⁴.

Wykazy druków i wiedzę o poszczególnych drukach upowszechniono w postaci katalogów, artykułów monograficznych czy popularnonaukowych (29 poz.). Zestawienia starych druków i poloników dokonali m.in. bibliotekarze akademicy z Biblioteki Jagiellońskiej. Redaktorami *Biblioteki Sapiehów z Krasieczyna w zamku Królewskim na Wawelu, T. 1. Katalog starych druków, polonica z wieków XVI-XVIII* byli Stanisław Siess-Krzyszowski, Kaja Stompór-Lesicka i Alina Baran⁴⁵. *Druki polskie i polonika z XVI wieku w zbiorach Słowackiej Biblioteki Narodowej w Martinie* zestawili Jacek Partyka (UJ).⁴⁶

³⁹ A. Brożek, „Handlarz papierową ambrozją” – Antoni Gmachowski, niedoceniony księgarz i wydawca międzywojennej Częstochowy, [w:] *Książka i prasa w kulturze*, s. 141-151.

⁴⁰ L. Kamińska-Mazur, *Kulturotwórcza działalność częstochowskiej drukarni Franciszka Dionizego Wilkoszewskiego*, [w:] tamże, s. 169-182.

⁴¹ T. Górniak, *Księgozbiór Elizy Orzeszkowej w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego – rekoniesans badawczy*, [w:] *Zbiory specjalne w bibliotekach polskich. Problematyka badawcza i organizacyjna*, pod red. A. Borysowskiej, Szczecin 2015, s. 200-212.

⁴² W. Wróbel, *Bractwo Trójcy Świętej przy kościele parafialnym w Turośni Kościelnej i księga bracka z lat 1749-1865*, [w:] *Parafia w Turośni Kościelnej 1515-2015. Ku chwale Trójcy Przenajświętszej*, pod red. A. Szot, M. Wróbel, Białystok – Turośń Kościelna 2015, s. 147-172.

⁴³ R. Wójcik, *Zapiski z efemeryd i almanachów XV i XVI wieku. Plan wydawniczy serii „Dziurne staropolskie”*, [w:] *Kalendarze staropolskie*, red. I. M. Dackiej-Górczyńskiej i J. Partyki, Warszawa 2013, s. 53-60.

⁴⁴ E. Kierejczuk, *Zachowane manuskrypty ze zbiorów szesnastowiecznej biblioteki monasteru supraskiego*, „*Latopisy Akademii Supraskiej*” 4, 2013, s. 123-134.

⁴⁵ *Biblioteka Sapiehów z Krasieczyna w zamku Królewskim na Wawelu, T. 1. Katalog starych druków, polonica z wieków XVI-XVIII*, red. S. Siess-Krzyszowski, K. Stompór-Lesicka i A. Baran, Kraków 2013.

⁴⁶ J. Partyka, *Druki polskie i polonika z XVI wieku w zbiorach Słowackiej Biblioteki Narodowej w Martinie. Katalog*, „*Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej*” 64, 2014, s. 89-119.

W omawianym okresie zaprezentowano zbiory specjalne Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego Metropolii Warmińskiej Hosianum w Olsztynie, a ich autorem jest Tomasz Garwoliński, pracownik Biblioteki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego⁴⁷. Zasoby starodruczne Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego omówiła Dorota Bartnik (UŁ)⁴⁸. Natomiast księgi teologiczne i zbiory kazań dominikanów z Gidli zaprezentował Tomasz Stolarczyk (UŁ)⁴⁹.

Z zakresu estetyki książki wydano tylko dwie publikacje: T. Garwolińskiego (UWM) pt. *Wspólne dziedzictwo. Ekslibrisy i inne znaki własnościowe ze zbiorów Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego Metropolii Warmińskiej Hosianum w Olsztynie*⁵⁰ oraz Renaty Osiewały (UŁ) *Zarys dziejów drzeworytu o zdobnictwa książkowego w Europie i w Polsce do 1945 r.*⁵¹

Historia bibliotekarstwa (27 poz.), to przede wszystkim prezentacja dziejów poszczególnych bibliotek i ich organizacji, jak również sylwetki poszczególnych bibliotekarzy, m.in. Wiesław Wróbel z Biblioteki Uniwersytetu w Białymstoku przybliżył postać Franciszka Glišńskiego (1850–1926)⁵². Natomiast dzieje bibliotek klasztornych występowały w badaniach Tomasza

⁴⁷ T. Garwoliński, *Dawny widok na Europę. Cosmographia Klaudiusza Ptolemeusza w zbiorach Biblioteki WSDMMW Hosianum w Olsztynie*, „Bibliotekarz Warmińsko-Mazurski” 2014, nr 1-2, s. 24-26; tenże, *Piękno druków z XVI wieku na przykładzie zabytkowego księgozbioru Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego Metropolii Warmińskiej Hosianum w Olsztynie w świetle wystąpięń na sesji naukowej*, „Fides. Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 2014, nr 1 (38), s. 15-24; tenże, *Księgi liturgiczne z XV-XVIII wieku w zbiorach Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego Metropolii Warmińskiej „Hosianum” w Olsztynie. Przyczynek do badań nad tradycją liturgiczną na Warmii*, tamże, nr 2 (39), s. 27-42; tenże, *Charakterystyka zbioru druków z XVI wieku Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego Metropolii Warmińskiej Hosianum w Olsztynie*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2014, t. 102, s. 45-65; tenże, *Św. Mikołaj w drukach z XV i XVI wieku Biblioteki „Hosianum” w Olsztynie*, [w:] *Św. Mikołaj Myry w wierze, pobożności, teologii i sztuce – dawniej i dziś. Perspektywa uniwersalna i regionalna*, pod red. K. Parzych-Blakiewicz, Olsztyn 2014, s. 137-148.

⁴⁸ D. Bartnik, *Stare druki w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego źródłem informacji kartograficznej o ziemiach polskich*, [w:] *Zbiory specjalne w bibliotekach polskich...*, s. 119-130.

⁴⁹ T. Stolarczyk, *Szesnasto i siedemnastowieczne księgi teologiczne i zbiory kazań w bibliotekach gidelskich dominikanów w początku XX w.*, „Zeszyty Radomszczańskie” 8, 2014, s. 269-278

⁵⁰ T. Garwoliński, *Wspólne dziedzictwo. Ekslibrisy i inne znaki własnościowe ze zbiorów Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego Metropolii Warmińskiej Hosianum w Olsztynie*, „Fides. Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 2014, nr 1 (38), s. 31-44.

⁵¹ R. Osiewała, *Zarys dziejów drzeworytu i zdobnictwa książkowego w Europie Zachodniej i w Polsce do 1945 roku*, „Forum Bibliotek Medycznych” 7, 2014, nr 1 (13), s. 121-141.

⁵² W. Wróbel, *Od aptekarza do bibliotekarza. Nowa biografia Franciszka Glišńskiego (17 XI 1850-22 XI 1926)*, „Rocznik Białostocki” 2014, t. 19, s. 137-177

Stolarczyka (UŁ)⁵³. Pozostałości po księgozbiorach polskich kamedułów w Bibliotece Jagiellońskiej zasygnalizował Jacek Partyka (UJ)⁵⁴. Warsztat bibliotekarski w kartuzji bereskiej na przełomie XVIII i XIX wieku zaprezentował K. Nierzwicki⁵⁵.

Jak już wcześniej wspomniano z zakresu czasopiśmiennictwa w zestawieniach bibliograficznych figuruje 10 pozycji. Z poszczególnych tytułów czasopism zostały zaprezentowane „Korespondent Krajowy i Zagraniczny” z 1793 r.⁵⁶ oraz lwowska „Urania” Towarzystwa Miłośników Astronomii, której pierwszy numer ukazał się w 1922 r.⁵⁷. Do opracowań przekrojowych należy zaliczyć artykuł poświęcony pismom pszczelniczym Romana Tomaszewskiego z Biblioteki Głównej Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu⁵⁸. Prasą dla dzieci i młodzieży zajęły się m.in. Joanna Bochaczek-Trąbska (ACz)⁵⁹, Małgorzata Łęgowik (ACz), Renata Łęgowik (ACz)⁶⁰.

⁵³ T. Stolarczyk, *Biblioteki klasztorne Braci Kaznodziejów w Gidlach, Łęczycy, Łowiczu, Piotrkowie Trybunalskim i w Sieradzu i ich księgozbiory w XVII wieku. Analiza porównawcza*, [w:] *Piśmiennictwo zakonne w dobie staropolskiej*, pod red. M. Kurana, K. Kaczor-Scheitler i M. Kurana, przy współpracy D. Szymczaka, Łódź 2013, s. 44-54; tenże, *Biblioteki dominikańskie w średniowiecznej Polsce i Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Aktualny stan badań i dalsze potrzeby*, [w:] *Studia z dziejów książki, prasy i bibliotek. Stan badań za lata 2010-2013*, red. Z. Kropidłowski, D. Spychała, Bydgoszcz 2014, s. 73-86; tenże, *Księgozbiór biblioteki kapituły kolegiackiej w Wieluniu a księgozbiory dominikańskie w Gidlach, Łęczycy, Łowiczu, Piotrkowie Trybunalskim i Sieradzu w XVII-XVIII w. – podobieństwa i różnice*, [w:] *In Honorem. Studia ofiarowane profesorowi Stanisławowi Tadeuszowi Olejnikowi w 80. rocznicę urodzin*, Wieluń 2014, s. 163-168; tenże, *Biblioteka konwentu braci kaznodziejów w Sieradzu w XVI-XVIII wieku*, „Na Sieradzkich Szlakach” 30, 2015, nr 1 (117), s. 19-21.

⁵⁴ J. Partyka, „Disictarum bibliothecarum membra”: pozostałości polskich księgozbiorów kamedulskich z klasztoru w Bieniszewie. *Droga do Biblioteki Jagiellońskiej*, „Hereditas Monasteriorum” 2014, t. 4, s. 197-204.

⁵⁵ K. Nierzwicki, *Warsztat bibliotekarski, kartuzji bereskiej na przełomie XVIII i XIX wieku*, [w:] *Klasztory mniszne na wschodnich terenach dawnej Rzeczypospolitej od XVI do początku XX wieku*, pod red. J. Gwioździk, R. Witkowskiego, A. M. Wyrwy, Poznań 2014, s. 355-367.

⁵⁶ S. Kawiorski, „Korespondent Krajowy i Zagraniczny” z roku 1793. *Najstarsze czasopismo w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego*, „Podkarpackie Studia Biblioteczne” 2015, nr 4, s. 74-90.

⁵⁷ R. M. Zając, „Urania” we Lwowie i w Krakowie, „Rocznik Bibliologiczno-Prasoznawczy” 6/17, 2014, s. 13-26.; jeszcze można odnotować pracę: G. Wrona, R. M. Zając, *Polskie czasopisma popularnonaukowe w latach 1918-1939*, „Konspekt” 2014, nr 3 (52), s. 16-24.

⁵⁸ R. Tomaszewski, *Od Ostroroga do „Pszczelnictwa Współczesnego” – zarys wielkopolskiego piśmiennictwa pszczelniczego*, „Biblioteka” 2013, nr 17 (26), s. 65-101.

⁵⁹ J. Bochaczek-Trąbska, M. Łęgowik, *Czasopisma popularnonaukowe dla młodzieży o tematyce morskiej i lotniczej w Polsce w okresie Dwudziestolecia Międzywojennego*, „Częstochowskie Teki Historyczne” 4, 2013/2014, s. 153-163.

⁶⁰ M. Łęgowik, *Czasopisma popularnonaukowe dla dzieci i młodzieży do 1939 roku*, [w:] *Książka*

Wykorzystaniem technologii informacyjnych w badaniach nad dawną książką, to przede wszystkim digitalizacja oraz różnego typu bazy (6 poz.). Niemiecką bibliografię retrospektywną *Der Verzeichnis der im deutsche Sprachbereich erschienenen Drucke* (VD 16, VD 17, VD 18) przedstawiła J. Milewska-Kozłowska (UW)⁶¹. Z Biblioteki Jagiellońskiej Żaneta Kubic przybliżyła użyteczność zasobów internetowych w odtwarzaniu dawnych księgozbiorów prywatnych⁶².

Zakończenie

Można zaobserwować, że bibliotekarze najchętniej oddawali się studiom na poszczególnymi księgami rękopiśmiennymi i starymi drukami, co stanowi ponad połowę wszystkich opracowań. Równie chętnie badali dzieje dawnych bibliotek klasztornych. Tylko nieliczni podejmowali się żmudnej kwerendy dotyczącej zawartości dawnych czasopism.

Niestety, informacja na temat publikacji bibliotekarzy jest niedostateczna, o czym może świadczyć fakt, że spośród 59 bibliotek akademickich jedynie 34 dostarczają informacji na temat aktywności badawczej pracowników. Niekiedy opis bibliograficzny jest niedostateczny i wymaga dodatkowej kwerendy (np. brak redakcji, miejsca, zakresu stron). Wielokrotnie mamy do czynienia z badaniem zasobów własnych bibliotek, jednostkowych przypadków, rzadziej podejmowano się tematów przekrojowych. Swoje dokonania prezentują na łamach czasopism i prac zbiorowych wydawanych przez miejscowe środowiska naukowe, chociaż niekiedy badania są zamieszczane w zagranicznych czasopismach i pracach zbiorowych. Poprzez publikacje w uczelnianych czasopismach przybliżają tematykę dawnej książki i prasy, a tym samym sięgają do odbiorców niekoniecznie ukierunkowanych na zgłębianie zagadnień z zakresu dawnej książki i prasy.

i prasa w kulturze, s. 185-198; R. Łęgowik, *Częstochowskie czasopisma szkolne w latach międzywojennych*, [w:] tamże, s. 199-213.

⁶¹ J. Milewska-Kozłowska, *Retrospektywna bibliografia narodowa Niemiec online* (VD 16, VD 17, VD 18), „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2013-2014, t. 7-8, s. 253-272.

⁶² Ż. Kubic, *Wykorzystanie zasobów internetowych do odtwarzania dawnych księgozbiorów na przykładzie prywatnej biblioteki Sebastiana Sierakowskiego, rektora Szkoły Głównej Koronnej w latach 1809-1814*, [w:] *Książka i prasa w kulturze*, s. 99-108.

The history of the book and the press in the study of academic librarians in the period 2013-2015

Abstrakt: Librarians employed in the 59 libraries of public universities supervised by The Ministry of Science and Higher Education, participate in scientific communication. Based on the collection of parent institutions, libraries undertake research on old books and newspapers. Using the assumptions of the statistical references, they will be presented on the basis of data published in scientific output databases of various universities and reports of libraries for the period 2013-2015.

Keywords: history of books, history of the press, academic librarians, bibliometrics

Bibliografia:

- Bartnik Dorota, *Stare druki w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego źródłem informacji kartograficznej o ziemiach polskich*, [w:] *Zbiory specjalne w bibliotekach polskich. Problematyka badawcza i organizacyjna*, pod red. Agnieszki Borysowskiej, Szczecin 2015, s. 119-130.
- Biblioteka Sapiehów z Krasieczyna w zamku Królewskim na Wawelu*, t. 1. *Katalog starych druków, polonica z wieków XVI-XVIII*, red. Stanisław Siess-Krzyszowski, Kaja Stompór-Lesicka i Alina Baran, Kraków 2013.
- Bochaczek-Trąbska Joanna, Łęgowik Małgorzata, *Czasopisma popularnonaukowe dla młodzieży o tematyce morskiej i lotniczej w Polsce w okresie Dwudziestolecia Międzywojennego*, „Częstochowskie Teki Historyczne” 4, 2013/2014, s. 153-163.
- Boczar Elżbieta, *Dziewiętnastowieczni wydawcy polskich książek dla dzieci i młodzieży w zaborze rosyjskim*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Librorum” 2014, nr 1 (18), s. 53-70.
- Broda Michał, *Biblioteka klasztoru cystersów w Henrykowie do końca XV wieku*, Kraków 2014.
- Brożek Agata, „Handlarz papierową ambrozią” – Antoni Gmachowski, niedoceniony księgarz i wydawca międzywojennej Częstochowy, [w:] *Książka i prasa w kulturze*, red. Katarzyna Domańska, Bernardeta Iwańska-Cieślik, Bydgoszcz 2013, s. 141-151.
- Brzezińska-Stec Halina, *Rola bibliotekarzy dyplomowanych w bibliotece akademickiej*, [w:] *Działalność naukowa i informacyjna bibliotek akademickich. Teoria a praktyka*, pod red. Marii Czyżewskiej, Białystok 2005, s. 123-133.

- Chachlikowska Aldona, Jazdon Krystyna, *Działalność naukowa biblioteki akademickiej i jej efekty na przykładzie Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu*, [w:] *Biblioteki w procesie dydaktycznym i badaniach naukowych*. Łódź, 25-27 czerwca 2008 r. Materiały konferencyjne, Łódź 2008, s. 353-359.
- Chachlikowska Aldona, *Wpływ działalności wydawniczej na jakość biblioteki akademickiej na przykładzie Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu*, [w:] *Działalność wydawnicza bibliotek*, s. 41-47.
- Chmielewska Barbara, Wróbel Agnieszka, *Providing Access to historical documents through digitization*, „Library Management” 2013, vol. 13, no. 4/5, pp. 324-334.
- Ciesielska-Kruczek Renata, Zając Renata, *Bibliotekarze dyplomowani w bibliotekach Krakowa – aktywność zawodowa i naukowa*, [w:] *IV Wrocławskie Spotkania Bibliotekarzy*, red. Danuta Dudziak, Mirosław Ziółek, Wrocław 2014, s. 117-128.
- Cybulski Radosław, *Badania naukowe w bibliotece jako postawa postępu*, [w:] *Funkcje naukowo-badawcze i dydaktyczne biblioteki akademickiej*, pod red. Henryka Suchojada, Kielce 1996, s.29-38.
- Czapnik Marianna, *Druki proveniencji szwedzkiej w księgozbiorze warszawskiej księżnicy uniwersyteckiej*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2013-2014, t. 7-8, s. 277-307.
- Czerniejewska Emilia, Dubiński Marek, *Analiza aktywności zawodowej i naukowej absolwentów Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu w świetle badań ankietowych (stan na 1 III 2014 r.)*, „Forum Bibliotek Medycznych” 7, 2014, nr 1 (13), s. 87-92.
- Czyżak Marta, *Rec. Inwentarz rękopisów Archiwum Kapituły Kolegiackiej i Katedralnej w Sandomierzu XIII-XX wieku*, oprac. Feliks Kiryk, Sandomierz 2010, „Studia Źródłoznawcze” 51, 2013, s. 188-190.
- Czyżak Marta, *Średniowieczne rękopisy on-line*, „Głos Uczelni” 11, 2013, nr 12, s. 21.
- Dubiński Marek, Parzonka Ewa, *Aktywność naukowa i zawodowa bibliotekarzy dyplomowanych instytucji naukowych Wrocławia*, „Bibliotekarz” 2013, nr 6, s. 19-24.
- Garwoliński Tomasz, *Charakterystyka zbioru druków z XVI wieku Biblioteki Wzwyższego Seminarium Duchownego Metropolii Warmińskiej Hosianum w Olsztynie*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2014, t. 102, s. 45-65.
- Garwoliński Tomasz, *Dawny widok na Europę. Cosmographia Klaudiusza Ptolemeusza w zbiorach Biblioteki WSDMW Hosianum w Olsztynie*, „Bibliotekarz Warmińsko-Mazurski” 2014, nr 1-2, s. 24-26.

- Garwoliński Tomasz, *Księgi liturgiczne z XV-XVIII wieku w zbiorach Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego Metropolii Warmińskiej „Hosianum” w Olsztynie. Przyczynek do badań nad tradycją liturgiczną na Warmii*, „Fides. Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 2014, nr 2 (39), s. 27-42.
- Garwoliński Tomasz, *Piękno druków z XVI wieku na przykładzie zabytkowego księgozbioru Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego Metropolii Warmińskiej Hosianum w Olsztynie w świetle wystąpień na sesji naukowej*, tamże, nr 1 (38), s. 15-24.
- Garwoliński Tomasz, *Św. Mikołaj w drukach z XV i XVI wieku Biblioteki „Hosianum” w Olsztynie*, [w:] Św. Mikołaj Myry w wierze, pobożności, teologii i sztuce – dawniej i dziś. Perspektywa uniwersalna i regionalna, pod red. Katarzyna Parzych-Blakiewicz, Jacek Jezierski, Paweł Rabczyński, Olsztyn 2014, s. 137-148.
- Garwoliński Tomasz, *Wspólne dziedzictwo. Ekslibrisy i inne znaki własnościowe ze zbiorów Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego Metropolii Warmińskiej Hosianum w Olsztynie*, „Fides. Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 2014, nr 1 (38), s. 31-44.
- Górniak Teresa, *Księgozbiór Elizy Orzeszkowej w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego – rekonosans badawczy*, [w:] *Zbiory specjalne w bibliotekach polskich*, s. 200-212.
- Gurzyńska-Bociek Donata, *Czynniki determinujące pełnienie funkcji naukowo-badawczych przez biblioteki uczelniane*, [w:] *Funkcje naukowo-badawcze*, s. 61-72.
- Hauptman-Fischer Ewa, *„Rerum patris Pii Hancke”. O muzykaliach nyskiego dominikanina*, „Hereditas Monasteriorum” 2013, vol. 2, s. 81-93.
- Hauptman-Fischer Ewa, Katarzyna Spurgjasz, *Sprawozdanie inwentaryzacji muzykaliów poklasztornych w Gabinetzie Zbiorów Muzycznych Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie w dniach 1 XI2013-30 IV 2014 r.*, „Hereditas Monasteriorum” 2014, vol. 4, s. 483-490.
- Iwańska-Cieślik Bernardeta, *Publikacje bibliotekarzy w przestrzeni sieciowej. Wstęp do badań* [on-line], „Biuletyn EBIB” 2015, nr 5 (158), s. 7-8 [dostęp 10.03.2016]. Dostępny w World Wide Web: <http://open.ebib.pl/ojs/index.php/ebib/article/view/364>
- Jaglarz Monika, *(Manu)scripta manent : verba volant, scriptamanent*, „Alma Mater” 2014, nr 165, s. 58-59;
- Jaglarz Monika, *(Manu)scripta manent : wystawa w Bibliotece Jagiellońskiej*, „Alma Mater” 2014, nr 167, s. 66-67.

- Jazdon Artur, *Działalność naukowo-badawcza w bibliotece uczelnianej*, [w:] *Funkcje naukowo-badawcze*, s. 49-60.
- Jazdon Artur, Jazdon Andrzej, *Kolportaż druków muzycznych przez drukarnię W. Deckera w świetle anonów prasowych i jego wpływ na kształtowanie kultury muzycznej Wielkopolan*, „Biblioteka” 2013, nr 17 (26), s. 103-117.
- Kacprzak Marta M., *Mikołaj Rej między katolicką parafią a księgozbiorem ewangelika (na marginesie książki Pawła Stępnia „Śmiech w czasach ostatecznych. Tematyka religijna w «Figlikach» Mikołaja Reja)»*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 57, 2013, s. 199-216.
- Kakareko Antoni, „Skarbiec” księdza Knapiusza, „Gazeta Uniwersytecka Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Gdańskiego” 2013, nr 5 (137), s. 18-19.
- Kakareko Antoni, *Dworzanin i dziejopis*, tamże, nr 4 (136), s. 16-17.
- Kakareko Antoni, *Sentencje Piotra Lombarda*, tamże, nr 1 (133), s. 17-18.
- Kakareko Antoni, *W kręgu polemik religijnych XVI wieku. Kardynał Stanisław Hozjusz i Fabian Kwadrantyn*, tamże, nr 2 (134), s. 16-17.
- Kakareko Antoni, *Wujkowe foliaty (I)*, tamże, nr 6 (138), s. 21.
- Kakareko Antoni, *Wujkowe foliaty (II)*, tamże, nr 7 (139), s. 20-21.
- Kamińska-Mazur Lena, *Kulturotwórcza działalność częstochowskiej drukarni Franciszka Dionizego Wilkoszewskiego*, [w:] *Książka i prasa w kulturze*, s. 169-182.
- Kasperk Bogusław, *Wojnarowicz Stanisława, Od publikacji niesamoistnych do platformy cyfrowej z działalności wydawniczej Biblioteki UMCS*, [w:] *Działalność wydawnicza bibliotek w czasach konwergencji mediów, pod red. Stanisławy Wojnarowicz i Bogusława Kasperka*, Lublin 2011, s. 63-72.
- Kawiorski Stanisław, „Korespondent Krajowy i Zagraniczny” z roku 1793. *Najstarsze czasopismo w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego*, „Podkarpackie Studia Biblioteczne” 2015, nr 4, s. 74-90.
- Kierejczuk Elżbieta, *Zachowane manuskrypty ze zbiorów szesnastowiecznej biblioteki monasteru supraskiego*, „Latopisy Akademii Supraskiej” 4, 2013, s. 123-134.
- Kubiak Barbara, *Rec. Ludwik Grzebień, Organizacja bibliotek jezuitkich w Polsce od XVI do XVIII wieku*, Kraków 2013, „Studia Podlaskie” 21, 2014, s. 397-399.
- Kubic Żaneta, *Wykorzystanie zasobów internetowych do odtwarzania dawnych księgozbiorów na przykładzie prywatnej biblioteki Sebastiana Sierakowskiego, rektora Szkoły Głównej Koronnej w latach 1809-1814*, [w:] *Książka i prasa w kulturze*, s. 99-108.

- Kurek Beata, *Czy bibliografia była potrzebna? O przyjęciu Bibliografii Polskiej Karola Estreichera w środowisku naukowym XIX wieku*, [w:] *Książka i prasa w kulturze*, s. 89-98.
- Łęgowik Małgorzata, *Czasopisma popularnonaukowe dla dzieci i młodzieży do 1939 roku*, [w:] tamże, s. 185-198.
- Łęgowik Renata, *Częstochowskie czasopisma szkolne w latach międzywojennych*, [w:] tamże, s. 199-213.
- Miecznikowska Helena, *Szesnastowieczne Bohemia w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, [w:] *Libri magistra muti sunt: počta Jaroslavě Kašparové*, red. Alena Císařová Smítková, Andrea Jelínková a Milada Svobodová, Praha 2013, s. 133-151.
- Milewska-Kozłowska Joanna, *Retrospektywna bibliografia narodowa Niemiec online (VD 16, VD 17, VD 18)*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2013-2014, t. 7-8, s. 253-272.
- Nierzwicki Krzysztof, *Andreas Vesalius „Traktat o budowie ciała ludzkiego” – „De Humani Corporis Fabrica”*, „Wiadomości Akademickie” (Bydgoszcz) 49, 2013, s. 16-22.
- Nierzwicki Krzysztof, *Książnica Uniwersytecka w Toruniu i jej Srebrna Biblioteka*, „Gazeta Wyborcza” z 30 V 2015 (dodatek), s. 33-35.
- Nierzwicki Krzysztof, *Warsztat bibliotekarski, kartuzji bereskiej na przełomie XVIII i XIX wieku*, [w:] *Klasztory mnisze na wschodnich terenach dawnej Rzeczypospolitej od XVI do początku XX wieku*, pod red. Jolanty Gwioździk, Rafała Witkowskiego, Andrzeja Marka Wyrwy, Poznań 2014, s. 355-367.
- Nowak Piotr, *Bibliometria. Webometria. Podstawy, wybrane zastosowania*, Poznań 2008.
- Olejnik Izabela, *Stan badań nad literaturą Zagłady na przykładzie Litzmannstadt Getto. Projekt bibliografii getta łódzkiego*, [w:] *Oblicza współczesnej bibliologii. Konteksty i transgresje*, red. Grzegorz Czapnik, Zbigniew Gruszka, Jacek Ladorucki, Łódź 2014, s. 293-319.
- Olejnik Izabela, *Żydowscy drukarze*, „Kronika Miasta Łodzi” 2014, nr 2, s. 40-42.
- Olejnik Izabela, *Żydowscy drukarze. Łódzkie księgi pamięci*, tamże, s. 38-39.
- Osiewała Renata, *Zarys dziejów drzeworytu i zdobnictwa książkowego w Europie Zachodniej i w Polsce do 1945 roku*, „Forum Bibliotek Medycznych” 7, 2014, nr 1 (13), s. 121-141.
- Partyka Jacek, *„Disiectarum bibliothecarum membra”: pozostałości polskich księgozbiorów kamedulskich z klasztoru w Bieniszewie. Droga do Biblioteki Jagiellońskiej*, „Hereditas Monasteriorum” 2014, vol. 4, s. 197-204.

- Partyka Jacek, *Druki polskie i polonika z XVI wieku w zbiorach Słowackiej Biblioteki Narodowej w Martinie. Katalog*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 64, 2014, s. 89-119.
- Partyka Jacek, *The Camaldolese monastery librarians in the Jagiellonian Library OPAC. New dimension and new perspectives*, [w:] *Výskumdejín kniej kultúry na Slovensku a v stredoeurópskom priestore*, red. Valjašková Alena, Martin 2014, s. 386-394.
- Piotrowska Ewa, *Bibliografia publikacji bibliotekarzy Uniwersytetu Pedagogicznego 1946-2010*, [w:] *Służą i chronią. 65 lat Biblioteki Głównej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie*, pod red. Marii Pidłypczak-Majerowicz, Stanisława Skórki, Doroty Wilk, Kraków 2011, s. 278-301.
- Piotrowska Ewa, *Problematyka publikacji pracowników Biblioteki Głównej i bibliotek sieci uczelnianej Uniwersytetu Pedagogicznego za lata 1946-2010*, [w:] *Służą i chronią*, s. 273-277.
- Polska Bibliografia Bibliologiczna 2010*, oprac. Marzena Przybysz, Warszawa 2014, s. 3-5.
- Rękopisy supraskie w zbiorach krajowych i obcych. Katalog rękopisów supraskich*, oprac. Antoni Mironowicz, Nadieżda Morozowa, Marina Czistiakowa, Elżbieta Kierejczuk, Eugenia Mironowicz, Nikołaj Nikołajew, Białystok 2014.
- Rudzińska Wanda Maria, *Tradycja i współczesność w działalności wydawniczej Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, [w:] *Działalność wydawnicza*, s. 29-40.
- Ryszewski Bohdan, *Dorobek naukowy Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu*, [w:] *Rola i funkcje nowoczesnej biblioteki akademickiej. Materiały z konferencji zorganizowanej z okazji 50-lecia UMK 27-29 września 1995 r.*, pod red. Joan M. Day i Marii Śliwińskiej, Toruń 1996, s. 23-31.
- Stolarczyk Tomasz, *Księgozbiór biblioteki kapituły kolegiackiej w Wieluniu a księgozbiory dominikańskie w Gidlach, Łęczycy, Łowiczu, Piotrkowie Trybunalskim i Sieradzu w XVII-XVIII w. – podobieństwa i różnice*, [w:] *In Honorem. Studia ofiarowane profesorowi Stanisławowi Tadeuszowi Olejnikowi w 80. rocznicę urodzin*, Wieluń 2014, s. 163-168.
- Stolarczyk Tomasz, *Biblioteka konwentu braci kaznodziejów w Sieradzu w XVI-XVIII wieku*, „Na Sieradzkich Szlakach” 30, 2015, nr 1 (117), s. 19-21.
- Stolarczyk Tomasz, *Biblioteki dominikańskie w średniowiecznej Polsce i Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Aktualny stan badań i dalsze potrzeby*, [w:] *Studia z dziejów książki, prasy i bibliotek. Stan badań za lata 2010-2013*, red. Zdzisław Kropidłowski, Dariusz Spychała, Bydgoszcz 2014, s. 73-86

- Stolarczyk Tomasz, *Biblioteki klasztorne Braci Kaznodziejów w Gidlach, Łęczycy, Łowiczu, Piotrkowie Trybunalskim i w Sieradzu i ich księgozbiory w XVII wieku. Analiza porównawcza*, [w:] *Piśmiennictwo zakonne w dobie staropolskiej*, pod red. Magdaleny Kuran, Katarzyny Kaczor-Scheitler i Michała Kurana, przy współpracy Dawida Szymczaka, Łódź 2013, s. 44-54.
- Stolarczyk Tomasz, *Szesnasto- i siedemnastowieczne księgi teologiczne i zbiory kazań w bibliotekach gidelkich dominikanów w początku XX w.*, „Zeszyty Radomszczańskie” 8, 2014, s. 269-278.
- Sulejewicz-Nowicka Monika, *Oficyna wydawnicza E. Wendego na rzecz edukacji szkolnej na przykładzie serii „Wybór Pisarzy Polskich i Obcych dla Domu i Szkoły” i „Biblioteka Klasyków Polskich”*, [w:] *Działalność instytucji wydawniczych na rzecz oświaty i edukacji w XIX i początkach XX wieku*, red. Iwonny Michalskiej i Grzegorza Michalskiego, Łódź 2014, s. 269-279.
- Szramowski Wojciech, *Starodruki z dawnej Bibliothek des Königl. und Gröning-sche Gymnasiums w Stargardzie Szczecińskim w zbiorach Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu*, „Folia Toruniensia” 13, 2013, s. 131-138.
- Tomaszewski Roman, *Od Ostroroga do „Pszczelnictwa Współczesnego” – zarys wielkopolskiego piśmiennictwa pszczelniczego*, „Biblioteka” 2013, nr 17 (26), s. 65-101.
- Wieniec Izabela, *O cenzurowaniu ksiąg w dawnych bibliotekach klasztornych*, „Hereditas Monasteriorum” 2013, vol. 2, s. 195-218.
- Wieniec Izabela, *O jezuitcie Andrzeju Obrębskim (ok. 1567-1639). Przyczynek do dziejów klasztornej cenzury bibliotecznej*, „Studia Źródłoznawcze” 52, 2014, s. 73-89.
- Wieniec Izabela, *Zakończenie pierwszego etapu prac nad bazą online oraz przewodnikiem „Biblioteki po skasowanych klasztorach: historia, znaki własnościowe, źródła”*, „Hereditas Monasteriorum” 2013, vol. 2, s. 509-513
- Wierucka Ewa, *O sygnecie drukarskim Iwana Fiodorowa – polemicznie*, „Folia Bibliologica” 2013/2014, vol. 55/56, s. 19-32.
- Wójcik Rafał, *Autobiographical marginal notes in early printed calendars, almanach and ephemerides as the form of the pre-memoirs in Poland in the 15th and the 16th centuries*, [w:] *Qué implica ser Medievalista? Prácticas y Reflexiones en Torno al Oficio del Historiador*, vol. 3. *El MedioevoHispanico y Otros Ensayos*, Lugar 2012 [wyd. 2013], s. 163-198.
- Wójcik Rafał, *Zapiski z efemeryd i almanachów XV i XVI wieku. Plan wydawniczy serii „Dzienniki staropolskie”*, [w:] *Kalendarze staropolskie*, red. Iwony M. Dackiej-Górzyńskiej i Joanny Partyki, Warszawa 2013, s. 53-60.

- Wrona Grażyna, Zając Renata M., *Polskie czasopisma popularnonaukowe w latach 1918-1939*, „Konspekt” 2014, nr 3 (52), s. 16-24.
- Wróbel Wiesław, *Bractwo Trójcy Świętej przy kościele parafialnym w Turośni Kościelnej i księga bracka z lat 1749-1865*, [w:] *Parafia w Turośni Kościelnej 1515-2015. Ku chwale Trójcy Przenajświętszej*, pod red. A. Szot, M. Wróbel, Białystok – Turośń Kościelna 2015, s. 147-172.
- Wróbel Wiesław, *Od aptekarza do bibliotekarza. Nowa biografia Franciszka Glińskiego (17 XI 1850-22 XI 1926)*, „Rocznik Białostocki” 19, 2014, s. 137-177.
- Zając Renata M., „*Urania*” *we Lwowie i w Krakowie*, „Rocznik Bibliologiczno-Prasoznawczy” 6/17, 2014, s. 13-26.

Dr Bernardeta Iwańska-Cieślak jest adiunktem w Katedrze Informacji Naukowej i Bibliologii Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Specjalizuje się w historii bibliotek, szczególnie Kujaw. Kontakt: biwanska@ukw.edu.pl.

Anna Peck (Warszawa)

Political aspects of development of Tibetan Buddhism in the Transbaikal

Summary: In the eighteenth and nineteenth century two religions were brought to the traditionally shamanistic native people of the Transbaikal (Zabaikalie): Tibetan Buddhism of the Gelug-pa lineage and Russian Orthodox Christianity. The specific location of the Transbaikal between Russia and China made the area politically sensitive. Development of hierarchical and organizational structures extended beyond the issues of religious conversion. Tibetan Buddhism promoted and supported by the Chinese Qing (Ch'ing) dynasty was accepted as the dominant indigenous religion. In response, the Russian government created an autonomous local ecclesiastical organization to provide them full control over Buddhist hierarchy and activities. The decline of Imperial China and involvement of colonial powers in World War I brought the political independence of two Buddhist countries: Tibet and Mongolia. Buriat religious nationalism accepted the political status quo with Russia, demanding only autonomy and religious freedom.

Key words: Tibetan Buddhism, Gelug-pa, Transbaikal (Zabaikalie), Khambo-Lama, Buriats.

1. Political aspects of the spread of Tibetan Buddhism

Over three centuries of Buddhist presence in the southern part of Eastern Siberia, between Lake Baikal and Mongolia, reflected the political situation in the region. The area of our specific interest was described historically as the Russian Transbaikal (Zabaikalie). As a border area between Russia and China, it became a very sensitive area, both politically and religiously, in the eighteenth, nineteenth, and the twentieth century. During this period of time, China was ruled by the Manchu Qing (Ch'ing) dynasty (from 1644 to 1912); it coincided with the enduring colonial expansion of Imperial Russia in Asia. In the twentieth and the beginning of the twenty-first century, the political and cultural sensitivity of the region did not lose its importance.

The emperors of the Qing dynasty were also interested in the spread of Tibetan Buddhism of the Gelug-pa tradition beyond Tibet, in China,

Mongolia, and among the native peoples of Siberia. It was rooted in the religious and cultural background of the Qing dynasty, the followers of Buddhism of the Tibetan Gelug-pa tradition itself. The Emperors were perceived as incarnations of Bodhisattva Manjuśri (Manjushri). Personal religious beliefs, as well as political pragmatism characterized the great Manchu Emperors, especially Kang-xi, who reigned from 1654 to 1722, and Qianlong, who reigned from 1735 to 1796¹. Their decision to choose and promote one of the four schools of Tibetan Buddhism, the Gelug-pa lineage, led to its presence in Mongolia and in the Russian Transbaikalia².

In the face of swiftly conducted Russian expansion in northern Asia, in the area known as Siberia, and in the middle of the nineteenth century in the so-called Far East, China was interested in protecting its political and economic interests. The Treaty of Nerchinsk of 1689 and other international agreements regulated this mutual relationship. The development of religious situation in the Transbaikalia became an international political issue. The decline of Imperial China in the second half of the nineteenth century also led to revisions of Russian religious policies.

Attempts of both Chinese and Russian authorities to influence the functioning of Gelug-pa structures in the Transbaikalia had evolved during three centuries. Ethnic, linguistic, and cultural closeness of Russian Buriat tribal society to their Mongolian tribesmen enabled the continued flow of students and teachers of Buddhism, as well the exchange of religious artifacts, publications, etc. Frequent contacts between the Transbaikalian Buddhists and their religious superiors in Mongolia and Tibet, including the Dalai Lama, were difficult to control.

Russian endeavors to keep control over all religious organizations existing within the Empire were often very difficult. This situation especially concerned religious organizations of international character independently supervised by their superiors' living outside Russia. One of the examples was the Catholic Church, led by the Pope in Rome; another was the Transbaikalian Buddhist structure acknowledging the Dalai Lama's supervision and leadership while Tibet had been during those centuries under Chinese control.

¹ Baabar (Bat-Erdenijn Batbajar), *Dzieje Mongolii*; przeł. Stanisław Godziński. Warszawa, Wydawnictwo Akademickie Dialog 2005, s. 93.

² Other schools: Nyingma, Kagyu, and Sakya. See: John Powers, *Introduction to Tibetan Buddhism*. Ithaca, Snow Lion Publications 1995, pp. 313-402.

2. Characteristics of the Transbaikalian Buddhism of Gelug-pa tradition

Tibetan Buddhism of the Gelug-pa tradition first appeared in the Transbaikal in the sixteenth and beginning of the seventeenth centuries, brought by missionaries from Tibet and Mongolia. During the eighteenth and nineteenth centuries, Buddhism gained popularity among the indigenous population of mostly Mongol-Buriats. As a result, a Tibetan Buddhist sangha, a community of monks-lamas, lay followers, and practitioners, started to develop. Lamas, initially predominantly of Tibetan and Mongolian origin, were gradually replaced by the native Buriat monks, who had been born and educated in the Transbaikalian monasteries-datsans. The number of datsans and of lamas, as well as the followers of Buddhism, grew rapidly during the nineteenth century. The popularity of Buddhism in this politically sensitive frontier area of the Russian Empire attained its apogee during the first years of the twentieth century.

The Gelug-pa tradition or “System of Virtue,” one of the four major schools of Tibetan Buddhism, together with Nyingma, Kagyu, and Sakya, was founded by the venerated lama Tsong Khapa Losang Drakpa (shortened to Ts’ong-k-a-pa, Tsong-kha-pa, Tsong kha pa or Tsong Khapa in various transliterations) and developed in the famous Ganden Monastery in Tibet in the fifteenth century. According to the Buddhist tradition, in one of his previous incarnations, Tsong Khapa met Sakyamuni Buddha, who prophesized his great future as a religious leader.

Tsong Khapa’s reforms, enacted at the turn of the fourteenth and fifteenth centuries, emphasized the importance of monastic life and of rigid discipline for monks-lamas, including celibacy and the absolute prohibition of alcohol. Interested in tantric practices, he introduced and developed several rituals, religious holidays, and special liturgies. He also introduced a hierarchical religious structure that was brought from Tibet to Mongolia and then to the Russian Transbaikal.

Developed as a branch of the Mahayana tradition, the Gelug-pa tradition was also described as Vajrayana (from the term *vajra* -thunderbolt or diamond) or Tantrayana, terms referring to specific meditative practices, rituals, and visualizations based on esoteric texts, elaborate symbolism, and unique beliefs. Tantric teaching and practices, despite required philosophical study, remained obscure to outsiders, significantly distorting their

understanding of these doctrines³. For example, Kalachakra meditation, the most complex and unique tantric meditation, was available only to the highest level of Buddhist practitioners and was shrouded in mystery.

Tibetan Buddhist Dharma also included stories about a myriad of deities and sophisticated concepts such as the transference of consciousness, death meditation and transmigration of the soul or the mind, realms of rebirth, the multifaceted nature of cognition and perception of reality, the practices of removing obstacles, and of virtues such as equanimity, and compassion for all sentient beings. Understanding of the esoteric meaning of complex religious practices, requiring accomplishment of several levels of initiation, often remained beyond the comprehension of Christian missionaries. Tantric representations of Kalachakra or Mahakala could profoundly mislead Western observers, and could even scandalize through the sexual context of Kalachakra statues, or cause a sense of disgust through horrifying images and confusing Buddhist esthetics.

Monastic organization in the Gelug-pa tradition is based on a hierarchical structure. High-ranking lamas were believed to be tulkus, or incarnations of deceased lamas. Tsong Khapa's successors and religious leaders in the Gelug-pa tradition, the Dalai Lama, Panchen Lama, and Mongolian Khutukhtus were all believed to be incarnations of deities or bodhisattvas such as Avalokiteśvara (Avalokiteshvara) or Manjuśri (Manjushri)⁴. In popular beliefs of the followers of Tibetan Buddhism and folk stories, miraculous events surrounded the rebirth of high-ranking lamas. The auspicious dreams of his disciples, and even meteorological abnormalities were commonly observed. These kinds of stories were passed along together with Buddhist teachings from Tibet to Mongolia and to the Russian Transbaikal.

³ Lama Thubten Yeshe, *Introduction to Tantra. A vision of Totality*. Compiled and edited by Jonathan Landaw. Boston, Wisdom Publications 1987, p. 32-33. Lama Thubten Yeshe explained levels of Tantric meditation and its sexual context. See: Roger J. Corless, *The Vision of Buddhism. The Space under the Tree*. St. Paul, Minnesota, Paragon House 1989, p. 270.

⁴ John Powers, op. cit., pp. 142-157, 403-404; Ingrid Fischer-Schreiber, Franz-Karl Ehrhard, Michael S. Diener, *The Shambhala Dictionary of Buddhism and Zen*, trans. M.H. Kohn. Boston, Shambhala 1991, p. 14-15; Laurence Austine Waddell, *The Buddhism of Tibet or Lamaism with its mystic cults, symbolism and mythology, and its relation to Indian Buddhism*. Cambridge 1967, reprint of the second edition. Use of the term 'Lamaism' discussed in Donald S. Lopez, Jr., *New Age Orientalism: The Case of Tibet*. "Tricycle: The Buddhist Review", Spring 1994, pp.37- 38; idem, *Religions of Tibet in Practice*. Princeton, Princeton University Press 1997, pp. 5, 28.

At the end of the nineteenth century, the prominent Russian orientalist, Aleksei Matveevich Pozdneev, collected folk stories concerning the unusual and miraculous circumstances surrounding the conception of the Bogdo-gegen, the highest lama in the Mongolian Buddhist organizational structure. According to the Mongolian Buddhist stories, there were auspicious signs, such as the mysterious appearance before his pregnant mother of a “fine-looking lama” and his immediate disappearance, as well as prophetic dreams of both parents of the future Bogdo-gegen. After several years, Mongolian Buddhists still remembered the appearance of a rainbow and other meteorological phenomena during the pregnancy: “That was a splendid time, a time when there were no periods of great heat, no droughts, no epidemics, and no sickness;” there were flowers everywhere and people dreamed about good omens, etc.⁵

The inclusive character of Tibetan Buddhism was especially tangible in Russian Siberia. Transbaikalian lamas and lay Buddhists gladly welcomed visitors and guests of European origin to their datsans, especially during religious holidays. Ethnic and cultural outsiders frequently described what they observed, remembered, and understood during their visits. Their perception of religious festivals and holidays concentrated on the exotic strangeness of these ceremonies and included terrifying impressions. The most popular and frequently described two-week-long Mönlam celebration, a holiday of Losar, the Tibetan New Year, was introduced by the lama Tsong Khapa.

This New Year celebration included the exorcism of the wrathful Yamantaka, the “defeater of death,” followed by prayers and purifications. During this time women were not allowed to enter the monasteries to observe or participate in ceremonies⁶. There were two different types of Tsam ceremonies, as explained by Valentina Tsyrenovna Naidakova: “The first is that of Dokshits (Dharmapala in Sanskrit), i.e. of the genius guardians in their agitated form. This mystery is known in Mongolian as Jaghar Tsam or Erlig Tsam after the name of the main personage Erlig Khan, the sovereign of the Hell (Chojil in Tibetan). The other kind is

⁵ Aleksei Matveevich Pozdneev, *Mongolia and the Mongols*. Bloomington, Indiana University 1971, pp. 324-325.

⁶ Martin A. Mills, *Identity, ritual and state in Tibetan Buddhism: the foundations of authority in Gelukpa monasticism*. London; New York: Routledge Curzon 2003, p. 134-136.

a Kalachakra mystery in Duinkhor Tsam”⁷. The second type of the New Year ceremonies, related to the most sophisticated practices of Kalachakra, was very rarely performed, and only a few Transbaikalian datsans had the privilege to perform the entire ceremony.

Participation in celebrations of the Tsam ceremony exceeded its religious meaning, and became a social and cultural event, with theatrical performances and ritual dances including symbolic costumes and masks⁸. For Western visitors the colorful and bright costumes and bizarre masks ornamented with skulls generated mixed feelings of cultural alienation, fear, amazement, and disgust. Although the lamas provided explanations of the historical, religious, and cultural meanings of these ceremonies, visitors commonly treated them as a strange and exotic tourist attraction⁹. Their descriptions of the Tsam ceremony were limited by their inadequate understanding and simplified interpretations of sophisticated Tibetan Buddhist symbolism. This problem was rooted not only in cultural differences, but also in the esoteric character of many Tibetan Buddhist practices, which “had their own secret messages thoroughly hidden” from the outsiders¹⁰.

3. Development of the Transbaikalian Sangha

Tibetan Buddhist missionaries, in setting up their initial religious organization, attempted to connect its structures directly with those of existing tribal organizations through the conversion of local leaders. The first establishment of a sangha occurred in the area near Selenga and Bar-

⁷ Valentina Tsyrenovna Naidakova, *Buddiiskaia misteria tsam v Buriatii*. Ulan-Ude, Buriatskii Institut Obshchestvennykh Nauk RAN 1997, p. 34.

⁸ Aleksei Matveevich Pozdneeov, *Religion and Ritual in Society: Lamaist Buddhism in late 19th century Mongolia*. Ed. J. Krueger, trans. A.L. Raum. Bloomington, Indiana University Press 1978, pp.505-521.

⁹ Martin A. Mills, op. cit., p. 14-15: “the stories about the beginning of Buddhism in Tibet... and the king who tried to build Buddhist temples, but everything was destroyed by the chthonic deities through earthquakes. Finally, they decide to look for help from tantric master. Guru Rinpoche ...brought the local gods of each region to their knees, threatening them with destruction, and binding them to denounce their previous demands for human and blood sacrifice, and to accept and protect Buddhism instead...Guru Rinpoche then performed a dance, called a *cham*, at the site of the future monastery, using his esoteric powers to summon up all the divine local powers he had mastered, not simply to protect the monastery from them, but also to invoke their protection of the new institution”.

¹⁰ Valentina Tsyrenovna Naidakova, op. cit., pp. 12-13, 35.

guzin¹¹. Such a centralized, hierarchical organization was a novel factor in Buriat nomadic social and religious life. Gradually, developing Buddhist organizations became a means of communication and cooperation between tribes and clans.

The most important event in the initial stage of creating a sangha in the Transbaikal took place in 1712, when a group of 150 lama-missionaries, fifty from Tibet and a hundred from Mongolia, founded the first permanent Transbaikal datsan. The scholars perceived this event to be the first founding of an autonomous Buddhist organization in Russia; it was also the beginning of a process of consolidating Buriats, and placing them in the spotlight as occupants of the sensitive area between Russia and China. Several years later, in 1741, the Russian Empress Elizabeth (Elizaveta) Petrovna officially recognized Buddhism as the religion of the Buriats. In return, lamas of the Transbaikal were obligated to take an oath of allegiance to Russia by order of the Vice-Governor of Irkutsk Province, Lorenze Lang¹².

The first Buddhist datsan in the Transbaikal was moved after just a few years of existence to a new location in Khilgantui; it then became one of the most important religious centers in the area, known as Khilgantuiserii or Tsongolskii Datsan. A few years later, the second major datsan was founded; it was the Gelug-nor, also called Gusinoozerskii (Tamchinskii) Datsan. The site of every *datsan* was carefully chosen and its construction followed established architectural patterns¹³. William C. Brumfield discussed details

¹¹ See: James Forsyth, *A History of the Peoples of Siberia: Russia's North Asian Colony 1581-1900*. Cambridge, New York, Cambridge University Press 1992; Yuri Slezkine, *Arctic Mirrors: Russia and the small peoples of the North*. Ithaca and London, Cornell University Press 1994.

¹² V.V. Mantatov (ed.), collective work of G.R. Galdanova, K.M. Gerasimova, D.B. Dashiev, G.Ts. Mitunov, *Lamaizm v Buriatii XVIII-nachala XX veka: struktura i sotsialnaia rol kulturovoi sistemy*. Novosibirsk, Izd-vo "Nauka" Sibirskoe otd-nie 1983, p. 17-18; N.L. Zhukovskaia, *Buddizm i shamanizm kak faktory formirovaniia buriatskogo mentaliteta*. In: *Religia v istorii i kulture mongolioazychnykh narodov Rossii*, edited by N.L. Zhukovskaia, Moskva, Izdatelskaia firma "Vostochnaia Literatura" RAN 2008, p. 11: the author presents a debate over authenticity of the law, which was neither published nor found in the archives; Elena A. Ostrovskaya, *Buddhism in Saint Petersburg*. "Journal of Global Buddhism" no. 5 (2004), p. 24; A.I. Andreyev, *Soviet Russia and Tibet: the debacle of secret diplomacy, 1918-1930s*. Leiden; Boston: Brill 2003, p. 3.

¹³ N.L. Zhukovskaia, op. cit., p.10-11; Liubov Lubsanovna Abaeva, *Istoria formirovaniia etnokofessionalnoi situatsii v Buriatii*. In: *Religia v Istorii i Kulture Mongolioazychnykh Narodov Rossii*, edited by N.L. Zhukovskaia. Moskva, Izdatelskaia firma "Vostochnaia literatura" 2008, p. 44.

of the process preceding the construction of Buddhist monasteries, which were also practiced in the Transbaikal from the eighteenth century.

The process began with a search for the “positive attributes” and “balanced energy” of such places, “related to geomancy and a reverence for nature”¹⁴. When a proper place was found, the monastery was built. Every datsan contained the main temple (*tsokshin*), secondary temples dedicated to specific deities (*lkhakan*), and stupas (*suburgans*). Observing local, distinctive traits of Buriat temples, such as “the cuboid main structure, with superimposed ascending levels,” Brumfield suggested the influence of “Mongol temple architecture, as well as Orthodox church architecture.” Russian craftsmen, such as Voronin from Novoselenginsk, who supervised the construction of the temple in Gusinoozersk, could influence the development of a unique local style¹⁵.

The datsans functioned not only as religious and educational centers, but also represented an increasingly powerful tribal administration. Russian state authorities were concerned about permanent contact between Siberian Buddhists and their co-believers and superiors in Mongolia and Tibet. In 1764, a shiretui, a head of the Tsongolskii Datsan was granted the title of the Bandido-Khambo-Lama (or Pandito-Khambo-Lama), the equivalent of the Tibetan title of the Pandita nkhanpo blama¹⁶. Khambo Lama became the superior lama of the Transbaikalian Buddhist structure, which conformed to the autocephalic status of Russian Buddhists, separate from the religious structures in Mongolia and Tibet. This administrative decision of the Russian authorities, however, triggered a dispute lasting for several decades between two major centers of the Transbaikal, the Tsongolskii and Gelug-nor or Gusinoozerskii (Tamchinskii) datsans.

Enduring for more than a half of century, the competition between two major religious and tribal centers, the Tsongolskii and Gusinoozerskii (Tamchinskii) datsans, vividly reflected the rivalry and divisions among ambitious tribal leaders. This conflict ended in 1807, when a bilateral agreement between the Russian Governor-General of Siberia Selifontov and the Buriat tribal and Buddhist leadership, confirmed the title of the

¹⁴ William C. Brumfield, *Photographic Documentation of Architectural Monuments in the Siberian Republic of Buriatia*. Visual Resources, vol. XX, no. 4, December 2004, pp. 349-354.

¹⁵ ibidem.

¹⁶ Elena A. Ostrovskaya, op. cit., p. 25.

Khambo Lama on shiretuīs of Gelug-nor's or Gusinoozerskii (Tamchinskii) Datsan¹⁷.

Gelug-nor or Gusinoozersk, the main Buddhist center in Russia, was famous for the splendid architecture of its temples, the main one having a three-story ornamented structure and seventeen smaller ones having a single story, with *sume*, a kind of chapel consecrated to a special deity. An extensive library of Tibetan and Mongolian religious literature was collected at this monastery. The Gusinoozerskii (Tamchinskii) Datsan was populated by some hundred lamas, some already trained and ordained, and others in training. The datsan housed the only state-sanctioned seminary for training new lamas to hold exclusively ecclesiastical positions in the Buddhist hierarchy in the Russian Empire¹⁸.

Travelers from Russia, other European countries, and the United States who often visited the town of Gusinozersk and its datsan, especially in the nineteenth and the beginning of the twentieth centuries, published several very detailed descriptions of this datsan and its lamas, adding illustrations and photographs. For European travelers, and from the turn of the century also American tourists, the town of Gusinozersk and its famous datsan became "must-see" tourist attractions they felt obligated to visit¹⁹. Visitors frequently published descriptions of Buddhist monasteries and ceremonies, expressing a great interest in the famous places in the Transbaikal.

4. Growth of organizational structure

At the turn of the eighteenth and nineteenth century, five datsans were created in the areas belonging to the Selenginsk Buriats, and the next four,

¹⁷ Aleksei Nikolaevich Kochetov, *Lamaizm*. Moskva (Izd. Nauka) 1973, pp. 45-46; Kapitolina Vasilievna Viatkina, *Ocherki kultury i byta Buriat*. Leningrad, Nauka 1969, p. 227.

¹⁸ A.I. Dmitriev-Mamonov and Anton Felik Zdziarski (ed.). *Official Guide to the Great Siberian Railway*. Published by the Ministry of Ways of Communication. English edition by Miss L. Kukol-Yasnopolsky, rev. by John Marshal, with 2 phototypes, 360 photo-gravures, 4 maps of Siberia and 3 plans of towns. St Petersburg, Typography of the Artistic Printing Society 1900, p. 354; V.V. Mantatov (ed.), op. cit., pp.55-57 shows plans of several datsans; Aleksei Matveevich Pozdneev, *Religion and Ritual in Society*, p.64-65. He describes the architecture: "The Mongols themselves divide their temples into two different kinds: temples of Tibetan type, and temples of Chinese type. The idol-temples of the first type are in most cases square or a bit oblong from west to east; they are almost always of one story". Pozdneev describes *sume* as a prayer temple.

¹⁹ E.g., two Americans Thomas Wallace Knox and George Kennan.

in the areas occupied by the Khorin Buriats²⁰. From the outset, datsans began to function not only as places of religious worship and schools for educating lamas, but also as tribal and religious administrative centers. In Russian perception, every monastery served and represented a “prikhod,” a parish. This was not, however, a “parish” in the sense of a specific area, but rather an organizational unit of a clan or group of clans who paid all the expenses of the datsan and the lamas, and who took part in ceremonies, prayers, and services conducted by their lamas.

The dynamics of Buddhist progress in the Transbaikal can be shown by examining the growing numbers of datsans and clergy. In 1774 there were 617 formally recognized lamas, i.e., those who did not have to pay taxes. Fifty years later, in 1822, the number had risen to 2,502, and by 1831, to 4,637. In 1846, a hundred years after construction of the first datsan, there were 34 datsans and 144 temples with *sume* inside them in the area around Lake Baikal. Despite repeated administrative attempts to control the growth of Buddhist organizations and to limit the number of lamas, the Transbaikalian sangha grew steadily, reaching its peak in the early 1900s.²¹

By 1916, about 16,000 Buriat males, or 10 percent of the local population, belonged to the various hierarchical levels of the Buddhist clergy. Lamas were trained at schools of the Gelug-nor or Gusinoozerskii (Tamchinskii) datsan. Ten-year studies included courses in the Tibetan and Mongolian languages, religious literature, philosophy, religious doctrine, cosmology, and astrology, as well as traditional Tibetan medicine. Students, called *khuvarkas*, were obligated to study philosophy and religious doctrines, to practice different types of meditation, prayers, and chanting, and to participate in religious ceremonies.

Every year over one hundred students enrolled in every level of courses studied at the Gusinoozerskii (Tamchinskii) datsan²². Tibetan Buddhist monks of the Transbaikal and Mongolia usually joined the monasteries at a very early age, starting with the rank of novice (*getsul*), and after ordination, becoming *gelongs*. The title *geshe*, the spiritual guide, was earned by lamas who completed a religious education on graduate level, lasting from fifteen to twenty-five years²³.

²⁰ V.V. Mantatov (ed.), op. cit., p. 34-44.

²¹ V.V. Mantatov (ed.), op. cit., p.14-15, 26, 45.

²² A.I. Dmitriev-Mamonov and Anton Felik Zdziarski, op. cit., p.354.

²³ John Powers, op. cit., p. 412-414.

Buddhist hierarchical structure in Mongolia and the Russian Transbaikal followed the Tibetan system, including local cultural traditions. There were four hierarchical levels of the monks: *getsul*, *gelun*, *bandi*, and *khuvarak*²⁴. Every Transbaikalian datsan was led by its superior, a *shiretui* or *shere-te-lama*. The highest place in the Buddhist hierarchy in the Transbaikal belonged to the Bandido-Khambo-Lama, often called the Khambo-Lama in a shortened form. Russian authors of the nineteenth century, both clergymen and laymen, often explained Buddhist hierarchical structure by a comparison with their own Orthodox hierarchy: the Dalai Lama was compared to the Patriarch, Mongolian Khutuktu to archbishop (*arkhiepisop*), Khambo-Lama to a bishop (*episkop*), *shiretui* to the archmandrit, *gelug* to a priest, and finally *getsul* to a deacon (*diakon*)²⁵.

Khambo-Lama, as the head of the Transbaikalian Buddhists, was obliged to pledge allegiance to the Russian Emperor²⁶. From the middle of the nineteenth century, every candidate to become the new Khambo-Lama was required to be proficient in Russian. The search for a new Khambo-Lama in 1859 and 1860 could not be concluded because none of the three candidates could prove proficiency in Russian. This situation produced several administrative disturbances and led to a period of civil disobedience among Transbaikalian Buddhists²⁷.

Despite the characteristically male-dominated Tibetan Buddhist hierarchy, Russian observers such as the Archbishop of Irkutsk and Nerchinsk, Nil (Isakovich) and the middle-ranking civil servant of Polish origin, Vladislav Vashkevich, did mention the presence of female practitioners-nuns. Among them there were *ubasantsa* i.e. female novices, equivalent to male novice *ubashi* trained and preparing for the “spiritual calling”. Some nuns could achieve a rank of *shimnantsa*, equivalent to the lower-rank monk, *khovarak*.

²⁴ V.V. Mantatov (ed.), op. cit., p. 54

²⁵ Vladislav Vashkevich, *Lamaity v Vostochnoi Sibiri*. M.V.D. Departament Dukhovnykh Del Inostrannykh Ispovedanii. St. Peterburg: Tipografia Ministerstva Vnutriennykh Del 1885, p. 28.

²⁶ May I be tied and fettered for any missed. Oath of allegiance to the Russian Tsar sworn by Choivan Dorji Ishi Jamsuyev, Bandido Hambo Lama of the Mongolo-Buryats of Eastern Siberia.”International Affairs” May 1993, pp.148-150. Text published originally in “Pribavlenia k Irkutskim Eparkhialnym Vedomostiam (Supplement to the Irkutsk Eparkhial Gazette), no.38, 1884.

²⁷ Vladislav Vashkevich, op. cit., p. 79-80.

However, female low-ranking lamas did not live in the monasteries, serving their lay community, and playing an important role spreading and popularizing Buddhist teaching and ceremonies²⁸. In the patriarchal religious systems that existed in both Buddhism and Russian Orthodox Christianity, the role of women was frequently underestimated; indeed, Christian perceptions of Buddhism in the nineteenth and twentieth centuries left women out of the picture entirely.

The juxtaposition of two noticeably different concepts of knowledge often led to simplified opinions expressed by Christian missionaries as well. Current research on the activities of Buddhist monasteries in the Transbaikal disagrees with nineteenth - and twentieth-century views, emphasizing prejudices in perception. It shows a rather vibrant intellectual life accompanied by highly developed meditative practices. The contemporary scholar Sergei Petrovich Nesterkin analyzed the Transbaikalian monastic system and its educational programs as an integral part of the Gelug-pa tradition of Tibet and Mongolia. He argued that the religious training of lamas was based on the rigorous rules of *Lamrim*, the instruction of spiritual development, and that the education of Buriat lamas was treated seriously and properly delivered²⁹.

Nesterkin discussed one of these instructions, the “Ulozhenie 1823,” considering eleven Khorinsk tribes, which included a decision about exclusive education in datsans instead of home schooling. Datsans provided well-qualified instructors, discipline, and the possibility of undisturbed study and practice. Student-novices were obligated to pass exams, proving their theoretical and practical knowledge about tantric teaching³⁰. Analyzed instructions from the second half of the nineteenth century, Nesterkin found that they followed the same direction. The internal regulation “Predlozhenie of 1851” considering Khorinsk Buriats presented monastic educational programs and requirements on different levels. According to instructions, the first level, called *mezhiba*, concerned learning of the Mongolian and Tibetan languages, allowing study of philosophical texts

²⁸ Nil Arkhiepiskop Iaroslavskii, *Buddizm, rassmatrivaemyi v otnoshenii k posledovateliam ego, obitaiushchim v Sibiri*. Sankt Petersburg, V Tipografii Grigoria Trusova, 1858, p. 70-71; Vladislav Vashkevich, op. cit., p. 28.

²⁹ Sergey Petrovich Nesterkin, *Obrazovatelnaia sistema buddiiskikh monastyrei. In: Buddizm v Buriatii: istoki, istoria, sovremennost. Materialy Konferentsii, 23-24 Iunia 2001 G., Tamchinskii Datsan*, edited by S. P. Nesterkin. Ulan-Ude, Buriatskii nauchnyi tsentr SO RAN 2002, p. 48-82.

³⁰ *Ibidem*, p. 51.

and ritualistic literature. The second level, called *shoksaba*, started when students had already attained bilingual ability, allowing them to proceed to advanced study of the Tsong Kapa's *Lamrim*³¹. Until the second half of the nineteenth century philosophical and religious studies and practices at the higher level were available exclusively in the leading monasteries of Mongolia and Tibet.

From the middle of the century, Buriat datsans began to develop programs offering more advanced levels of training. The Tsongolskii Datsan, affiliated with the famous Sera Monastery in Tibet, initiated a higher level of education. Several Transbaikalian datsans established a close relationship with monasteries in Mongolia and contacts with Amdo monasteries in Northeastern Tibet, starting their programs in advanced Tantric studies, for example, Tsygolskii Datsan from circa 1850, Gusinoozerskii (Tamchinskii) and Aginskii Datsans from circa 1861, and Aninskii Datsan from circa 1858³².

During the last decades of the nineteenth century several Buriat faculties offered courses in Buddhist astrology, medicine, and Kalachakra training. Datsans established specific standards and requirements for both candidates and alumni; this significantly changed the status and prestige of the Transbaikalian sangha³³. However, the development of such programs did not break or transform a tradition of religious pilgrimages to Mongolian and Tibetan monasteries or traveling abroad in search of religious education. As described by Nesterkin, the content of such educational programs was difficult to comprehend for the separately culturally and religiously conditioned Western mind, with its entirely different concepts of knowledge, education and understanding of the world.

Several scholars, such as Sergei Iurievich Lepekhov, in discussing Buddhism in the Transbaikal as an integral part of Buddhist civilization and a type of civilization within the Russian Empire, presented several of the most important, famous, and venerated lamas. These were the Tibetan lama Choidzhi Agvan-punshok, founder and the first shiretui of the Tsongolskii Datsan; the first Bandido-Khambo-Lama Damba Darzha Zaiaev; and Mongolian lama Lubsan Dondub, the first shiretui of the Kudunskii

³¹ Ibidem, pp. 52-53.

³² Ibidem, p. 59-60.

³³ Ibidem, p. 76-78.

Datsan (Dashiilkhumboling), founded in 1773³⁴. Lama Damba Darzha Zaiiaev (Zayayev) - Дамба-Даржа Заяев - was born in 1711 in a nomadic Tsongol Buriat family. Characteristically, he received his religious education in monasteries in Tibet.

As the first Buriat religious leader, he worked untiringly to spread Buddhism through the Transbaikal. Zaiiaev's successful endeavour for official recognition and registration of the Buddhist organizational structure led to a consolidation of Buddhist influence among the Buriats. Participating in the Buddhist deputation to Moscow and St. Petersburg, he was received by the Empress Catherine the Great. As a result, Zaiiaev obtained Catherine's approval for his proposed 'Regulations on Buddhist Clergymen in East Siberia;' the title of the Khambo-Lama was officially approved in 1774. Zaiiaev's diaries describing his travel to Russia were published by Aleksei M. Pozdnev³⁵.

5. Bandido-Khambo-Lamas (Pandito-Khambo-Lamas)

Zaiiaev was followed by another member of the Buddhist delegation to Moscow in 1767 Sodnompil Khetyrkhiev, who supported development of the datsans along the Selenga River; and Zhimba Akhaldav (Жимба Ахалдаев), the founder of the Tamchinskii- Gusinozerskii Datsan, future residence of Bandido-Khambo-Lamas³⁶. During the first half of the nineteenth century, the Transbaikalian Buddhists were developing its organizational structures, education, established new monasteries and other places of worship under the leadership of two relatives (according to Vladimir L. Chimitdorzhiev, they were brothers), Danzan-Gavan Dorzho or Dorzhi Eshizhamsuev (Данзан Гаван Ешижамсуев) from 1809 until

³⁴ Sergei Iurievich Lepekhov, *Monastyri i filosofskie shkoly kak osnovnye strukturoobrazuyushchie element buddiiskoi tsivilizatsii*. In: *Buddizm v Buriatii: istoki, istoria, sovremennost. Materialy Konferentsii, 23-24 Iunia 2001 G., Tamchinskii Datsan*, edited by Sergei Petrovitch Nesterkin. Ulan Ude: Buriatskii nauchnyi tsentr SO RAN, 2002, pp. 35-39.

³⁵ Robert W. Montgomery, *Late tsarist and early Soviet nationality and cultural policy: the Buryats and their language*, Lewiston, N.Y.: Edwin Mellen Press, 2005, p. 69; V.V. Mantatov (ed.), op. cit., p. 19-20; Tatiana Lvovna Shaumian, *Tibet, the Great Game and Tsarist Russia*. New Delhi; New York: Oxford University Press, 2000, p. 16; Baba Lama Vladimir Lhamaevich Chimitdorzhiev (ed.), *Buddizm: Personalii*. Aginskoe: Chita: Ekspres-izdatelstvo, 2011, p. 5; Aleksei Matveevich Pozdnev, *Mongolian Reader for Elementary Teaching*. St Petersburg 1900.

³⁶ Baba Lama Vladimir Lhamaevich Chimitdorzhiev (ed.), op. cit., pp. 5-6.

1834 and Danzan-Choivan-Dorzho Eshizhamsuev (Данзан Чойван Доржо Ешижамсуев) until 1859/1860.

The Mongolian schools significantly influenced Buddhist teaching in the Transbaikal³⁷. According to the Russian Orthodox Archbishop Nil (Isakovich), who met him several times and recorded his full name as Gavan-Khambo Choivan-Dorzhi Ishi-dzhimtsoin (or Ishi-dzhimtseien), the Khambo-Lama was a man of handsome features, “amazing corpulence and gigantic stature”³⁸.

Galsan-Choirop or Choiron Vanchikov (Галсан Чойроп Ванчиков), as Khambo-Lama from 1860 to 1873, his successors, Choidor Lupsan Markhaev (Чойдор Мархаев) from 1873-1876 and Dampil Gombоеv (Дампил Гомбоев), born in 1831, Khambo-Lama from 1876 to 1896, became prominent figures in the relationship between the Buddhist and Christian clergymen and especially missionaries, interacting with Archbishop of Irkutsk, Veniamin (Blagonravov)³⁹. All three Khambo-Lamas came from wealthy and prominent Buriat families, they were well trained in Buddhist philosophy from their childhoods, and they both obtained a high degree and the title of *gabzha* through learning major Buddhist scriptures by heart⁴⁰.

Vanchikov was selected as the Khambo Lama in 1859, and was accepted by the Russian authorities the following year. It happened just a few years after the Regulation of 1853 was issued. Facing unfavorable political and legal developments and a vigorous missionary action to Christianize the Transbaikal, Vanchikov counteracted, ignoring and outmaneuvering restrictions imposed by the Regulation of 1853 and energetically propagating Buddhism. As a consequence, he was finally removed from the position by the Governor-General of Eastern Siberia Nikolai Petrovich Sinelnikov (1871-1874). Vanchikov's successor, Choidor Lupsan Markhaev, initiated and accomplished territorial reorganization of the Buddhist structures, accordingly to the interests of Buriat tribes. After five years in office, he resigned and withdrew to one of the Mongolian monasteries.

³⁷ Ibidem, p. 6-7.

³⁸ Nil, op. cit., p. 79.

³⁹ Anna Peck, *Image of Heathens: Archbishop Veniamin Blagonravov's Perception of Religion and Nationality in the Transbaikal*. Sibirica, Interdisciplinary Journal of Siberian Studies, vol. 10, no. 2, Summer 2011, pages 50-72.

⁴⁰ Baba Lama Vladimir Lhamaevich Chimitdorzhiev, op. cit., p. 279: *gabzha*, the title of Buriat lamas; a higher degree earned after completing a nine-year education and exam on ten advanced philosophical Tibetan texts.

Dampil Gomboev was described by his biographers as an encyclopedically educated lama with comprehensive knowledge of Buddhist philosophy. His father was a respected lama of the Selenginsk Buriats who cared about his son's upbringing. As a five-year old child, Dampil Gomboev entered the monastery, and was educated in the Gusinoozerskii (Tamchinskii) Datsan and in the Tsugolskii Datsan. At the age of 42, he became a shiretui of Gusinoozerskii Datsan which, accordingly to the Regulation of 1853, destined him for the position of Khambo-Lama.

However, according to the same law, the Khambo Lama was obligated to speak Russian, so for Gomboev, who spoke Buriat, Mongolian and Tibetan, local authorities agreed to establish a period of probation for learning the official language. He became a member of the Eastern Siberian branch of the Russian Geographical Society and donated several objects to the geographical museum in Irkutsk. He initiated the renovation of the Gusinoozersk Datsan, and construction of other datsans. Titled by the Mongolian Jebtzun Damba Khutukhtu as the "Maitreia (Maidari) teaching guard keeper," he popularized the celebration of a summer holiday called "*Maidari khural*".

6. Khambo-Lamas gaining international attention: Iroltuev and Itigelov

Two Bandido Khambo lamas from the beginning of the twentieth century, the eleventh and the twelfth Khambo-Lama, gained international recognition, and for a while played an important political role in the region. Surprisingly, the twelfth even became a symbol of Tibetan Buddhism of the Transbaikal from the beginning of the twenty-first century, developing into a subject of scientific and pop-scientific interest, and making the Ivolginskii Datsan an international tourist attraction⁴¹.

Choinzon-Dorzhe Iroltuev (Чойнзон-Доржи Иролтуев), the eleventh Khambo-Lama, lived between 1843 and 1918, as the Khambo-lama from 1895 to 1911⁴². His biography provides further evidence of the international educational experience of Buriat lamas – Russian subjects. Iroltuev was educated in the Buddhist monasteries in Tibet and in Mongolia. He

⁴¹ See: Albert Jawłowski, *Milczący lama: Buriacja na pograniczu światów*. Wołowiec, Wydawnictwo Czarne 2016.

⁴² According to Baba Lama Vladimir Lhamaevich Chimitdorzhiev, op. cit., p.9, there are two dates: 1896 and 1899.

obtained worldly experience traveling through China, India, and Thailand. Later in his life, as a high-ranking lama representing the Transbaikalian Buddhists, he also visited Moscow and St. Petersburg.

According to Buriat sources, Iroltuev was a prominent Buddhist scholar and a specialist in Tibetan medicine. Responding to attempts at Christianization and emerging Westernization of Eastern-Siberian culture, especially education and medicine, Khambo-Lama and other Buriat leaders supported the development of Buddhist Buriat education and traditional medicine. Being a successful practitioner of Tibetan medicine himself, Iroltuev, together with the famous lama Agvan Dorzhiev, organized an educational center for training in traditional Buddhist Tibetan-Mongolian medicine. The medical compound located at Atsagatskii Datsan included a school, housing for student-lamas and lamas-instructors, and a hospital. Iroltuev himself was the author of a handbook identifying over three hundred diseases and their recommended treatment⁴³.

However, the most intriguing development related to political concepts of Buddhist clergy at the turn of the nineteenth and twentieth century. Iroltuev, as a high-ranking lama, shiretui, and finally the eleventh Khambo Lama, played a very important role. His political views reflected Buriat lamas' understanding of the political role of the Russian Empire in Asia, changes occurring in China, and the entire region of the so-called Far East. The growing crisis in China, the increased interest of European colonial powers and the United States in the region, and the Tibetan appetite for independence caused proactive behavior on the part of Buriat Buddhist leaders. Interestingly, their activities contradicted popular Western stereotypes of a Buddhist passive approach to social and political life.

Having immense political temperament and instinct, Iroltuev took a stand and represented the Buddhist community in several important situations. During the visit of Grand Duke Nicholas Alexandrovich Romanov to the Atsagatskii Datsan in 1891, Iroltuev greeted and hosted the Imperial guest. In 1896, he was a member of the Buriat delegation to the coronation ceremony of Nicholas II in Moscow. Later, Iroltuev assured the construction of a chapel-*sume* dedicated to Emperor Nicholas II in the Atsagatskii datsan, commemorating his visit there as heir to the Russian throne and confirming a spiritual and political union with Russia. As result of his constant loyalty, in 1896 Iroltuev became a Khambo-Lama, receiving

⁴³ Ibidem, p. 10.

the recommendation of the military governor of Eastern Siberia, General E.O. Matshievskii.

International and domestic events from the beginning of the twentieth century allowed the Khambo-Lama to become an important participant in political games. First, after the British invasion of Tibet in 1903-1904, the so-called Younghusband mission, the thirteenth Dalai Lama decided to leave Lhasa and went into exile in Mongolia. The geographical proximity to the Russian Transbaikalian border encouraged pilgrimages of the Buriat Buddhists on the one hand, and attempts to invite the Dalai Lama to Russia on the other. Iroltuev actively promoted an ambitious, and often perceived as unrealistic, plan of establishing a new Tibetan Buddhist headquarters in the Transbaikal while Tibet was under British occupation.

After the 1905 Revolution and the Toleration Laws issued by the Russian government, which guaranteed religious freedom and abolished the punishment of Christianized Buriats for returning to Buddhism, Iroltuev played an important role in the Buddhist Renaissance in the Transbaikal. The high-ranking Buddhist clergy of the Transbaikal promoted a concept of Buriat nationalism based on religious identity. However, it had never been developed into an independence movement. The lamas and lay Buddhist activists entirely accepted political existence within the Russian Empire, proclaiming their loyalty to the Tsar, then to Soviet and Russian authority. The movement from the beginning of the twentieth century demanded only internal autonomy and religious freedom.

Iroltuev's successor, Dashi-Dorzho Itigelov (Даши-Доржи Итигелов), lived between 1852 and 1927. In 1911, Itigelov was appointed the twelfth Bandido-Klambo-Lama, from the beginning propagating unity and cooperation between often antagonized and competing Buriat tribes, developing their ethnic, cultural and religious identity. Nationalistic sentiments, however, were not in conflict with his loyalty to Imperial Russia. Itigelov, invited to St. Petersburg in 1913, participated in the ceremony of the 300th anniversary of the House of Romanov. During this time, he dedicated the Buddhist temple in the capital city.

After the ceremony, a well-known photograph was taken with the Khambo-Lama, his friend Agvan Dorzheev, orientalist Piotr Kuzmich Kozlov and his wife, Buriat scholars Ts. Zhamtsarano, E.D. Rinchino, Mongolian prince Khanda-Dorzhi and Kalmuk prince Tundypov. In 1917, he organized the second Buriat Buddhist conference in the Gusinoozerskii

(Tamchinskii) Datsan. The participants discussed and accepted the project of a new *Regulation of Lamaist clergy* of Eastern Siberia; however, a revised Regulation ended up in limbo after the Revolutions of 1917⁴⁴. When the revolutionary and civil wars started, Itigelov resigned in 1917 and spent the rest of his life practicing meditation and developing spiritually. He died or entered nirvana ten years later. His perfectly preserved body was found in 2002 and recently presented in a glass sarcophagus in the Ivolginskii Datsan near Ulan-Ude, becoming an international sensation. Natalia Lvovna Zhukovskaia has presented research and interpretations concerning the unusual phenomenon of the Lama's body⁴⁵.

In 2011 biographies were published of the major Transbaikalian lamas by Baba Lama Vladimir Lhamaevich Chimitdorzhiev, a doctor of Buddhist philosophy, and a group of Buddhist scholars, presenting information from religious perspective⁴⁶. Well-balanced historical information was supplanted by inexplicable (for non-believers) stories considering memories from previous incarnations, miraculous events, and mystical experiences. Additionally, a growing cult that believed the relic to be a living, meditating lama became supported by folk stories of miraculous events in the past and present time, with prophecies about the future.

Chimitdorzhiev's biography of Dasha-Dorzho Itigelov contains stories of his unusual childhood, auspicious words and events, and a manuscript discovered recently by Lama Zhargan Dygdanov in the Ivolginskii Datsan. This previously unknown manuscript, written in Tibetan by Itigelov, describes his twelve previous incarnations (five in India, five in Tibet and two in Buriatia). Itigelov is considered the reincarnation of the first Bandido-Khambo-Lama Zaiiev. The contemporary believers of this revived Russian Buddhism argue that the number 75 has a symbolic meaning: Zaiiev lived for 75 years, 75 years after his death Itigelov was born, he entered nirvana at the age of 75, and his incorrupt body was found after 75 years⁴⁷.

Russian and Buriat researchers named several highly-advanced practitioners of Vajrayana of the nineteenth and beginning of the twentieth

⁴⁴ Ibidem, p. 13.

⁴⁵ N. L. Zhukovskaia, op. cit., p. 15-18.

⁴⁶ His publication was sponsored by the Buddhist Traditional Sangha of Russia (Buddiiskaia Traditsionnaia Sangha Rossii), Spiritual Professional Educational Institute, Aginsk Buddhist Academy (Dukhovnoe professionalnoe obrazovatelnoe uchrezhdenie, Aginskaia Buddiiskaia Akademia).

⁴⁷ Baba Lama Vladimir Lhamaevich Chimitdorzhiev, op. cit., p. 10-15.

centuries associated with Buriat monasteries. Lobsan Lkhundub Dandarov (1781-1859), for example, was a founder of the Tsugolskii Datsan and its first shiretui. He successfully practiced Tibetan medicine and translated the medical treatise *Lhantab* into Mongolian. The Buriat lama and scholar Rinchen Nomtoev (1820-1907), a shiretui of the Tsoiginskii Datsan, was the author of several published works, such as a Tibetan-Mongolian dictionary and grammar, and ethnographic studies.

Labsan Sandan Tsydenov was another well-known, highly educated Buriat Buddhist lama, scholar, and a poet. Entirely dedicated to Buddhist philosophy and practices, he supported reforms and improved disciplinary requirement in the datsans. One event in his life became a popular anecdote. During the coronation ceremony of Tsar Nicholas II in 1896, Labsan Sandan Tsydenov was a member of the Buddhist delegation. The Buriat lama was the only one who refused to kneel before the Emperor. According to Lepekhov, this was an indication of the seriousness of the lama's religious convictions. He was granted the title of Dharma-Radzhi. In 1919, he attempted to create a theocratic Buddhist state in the Transbaikai⁴⁸.

The Transbaikalian Buddhists were proud of several reincarnated lamas-gegens, such as Chimit Sumayev (1853-1887), the first Buriat incarnation of Gunjurva gegen, and his successor Danzan Norboyev (1888-1935), the second Buriat incarnation of the Gunjurva gegen and the most famous Namnanai Shagdar Gegen or Namnanai-bagsha (1825-1897), the reincarnation of the Tibetan lama Marpa⁴⁹. Stories about their wisdom, prophecies, and miracles became a part of the oral tradition of the local population. New incarnations of the Gegens were sought out by lamas and as children were taken to the monasteries.

7. Conclusion: political choices

Tibetan Buddhism of the Gelug-pa tradition became popular among native peoples of the Transbaikai as a culturally acceptable Asian tradition promoted by the powerful Chinese Qing dynasty. Close relationships with Mongolian and Tibetan religious centers were very common, which is easily

⁴⁸ Sergei Iurievich Lepekhov, op. cit., p. 36; Baba Lama Vladimir Lhamaevich Chimitdorzhiev, op. cit., p. 42-43, 56; recent Polish publication by Albert Jawłowski repeated the stories, however, the author decided not to use references, providing only a very concise bibliography.

⁴⁹ Baba Lama Vladimir Lhamaevich Chimitdorzhiev Chimitdorzhiev, op. cit., p. 59-64.

reflected in the biographies of high ranking Buriat lamas. Russian attempts to create legal limitations remained a wishful policy. However, during the period of political turmoil during the first decades of the twentieth century, high ranking Buriat Buddhist clergy consistently and unambiguously promoted a political vision based on a concept of flourishing and modernized Buddhism within the Russian Empire.

Polityczne aspekty rozwoju buddyzmu tybetańskiego na Zabajkalu

Abstrakt: W XVIII i XIX wieku pojawiły się na Zabajkalu dwie nowe tradycje religijne: buddyzm tybetański nurtu Gelug-pa oraz rosyjskie prawosławie. Specyfika położenia geograficznego Zabajkala pomiędzy Rosją i Chinami czyniła tamtejszą sytuację religijną delikatną politycznie. Rozwój hierarchicznych struktur organizacyjnych wykraczał poza kwestie nawracania i zdobywania wyznawców wśród miejscowej ludności. Buddyzm tybetański był popierany i promowany przez buddyjskich władów chińskich z dynastii Qing (Ch'ing lub Cing), podczas gdy misjonarze prawosławni wspierani byli przez władze rosyjskie. W celu uniezależnienia buddyjskiej struktury na Zabajkalu przed wpływami zewnętrznymi, władze rosyjskie stworzyły kontrolowane przez nie autonomiczne struktury. Upadek potęgi cesarskich Chin oraz zaangażowanie mocarstw kolonialnych w wojnę światową przyniosły niepodległość Tybetu i Mongolii. Buriacki nacjonalizm religijny nie wysuwał haseł niepodległościowych, akceptował *status quo* w ramach Rosji z zagwarantowaniem autonomii i swobód religijnych.

Słowa kluczowe: buddyzm tybetański, gelug-pa, Zabajkale, Khambo-lama, Buriaci.

Bibliography

- Abaeva, Liubov Lubsanovna, *Istoria formirovania etnokofessionalnoi situatsii v Buriatii*. In: *Religia v Istorii i Kulture Mongoloiazycznykh Narodov Rossii*, edited by N.L. Zhukovskaia. Moskva, Izdatelskaia firma "Vostochnaia literatura" 2008, pp. 37-57.
- Andreyev A.I., *Soviet Russia and Tibet: the debacle of secret diplomacy, 1918-1930s*. Leiden and Boston, Brill 2003.
- Baabar (Bat-Erdenijn Batbajar), *Dzieje Mongolii*; przeł. Stanisław Godziński. Warszawa, Wydawnictwo Akademickie Dialog 2005.
- Brumfield William C., *Photographic Documentation of Architectural Monuments in the Siberian Republic of Buriatia*. Visual Resources, vol. XX, no. 4, December 2004, pp. 349-354.
- Chimitdorzhiev Baba Lama Vladimir Lhamaevich (ed.), *Buddizm: Personalii*. Aginskoe: Chita: Ekspres-izdatelstvo, 2011.
- Corless Roger J., *The Vision of Buddhism. The Space under the Tree*. St. Paul, Minnesota, Paragon House 1989.

- Dmitriev-Mamonov, A.I. and Anton Felik Zdziarski (ed.). *Official Guide to the Great Siberian Railway. Published by the Ministry of Ways of Communication.* English edition by Miss L. Kukol-Yasnopolsky, rev. by John Marshal, with 2 phototypes, 360 photo-gravures, 4 maps of Siberia and 3 plans of towns. St Petersburg, Typography of the Artistic Printing Society 1900.
- Fischer-Schreiber, Ingrid; Ehrhard, Franz-Karl; Diener, Michael S. *The Shambhala Dictionary of Buddhism and Zen.* trans. M.H. Kohn. 1st ed. Boston, New York, Shambhala; distributed in the U.S. by Random House 1991.
- Forsyth, James. *A History of the Peoples of Siberia: Russia's North Asian Colony, 1581-1990.* Cambridge; New York, Cambridge University Press 1992.
- Jawłowski Albert, *Milczący lama: Buriacja na pograniczu światów.* Wołowiec, Wydawnictwo Czarne 2016.
- Kochetov, Aleksei Nikolaevich, *Lamaizm.* Moskva , Izd. Nauka 1973.
- Kotwicz Władysław, *Józef Kowalewski: orientalista, 1801-1878.* Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego. Wrocław, Nakł. Wrocławskiego Tow. Nauk. 1948.
- Lama Thubten Yeshe, *Introduction to Tantra. A vision of Totality.* Compiled and edited by Jonathan Landaw. Boston, Wisdom Publications 1987.
- Lepekhov Sergei Iurievich, *Monastyri i filozofskie shkoly kak osnovnye strukturo-obrazuyushchie element buddiiskoi tsivilizatsii.* In: *Buddizm v Buriatii: istoki, istoria, sovremennost. Materialy Konferentsii, 23-24 Iiunia 2001 G., Tamchinskii Datsan,* edited by Sergei Petrovich Nesterkin. Ulan Ude: Buriatskii nauchnyi tsentr SO RAN, 2002.
- Lopez Donald S. Jr., *New Age Orientalism: the Case of Tibet.* "Tricycle: The Buddhist Review", Spring 1994.
- Lopez Donald S. Jr., *Religions of Tibet in Practice.* Princeton, Princeton University Press 1997.
- Mantatov, V. V. (ed.), collective work of G.R. Galdanova, K.M. Gerasimova, D.B. Dashiev, G.Ts. Mitunov, *Lamaizm v Buriatii XVIII-nachala XX veka: struktura i sotsialnaia rol kultovoi sistemy.* Novosibirsk, Izd-vo "Nauka" Sibirskoe otd-nie 1983.
- May I be tied and fettered for any missed. Oath of allegiance to the Russian Tsar sworn by Choivan Dorji Ishi Jamsuyev, Bandido Hambo Lama of the Mongolo-Buryats of Eastern Siberia.* "International Affairs" May 1993, pp.148-150. Text published originally in "Pribavlenia k Irkutskim Eparkhialnym Vedomostiam (Supplement to the Irkutsk Eparkhial Gazette), no.38, 1884.

- Mills Martin A., *Identity, ritual and state in Tibetan Buddhism: the foundations of authority in Gelukpa monasticism*. London; New York: Routledge Curzon 2003.
- Montgomery Robert W., *Late Tsarist and Early Soviet Nationality and Cultural Policy: The Buryats and Their Language*. Lewiston, N.Y.: Edwin Mellen Press, 2005.
- Naidakova Valentina Tsyrenovna, *Buddiiskaia misteria tsam v Buriatii*. Ulan-Ude, Buriatskii Institut Obshchestvennykh Nauk RAN 1997.
- Nesterkin Sergey Petrovich, *Obrazovatelnaia sistema buddiiskikh monastyrei*. In: *Buddizm v Buriatii: istoki, istoria, sovremennost. Materialy Konferentsii, 23-24 Iiunia 2001 G., Tamchinskii Datsan*, edited by S. P. Nesterkin. Ulan-Ude, Buriatskii nauchnyi tsentr SO RAN 2002.
- Nil Arkhiepiskop Iaroslavskii, *Buddizm, rassmatrivaemy v otnoshenii k posledovateliam ego, obitaiushchim v Sibiri*. Sankt Petersburg, v Tipografii Grigoria Trusova, 1858.
- Ostrovskaya Elena A., *Buddhism in Saint Petersburg*. "Journal of Global Buddhism" no. 5 (2004), pp. 19-65.
- Peck Anna, *Image of Heathens: Archbishop Veniamin Blagonravov's Perception of Religion and Nationality in the Transbaikal*. Sibirica, Interdisciplinary Journal of Siberian Studies, vol. 10, no. 2, Summer 2011, pages 50-72.
- Powers John, *Introduction to Tibetan Buddhism*. Ithaca, Snow Lion Publications 1995.
- Pozdnev Aleksei Matveevich, *Mongolia and the Mongols*. Bloomington, Indiana University Press 1971.
- Pozdnev Aleksei Matveevich, *Mongolian Reader for Elementary Teaching*. St Petersburg 1900.
- Pozdnev Aleksei Matveevich, *Religion and Ritual in Society: Lamaist Buddhism in late 19th century Mongolia*. Ed. J. Krueger, trans. A.L. Raum. Bloomington, Indiana University Press 1978.
- Shaumian, Tatiana Lvovna, *Tibet, the Great Game and Tsarist Russia*. New Delhi; New York: Oxford University Press, 2000.
- Slezkine Yuri, *Arctic Mirrors: Russia and the small peoples of the North*. Ithaca and London, Cornell University Press 1994.
- Waddell, Laurence Austine. *The Buddhism of Tibet or Lamaism with its mystic cults, symbolism and mythology, and its relation to Indian Buddhism*. Cambridge 1967, reprint of the second edition.

- Vashkevich Vladislav, *Lamaity v Vostochnoi Sibiri*. M.V.D. Departament Dukhovnykh Del Inostrannykh Ispovedanii. St. Peterburg: Tipografia Ministerstva Vnutriennykh Del, 1885,
- Viatkina Kapitolina Vasilievna, *Ocherki kultury i byta Buriat*. Leningrad, Nauka 1969
- Zhukovskaia, N.L. *Buddizm i shamanizm kak faktory formirovaniia buriatskogo mentaliteta*. In: *Religia v istorii i kulture mongoloiazychnykh narodov Rossii*, edited by N.L. Zhukovskaia, Moskva, Izdatelskaia firma "Vostochnaia Literatura" RAN 2008, pp. 9-36.

Anna Peck is currently a professor at the University of Cardinal Stefan Wyszyński in Warsaw. For over ten years she has been affiliated with the Center for Slavic, Eurasian and East European Studies at the University of North Carolina USA. Her interests focus on contemporary interactions between religion and politics in the USA and Europe, and on religion, history and politics of Eastern Siberia from the 18th century to present time. She is the author of numerous publications in Polish, English, and Russian. Her current project considers Christian (the Russian Orthodox, Catholic, and Protestant) perception of Tibetan Buddhism in the Russian Transbaikalian region.

Anna Peck (Warszawa)

Buddhism or Lamaism: Overview of Western encounters with Tibetan Buddhism in the Transbaikai from the 18th to 21st century

Summary: From the eighteenth century to present time Western scholars, missionaries and general public have used two primary terms to describe Tibetan Buddhism of Gelug-pa tradition: *Buddhism* and *Lamaism*, and occasionally term *Dalai-Lamaism* was also used. The paper examines possible patterns of Eurocentric perception and colonial prejudice through terminological analysis. Historical use of terms “*Buddhism*” and “*Lamaism*” in context of the Transbaikai appears in references to historical document issued by the local and central Russian administration. However, term “*Lamaism*” was differentiated from “pagan” religions, and did not have such derogatory context as it had in colonial context of Western scholarship and politics. In the nineteenth and early twentieth century there was no uniformity in using of the term “*Lamaism*”. Terminological diversification could be found also in Russian Orthodox missionaries’ publications considering the Transbaikalian religion: they favored term *Buddhism* over *Lamaism* as more adequate and accurate. Scholars of the Soviet era commonly discussed “Transbaikalian *Lamaism*”. After 1990 term *Buddhism* is exclusively used in Russian scholarship.

Key terms: Tibetan Buddhism, Gelug-pa, Lamaism, Western perspective, Christian perception.

Search for analogy

Problems relating to perception and its influence on humankind’s understanding of the world, its diverse cultures, and the religious traditions of the others, have become important subjects of scholarly research over the last several decades. Contemporary debates of the turn of the twentieth and twenty first century considering perception usually are rooted in cognitive science and psychological concepts, supported by interdisciplinary cultural, anthropological, and sociological studies. Employing results of research developed by cognitive psychologists, scholars today often emphasize the complexity of the processes of perception. Use of specific terminology,

in our case terms “*Lamaism*” or “*Buddhism*”, reflected ways of observers’ perception.

Western observers of the Transbaikalian Buddhism of Gelug-pa tradition, travelers, adventurers, officials, army officers, political exiles, as well as scholars and Christian missionaries of the Eastern Orthodox, Protestant, and Catholic traditions describing religion of the region using most often two terms: *Lamaism* or *Buddhism*. Leaving their familiar European, and sometimes also American environment behind, they experienced a world of different lifestyles and new ideas. Exposed to cultural and religious diversities of the world, they had to adjust to unfamiliar and often challenging situations, both cognitively and emotionally. Their impressions and understandings of these new experiences were presented in a variety of ways: in letters, memoirs, and attempts at academic works.

Scholars of the nineteenth and twentieth century underscored not only the role of Western intellectual attitudes toward Buddhism, but also that of the development of “classical, original” and “corrupted” forms of Buddhism in giving rise to this paradigm. This juxtaposition of an “original” form of the religion with a “corrupt” one parallels the nineteenth century juxtapositions of corrupt Catholicism and “purified,” close to the original sources Protestantism. In consequence, a debate over proper terminology describing religious and cultural phenomena within “*Tibetan Buddhism*” or “*Lamaism*” became a part of Western scholarship and Christian perception¹.

Buddhism or Lamaism: review of scholarship

European scholarly tradition of the eighteenth and nineteenth centuries popularized a four-part classification of religions. According to this division, all traditions which did not belong to Judaism, Christianity, or Islam were labeled as pagan (with popular use of synonyms such as heathenism or idolatry.)² Consequently, Buddhism had often been perceived as a “heathen” Asian tradition. Despite the evolution of research and, subsequent increasing popular interest in Buddhism, Western scholars created inconsistent images of Buddhism with “a series of bipolar characteristics”: they

¹ Term “Western” is understood here as European, including Russian, and American.

² Tomoko Masuzawa, *The invention of world religions, or, How European universalism was preserved in the language of pluralism*, Chicago, University of Chicago Press 2005, p. 122.

portrayed it as simultaneously “rigorously philosophical and indulgently ritualistic, serenely ethical and diabolically corrupt,” etc.³

During the last decades of the nineteenth century, this polarization of opinion led to construction of a variety of images of Buddhism. On the one hand, it was perceived as a heathen, corrupt, both destructive and self-destructive religion without any future. On the other hand, Buddhism was idealized as a pure, spiritual, universal tradition: on a global scale, its adherents outnumbered Christians; it was prior to Christianity and had possibly even influenced its teaching. These discrepancies in assessing the true nature of Buddhism caused long-lasting debate among Western scholars.

Philosophical and literary criticism of Catholicism through its comparison with Tibetan Buddhism called “Lamaism” became a popular theme especially during time of Enlightenment and early Romanticism. American scholar Donald S. Lopez discussed concepts in French and British publications of that era. For example, Joseph Marie Amiot in published in 1777 in Paris his account of Chinese society and culture, entitled: “*Mémoires concernant L’Histoire, Les Sciences, Les Usages* etc.” It was based on missionaries’ information, discussing also “des Bonzes” and “des Lamas”; a negative perception of hierarchical, superstitious and obscure “*Lamaistic*” organization was repeated in another French publication from 1825 by Abel Remusat.⁴

Interesting, but never mentioned by scholars was Polish example. Powerful criticism of the Catholic Church, hierarchical clergy, and Catholic religious practices perceived as expression of obscurantism appeared also in Polish literature. Stanisław Kostka Potocki in his novel and philosophical treaty, *Podróż do Ciemnogrodu*, published in Warsaw in 1820, criticized Catholicism disguised as powerful Lamaistic organization of “bonzas”. In Potocki’s simplified understanding of inferior – in his perception – Asian tradition, it was easy to identify a powerful Eurocentric prejudice reflecting a sense of superiority rooted in Enlightenment.⁵

An equally vigorous debate involved both Russian scholars and Russian Orthodox missionaries at the end of the nineteenth century, considering primarily Tibetan Buddhism in the Russian Empire, and especially in the Transbaikal. In the case of Russia, the nature of Buddhism, with the

³ Ibidem, p. 121.

⁴ Donald S. Lopez, Jr., “*Lamaism*” *And the Disappearance of Tibet*”, *Comparative Studies in Society and History*, v. 38, no. 1 (Jan. 1996), p. 8-9.

⁵ Stanisław Kostka Potocki, *Podróż do Ciemnogrodu i Świątek krytyczny*. Wrocław, Ossolineum 1955.

dichotomous perceptions it generated, raised a vital question about the national identity of Siberian indigenous peoples. The problem involved the complexity of Russian self-perception, a need to defend Russia's own "Western" status in Europe and Russia's perception of others, the indigenous peoples of the Siberian East.

Robert P. Geraci describes this situation: "Though Russians sometimes professed perfect devotion to the intellectual legacy of orientalism as defined farther to the West, their more direct linkage to Asia by history (from Russia's past subjugation to the Golden Horde, if not before) and by geography (its occupation of a continuous domain linking so-called continents) made it impossible for Russia to entirely shake off the "Eastern" aspects of its identity."⁶ The Russian encounter with Tibetan Buddhism, the religious tradition spread among the native people of the Transbaikal, created similarly diversified and polarized images, "either exotic and charming or bothersome and distasteful."⁷

It triggered debates over the domestic policies of the Empire, especially over religious tolerance and support for Christian missionaries, and the advantages and disadvantages of the methods of spreading religion and education adopted by missionaries. Imperial interests plus a sense of religious and cultural superiority influenced both missionary and scholarly perceptions of Buddhism. Aleksei Matveevich Pozdneev acknowledged the prejudiced nature of popular perception: "Our Orientalists, however, have maintained a somewhat scornful attitude toward Lamaism, regarding it, so to speak, as unworthy of attention and terming it a 'modern corruption' of Buddhism, for which reason Lamaism has been and remains today uninvestigated."⁸

Popular projection and juxtaposition of a degraded image of religiously and culturally degenerate Lamaism versus an idealized "original" or true Buddhism is reflected in the contrasting terms *Lamaism* and *Buddhism*. However, the actual terms used by Tibetan Buddhists to describe their own religious tradition were Gelug-pa (*ge-lug-pa* or *dge-lugs-pa*) or nag-pa ("insider"), terms which were generally ignored in Western debates over

⁶ Robert P. Geraci, *Window on the East: national and imperial identities in late tsarist Russia*, Ithaca, Cornell University Press 2001, p. 2.

⁷ Ibidem.

⁸ Aleksei Matveevich Pozdneev, *Mongolia and the Mongols*. Bloomington, Indiana University Press 1971, pp. xxxiv.

terminological accuracy. In this context, arguments of supporters of terms *Buddhism* and *Lamaism* were equally rooted in Western perception.

The term *Lamaism*, perceived on one side of debate as a proper description of the uniqueness of the Tibetan form of Buddhism, or its critics' conception of the term as colonial and derogatory, remained exclusively a Western invention. On the other hand, supporters of a term *Buddhism* which supposedly reflected proper recognition and understanding utilized equally Western way of labeling religious traditions of Asia. Russian scholars and missionaries became participants in the debate; the arguments they used echoed the scholarly interpretations.

Interestingly, terminological debates continued during the twentieth century reflecting political and ideological changes in Russia. Alexandre Andreyev discussing the relationship between Tsarist Russia and Tibet reviewed the use of the terms *Buddhism* and *Lamaism* in the Imperial Russia and the Soviet Union. Andreyev pointed out that the Provisional Government of Russia in a decree on 7 July 1917 "prohibited the appellation of Buryat and Kalmyk Buddhists as "Lamaists" in official papers. After the October revolution the term "Buddho-Lamaism" was used for some time by the Bolsheviks with reference to Tibetan Buddhism, before they finally reverted, in the early 1920s, to the more familiar term "Lamaism," which remains in official and scholarly usage in Russia to this day."⁹

The authors of a collective work on *Lamaism* in Buryatia published in the 1980s also defended the validity of the term *Lamaism*. Several scholars such as Galina Rinchinova Galdanova, Ksenia Maksimovna Gerasimova, Dandar Bazarhapovich Dashiev, emphasized the diversity found within Buddhism, as well as the importance of the evolution and transformation of concepts. Various forms of Buddhism developed their unique interpretations of the original Buddha's teachings in different geographical, culture, and chronological contexts. Specific social and political circumstances influenced the development of the form of Buddhism called *Lamaism*. Its exceptional dogmatic substantiation and unique practices, rituals, and prayers were rooted in the specific historical traditions and cultures of Tibet and Mongolia. One of them was belief in incarnated bodhisattvas, and a search for high-ranking lamas' new incarnations.¹⁰

⁹ Alexandre I. Andreyev, *Soviet Russia and Tibet: the debacle of secret diplomacy, 1918-1930s*. Leiden, Boston, Brill 2003, p.1.

¹⁰ V.V. Mantatov (ed.), *Lamaizm v Buriatii XVIII-nachala XX veka. Struktura i sotsialnaia rol kulturnoi sistemy*, collective work of G.R. Galdanova, K.M. Gerasimova, D.B. Dashiev,

According to this point of view, non-theistic Buddhism in its Lamaistic form developed a large, hierarchical pantheon of deities, a pandemonium of evil spirits and sophisticated rituals to handle their malicious interventions destructing human life, as well as a unique mythology and religious literature. Syncretism through the assimilation of several Shamanistic rituals and beliefs, initially from the original Tibetan tradition of Bön and subsequently from indigenous religious concepts of Mongolians and Buriats created the Lamaism.¹¹

Current Russian scholars researching Buriat religions were entirely withdrawn from explaining, defending, or justifying the term *Lamaism*. Natalia Lvovna Zhukovskaia, for example, in her recent publications discusses both Buddhism and Shamanism as national religious traditions of Buriats associated with the cultural aspects of *ethnos* formation. Similarly, Liubov Lubsanova Abaeva presents Transbaikalian Buddhism as a Tibetan form, derived from Mahayana tradition. Other synonyms used by Abaeva included Vajrayana, Gelug, “Yellow School” or “Yellow Faith” (in Buriat “*shara shazhin*”) founded by Tsong Khapa.¹² The term *Lamaism* disappeared from the terminology used in contemporary Russian and Buriat scholarship. In a recent publication of Sergei Petrovich Nesterkin also analyzed Transbaikalian Buddhism as an integral part of Gelug-pa tradition from Tibet and Mongolia.¹³

Buriat encounters with European newcomers.

Cultural differences in Western understanding of concepts of knowledge and modern, progressive, scientific education led to one of many misunderstandings between Christians and Buddhists. Unfavorable opinions expressed by Russian scholars and missionaries about the ob-

G.Ts. Mitunov. Novosibirsk, Izdatelstvo “Nauka”, Sibirskoe Otdelenie 1983, p. 7-8. However, Gerasimova and Galdanova in a different way used both terms in their previous publications.

¹¹ V.V. Mantatov (ed.), op. cit., p. 8-10.

¹² Natalia Lvovna Zhukovskaia, *Buddizm i shamanizm kak factory formirovaniia buriatskogo mentaliteta*. In: N.L. Zhukovskaia (ed.), *Religia v istorii i kulture mongoloiazychnykh narodov Rossii*. Moskva, Izdatelskaia firma “Vostochnaia literature” 2008, p. 9; Liubov Lubsanova Abaeva, *Istoria formirovaniia etnokofessionalnoi situatsii v Buriatii*. In: N.L. Zhukovskaia (ed.), *Religia v istorii i kulture*, p. 41-43.

¹³ Sergei Petrovich Nesterkin, *Obrazovatelnaia sistema buddiiskikh monastyrei*. In: *Buddizm v Buriatii: istoki, istoria, sovremennost. Materialy Konferentsii, 23-24 Iiunia 2001 G., Tamchinskii Datsan*, edited by S. P. Nesterkin. Ulan-Ude, Buriatskii nauchnyi tsentr SO RAN 2002, pp. 48-82.

scurantism and ignorance of lamas were rooted in a sense of Western superiority. Confirmation bias or a tendency to search for information and evidence that would support and confirm preconceptions or preconceived notions became a constant element of Russian opinions, appearing as well in travelers' memoirs describing short visits to the Transbaikal and brief encounters with Buddhist Buriats.

Additionally, Taras Maksimovich Mikhailov argued that linguistic limitations on both sides caused much confusion and misperception.¹⁴ Russian, German, French or English use of Sanskrit or Tibetan terms in relation to problems of transliteration to the Latin and Cyrillic alphabets, questioned the accuracy and adequacy of translations. In the nineteenth and early twentieth century diverse and unregulated terminology constituted a common scholarly problem.¹⁵

Another problem that aroused in translation was search for the single and unambiguous meaning of Buddhist terms and concepts, expressed by one word in Western languages. David R. Loy, for example, pointed out a variety of possible translations of the basic Buddhist term “*dukkha*,” which was “usually translated as ‘suffering’, better understood more broadly as frustration or unhappiness.”¹⁶ The use of local interpreters with limited linguistic skills and knowledge about the subject caused serious problems in communication. Interestingly, in many cases Russian missionaries' opinions did not differ from opinions expressed by European and American travelers through Siberia. The Western sense of civilized superiority dominated visitors' patterns of perception.

Researchers and Russian state officials

Observations of Buddhist lamas, especially their intellectual abilities and religious qualities, were framed by Western concepts of knowledge. The fascination with Buddhism of early researcher and Orientalist Osip

¹⁴ Taras Maksimovich Mikhailov, *Vliianie lamaizma i khrisianstva na shamanizm Buriat*. In: *Khristianstvo i lamaizm u korenogo naselenia Sibiri: Vtoraia Polovina XIX--Nach. XX v., Sb. Statei*, edited by I.S. Vdovin. Leningrad: Nauka Leningr. otd-nie, 1979, p. 143.

¹⁵ Boris I. Zagumennov, *Vybor termina (problem perevoda)*. In: *Treti Torchinovskie chueniia: religiovedenie i vostokovedenie. Materialy nauchnoi konferentsii Sankt-Peterburg 15-18 fevralia 2006 g.*, ed. Pakhomov, S.V. St. Peterburg, Izdatelstvo Sankt-Peterburgskogo Universiteta 2006, pp. 157-158.

¹⁶ David R. Loy, *A Buddhist History of the West. Studies of Lack*. Albany, State University of New York Press 2002, p. 3.

Mikhailovich Kovalevskii (Józef Kowalewski), who studied Buriat language, culture, and religion, visited numerous *datsans*, and developed friendly relations with Transbaikalian lamas in the late 1820s and early 1830s led him to conclude there were remarkable similarities between Christianity and Buddhism both in their teachings and ceremonies. The lamas expressed mutual respect, recognizing in Kowalewski the reincarnation of a well-educated lama.¹⁷ This sympathetic approach changed significantly during the second half of the nineteenth century, when initial enthusiasm was replaced by the belief in objectivity of scholarly research and interpretations.

Russian scholars and missionaries of the second half of the nineteenth century repeatedly expressed very skeptical opinions about Transbaikalian lamas, their professional competence in understanding and interpreting Buddhist doctrine, as well as their genuine knowledge. Vladislav Vashkevich, in a report prepared for the *Departament Dukhovnykh Del Inostrannykh Ispovedanii* (Department for the Affairs of Foreign Creeds), presented the opinions of scholars, missionaries, and local state officials who were trying to limit the number of lamas in the Transbaikal.

Comparing Christian with Tibetan Buddhist rituals, they argued that lamas were useless to the Buriat population. The absence of almighty God in Buddhism, what consequently made all prayers and requests pointless, led to a conclusion about worthlessness of the lamas as intermediaries between divine and human realm. This led to a conclusion about a limited involvement of the lamas in the social life of the Buriats. Additionally, Vashkevich arbitrarily stated that the lamas instead of teaching about the Buddha popularized not “the real but fictitious religious stories”¹⁸.

Similarly, Eastern Siberian archbishops, for example, Nil (Isakovich) and Veniamin (Blagonravov)¹⁹, as well as scholar-Orientalists—Professor

¹⁷ Władysław Kotwicz, Józef Kowalewski: orientalista, 1801-1878. Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego. Wrocław, Nakł. Wrocławskiego Tow. Nauk. 1948, p. 52-56, 61-62, 78-81.

¹⁸ Vladislav Vashkevich, *Lamaity v Vostochnoi Sibiri*. M.V.D. Departament Dukhovnykh Del Inostrannykh Ispovedanii. St. Peterburg: Tipografia Ministerstva Vnutriennykh Del 1885, p. 81.

¹⁹ Anna Peck, *Missionary and scholar: Russian Orthodox Archbishop Nil Isakovich's perception of Tibetan Buddhism in Eastern Siberia*. “Sibirica. Interdisciplinary Journal of Siberian Studies”, volume 5, no.1, Spring 2006, s.62-86; Anna Peck, *Image of Heathens: Archbishop Veniamin Blagonravov's Perception of Religion and Nationality in the Transbaikal*. “Sibirica, Interdisciplinary Journal of Siberian Studies”, vol. 10, no. 2, Summer 2011, pp. 50-72.

Aleksei Matveevich Pozdneev of St. Petersburg University—used to make further distinction between the poorly educated, obscurant low-ranking and religiously enlightened high ranking-lamas. Pozdneev, however, began to realize the problems of misperception and misunderstanding of Buddhist education in general, that was based on cultural differences.

At the end of the nineteenth century he visited several monasteries-datsans. After conversations with the Khambo-Lama and other dignitaries, he noted that, instead of obtaining a Western-style education, lamas concentrated their attention on studying and teaching the “advanced dogmatics of Lamaism,” and on practicing advanced meditation.²⁰ Pozdneev added: “Although very learned in Buddhism, they were extremely lacking in education by our standards, since they were ignorant, not only of the history of their country, but even of their own monastery”²¹.

Differences in Christian perception

Christian perceptions of the Gelug-pa organizational structure and hierarchical system differed significantly according to the denominational affiliation of observers. For Russian Orthodox missionaries in Siberia, as well as for the Catholic clergymen visiting Tibet, Buddhism appeared familiar, understandable, and even logical; these visitors tended to see in Tibetan Buddhist hierarchy and rituals, evidence of Christian, probably Nestorian influence. Their observations differed significantly from Protestant perspectives. Protestant missionaries and visitors to the Transbaikalian datsans viewed both the Buddhist hierarchy and the required celibacy of lamas as a symbol of a deeply corrupt religious system. They often related to their mental schemas rooted in the Reformation debates between purified Protestant Christianity and corrupt Catholic forms.

Schematic frameworks organizing and interpreting previous and current information led both Protestant and Catholic observers to the conclusion that noticeable similarities between Tibetan Buddhism and the Roman Catholicism proved the corrupt character of both religious systems. This argument was supported by the negative Protestant perception of the opulent decorations of Buddhists temples and Catholic churches, priestly costumes, and theatrical ceremonies.

²⁰ Aleksei Matveevich Pozdneev, op. cit., p. 24.

²¹ *ibidem*, p. 11-12, 16; Pozdneev several times expressed similar opinion, pointing out cultural differences in understanding a meaning and purpose of education.

Frequent, unambiguously pejorative comparisons of Tibetan Buddhism with Catholicism were followed by similar opinions concerning less familiar Russian Orthodox Christianity. In this case, Protestant observers of Eastern Siberian religions tended to see striking external similarities between Orthodox Christianity and Tibetan Buddhism.

Christian perceptions of the Gelug-pa organizational structure and hierarchical system differed significantly according to the denominational affiliation of observers. For Russian Orthodox missionaries in Siberia, as well as for the Catholic clergymen visiting Tibet, Buddhism appeared familiar, understandable, and even logical; these visitors tended to see in Tibetan Buddhist hierarchy and rituals, evidence of Christian, probably Nestorian influence. Their observations differed significantly from Protestant perspectives. Protestant missionaries and visitors to the Transbaikalian datsans viewed both the Buddhist hierarchy and the required celibacy of lamas as a symbol of a deeply corrupt religious system. They often related to their mental schemas rooted in the Reformation debates between purified Protestant Christianity and corrupt Catholic forms.

Schematic frameworks organizing and interpreting previous and current information led both Protestant and Catholic observers to the conclusion that noticeable similarities between Tibetan Buddhism and the Roman Catholicism proved the corrupt character of both religious systems. This argument was supported by the negative Protestant perception of the opulent decorations of Buddhists temples and Catholic churches, priestly costumes, and theatrical ceremonies. Frequent, unambiguously pejorative comparisons of Tibetan Buddhism with Catholicism were followed by similar opinions concerning less familiar Russian Orthodox Christianity. In this case, Protestant observers of Eastern Siberian religions tended to see striking external similarities between Orthodox Christianity and Tibetan Buddhism.

Confirmation bias was also present in reports depicting datsans and lamas of the 1820s and 1830s by several German and Polish travelers. Adolph Erman, a German Protestant traveling through the Transbaikal in the late 1820s described his encounters with high-ranking lamas. According to Erman, the Khambo Lama expressed curiosity about Western “cosmographical and astronomical theories” different from Buddhist ideas which he obtained during his education.

Erman noted Khambo Lama's complete lack of scientific knowledge, as well as his ignorance of basic classical literary education, for example, Biblical stories about Noah or the Greek myth of Deucalion. Erman described Buddhist cosmological explanations as obscure theories, in conclusion dismissing the validity of the Lama's monastic education.²² Similarly dismissive opinions were expressed by Polish Catholic nobleman and Russian officer stationing in Siberia Józef Kobylecki, who visited Transbaikalian datsans in the early 1830s. Kobylecki described the Transbaikalian religion as "Dalai-Lamaism".²³

By the middle of the nineteenth century the Gusinoozerskii Datsan gained fame as a tourist attraction for both foreign travelers through Siberia and visitors from within the Russian Empire. Visitors usually felt obligated not only to stopover and see the famous Buddhist monastery, but also to provide their with readers information about the exotic phenomenon of Lamaism. Highly opinionated Western authors frequently repeated popular stereotypes in their publications, sometimes after very brief visits to the monasteries, or even without having any firsthand personal experience.

The account of the American journalist and traveler Thomas Wallace Knox constituted such an example. Knox gave in his book a description "of a large temple or *lamisary* whence all the Bourriats in Siberia receive their religious teachings" supplemented with information about "a grand lama specially commissioned by the great chief of the Buddhist faith at Thibet," who "is supposed to partake of the immortal essence of Buddha, and when his body dies, his spirit enters a younger person who becomes the lama after passing a certain ordeal."²⁴ Subsequently, Knox offered his readers a long passage from the American edition of the popular book of the French Catholic missionary Regis-Evariste Huc; this explained the

²² Adolph Erman, *Travels in Siberia: including excursions northwards, down the Obi, to the Polar Circle, and southwards to the Chinese Frontier*. Translation from German by William Desborough Cooley. Philadelphia, Lea & Blanchard, 1850, v. 2, pp.206-209; British edition of the book was published in London, by Longman, Brown, Green and Longmans, (1848). The book was first published in Berlin in 1833.

²³ Józef Kobylecki, *Wiadomość o Syberii i podróże w niej odbyte w latach 1831, 1832, 1833, 1834*. Warszawa, J. Wróblewski 1837, t. 2, pp.122-126.

²⁴ ThomasWallace Knox, *Overland through Asia. Pictures of Siberian, Chinese and Tartar life. Travels and adventures in Kamchatka, Siberia, China, Mongolia, Chinese Tartary and European Russia with full accounts of the Siberian Exiles, their treatment, condition and mode of life, a description of the Amoor River and the Siberian Shores of the Frozen Ocean*. Hartford, American publishing company; Chicago, F.S. Gilman 1870, p. 373.

specifics of Lamaism or Tibetan Buddhism. Finally, Knox expressed his strong desire to become an eyewitness and to visit Gusinoozerskii Datsan, adding “but circumstances did not favor his desire.”²⁵

Protestants George Kennan, the best known American to travel through the Transbaikal at the end of the nineteenth century, resolutely wrote of “that corrupted form of the Buddhistic religion called Lamaism, which prevails so extensively in the Trans-Baikal, and which is there localized and embodied in the peculiar monastic temples known to the Russian as *datsans*, or lamaseries.”²⁶ Characteristically, Kennan used both terms “*Buddhism*” and “*Lamaism*” as synonyms. He visited Gusinoozerskii Datsan and met the Khambo Lama. Using two interpreters, Russian and Buriat, Kennan was able to conduct a conversation with the Khambo Lama, “a Buriat about sixty years of age, of middle height and erect figure, with a beardless, somewhat wrinkled, but strong and kindly face”²⁷.

Catholic encounters with Tibetan Buddhism or Lamaism: differences in understanding

Roman Catholic missionaries’ interest in Tibetan Buddhism developed from the seventeenth century, caused and led to early research in its doctrines, rituals, and organizational structures. The missionaries, who first reached Tibet and had an opportunity to observe the life of the monks in the monasteries and to experience the climate of religious ritual, described their impressions in several publications. The Portuguese Jesuit Antonio de Andrade, the first European missionary to describe Buddhism in Tibet, published his works in 1627 and 1628.

Both books were almost immediately translated into several languages, beginning a European fascination with Tibetan culture and religion as “a sort of *coincidentia oppositorum*.”²⁸ This tradition of missionary perception was continued by the Italian Jesuit Ippolito Desideri, for whom Tibetan

²⁵ Ibidem, pp. 136, 287-288, 373.

²⁶ George Kennan, *Siberia and the exile system*. New York 1891, v. 2, pp. 61.

²⁷ Ibidem, p. 82.

²⁸ Rudolf Kaschewsky, *The Image of Tibet in the West before the Nineteenth Century*. In: *Imagining Tibet: Perceptions, Projections, and Fantasies*, ed. T. Dodin and H. Rather. Boston, Wisdom Publications 2001, p. 4-7. His works were translated into Spanish, Italian, French, German, Flemish and Polish.

Buddhism constituted a “false sect” and a “highly curious religion.”²⁹ Desideri understood the differences between the Mahayana and the Hinayana traditions; he had required knowledge of basic Buddhist teachings, Tibetan monastic life, and some familiarity with Tibetan deities such as Avalokitesvara. According to the German scholar Rudolf Kaschewsky, “he should not simply be seen as the first Tibetologist; he was also the first to single-handedly begin a reasonable debate with Tibetan Buddhism.”³⁰

The Jesuit interest in Tibetan Buddhism was continued after 1773, when the Society of Jesus was dissolved, and the only surviving fragment carried out its pastoral activities in various parts of the Russian Empire. In 1812 the Jesuit mission was established in Irkutsk, specifically to serve Siberian Catholics. Searching for scattered Catholics, two Polish Jesuits arrived in Eastern Siberia from Polotsk and traveled through the Transbaikal, reaching areas in close proximity to the Chinese border. One of them, Father Tadeusz Maszewski carefully observed the customs and religious beliefs of the native people.

Having only a basic knowledge of Tibetan Buddhism, the religion of the ruling China Ch'ing Emperors, Maszewski made some superficial remarks about “pagan idols” and expressed deep grief over the natives’ misfortune at being heathens, living without knowledge of the true Christian Catholic religion. He added that the natives were predisposed to kindheartedness.³¹ The Jesuits were expelled from Siberia in 1820, accused of attempts at gaining converts. They failed to contribute to the development of an understanding of Tibetan Buddhism.

A major contribution to the development of Catholic perceptions of Buddhism was made in the middle of the nineteenth century by two Catholic missionaries, French Lazarists or Vincentians, Regis-Evariste Huc and Joseph Gabet. They traveled through Tibet collecting information about Tibetan Buddhism. They sent reports to pope Pius IX, to the *Annales de la Congregation de la Mission* and the *Annales de la Propagation de la Foi*. However, the most spectacular achievement of their expedition was

²⁹ Ibidem, p. 9-14.

³⁰ Ibidem, p. 14.

³¹ *Wyjatek z listu X. Tadeusza Maszewskiego opisujacego podroz z Irkucka do Nerczyńska*. “Miesięcznik Połocki”, 1818, vol. II, p. 304; Anna Peck, *Between Russian Reality and Chinese Dream: The Jesuit Mission in Siberia, 1812-1820*. “The Catholic Historical Review”, vol. 87, no. 1 (Jan., 2001), pp. 17-33.

a book describing the specifics of their findings, written by Huc and first published in Paris in 1850.

This book was almost immediately translated into English and published in 1851 in London; then followed by translations into other European languages.³² Despite criticism and accusations of inaccuracy and even plagiarism, Huc's account almost immediately became a bestseller. The next four-volume work, *Christianisme en Chine, en Tartarie et au Thibet*, was published in Paris in 1857-58. Huc's books were read and quoted by nineteenth-century European and American travelers in Siberia who visited Buddhist monasteries in the Transbaikal. Knox, for example, used extended quotations from Huc's descriptions of lamas, hierarchical organization, beliefs, and rituals while introducing Buriat religion to American readers of 1870s. George Kennan also referred to Huc's American edition of 1852, making use of his detailed descriptions of Tibetan Buddhist artifacts and religious ceremonies.³³

Huc and Gabet spent about six weeks in Lhasa in 1846, becoming convinced of striking similarities between Roman Catholic and Tibetan Buddhist forms of organization and worship. They concluded their observations: "Upon the most superficial examination of the reforms and innovations introduced by Tsong-Kapa into the Lamanesque worship, one must be struck with their affinity to Catholicism. The cross, the mitre, the dalmatica, the cope which the Grand Lamas wear on their journeys, or when they are performing some ceremony out of the temple; the service with double choirs, the psalmody, the exorcisms, the censer, suspended from five chains, and which you can open or close with pleasure; the benedictions given by the lamas by extending the right hand over the heads of the faithful; the chaplet, ecclesiastical celibacy, spiritual retirement, the worship of the saints, the feasts, the procession, the litanies, the holy water, all these are analogies between the Buddhists and ourselves."³⁴

³² Regis-Evariste Huc, Joseph Gabet, *Souvenirs d'un voyage dans la Tartarie, le Thibet, et la Chine pendant les années 1844, 1845, et 1846*, 2 v. Paris 1850; English edition: *Travels in Tartary, Thibet and China 1844-1846*, London 1851; Polish edition: [E.R. Huc], *Wspomnienia z podróży odbytej po Tartarii, Tybecie i Chinach w latach 1844, 1845 i 1846 odbytej przez księdza Huc, Misjonarza zgromadzenie S-go Łazarza*, z francuskiego przełożył Dr. Med. A. Kremer. Warszawa 1858; J.C. Willke, *Huc*. In: *New Catholic Encyclopedia*, New York, McGraw-Hill Book Company 1967, v. VII, p. 184.

³³ ThomasWallace Knox, op. cit., p. 136; George Kennan, op. cit., v. 2, p. 89: he referred to New York edition of 1852, published by D. Appleton & Co.

³⁴ Regis-Evariste Huc and Joseph Gabet, *Travels in Tartary, Thibet and China 1844-1846*. New York, Dover Publications 1987, v.2, p. 50-51.

Contemporary scholar Donald Lopez, analyzing the development of Western understanding of Buddhism, interpreted Huc's explanatory style as "the most common strategy for explaining similarity, called borrowing or, more properly, 'genealogy' (also known as 'diffusionism' in anthropology) – that is, accounting for coincidental phenomena or traits by appealing to historical influence."³⁵ Huc and Gabet claimed that they also found similarities between Tsong khapa's teachings and the Gospels. Characteristically, also Protestants tended to see similarities, only for a different reason, to prove the corrupt character of both traditions.³⁶ This raises a question about the perception of the missionaries and clergy of the third branch of Christianity, Eastern Orthodoxy. Interestingly, contemporary to Huc and Gabet, Nil (Isakovich), the Russian Orthodox bishop and missionary, published his study of Tibetan Buddhism in the Transbaikal only a few years after a bestseller on the same topic by the French authors. However, his book did not get any attention in the West.

Protestant missionaries' encounter with Tibetan Buddhism or Lamaism

Although the Russian Orthodox Church had the exclusive privilege of conducting missionary activities, a group of Protestant missionaries, the London Missionary Society, received permission from Tsar Alexander I to work in the Transbaikal. Between 1818 and 1840 independent British clergymen: Englishman Edward Stallybrass, and two Scots William Swan and Robert Yuille, with their families, established their mission near the town of Selenginsk. They conducted their activities in a Protestant manner, emphasizing the importance of the reading of the Scriptures. They learned the local languages, Russian, Mongolian and Buriat, working for several years on translations of the Old and New Testaments into Buriat-Mongolian.

Everyday interactions with the Buriats, following either Shamanism or Buddhism, gave these British missionaries' frequent opportunities to gather information about their customs, beliefs, and practices. They researched Buddhist teaching, specifics of the Gelug-pa tradition, commonly called

³⁵ Donald S. Lopez, *Prisoners of Shangri-La. Tibetan Buddhism and the West*. Chicago, The University of Chicago Press 1998, p. 26.

³⁶ *Ibidem*, p.29-30.

Lamaism, and collected the samples of native art. British missionaries had the opportunity to visit several datsans, among them the most important, the Gusinozerskii Datsan, and to meet the Bandido-Khambo-Lama, the head of the Transbaikalian Buddhists.³⁷ William Swan was the author of several letters describing the mission and Buriat social, cultural, and religious life.

According to the British missionaries, “*Lamaism*, as practiced here, certainly exhibits itself as comparatively of a harmless character. It has no features of cruelty, and presents none of those shocking spectacles, which are common among some idolaters.”³⁸ They also observed decline of Shamanism, writing, that “many have recently renounced it, and embraced *Dalai-Lamaism*; and many more are at present halting between these two opinions.”³⁹ Diversification of terminology in their reports reflected both their knowledge and understanding of local tradition and Western scholarship of the first half of the nineteenth century. Terms Buddhism, Lamaism, and Dalai-Lamaism were treated by the British missionaries as synonyms.

Buddhism started gradually to replace indigenous shamanistic practices, especially animal sacrifice. However, customary sacrifices were made through the nineteenth and early twentieth century among Buriats. One of these ceremonies was documented by Jeremiah Curtin who took a series of photographs showing the sacrifice of a white horse by northern Buriats.⁴⁰ Shamanism was perceived by both Christian and Buddhist clergy as a primitive or heathen belief or practice; both went to great lengths to prove its inefficacy. Sometimes Buddhist lamas and Orthodox priests even resorted to violent methods, such as burning Shamanistic idols, drums, and cult costumes in an attempt to prevent shamans from their practices.

During the last decades of the nineteenth century, from 1870 to 1891, another Protestant missionary, a Scottish Congregationalist James Gilmo-

³⁷ Charles R. Bawden, Buriat Christian Mission (1818-1840). In: *The Modern Encyclopedia of Religions in Russia and the Soviet Union*, ed. Paul S. Steeves. Gulf Breeze, FL, Academic International Press 1991, v.4, pp. 236-241; see: idem, *Shamans, Lamas and Evangelicals: the English Missionaries in Siberia*. London, Boston (Routledge&Kegan Paul) 1985; Anna Peck, *Perception of Tibetan Buddhism by British Missionaries from London Missionary Society in the 19th century*. W: Rossia, Sibir i Tsentral'naia Asia: Vzaimodeistvie narodov i kul'tur. (Russia, Siberia and the Central Asia: interaction of peoples and cultures. The Proceedings of the Fifth International Conference). Issue 5, ed. V. Boyko. Barnaul 2005, Altay University and Barnaul State Pedagogical University Press, pp. 264-267.

³⁸ *Missionary Herald*, v. XIX, no. 5, May 1823, p. 159.

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ Jeremiah Curtin, *A journey in Southern Siberia, the Mongols, their religion and their myth*. London, Sampson Low Marston & Company Limited 1909.

ur, representing the London Missionary Society in Mongolia, noted that: “After a Mongol has received some idea of Christianity, he for the most part expresses himself entirely satisfied. He says it is good. It is like his own religion. It is the same. And he says this, though what he has read, or what he has had told him, includes prominent and pointed statements of Christian doctrines diametrically opposed to the fundamental beliefs of his own Buddhism. It is then necessary to go back with him and point out the differences, and if he at last understands that a man cannot be a good Buddhist and a good Christian at the same time, his next thought is that it is quite superfluous to bring any other or any new religion to him who is supplied with what he regards an excellent one already.”⁴¹

Conclusion: pioneering approach

Three centuries of interchangeably used terminology describing Gelug-pa tradition in the Transbaikal definitely ended in 1990s. Russian scholarly research, often of native Siberian origins, unanimously agreed to use exclusively term Tibetan Buddhism.⁴² Historically, Russian local and central authorities commonly used term “*Lamaism*” in context of the Transbaikal, which appeared in legal documents. One of examples was important legal document issued in 1853 entitled: Regulations on Lamaist Clergy in Eastern Siberia. However, two circumstances should be remembered. First, term “*Lamaism*” did not have such derogatory context as it had in colonial context of Western powers. Second, it must be emphasized that in the nineteenth and early twentieth century there was no uniformity in using term “*Lamaism*”. Works of leading Russian Orthodox missionaries, such as Archbishop Nil (Isakovich), could be treated as the best examples of inhomogeneous understanding.⁴³ Russian and Buriat scholarship developed after collapse of the Soviet Union noticeably chose term “*Tibetan Buddhism*”.

⁴¹ James Gilmour, *Among Mongols*. London, Religious Tract Society 1888, p. 194.

⁴² E.g.: Kermen Andzhukaeva Nadneeva, *Buddizm v Kontekste Kultury Rossii*. Moskva: Novyi khronograf, 2005; Mergen Sandjievich Ulanov, *Buddizm v Istorii Russkoi Filosofii XIX-Pervoi Poloviny XX vv. Elista*. Elista: Kalmytskii Gosudarstvennyi Universitet, 2003.

⁴³ Nil Arkhiepiskop Iaroslavskii, *Buddizm, rassmatrivaemyi v otnoshenii k posledovateliu ego, obitaiushchim v Sibiri*. Sankt Petersburg, V Tipografii Grigoria Trusova, 1858.

Buddyzm czy Lamaizm: przegląd zachodnich spotkań z buddyzmem tybetańskim na Zabajkale od XVIII do XXI wieku

Abstrakt: Począwszy od XVIII wieku europejscy i amerykańscy religioznawcy, misjonarze, podróżnicy posługiwali się dwoma podstawowymi terminami, określającymi buddyzm tybetański nurtu Gelug-pa: *buddyzm* lub *lamaizm*. Niekiedy, zwłaszcza w XIX wieku, pojawiał się także termin *dalajlamaizm*. W przypadku Zabajkale, termin *lamaizm* używany był przez rosyjską administrację państwową stopnia lokalnego i centralnego; także zachodni podróżnicy po Syberii preferowali ten termin. Pomimo kolonialnego kontekstu, nie miał pejoratywnego znaczenia, odróżniał tę tradycję od "religii pogańskich". Na przełomie XIX i XX wieku termin *lamaizm* był konsekwentnie zastępowany terminem *buddyzm*. Rosyjscy misjonarze prawosławni preferowali termin *buddyzm* jako bardziej adekwatny. Badacze okresu radzieckiego posługiwali się niemal wyłącznie terminem *lamaizm*, natomiast po 1990 roku jedynym używanym terminem jest *buddyzm*.

Słowa kluczowe: Buddyzm tybetański, Gelug-pa, lamaizm, zachodnia perspektywa, percepcja chrześcijańska.

Bibliography

- Abaeva Liubov Lubsanovna, *Istoria formirovania etnokofessionalnoi situatsii v Buriatii*. In: *Religia v Istorii i Kulture Mongoloiazychnykh Narodov Rossii*, edited by N.L. Zhukovskaia. Moskva, Izdatelskaia firma "Vostochnaia literatura" 2008, pp. 37-57.
- Andreyev Alexandre I., *Soviet Russia and Tibet: the debacle of secret diplomacy, 1918-1930s*. Leiden and Boston, Brill 2003.
- Bawden Charles R., Buriat Christian Mission (1818-1840). In: *The Modern Encyclopedia of Religions in Russia and the Soviet Union*, ed. Paul S. Steeves. Gulf Breeze, Fl, Academic International Press 1991, v.4, pp. 236-241.
- Bawden Charles R., *Shamans, Lamas and Evangelicals: the English Missionaries in Siberia*. London, Boston, Routledge&Kegan Paul 1985.
- Curtin Jeremiah, *A journey in Southern Siberia, the Mongols, their religion and their myth*. London, Sampson Low Marston & Company Limited 1909

- Erman Adolph, *Travels in Siberia: including excursions northwards, down the Obi, to the Polar Circle, and southwards to the Chinese Frontier*. Translation from German by William Desborough Cooley. Philadelphia, Lea & Blanchard, 1850, v. 2
- Geraci Robert P, *Window on the East: national and imperial identities in late tsarist Russia*. Ithaca, Cornell University Press 2001.
- Gilmour James, *Among Mongols*. London, Religious Tract Society 1888
- Huc Regis-Evariste, Joseph Gabet, *Souvenirs d'un voyage dans la Tartarie, le Thibet, et la Chine pendant les années 1844, 1845, et 1846*, 2 v. Paris 1850.
- English edition: Huc Regis-Evariste, Joseph Gabet, *Travels in Tartary, Thibet and China 1844-1846*, London 1851.
- Polish edition: [Huc Regis-Evariste, Joseph Gabet], *Wspomnienia z podróży odbytej po Tartarii, Tybecie i Chinach w latach 1844, 1845 i 1846 odbytej przez księdza Huc, Misjonarza zgromadzenie S-go Łazarza, z francuskiego przełożył Dr. Med. A. Kremer*. Warszawa 1858.
- Huc Regis-Evariste and Joseph Gabet, *Travels in Tartary, Thibet and China 1844-1846*. New York, Dover Publications 1987, v.2.
- Kaschewsky Rudolf, *The Image of Tibet in the West before the Nineteenth Century*. In: *Imagining Tibet: Perceptions, Projections, and Fantasies*, ed. T. Dodin and H. Rather. Boston, Wisdom Publications 2001.
- Kennan George, *Siberia and the exile system*. New York 1891, v. 2.
- Knox ThomasWallace, *Overland through Asia. Pictures of Siberian, Chinese and Tartar life. Travels and adventures in Kamchatka, Siberia, China, Mongolia, Chinese Tartary and European Russia with full accounts of the Siberian Exiles, their treatment, condition and mode of life, a description of the Amoor River and the Siberian Shores of the Frozen Ocean*. Hartford, American publishing company Chicago, F.S. Gilman 1870.
- Kobylecki Józef, *Wiadomość o Syberii i podróże w niej odbyte w latach 1831, 1832, 1833, 1834*. Warszawa, J. Wróblewski 1837, t. 2.
- Kotwicz Władysław, *Józef Kowalewski: orientalista, 1801-1878*. Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego. Wrocław, Nakł. Wrocławskiego Tow. Nauk. 1948
- Lopez Donald S., Jr. "Lamaism" And the Disappearance of Tibet" *Comparative Studies in Society and History*, v. 38, no. 1 (Jan. 1996), pp. 3-25.
- Lopez Donald S, Jr., *Prisoners of Shangri-La. Tibetan Buddhism and the West*. Chicago, The University of Chicago Press 1998.
- Loy David. *A Buddhist History of the West: Studies in Lack*, SUNY Series in Religious Studies.

- Albany: State University of New York Press, 2002.
- Mantatov V. V. (ed.), collective work of G.R. Galdanova, K.M. Gerasimova, D.B. Dashiev, G. Ts. Mitunov, *Lamaizm v Buriatii XVIII-nachala XX veka: struktura i sotsialnaia rol kultovoi sistemy*. Novosibirsk, Izd-vo "Nauka" Sibirskoe otd-nie 1983.
- Masuzawa Tomoko, *The invention of world religions, or, How European universalism was preserved in the language of pluralism*, Chicago, University of Chicago Press 2005.
- [Maszewski Tadeusz], Wyjątek z listu X. Tadeusza Maszewskiego opisującego podróż z Irkucka do Nerczyńska. "Miesięcznik Połocki", 1818, vol. II
- Mikhailov Taras Maksimovich, *Vliianie lamaizma i khrisianstva na shamanism Buriat*. In: *Khristianstvo i lamaizm u korennoho naselenia Sibiri: Vtoraia Polovina XIX--Nach. XX v., Sb. Statei*, edited by I.S. Vdovin. Leningrad: Nauka Leningr. otd-nie, 1979, pp. 127-49
- Nadneevea Kermen Andzhukaevna, *Buddizm v Kontekste Kultury Rossii*. Moskva: Novyi khronograf, 2005
- Nesterkin Sergey Petrovich, *Obrazovatelnaia sistema buddiiskikh monastyrei*. In: *Buddizm v Buriatii: istoki, istoria, sovremennost. Materialy Konferentsii, 23-24 Iunia 2001 G., Tamchinskii Datsan*, edited by S. P. Nesterkin. Ulan-Ude, Buriatskii nauchnyi tsentr SO RAN 2002, pp. 48-82.
- Nil Arkhiepskop Iaroslavskii, *Buddizm, rassmatrivaemyi v otnoshenii k posledovateliam ego, obitaiushchim v Sibiri*. Sankt Petersburg, V Tipografii Grigoria Trusova, 1858.
- Peck Anna, *Between Russian Reality and Chinese Dream: The Jesuit Mission in Siberia, 1812-1820*. "The Catholic Historical Review", vol. 87, no. 1 (Jan., 2001), pp. 17-33.
- Peck Anna, *Image of Heathens: Archbishop Veniamin Blagonravov's Perception of Religion and Nationality in the Transbaikal*. "Sibirica, Interdisciplinary Journal of Siberian Studies", vol. 10, no. 2, Summer 2011, pp. 50-72.
- Peck Anna, *Missionary and scholar: Russian Orthodox Archbishop Nil Isakovich's perception of Tibetan Buddhism in Eastern Siberia*. "Sibirica. Interdisciplinary Journal of Siberian Studies", volume 5, no.1, Spring 2006, pp.62-86.
- Peck Anna, *Perception of Tibetan Buddhism by British Missionaries from London Missionary Society in the 19th century*. W: *Rossia, Sibir i Tsentral'naia Asia: Vzaimodeistvie natodov i kul'tur. (Russia, Siberia and the Central Asia: interaction of peoples and cultures. The Proceedings of the Fifth International Conference)*. Issue 5, ed. V. Boyko. Barnaul 2005, Altay University and Barnaul State Pedagogical University Press, pp. 264-267.

- Potocki Stanisław Kostka, *Podróż do Ciemnogrodu i Świstek krytyczny*. Wrocław, Ossolineum 1955.
- Pozdneev Aleksei Matveevich, *Mongolia and the Mongols*. Bloomington, Indiana University Press 1971.
- Ulanov Mergen Sandjievich, *Buddizm v Istorii Russkoi Filosofii XIX-Pervoi Poloviny XX vv.* Elista, Kalmytskii Gosudarstvennyi Universitet, 2003.
- Willke J.C., Huc. In: *New Catholic Encyclopedia*, New York, McGraw-Hill Book Company 1967, v. VII, p. 184.
- Vashkevich Vladislav, *Lamaity v Vostochnoi Sibiri*. M.V.D. Departament Dukhovnykh Del Inostrannykh Ispovedanii. St. Peterburg: Tipografia Ministerstva Vnutriennykh Del 1885.
- Zagumennov Boris I., Vyor termina (problem perevoda). In: *Treti Torchinovskie chteniia: religiovedenie i vostokovedenie. Materialy nauchnoi konferentsii Sankt-Peterburg 15-18 fevralia 2006 g.*, ed. Pakhomov, S.V. St. Peterburg, Izdatelstvo Sankt-Peterburgskogo Universiteta 2006.
- Zhukovskaia Natalia Lvovna, *Buddizm i shamanism kak factory formirovaniia buriatskogo mentaliteta*. In: N.L. Zhukovskaia (ed.), *Religia v istorii i kulture mongoloiazychnykh narodov Rossii*. Moskva, Izdatelskaia firma "Vostochnaia literature" 2008.

Anna Peck is currently a professor at the University of Cardinal Stefan Wyszyński in Warsaw. For over ten years she has been affiliated with the Center for Slavic, Eurasian and East European Studies at the University of North Carolina USA. Her interests focus on contemporary interactions between religion and politics in the USA and Europe, and on religion, history and politics of Eastern Siberia from the 18th century to present time. She is the author of numerous publications in Polish, English, and Russian. Her current project considers Christian (the Russian Orthodox, Catholic, and Protestant) perception of Tibetan Buddhism in the Russian Transbaikal region.

Henryk Kocój, *Od Konstytucji 3 maja i insurekcji kościuszkowskiej do powstania listopadowego*, t. 1, wyd. Napoleon V, Oświęcim 2016, ss. 322.

Henryk Kocój – jeden z najwybitniejszych znawców międzynarodowych stosunków dyplomatycznych XVIII i XIX wieku – i nieodrodny uczeń, tak wspaniałych badaczy naszych dziejów ojczyrstych, jak Józef Dutkiewicz czy Henryk Wereszycki, chcąc podsumować dorobek swej pracy twórczej, wydał publikację zatytułowaną: „Od Konstytucji 3 maja i insurekcji kościuszkowskiej do powstania listopadowego” (tom 1), która zawiera autorskie artykuły, recenzje i omówienia oryginalnych relacji m. in. dyplomatów pruskich z Warszawy, Wiednia, Petersburga, Londynu czy Konstantynopola, które profesor H. Kocój pozyskał w czasie swych licznych pobytów w archiwach zagranicznych, m.in. w Dreźnie, w Merseburgu, w Berlinie, w Wiedniu czy Paryżu. Autor dzięki bardzo dobrej znajomości języka francuskiego i niemieckiego, a także paleografii gotyckiej przez lata wypracował własny sposób edycji źródeł, który świadczy o jego perfekcyjnym warsztacie naukowym. Z tego też powodu liczne prace profesora doczekały się wielu pozytywnych omówień i recenzji w zagranicznych czasopismach naukowych, m. in. „Revue Historique”, „Annales Historiques de la Révolution Française”, „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft” czy „Zeitschrift für Ostforschung”.

W tym miejscu na szczególnie podkreślenie zasługuje fakt, że profesor Kocój – pełen pasji badawczej i inwencji twórczej – nie szczędzi własnych sił oraz środków finansowych, aby publikować źródła, które są dostępne wyłącznie w zagranicznych archiwach czy bibliotekach, a przez to ułatwia zadanie innym polskim naukowcom, zajmującym się historią XVIII i XIX wieku, umożliwiając im zgłębienie tajników dyplomacji mocarstw zaborczych i ocenę ich stosunku wobec państwa polskiego.

Omawiana praca rozpoczyna się od cyklu artykułów (m.in. „Cztery lata nadziei. 200.Rocznica Sejmu Wielkiego”, „Pierwsza w Europie. 200. Rocznica Konstytucji 3 maja”) poświęconych okresowi Sejmu Wielkiego, kiedy w Rzeczypospolitej wzmogły się dążenia reformatorskie, mające na celu uzdrowienie sytuacji społeczno- politycznej Polski. Autor wykazał, że zapał, poświęcenie i patriotyzm przywódców sejmowych stanowią niewątpliwie jedną z najpiękniejszych kart w historii Rzeczypospolitej. Następnie w artykułach: „Obraz Polski i Polaków w relacjach posła fran-

cuskiego Marie Louis Descorchesa w okresie Sejmu Wielkiego”, „Francja a Polska w latach 1788-1792” czy „Działalność Feliksa Oraczewskiego w Paryżu podczas rewolucji francuskiej w świetle jego korespondencji ze Stanisławem Augustem Poniatowskim i Joachimem Chreptowiczem” H. Kocój przedstawił ewolucję stosunków polsko-francuskich w dobie Sejmu Czteroletniego. Autor wskazuje m.in., że rozluźniające się coraz bardziej związki z Rosją i Austrią stawały się zapowiedzią poważnych przemian w polityce zagranicznej Francji i skłaniały Rzeczpospolitą do zmiany stanowiska wobec Paryża.

W niniejszej publikacji profesor zawarł też szereg tekstów dotyczących problematyki powstania kościuszkowskiego, a także samego Tadeusza Kościuszki. Mam tu na myśli m.in. następujące artykuły: „W 190. rocznicę powstania kościuszkowskiego”, „Tadeusz Kościuszko - patriota, polityk i wódz”, „Powstanie kościuszkowskie a rewolucja francuska” czy „Mocarstwa europejskie a powstanie kościuszkowskie”. Nie można również pominąć relacji z tego okresu austriackiego *chargé d'affaires* Benedykta de Cachégo, gdyż stanowią one wartościowe źródło do poznania międzynarodowego pobożnienia Rzeczypospolitej w czasie insurekcji, a także raportów posła pruskiego Ludwiga Buchholtza, które umożliwiają nam wyjaśnienie wielu spornych faktów dotyczących polityki Berlina w okresie powstania kościuszkowskiego. Trzeba zaakceptować, że dopiero odwoływanie się do źródeł niepolskich i zestawienie ich, np. z ówczesną prasą insurekcyjną daje prawdziwie pełny obraz ówczesnej sytuacji, w jakiej znaleźli się polscy insurgenci. Z jednej strony można bezsprzecznie stwierdzić, że mieli oni nikłe szanse na zwycięstwo z tak potężnymi przeciwnikami, jednak z drugiej strony- jak słusznie zauważył Wacław Tokarz – pozwala to żywić dla nich jeszcze większy szacunek.

Oprócz tego autor w artykułach zatytułowanych „Nieprzemijające wartości powstania listopadowego” czy „Mocarstwa europejskie wobec powstania listopadowego” wykorzystał bardzo szeroką bazę źródłową i dużą liczbę opracowań, aby przedstawić wszelkie zawilości gry dyplomatycznej wokół polskiej sprawy w dobie powstania listopadowego. Natomiast w tekście „Powstanie listopadowe w świetle relacji dyplomatów pruskich” pokazał, jaki był faktycznie stosunek mocarstw obcych do powstania w różnych jego fazach. Poza tym depesze posłów pruskich z poszczególnych stolic europejskich są naprawdę ciekawym źródłem ze względu na to, że lepiej możemy zrozumieć, jak tamtejsi politycy i miejscowa opinia

publiczna oceniała przebieg wojny polsko-rosyjskiej. Z kolei w artykule „Powstanie listopadowe w świetle relacji posła saskiego Jeana Frédéric Lemaistre’a z Petersburga do ministra spraw zagranicznych Saksonii Minckwitza” ukazana została reakcja dworu Mikołaja I na wydarzenia rozgrywające się w Warszawie. Należy zaznaczyć, że relacje posłów saskich z okresu powstania listopadowego są mało znane i dlatego ich wydanie stanowi niezwykle cenny wkład i pozwala na nową ocenę naszego zrywu narodowowyzwoleńczego. M.in. uświadamiają nam one bowiem przed jak trudnym zadaniem stanęli Polacy, podejmując walkę w latach 1830-1831, a zarazem dzięki nim możemy prześledzić, jak Prusy i Austria zareagowały na polskie powstanie.

Dzięki olbrzymiej wiedzy, wysiłkowi i wspaniałej erudycji profesora Kocója do rąk czytelników trafił I tom studiów i artykułów, które w wieloaspektowy sposób uzupełniają obraz schyłku I Rzeczypospolitej i bez wątpienia ułatwią dogłębne poznanie antypowstańczych działań państw rozbiorowych. Książka „Od Konstytucji 3 maja i insurekcji kościuszkowskiej do powstania listopadowego” jest wartościowym dziełem naukowym i zasługuje na uwagę, zwłaszcza badaczy skupiających się w swej naukowej działalności na dyplomacji doby Oświecenia, choć zarazem także zwykłym miłośnikom historii dostarczy wielu ciekawych i interesujących informacji z tego tak niezwykle tragicznego okresu w dziejach naszej Ojczyzny. Zgromadzone w zbiorze artykuły pozwalają bowiem prześledzić złożony splot zależności kształtujących politykę Prus, Rosji oraz Austrii. Ukazują sytuację międzynarodową schyłku XVIII i pierwszej połowy XIX wieku z perspektywy gry dyplomatycznej, a przez to umożliwiają lepszą ocenę zarówno skuteczności polityki prowadzonej przez mocarstwa ościenne, jak i położenia, w jakim znalazła się Polska. Profesor Kocój wykazał niestety dobitnie, że polscy dyplomaci akredytowani wówczas przy obcych dworach nie mieli najlepszego rozeznania w sprawach politycznych ówczesnej Europy, co – biorąc pod uwagę niebywale zawiłą sytuację Rzeczypospolitej uwikłaną w geopolityczną kwadraturę koła – nabiera niezwykle dramatycznej wymowy. I chyba właśnie przede wszystkim z tego powodu praca H. Kocója warta jest rzetelnego przestudiowania przez wszystkich nas współczesnych, gdyż daje nam pouczającą wiedzę, która może jedynie pomóc w prowadzeniu spraw naszej Ojczyzny w sposób gwarantujący jej niepodległość oraz bezpieczeństwo.

Recenzja Aleksandra Błaszczak (Katowice)

Zbigniew Ignacy Kowalski, *Kerygma. Podręcznik ewangelizatora*, Wyd. Michalineum, Marki 2015, ss. 367.

Pojęcie „nowej ewangelizacji”¹ wśród ogółu katolików może wywoływać skojarzenia z protestantyzmem. Postrzegane bywa jako pewien rodzaj „hobby”².

Papież św. Jan Paweł II użył po raz pierwszy określenia „nowej ewangelizacji”³ w homilii wygłoszonej w Nowej Hucie 9 czerwca 1979 roku. Mówił w niej, że: „na progu nowego tysiąclecia – w te nowe czasy i nowe warunki wchodzi na nowo Ewangelia. Że rozpoczęła się nowa ewangelizacja, jak gdyby druga, a przecież ta sama co pierwsza”⁴.

Ten rodzaj działalności misyjnej Kościoła rzymskokatolickiego rozwija się w ramach istniejących nowo powstałych wspólnot, takich jak np.: Ruch Światło-Życie, Katolicka Odnowa w Duchu Świętym, Droga Neokatechumenalna, Komunia i Wyzwolenie oraz wiele innych. Wymieniać ich wszystkich tu nie sposób. Wyżej przytoczone ruchy cieszą się dużą popularnością. Grupy te mają różnorodny charakter. Historie ich powstania też są odmienne. Największy rozkwit ruchów historycznie przypada na okres po Soborze Watykańskim II⁵.

Niedawno na polskim rynku wydawniczym pojawiła się pozycja książkowa Zbigniewa Ignacego Kraszewskiego (ur. 6 kwietnia 1955 r. – żonatego, ekonomisty, teologa, nadzwyczajnego szafarza komunii świętej, założyciela i wieloletniego lidera Wspólnoty Ewangelizacyjnej „Woda Żywa” w Mławie)⁶.

¹ Zob. ks. M. Królikowski, *Nowa ewangelizacja – wizja dla Kościoła na dziś i na jutro*, „Symposium” r. XVI, nr 2 (23) 2012, s. 121-139.

² Zob. M. Ihnatowicz, *Hobbisci. Słów kilka o nowej ewangelizacji*, „Rodzina Osowska. Biuletyn Parafii p.w. Chrystusa Zbawiciela” nr 9 (133) 2009, s. 4.

³ Zob. ks. Cz. Parzyszek SAC, *Treść pojęcia „nowa ewangelizacja” według Jana Pawła II*, „Kultura – Media – Teologia” 2 (2) 2010, s. 135-151.

⁴ Zob. J. Paweł II, *Chrześcijaństwo i Kościół nie boją się świata pracy. Homilia w Mogile – Nowej Hucie – 9 czerwca*, „Więź” 7-8 (1979), s. 44.

⁵ Zob. W. Szymczak, *Religijność – aktywność – obywatelskość. O społecznym potencjale organizacji religijnych w Polsce*, „Roczniki Nauk Społecznych” t. 2 (38) 2010, s. 87-118.

⁶ Z. I. Kraszewski, *Kerygma. Podręcznik ewangelizatora*, Michalineum, Marki 2015. Informacja wydawcy na obwołucie książki.

Książka składa się z pięciu rozdziałów (1. „Teologia kerygmy”; 2. „Psychologia kerygmy”; 3. „Pneumatologia kerygmy”; 4. „Scenariusz głoszenia ewangelizacyjnego”; 5. „Jak w krótkim czasie zostać dobrym ewangelizatorem?”) oraz wstępu („Od Autora”), zakończenia („Zakończenie, czyli duchowe pocałunki Jezusa”), wykazu skrótów i bibliografii⁷. Pozycja została opatrzona w przypisy, choć jest ich niewiele.

Książka ma charakter teologiczno-praktyczny. Autor podaje metody w jaki sposób skutecznie głosić Dobrą Nowinę i odnosić na tym polu sukcesy: „Takim sukcesem jest wewnętrzna decyzja ewangelizowanego oddania swego życia Jezusowi, ustne uznanie Go za swego Pana wobec ewangelizatorów oraz modlitwa o dar jedności z Bogiem w Duchu Świętym”⁸. Sprawia to wrażenie zatrzymania się na wstępnym etapie, deklaratywnym. Nie negując oczywiście głębokich przeżyć z tym związanych. Jednak samo nawrócenie do Boga jest raczej procesem wieloetapowym, żmudnym i długotrwałym, który nie jest przyjemny dla osoby, która się temu poddała⁹.

Autor zakłada, że idealny ewangelizator będzie odpowiednio wyposażony do zadania głoszenia kerygmatu. Jednym z warunków jest posiadanie wiedzy teologicznej. Pisze on bowiem: „Dobry ewangelizator to naśladowca Jezusa w byciu dobrym człowiekiem, w którym wszystkie jego wymiary zaangażowane są w pełnieniu misji Jezusa. Dobry ewangelizator powinien więc, poza odpowiednią wiedzą teologiczną, trwaniem w duchowej relacji miłości z Chrystusem w Duchu Świętym (por. *rozdz. 1.1.6*) oraz praktykowaniem przekazu wiary, dążyć i rozwijać się ku pełni człowieczeństwa na wzór człowieczeństwa Syna Bożego”¹⁰. Wydaje się to nieosiągalne, gdyż wiedza teologiczna jaką otrzymuje katolik sprowadza się w większości przypadków do informacji zaczerpniętych ze szkolnych lekcji religii.

Autor już na wstępie przekazuje, że: „Celowo pominięto w tym podręczniku szersze rozwinięcie zagadnienia przekazu wiary przez świadectwo życia”¹¹. Takie postawienie sprawy zawęży ewangelizację do technicznego zagadnienia. „Świadectwo życia” najbardziej interesuje człowieka nie

⁷ Tamże, s. 365-367.

⁸ Tamże, s. 7.

⁹ Zob. ks. I. Werbiński, *Nawracanie się jako droga duchowej przemiany człowieka*, „Studia Włocławskie” 11 (2009), s. 143-153.

¹⁰ Z. I. Kraszewski, *dz. cyt.*, s. 83.

¹¹ Tamże, s. 23.

zaznajomionego z chrześcijaństwem. Chciałby on wiedzieć i widzieć jaki ten człowiek był przed odkryciem Chrystusa, a jaki po tym zdarzeniu¹².

Nie podlega dyskusji konieczność ewangelizowania ateistów; wyznawców religii niechrześcijańskich; ochrzczonych, ale nie praktykujących katolików czy Świadków Jehowy; a Autor uważa również za wskazane ewangelizować chrześcijan innych wyznań jak np. prawosławnych czy protestantów¹³ (zob. s. 197–200). Wydaje się to uzasadnione o ile są oni nominalnymi chrześcijanami. W innym zaś przypadku stawia to pod znakiem zapytania sens prowadzenia z nimi dialogu ekumenicznego. Postawa Autora staje się zrozumiała, gdy czyta się tak piękne słowa o katolicyzmie: „Na podstawie analizy zbieżności treści zawartych w Biblii z doktryną religijną od razu rzuca się w oczy, że najbardziej prawowierna jest religia katolicka, mimo że Pismo Święte nie jest w tej religii jedynym źródłem Objawienia. Drugim źródłem jest Tradycja, ale i ona zakorzeniona jest głęboko w księgach Starego i Nowego Testamentu. Katolicyzm jest całkowicie zgodny z duchem i treścią Ewangelii”¹⁴. Szkoda, że Autor pomija kompletnie fakt, że wyznania protestanckie takie jak np. zielonoświątkowcy¹⁵ czy baptyści¹⁶ od lat mają na obszarze ewangelizacji spore osiągnięcia i duże historyczne doświadczenie w tym zakresie¹⁷.

Podręcznik nie jest łatwy w lekturze, ponieważ przytłacza swoją treścią teologiczną. Autor w wielu miejscach powołuje się na Biblię. Pozycja

¹² Zob. ks. W. Przygoda, *Rola świadectwa w życiu i posłudze duszpasterzy w świetle nauczania Benedykta XVI*, „*Verbum Vitae*” 27 (2015), s. 251–274. Autor artykułu jako motto swojego opracowania umieścił słowa Pawła VI, który to napisał, że: „Człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami”.

¹³ Z. I. Kraszewski napisał, że: „Protestantom, którzy odeszli w wielu kwestiach od zapisów Pisma Świętego, zarzucamy, że odrzucili łaskę intymnego zjednoczenia z Bogiem, przejawiającą się w przyjęciu Go w Komunii Świętej lub innych sakramentach. Widać to wyraźnie, gdy analizujemy J 6, 48–58”. Zob. Z. I. Kraszewski, *dz. cyt.*, s. 199–200.

¹⁴ Tamże, s. 198.

¹⁵ A. Belling, *Historia ruchu zielonoświątkowego w Polsce*, Praca magisterska napisana w Katedrze Historii Polski XIX i XX wieku pod kierunkiem prof. dr hab. Tadeusza Stegnera, Uniwersytet Gdański Wydział Filologiczno-Historyczny, Gdańsk 1999, s. 54 podaje, że: „Kościół Zielonoświątkowy w Polsce prowadzi ożywioną działalność religijno-kościelną i misyjno-ewangelizacyjną” oraz wspomina, iż: „Aktywnie działają również kościelne misje, służby i duszpasterstwa”.

¹⁶ Zob. R. Tyśnicki, *Ewangelizacja w trudnym czasie*, „Słowo Prawdy. Miesięcznik Kościoła Chrześcijan Baptystów w RP” 8 (2014), s. 22–23.

¹⁷ Zob. Z. Kozłowska-Socha, *Rozwój Kościołów protestanckich w Ameryce Łacińskiej*, „*Studia z Geografii Politycznej i Historycznej*” 1 (2012), s. 243–269

ma charakter wybitnie konfesyjny. Skierowana jest przede wszystkim do rzymskich katolików. Wynika to m.in. z tego, że Autor podaje, że dla niego: „Ewangelizacja to głoszenie określonych treści zaczerpniętych ze Słowa Bożego, Tradycji i Magisterium Kościoła”¹⁸. Z pewnością niekatolicycy chrześcijanie zgodziliby się z tym, że: „Kerygma jest głoszeniem Dobrej Nowiny o Ojcu, który stworzył nas z miłości; o Jezusie Chrystusie, który nas zbawił i o Duchu Świętym, który nas uświęcił oraz zjednoczył z sobą i braćmi w Kościele”¹⁹ oraz, że samo pojęcie kerygmy z języka greckiego znaczy „obwieszczenie, nawoływanie, głoszenie, nauczanie przekazywane przez posłańca”²⁰, a także, że „Podstawowym zadaniem Kościoła jest ewangelizacja, Kościół dla niej istnieje”²¹. Warto jednak również pamiętać, że kerygma dosłownie oznacza krzyk. Kerygmat jest pełnym mocy wydarzeniem, skierowanym do ludzi, którzy nie poznali jeszcze Boga²².

Książka może być przydatna do poznania scenariuszy ewangelizacyjnych i nabycia umiejętności w skutecznym i umiejętnym pozyskaniu ludzi do Dobrej Nowiny. Jednakże odnosi się wrażenie, że jest ona skierowana do wybranej grupy odbiorców, bazujących na charyzmacie Odnowy w Duchu Świętym. Po pozycję nie sięgnie raczej uczestnik Drogi Neokatechumenalnej, gdyż swoją metodę ewangelizacyjną opiera on przede wszystkim na świadectwie swojego życia, nie zaś na wystudiuowanych scenariuszach. Nawet jeśli są one zaczerpnięte z doświadczenia ewangelizatora.

Mateusz Ihnatowicz (Gdańsk)

¹⁸ Z. I. Kraszewski, *dz. cyt.*, s. 16.

¹⁹ Tamże, s. 15.

²⁰ Tamże, s. 17.

²¹ Tamże, s. 15.

²² Zob. ks. P. Spyra, *Kerygmat Jezusa – Dobra Nowina o człowieku i dla człowieka*, „Rocznik Teologii Katolickiej” t. 13/1 (2014), s. 222.

Informacje dla autorów nadsyłających materiały

**„Universitas Gedanensis” jest pismem naukowym punktowanym.
Od 23 grudnia 2015 r. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa
Wyższego przyznało mu 5 pkt.**

Autor zgłaszający tekst jest zobowiązany zagwarantować, że tekst, który przysłał do Redakcji nie był dotąd publikowany oraz nie został złożony do druku w innej redakcji. Nadesłane teksty Redakcja ocenia, przekazuje do recenzenta zewnętrznego a następnie kwalifikuje do druku. Autor otrzymuje informację dotyczącą przyjęcia lub odrzucenia artykułu. Po zakończeniu prac redakcyjnych Autor otrzymuje tekst artykułu do zatwierdzenia. Redakcja zastrzega sobie prawo do umieszczenia wydrukowanych materiałów na stronie internetowej półrocznika „Universitas Gedanensis”. Recenzje powinny dotyczyć najnowszych publikacji (polskojęzyczne – do roku wstecz, obcojęzyczne – do trzech lat wstecz). Do tekstu artykułu należy dołączyć uporządkowaną alfabetycznie literaturę, streszczenie w języku polskim (ok. 1400 znaków ze spacjami) i angielskim (ok. 1400 znaków ze spacjami) wraz z angielskim tłumaczeniem tytułu a także alfabetycznie uporządkowane słowa kluczowe w języku polskim (do 10) i angielskim (również do 10).

Autor powinien sporządzić krótką notę na swój temat wg wzoru: imię i nazwisko, rok urodzenia, tytuł naukowy, miejsce pracy i zajmowane tam stanowisko, adres do korespondencji, e-mail. Autor zgadza się na to, że wersja elektroniczna jest wersją podstawową. Od tomu 40 jest możliwość publikowania tekstów w języku angielskim. Prawa wydawnicze przechodzą na wydawcę. Egzemplarz autorski artykułu lub recenzji autorzy otrzymują w formie nadbitki.

Materiał powinien odpowiadać następującym warunkom:

1. Tekst artykułu (wraz z wykazem literatury, streszczeniami, tłumaczeniem tytułu na język angielski, słowami kluczowymi i notą o autorze) powinien zostać przesłany w jednym pliku zapisanym w formacie: *.doc, *.docx lub RTF;
2. Objętość artykułu łącznie z ewentualnymi tablicami, rysunkami, itp. nie powinna przekraczać 20 stron formatu A4;

3. Tekst powinien być napisany czcionką Times New Roman 12 z odstępami 1,5 wiersza bez przenoszenia wyrazów oraz bez wcięć. Akapity należy zaznaczyć enterem. W tekście nie należy stosować wyróżnień;
4. Przypisy i odnośniki bibliograficzne powinny mieć formę wg wzoru zamieszczonego na stronie internetowej „Universitas Gedanensis”;
5. Tekst powinien być przejrany przez polonistę. Należy stosować zasady pisowni słownictwa religijnego ustalone przez Radę Języka Polskiego.
6. Zachęcamy do zapoznania się z najnowszymi numerami „Universitas Gedanensis”, które są dostępne w formacie pdf na stronie internetowej czasopisma;
7. Teksty, które nie spełniają ww. wymogów, nie będą przyjmowane do druku.

Zapraszamy do współpracy.

Redakcja półrocznika „Universitas Gedanensis” informuje, że wersją pierwotną (referencyjną) czasopisma od tomu 46 jest **wersja elektroniczna** (ISSN 1230-0152). Każdorazowo po ukazaniu się półrocznika redakcja zamieszcza pełny tekst artykułów, spis treści i streszczenia w języku polskim i angielskim, ze słowami kluczowymi i bibliografią oraz notą o autorze.

Procedura zabezpieczająca oryginalność publikacji (tzw. zapora ghostwriting)

Zgodnie ze standardami określonymi dla czasopism naukowych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, redakcja uprzejmie prosi Autorów o ujawnianie informacji o podmiotach, które przyczyniły się do powstania publikacji (wkład merytoryczny, rzeczowy, finansowy etc.). Autorzy opracowań powinni w sposób przejrzysty i rzetelny prezentować rezultaty swojej pracy, niezależnie od tego, czy są jej bezpośrednimi autorami, czy też korzystali z pomocy wyspecjalizowanego podmiotu (osoby fizycznej lub prawnej). „Ghostwriting” to sytuacja, w której ktoś wniósł wkład w powstanie publikacji, bez ujawnienia swojego udziału jako jeden z autorów lub bez wymienienia jego roli w podziękowaniach zamieszczonych w publikacji); „guest authorship” to sytuacja, w której udział autora jest znikomy lub w ogóle nie miał miejsca, a pomimo to jest autorem/współautorem publikacji).

Aby zapobiec tym niepożądanym zjawiskom, stosownie do powołanych wyżej wytycznych MNiSW, redakcja „Universitas Gedanensis” przyjmuje następujące zasady:

Autorzy publikacji powinni ujawnić wkład poszczególnych osób w powstanie publikacji (z podaniem afiliacji oraz kontrybucji, tj. informacji, kto jest autorem koncepcji, założeń, metod, protokołu itp. wykorzystywanych przy przygotowaniu publikacji), przy czym główną odpowiedzialność za ujawnienie wskazanych danych ponosi składający opracowanie. W przypadku stwierdzenia zjawisk typu „ghostwriting” oraz „guest authorship” redakcja dokumentuje te przypadki oraz powiadamia o tym fakcie instytucję zatrudniającą autora oraz stowarzyszenia, zespoły i towarzystwa naukowe, których jest członkiem.

W przypadku finansowania badań wykorzystanych w publikacji autor zobowiązany jest podać źródło finansowania.

Procedura recenzowania artykułów naukowych w czasopiśmie „Universitas Gedanensis”

1. Procedurą jest zgodna z zasadami recenzowania zawartymi w Komunikacie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 29 maja 2013 r.
2. Autorzy przysyłający swoje prace do publikacji w „Universitas Gedanensis” wyrażają zgodę na poddanie ich procesowi recenzji.
3. Nadesłane prace są poddawane najpierw ocenie przez członków Redakcji, która nadaje pracy numer identyfikacyjny dla dalszego procesu redakcyjnego, a następnie po zakwalifikowaniu, przesyła do dwóch rzetelnych recenzentów posiadających co najmniej stopień doktora.
4. Nadesłane prace nie będą poddawane ocenie osób mogących wchodzić z Autorami w konflikt interesów.
5. Praca recenzentów jest poufna i anonimowa.
6. Recenzentom nie wolno wykorzystywać wiedzy na temat pracy przed jej publikacją.
7. Recenzent przekazuje sporządzoną recenzję na formularzu w wersji papierowej z odręcznym podpisem, która przechowywana jest w Redakcji przez 5 lat.
8. Pisemna recenzja zawiera jednoznaczny wniosek recenzenta o dopuszczeniu tekstu do druku lub warunki dopuszczenia do druku lub odrzucenie tekstu.
9. Ostateczną kwalifikację dopuszczenia artykułu do druku podejmuje Redaktor Naczelny po analizie uwag zawartych w recenzjach i ostatecznej wersji artykułu dostarczonej przez Autora.
10. Raz w roku Redakcja zamieszcza na stronie internetowej aktualną, pełną listę Recenzentów, z którymi współpracuje.

